NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

MISCELLANEA HISTORICO-ARCHIVISTICA

T. II

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE
WARSZAWA – ŁÓDŹ 1987

NACZELNA DYREKCJA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

MISCELLANEA HISTORICO-ARCHIVISTICA

T. II

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

WARSZAWA – ŁÓDŹ 1987

KOMITET REDAKCYJNY

Edward Potkowski – redaktor, Franciszka Ramotowska,
Marek Sędek, Barbara Sobolowa,
Kazimierz Stembrowicz – sekretarz, Teresa Zielińska

© Copyright by Państwowe Wydawnictwo Naukowe
Warszawa 1987

ISBN 83-01-07764-6 ISSN 0860-1054

I. STUDIA ARCHIWALNE I HISTORYCZNE

Edward Potkowski

PODPISY KRÓLÓW POLSKICH

Podpisy królewskie w średniowieczu

Według średniowiecznych zwyczajów prawnych każdy dokument był opatrzony określonymi znakami zatwierdzającymi. Nadawały mu one moc prawną, siłę dowodową, a jednocześnie były świadectwem kontroli tekstu i autentyczności dokumentu. Owe znaki zatwierdzające były różne, zależnie od czasu sporządzenia dokumentu, kraju, a także rodzaju i pochodzenia dokumentu. Zwykle był to podpis (subscriptio), monogram (monogramma firmatum), pieczęć lub inny znak (signum)[1].

Średniowiecze, jak wiadomo, dziedziczyło wiele instytucji i zwyczajów prawnych antyku, modyfikując je często i adaptując do nowych warunków. Również podpisy królewskie, które pojawiają się we wczesnym średniowieczu na dokumentach w królestwach „barbarzyńskich", są naśladownictwem uzusu prawnego cesarstwa rzymskiego[2]. Dokumenty Merowingów z reguły były opatrzone własnoręcznymi podpisami monarszymi. Formuła podpisu składała się wówczas zwykle z kilku elementów: ze znaku krzyża - traktowanego jako symbol sakralny - któremu towarzyszyło często pobożne wezwanie (in Christo nomine), królewskiego imienia z tytulaturą (rex Francorum), kończyło zaś tę formułę słowo subscripsi(t)[3]. To ostatnie słowo pisano także w formie znaku odręcznego - po pierwszej literze (s) lub sylabie (sub), resztę wyrażano w bardziej lub mniej skomplikowanych splotach (ryc. 1)[4] albo kreślono po prostu inny znak (ryc. 2).

---

[1] A. Giry, „Manuel de diplomatique", Paris 1894, ss. 591-592. Por. też M.C.Guigue, „De l'origine de la signature et de son emploi au moyen âge", Paris 1863.

[2] A. Giry, op. cit., s. 592; Bresslau, „Handbuch der Urkundenlehre für Deutschland und Italien", t. II, Berlin 1958, s. 170; A. de Boüard, „Manuel de diplomatique française et pontificale", t. I, Paris 1929, ss. 321-330. - O nakazach prawa rzymskiego wymagającego podpisu władcy na dokumentach zob. C.G. Bruns, „Die Unterschriften in den römischen Rechtsurkunden", Abhandlungen der Königlichen Akademie der Wissenschaften zu Berlin, 1876, s. 41 nn.

[3] A. Giry, op. cit., s. 708 i n.; W. Erben, L. Schmitz-Kallenberg, O. Redlich, „Urkundenlehre", München-Berlin 1907, s. 146.

[4] Repr. z: A. Giry, op. cit., s. 594 - pierwszy znak (subscripsi) pochodzi z dokumentu Agerada, biskupa Chartres (696), drugi - w formule podpisu Wademera (731).

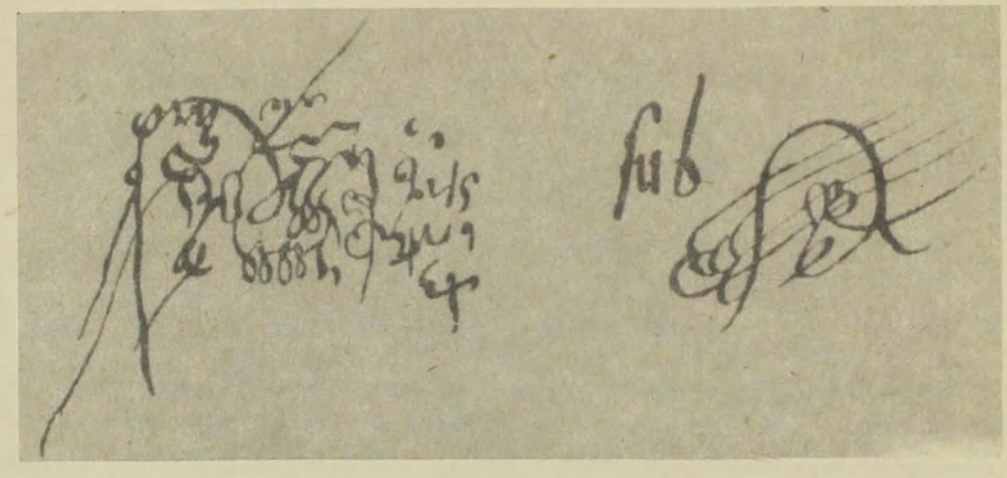

Ryc. 1. Znaki zastępujące słowo subscripsi: przy podpisie na dokumencie z 696 r. i przy podpisie na dokumencie z 751 r. - Repr. za A. Giry, „Manuel de diplomatique", Paris 1894, s. 594

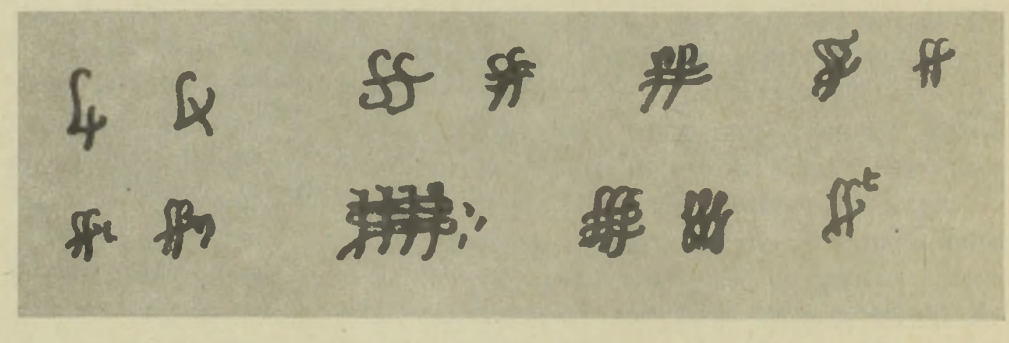

Ryc. 2. Znaki zastępujące słowo subscripsi(t) na dokumentach z IX-XV w. - Repr. za A. Cappelli, „Dizionario di Abbreviature latine et italiane". Milano 1967

Znak krzyża w formule subskrypcyjnej miał również we wczesnym średniowieczu i później - inną jeszcze funkcję. Był nie tylko znakiem sakralnym, ale zastępował także podpis - autograf. Wówczas gdy wystawca dokumentu był niepiśmienny (a więc bez wykształcenia szkolnego lub nie piszący z innych powodów - jak choroba), kreślił własnoręcznie znak krzyża, a w dokumencie fakt ten zaznaczano specjalną formułą: signum oraz imię i tytuł osoby podpisującej w ten sposób. Czasem też zamięszczano w dokumencie przy tym odpowiednie wyjaśnienie[5]. Sporo przykładów auto-

[5] A. Giry (op. cit., ss. 592-593) podaje kilka przykładów. Najstarszy taki za-

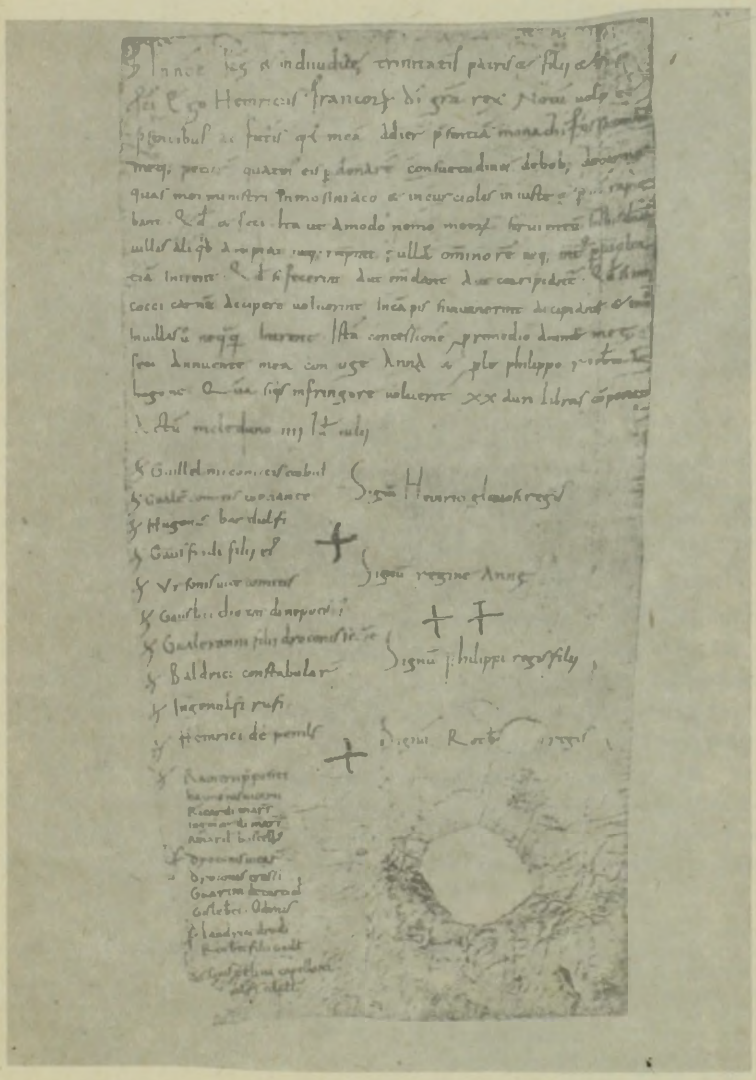

Ryc. 3. Dokument króla francuskiego Henryka I, Melun 12 VII 1058(?) Autograficzne znaki krzyża króla (niewidoczny na reprodukcji) i jego rodziny: Signum Heinrici gloriosi regis, + Signum regine Anne, ++ Signum philippi regis filij, + Signum Rothber(ti filij)j regis

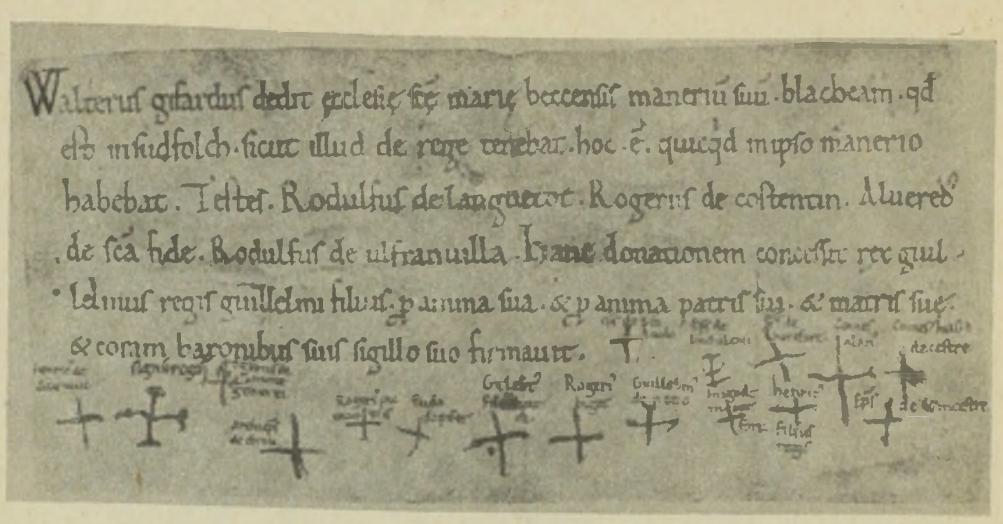

Ryc. 4. Dokument króla angielskiego Wilhelma II, 1091/1092. Autograficzne znaki krzyża, umieszczone pod tekstem dokumentu w następującej kolejności: + episcopus de Sancto laudo (= Coutances , Normandia), + Episcopus de lincolensi (= Lincoln), + episcopus de hereford (= Hereford), + comes alanus, + henricus de Guarauuie, + signum regis, + rogerus de monte gomerici, + archiepiscopus de ebroic (tj. eboracensis = York), + Rogerius pictauensis, + Eudo dapifer, + Gislebertus filius Ricardi, + Rogerius bigot, + Guillelmus de perceio, + hugo de montfort, + henricus filius regis, + Episcopus de Wincestre (= Winchester)

graficznych znaków krzyża zamiast podpisu spotyka się w dokumentach do końca XI w. Oto dwa takie przykłady z XI stulecia. Dokument króla Francji Henryka I, wydany prawdopodobnie w 1058 r., dla klasztoru St-Maur-des-Fossés (ryc. 3)[6]: ręką pisarza kancelarii królewskiej zostały napisane zarówno tekst dokumentu, jak i formuły subskrypcyjne. Autografami natomiast są krzyże, nakreślone własnoręcznie przez króla[7], królową Annę (+ Signum regine Anne) i obu synów królewskich (++ Signum philippi regis filij; + Signum Rothberti filij regis). Przykładem drugim jest dokument króla Anglii Wilhelma II z lat 1091/1092, potwierdzający darowiznę lenna Blakenham uczynioną przez Waltera Giffard dla opactwa Bec w Normandii

---

pis znajduje się w dokumencie z Rawenny z 491 r.: „Chartulam Jovino,nonatario meo, scribendam dictavi, cuique, quia ignoro litteras, signum crucis feci [...] - Signum + Mariae supralatae donatricis". - W dokumencie Withraeda, króla Kentu, z 700 lub 715 r,: „Ad cujus confirmationem pro ignorantia litterarum + signum sanctae crucis expressi et testes idoneos ut subscriberent rogavi". - W dokumencie Ariberta, arcybiskupa Mediolanu, z 1045 r.: „Signum + Ariberti qui propter aegritudinem scribere minime potui".

[6]Repr. z: H. Foerster, „Urkundenlehre in Abbildungen", Bern 1951, tabl. XV. Oryginał: Paris, Archives Nationales, Nr 101 (K. 19, Nr 52).

[7]Krzyż królewski, niewidoczny na reprodukcji, powinien znajdować się przy formule „Signum Heinrici gloriosi regis".

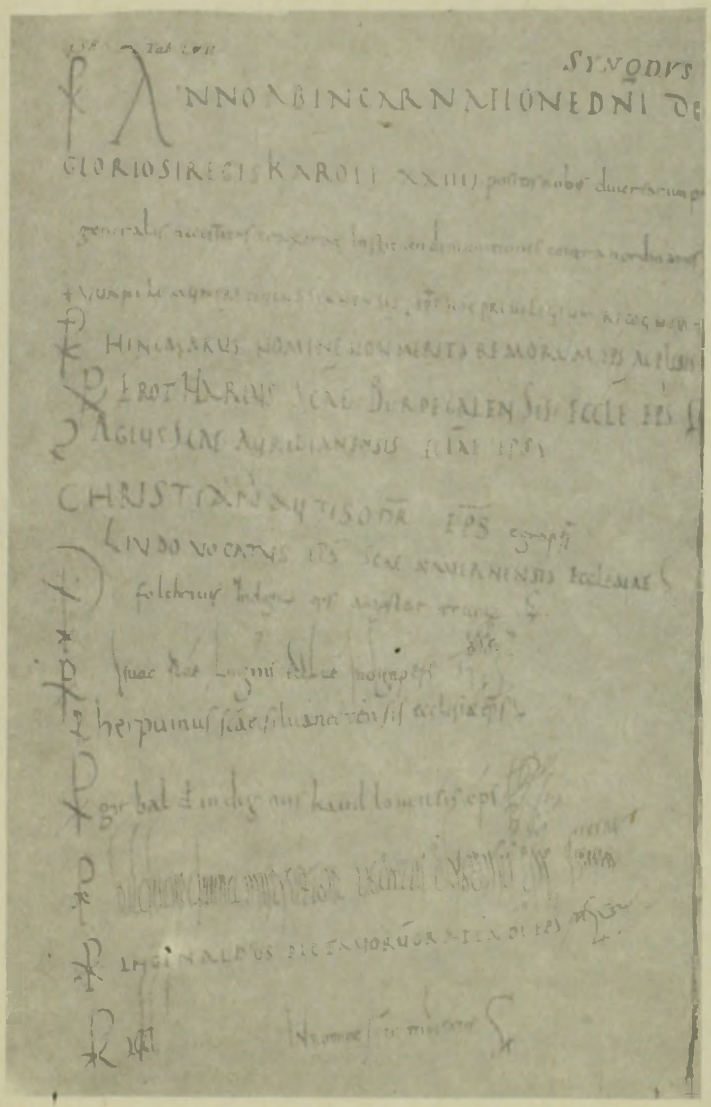

Ryc. 5. Akta synodu w Pitres, 864 r. (fragment). Podpisy biskupów - uczestników synodu, m.in.: Hincmarus nomine non merito Remorum episcopus ac plebis Dei famulus; Christianus Antisioderensis episcopus egrapsi. Na początku formuły subskrypcyjnej chryzmon ☧ . Przy niektórych podpisach znak ⸸ = subscripsi

(ryc. 4)[8]. Dokument ten opatrzony był pieczęcią królewską i posiadał nadto krzyż - signum regis oraz szesnaście krzyży - signa świadków. Razem więc na dokumencie tym jest siedemnaście znaków krzyża, autograficznych, silnie zindywidualizowanych, a więc kreślonych wyraźnie przez samego monarchę, jego syna (+ Henricus filius regis) i piętnaście dostojników królestwa, wśród których było czterech biskupów (Coutances, Lincoln, Hereford, Winchester) i arcybiskup Yorku.

Własnoręczne podpisy nie znikają tylko z dokumentów kościelnych. Uchwały i dekrety synodalne były podpisywane z reguły własną ręką biskupów uczestniczących w obradach synodu. Piękną kolekcję takich podpisów - prawdziwe muzeum paleograficzne - mają akta synodu z Pitres, z 864 r. (rys. 5)[9]. Zwraca tu uwagę formuła podpisu biskupa Hincmara z Reims, a przede wszystkim Chrystiana, biskupa Auxerre, który dał popis erudycji i zamiast łacińskiego subscripsi napisał greckie „egrapsi", ale łacińskimi literami! Podpisy autograficzne duchownych - biskupów i kardynałów - oraz samego papieża występują też w dokumentach papieskich (ryc. 6)[10]. Od czasów Innocentego II (1130-1143) podpisy papieża i kardynałów na uroczystych bullach protekcyjnych (bullae maiores) stają się koniecznym elementem tych dokumentów[11].

W dokumentach monarszych natomiast coraz częściej - już we wczesnym średniowieczu - pojawiają się zamiast własnoręcznego podpisu monogramy (monogramma firmatum), a więc znaki utworzone z liter imienia władcy[12]. Taki monogram królewski kreślił pisarz dokumentu, monarcha zaś robił w nim własnoręcznie jakiś znak (kreskę, kropkę, znak *V* lub *Y*)[13]. Monogramy występują już na dokumentach królów merowińskich. W czasach karolińskich kreślenie monogramu władcy na dokumentach było regułą. W upowszechnieniu tego zwyczaju należy widzieć nie tylko zaniedbania w

---

[8] Repr. z: H. Foerster, op. cit., tabl. XVI. Oryginał: Eton College.

[9] Repr. przerysu z: J. Mabillon, „De re diplomatica libri VI", Luteciae Parisiorum 1681, s. 458, tabl. LVII.

[10] Repr. przerysu z: J. Mabillon, op. cit., s. 447, tabl. LI/1.

[11] B. Kattenbach, W.M. Peitz. „Die Unterschriften der Päpste und Kardinäle in den «Bullae majores»", vom 11. bis 14. Jahrhundert, [w:] „Miscellanea Francesco Ehrle", vol. IV „Paleografia e diplomatica", Roma 1924, ss. 177-274.

[12] W. Erben, L. Schmitz-Kallenberg, O. Redlich, op. cit., ss. 146-151; M. Weber, „Kaiser- und Königsmonogramme des Mittelalters", Germanien, 1940, t. 9, ss. 334-343 - praca ta prezentuje dobry zbiór materiałów z fantastyczną tezą o pochodzeniu średniowiecznych monogramów królewskich z germańskich znaków rodowych (Hausmark). - Tablice średniowiecznych monogramów królewskich - zniekształconych, niestety, przez stylizację i graficzne uproszczenia - podaje Du Cange, „Glossarium mediae et infimae latinitatis", Paris 1937-1938, s.v.

[13] Ingerencje monarchy przy kreśleniu jego monogramu są czytelne zwykle na oryginałach dokumentów: kreski są cieńsze, kreślone bardziej „niepewną" ręką niż pozostałe elementy monogramu, czasem też są widoczne różnice atramentu.

Rys. 6. Fragment bulli papieża Paschalisa II z 1103 r. Obok pieczęci papieskiej, roty i znaku Benevalete znajduje się podpis autograficzny papieża: Ego Paschalis Catholicę Ecclesię papa subscripsi i drugi podpis: Ego Richardus albanensis episcopus subscripsi

zakresie szkolnego wykształcenia władców, braku umiejętności pisania. Monogramy bowiem występują również na dokumentach tych monarchów, którzy potrafili pisać, jak na przykład w dokumentach cesarza Ottona III (ryc. 7 i tabl. I nr 12)[14]. Popularność monogramów królewskich - zastępujących podpis - wynikała raczej ze zmian zachodzących w kulturze i mentalności zbiorowej. Wiązać to zjawisko należy z rozwojem kultury symbolicznej i myślenia obrazowego[15]: niekonkretne imię wła-

[14]Repr. fragmentu dokumentu Ottona III z: F. Beck, M. Unger, „... mit Brief und Siegel", Leipzig 1979, s. 30. Oryginał: Staatsarchiv Magdeburg.

[15]Zob. np. H. Schade, „Dämonen und Monstren. Gestaltungen des Bösen in der Kunst des frühen Mittelalters", Regensburg 1962, ss. 9-38; M.M. Davy, „Essai sur la symbolique romane", Paris 1955.

Ryc. 7. Fragment dokumentu cesarza Ottona III z 999 r. wystawionego dla ksieni Adelheidy z Quedlinburga, siostry cesarskiej. Monogram Ottona III utworzony z liter imienia i tytułu: Otto imperator s.

snoręcznie napisane, lecz znak symboliczny reprezentował osobę władcy, jego pozycję w systemie społecznym i porządku politycznym.

Monogram Karola Wielkiego, składający się z liter imienia władcy połączonych krzyżem (ryc. 8 i tabl. I, nr 1)[16] stał się wzorem dla jego następców. Znak *Y* w środkowej części tego monogramu (jest to właściwie pozioma kreska litery *A*) nakreślił Karol własnoręcznie[17].

---

[16] Repr. przerysu z: J. Mabillon, op.cit., s. 389, tabl. XXIV/1.

[17] A. Giry, op. cit., s. 717.

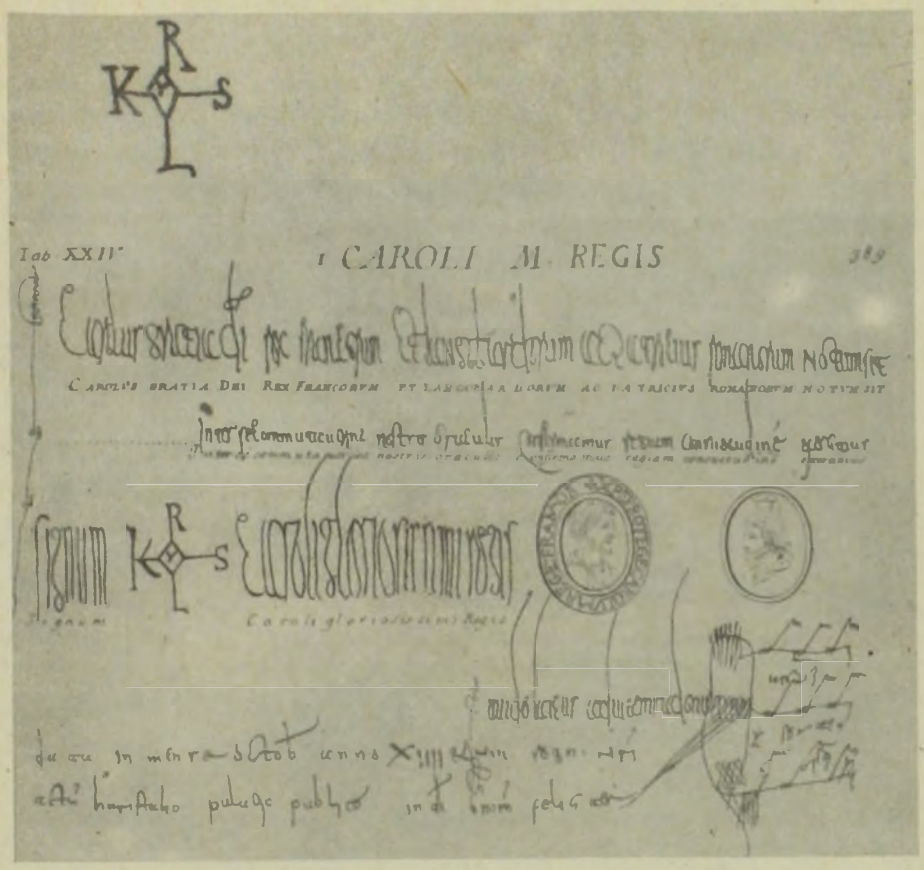

Ryc. 8. Dokument Karola Wielkiego z formułą subskrypcyjną i monogramem królewskim: Signum (monogram) Caroli glorisissimi Regis. U dołu z prawej strony - pod pieczęcią - podpis urzędnika kancelarii i rozbudowany znak zamiast słowa subscripsi

W monogramie króla Odona z Paryża (887-898) znak *V* w środku nie należy do liter imienia i jest śladem ręki tego króla (ryc. 9)[18]. Podobnie w monogramie króla Hugona Kapeta (987-996) kropka w środku jest własnoręcznym znakiem królewskim (ryc. 10)[19]. Od połowy XI w. zanika zwyczaj dodawania do monogramów królewskich własnoręcznych znaków monarchy. Stały się one teraz znakiem funkcji i imienia, a nie osoby władcy, o formach wytwornych i skomplikowanym połączeniu liter, jak monogram cesarza Henryka VI (ryc. 11)[20].

---

[18] Repr. przerysu z: J. Mabillon, op. cit. s. 413, tabl. XXXIV/2. - A. Giry, op. cit., s. 726.

[19] Repr. przerysu z: J. Mabillon, op. cit., s. 421, tabl. XXXVIII/1.

[20] Repr. z H. Foerster, op. cit., tabl. XX. Oryginał: Rosgarten-Museum. Konstancja.

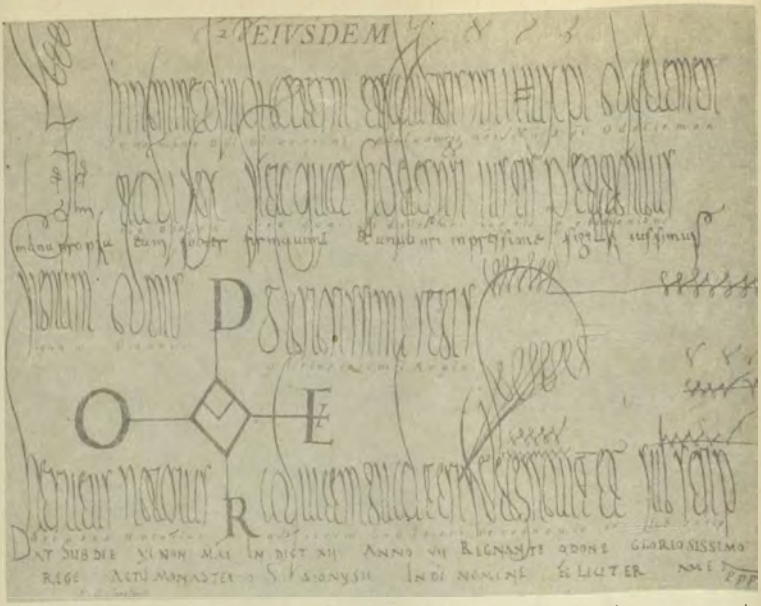

Ryc. 9. Dokument króla Odona z Paryża z formułą subskrypcyjną i monogramem królewskim: Signum Odonis (monogram) gloriosissimi regis

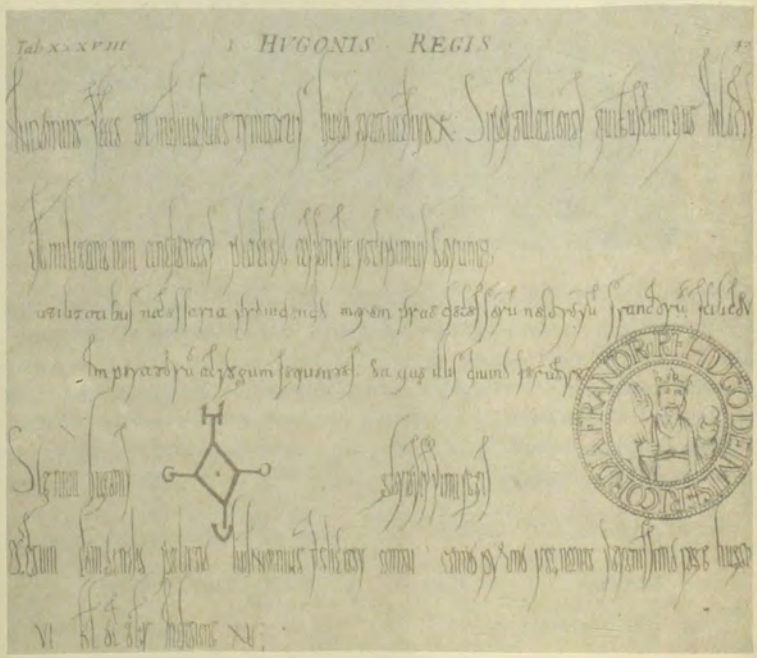

Rys. 10. Dokument króla Hugona Kapeta z pieczęcią, monogramem i subskrypcją: Signum Hugonis (monogram) gloriosissimi regis

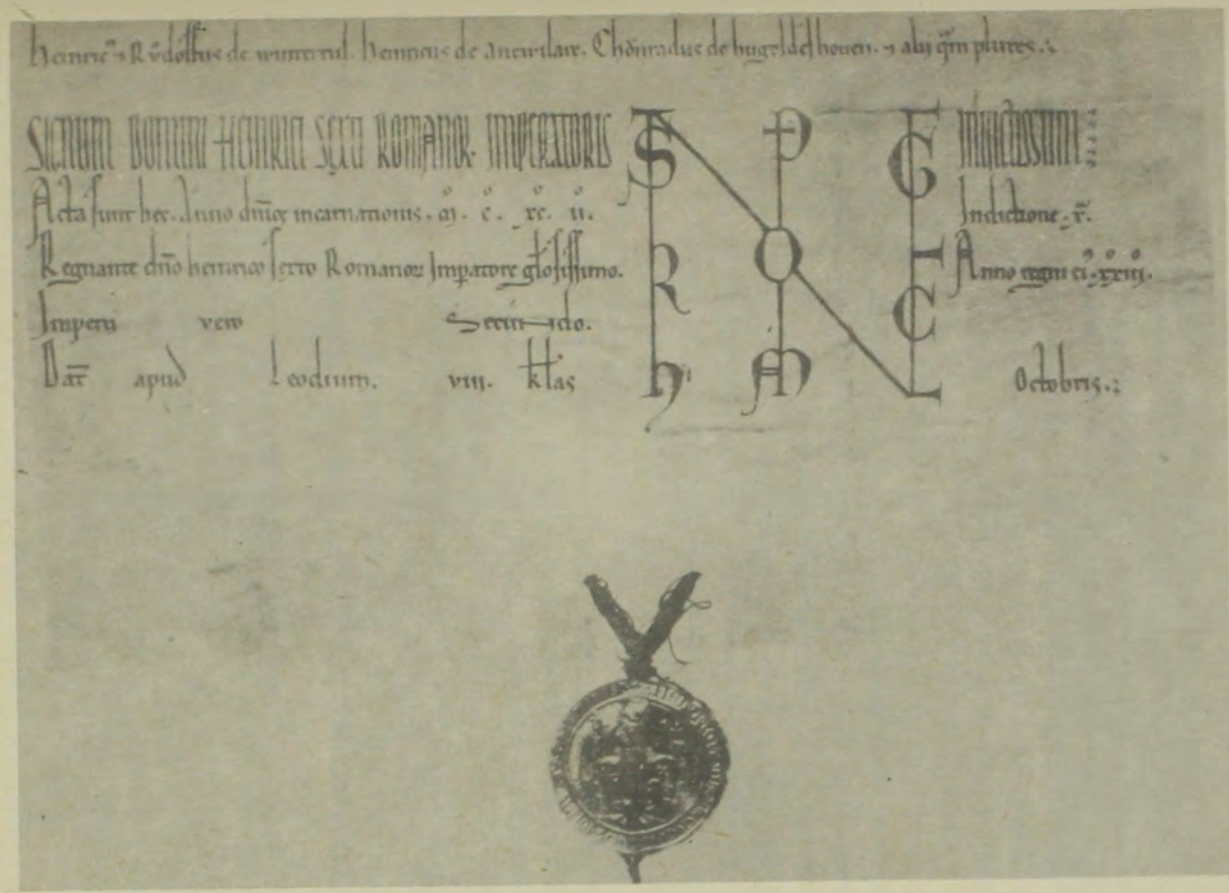

Ryc. 11. Dokument cesarza Henryka VI z 1192 r. z monogramem cesarskim, którego litery tworzą napis: + Heinrici imperatoris

Monogramy, jako środek uwierzytelnienia i kontroli dokumentu, były używane w dokumentach monarszych we Francji, w Niemczech, we Włoszech, rzadziej w Hiszpanii. Brak ich jest natomiast w Anglii i w Polsce. W bardziej uroczystych aktach królewskich utrzymały się monogramy jeszcze w XIV w., choć okres ich intensywnego używania przypada na IX-XII stulecia.

Królewskie monogramy w dokumentach średniowiecznych nie występowały samodzielnie. Najczęściej towarzyszyła im pieczęć, która w pełnym i późnym średniowieczu, była najważniejszym środkiem uwierzytelniania i kontroli dokumentu[21]. W XIV wieku obok pieczęci pojawiają się we Francji, w Niemczech, a także w innych krajach, na nowo podpisy władców na dokumentach[22].

Podpisy królów polskich

Pierwsze znane nam podpisy królewskie w Polsce pojawiają się dopiero na dokumentach Władysława III Warneńczyka (1434-1444). Rozpowszechnienie zaś tego zwyczaju kontroli dokumentu i aprobaty jego treści przez podpis królewski przypada dopiero w Polsce na początek XVI wieku.

To stosunkowo późne wystąpienie podpisów królewskich na dokumentach w Polsce nie oznacza wcale, że władcy polscy przed Władysławem III Warneńczykiem byli ludźmi niepiśmiennymi, bez literackiego wykształcenia. Wiadomo przecież, że już wśród pierwszych Piastów co najmniej pięciu - tj. Mieszko II, Kazimierz Odnowiciel, Władysław Herman, Zbigniew i Bolesław Krzywousty - posiadało szkolne wykształcenie, a więc umiejętność czytania i pisania zapewne[23]. Co więcej, z tekstu Anonima Galla (III, epistola) wynika, że w Polsce pierwszych Piastów istniała szkoła dworska jako instytucja stała o celach świeckich - kształcąca dzieci monarsze i synów możnowładców, którzy później - jak Sieciech - należeli do elity politycznej kraju[24]. Znamy i w czasach późniejszych wśród książąt piastowskich ludzi z wykształceniem literackim, potrafiących czytać, jeśli nie pisać[25]. Do legend zaliczyć należy też pogląd o analfabetyzmie króla Władysława Jagiełły[26]. Za-

[21] H. Bresslau, „Handbuch der Urkundenlehre", t. I, Berlin 1958, ss. 677-729; A. de Boüard, op. cit., t. I, ss. 333-365.

[22] A. Giry, op. cit., s. 610; W. Erben, L. Schmitz-Kallenberg, O. Redlich, op. cit., ss. 258-259. - W Anglii pierwsze podpisy królewskie występują na dokumentach Edwarda III (1327-1377) i Ryszarda II (1377-1399), por. R.J. Goulden, „English Royal Signatures", London 1973, s. 3.

[23] J. Dowiat, „Kształcenie umysłowe synów książęcych i możnowładczych w Polsce i niektórych krajach sąsiednich w X-XII w.", [w:] „Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej", Warszawa 1972, ss. 79-90.

[24] J. Dowiat, op. cit., s. 87, 90.

[25] A. Karbowiak, „Wykształcenie szkolne laików, zwłaszcza Piastów od 966 do 1364 roku", Przegląd Powszechny, 1897, t. 54, ss. 410-433; tenże, „Dzieje wychowania i szkół w Polsce", t. I, Petersburg 1898, ss. 295-296.

[26] S.M. Kuczyński, „Król Jagiełło, ok. 1351-1434", Warszawa 1985, ss. 19-20,156.

tem brak królewskiego czy książęcego podpisu na dokumencie monarszym w Polsce aż do XV w. nie wynikał z braku wykształcenia naszych władców, ze stopnia opanowania przez nich sztuki czytania i pisania. Powodem tego stanu rzeczy były przyjęte w Polsce zwyczaje kancelaryjne i prawne, także określone poglądy i postawy mentalne. W czasie, kiedy pojawia się u nas i upowszechnia dokument, pieczęć królewska - a nie podpis - była znakiem rozpoznawczym, symbolem osoby czy raczej władzy - urzędu księcia, a zarazem środkiem utwierdzającym dokument[27].

Jednakże dużo wcześniej przed podpisami królewskimi pojawiają się na dokumentach polskich inne podpisy: świadków, kanclerza, a nawet podpisy wystawcy dokumentu. Najstarszym znanym dokumentem spisanym w Polsce, a opatrzonym własnoręcznym podpisem wystawcy jest dokument z 1146 r. (lub 1145 r.) kardynała-legata Humbalda dla klasztoru w Trzemesznie (ryc. 12)[28]. Wprawdzie jest to dokument obcy - legata papieskiego, ale spisano go w Gnieźnie dla polskiego odbiorcy i dokument ten pozostawał od momentu swego powstania w Polsce. Zamieszczona tu formuła subskrypcyjna (+ Ego Humbaldus...) jest własnoręcznym podpisem kardynała, na co wskazują indywidualne cechy pisma, odmienne od pisma całego dokumentu[29]. W innym dokumencie, pochodzącym z około 1206 r. brak jest wprawdzie podpisu najważniejszego - wystawcy, biskupa krakowskiego Pełki, ale występują tu podpisy członków kapituły krakowskiej z formułą consensi et subscripsi[30]. Prawdopodobnie są to podpisy własnoręczne, na co wskazują między innymi różnice litery *E* i *g* (w wyrazie Ego). Na pewno zaś dokument spisany został ręką inną aniżeli formuły subskrypcyjne kanoników[31]. Inaczej jest w dokumencie Wawrzyńca, biskupa wrocławskiego (ryc. 13)[32]. Tutaj zarówno podpisy wystawcy dokumentu (Ego Laurentius episcopus subscribo), jak i pięciu świadków - kanoników nie są autografami. Mimo iż formuła subskrypcyjna występuje w pierwszej osobie zarówno tekst dokumentu, jak i podpisy pisała ta sama ręka.

Przykładów podpisywania dokumentów kościelnych przez świadków jest więcej. Oto w piśmie papieża Innocentego III z 1211 r. dotyczącym sprawy elekcji Pawła,

---

[27] Por. tu np. rozważania K. Maleczyńskiego, „Stanowisko dokumentu w polskim prawie prywatnym i przewodzie sądowym do połowy XIII w.", [w:] „Studia nad dokumentem polskim", Wrocław 1971, ss. 124-128.

[28] Oryginał: Archiwum Archidiecezjalne, Gniezno, Dypl. 2. Reprodukcja: S. Krzyżanowski, „Monumenta Poloniae Palaeographica", tabl. III. - Por. też K. Maleczyński, „Dokument Humbolda, kardynała legata papieskiego, dla klasztoru w Trzemesznie, opatrzony datą 2 marca 1146", [w:] tegoż, „Studia nad dokumentem polskim", ss. 55-76. Maleczyński datuje dokument na rok 1145.

[29] Por. też K. Maleczyński, „Dokument Humbolda...", ss. 57, 61.

[30] Reprodukcja: S. Krzyżanowski, op. cit., tabl. XXXVI.

[31] Por. też S. Kętrzyński, „Zarys nauki o dokumencie polskim wieków średnich", Warszawa 1934, s. 380.

[32] Reprodukcja: S. Krzyżanowski, op. cit., tabl. XLVII.

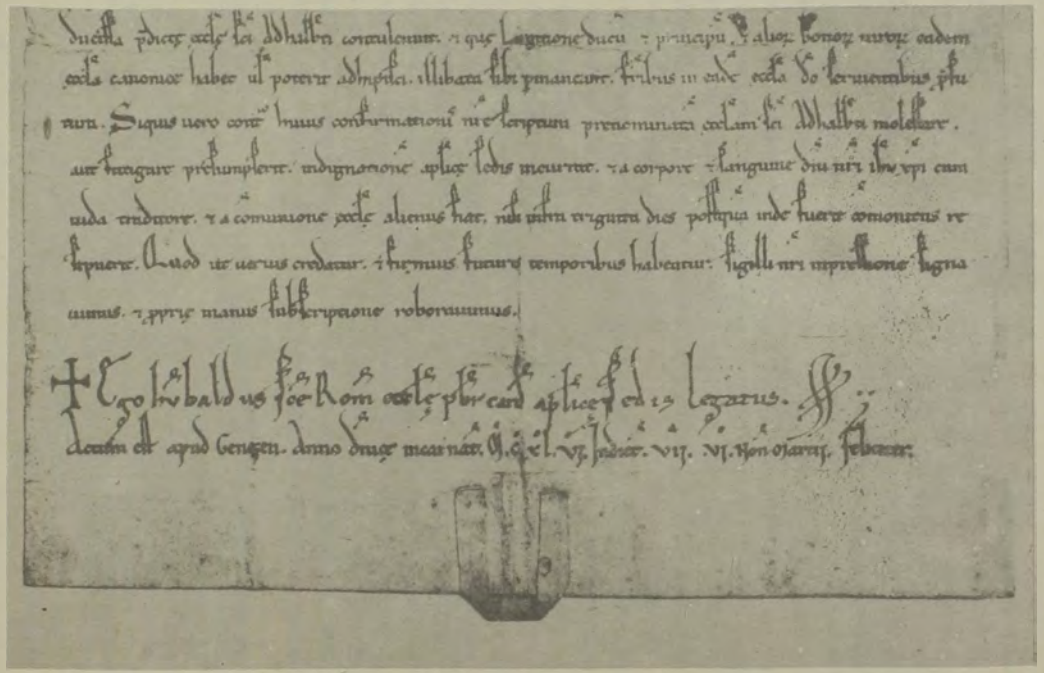

Ryc. 12. Dokument kardynała-legata Humbalda dla klasztoru w Trzemesznie (1146 r.) z formułą subskrypcyjną: + Ego Humbaldus sancte Romane ecclesie presbiter cardinalis apostolice Sedis legatus subscripsi. Poniżej: Actum est apud Genezen...

Ryc. 12. Dokument kardynała-legata Humbalda dla klasztoru w Trzemesznie (1146 r.) z formułą subskrypcyjną: + Ego Humbaldus sancte Romane ecclesie presbiter cardinalis apostolice Sedis legatus subscripsi. Poniżej: Actum est apud Genezen...

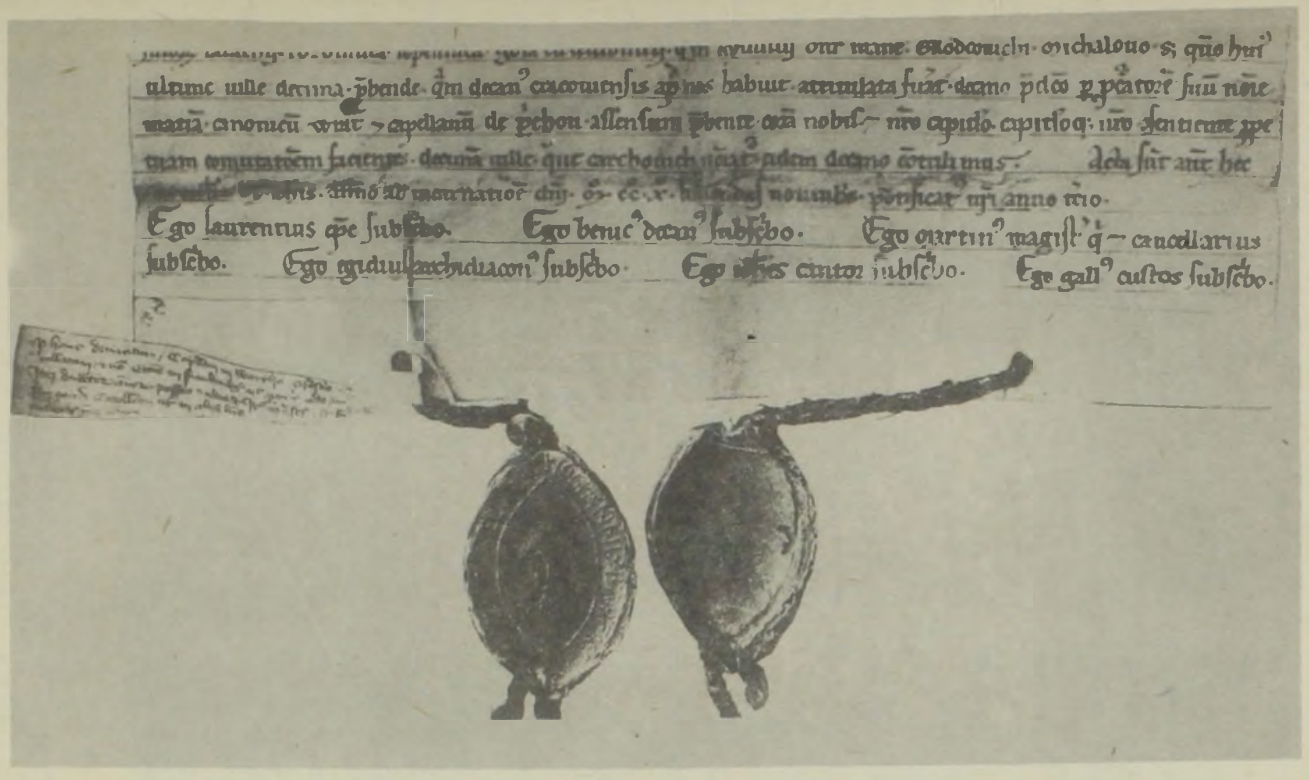

Ryc. 13. Dokument Wawrzyńca, biskupa wrocławskiego (fundacja klasztoru w Kamieńcu). Ma on następujące formuły podpisów: Ego laurentius episcopus subscribo, Ego benicus decanus subscribo, Ego martinus magister qui et cancellarius subscribo, Ego archidiaconus subscribo, Ego iohannes cantor subscribo, Ego gallus custos subscribo

biskupa poznańskiego, czytamy, że dekret elekcji tego biskupa podpisało - własnoręcznie zapewne - dwudziestu jeden kanoników poznańskich[33]. Natomiast na dokumencie Salomona i Ugera Buzakarina dla cystersów szczyrzyckich z 1235 r. w zastępstwie świadka, Sulisława kanonika krakowskiego, podpisał go Uger[34].

Nie tylko jednak dokumenty duchownych, wystawiane w Polsce XII i XIII w., noszą podpisy wystawcy lub świadków. Również kilka dokumentów książęcych z XIII w. posiada podpisy świadków lub osób zainteresowanych. Swymi podpisami - nie zawsze własnoręcznymi - zaznaczali oni swój konsens lub swoją obecność[35]. W XIII w. również pojawiają się na dokumentach książąt polskich podpisy kanclerza jako sposobu uwierzytelnienia aktu. Dwa dokumenty Władysława Odonica dla joannitów z dnia 23 V 1237 r. zawierają własnoręczny podpis kanclerza Stefana z następującą formułą: Datum in Gnezna per manum nostri (mei) cancelarij nomine Stephani ... [36].

Wreszcie wśród dokumentów książęcych z XIII w. znalazł się i taki, który posiadał zapowiedź podpisu księcia. Jest to dokument Władysława Laskonogiego dla klasztoru w Łeknie z 1231 r., w którym znajduje się zagadkowa dość formuła: subscripcionis nostre cyrographo ueritate utique subnixo, ratum haberi decerno[37]. Nie widać jednak w dokumencie śladów osobistego udziału księcia w formie podpisu: wszystkie imiona osób są tu pisane tą samą ręką co cały tekst[38]. Albo więc - jak już zauważono - formuła ta (subscripcionis nostre chirographum) oznaczała pieczęć księcia lub w ogóle czynność wystawienia dokumentu. Albo - co jest bardziej prawdopodobne - było to mechaniczne powtórzenie słów za jakimś starym formularzem[39], będącym może w posiadaniu klasztoru łekneńskiego[40].

Wyraźna formuła podpisu królewskiego występuje wszelako dopiero na dokumentach Władysława III Warneńczyka. Znamy kilkanaście dokumentów Warneńczyka posia-

---

[33] „...viginti unus ex canonicis Poznaniensibus, qui presentes electioni consenserant, subscripserant in decreto, uno tantum excepto" - „Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski", t. I, Poznań 1877, nr 74.

[34] „Ego Sulislaus canonicus Cracouiensis hiis omnibus interfuj et omnia ea approbauj, et manu domini buzakarini subscripsi" - „Kodeks dyplomatyczny Małopolski", wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków 1876, nr XXIII.

[35] S. Kętrzyński, op. cit., s. 381.

[36] K. Maleczyński, „Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego, 1202-1239", Lwów 1928, ss. 170, 204, 256, 259, tabl. XVI i XVII.

[37] „Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski", t. I, nr 130.

[38] K. Maleczyński, „Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego", s. 194.

[39] Por. przyp. 35.

[40] K. Maleczyński, „Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego", ss. 111, 195. Maleczyński dowodzi, że w dokumentach Odonica i Laskonogiego dla Łekna widoczny jest wyraźnie „ dyktat łekneński", że są one dziełem jednego klasztornego dyktatora.

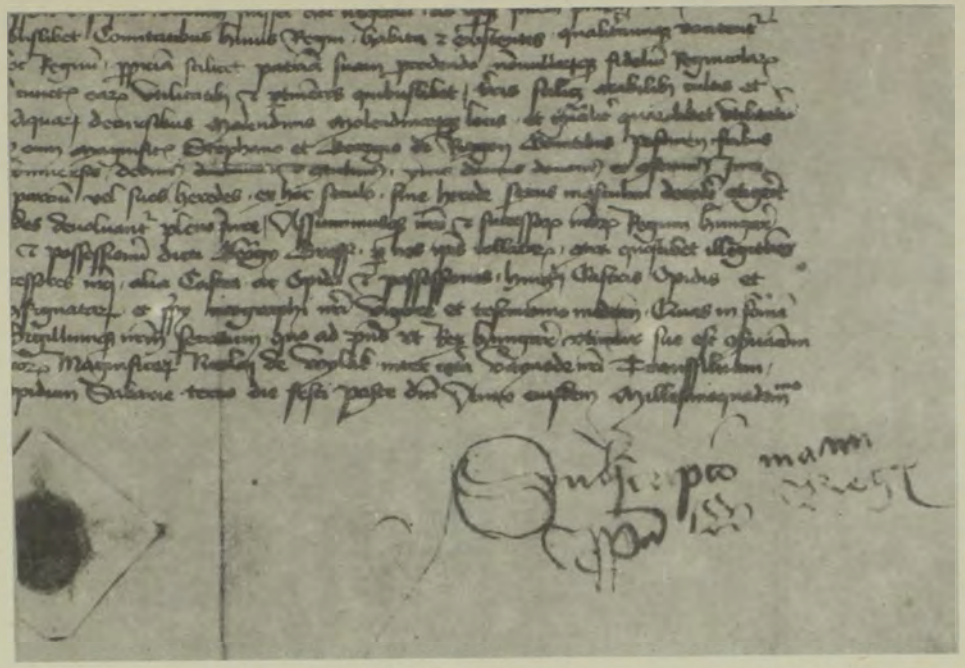

Ryc. 14. Dokument króla Władysława III z 18 IV 1441 r. opatrzony formułą subskrypcyjną: Subscripcio manu propria W(ladislai) Regis. - Budapeszt, Magyar Országos Levéltár, DL nr 13620

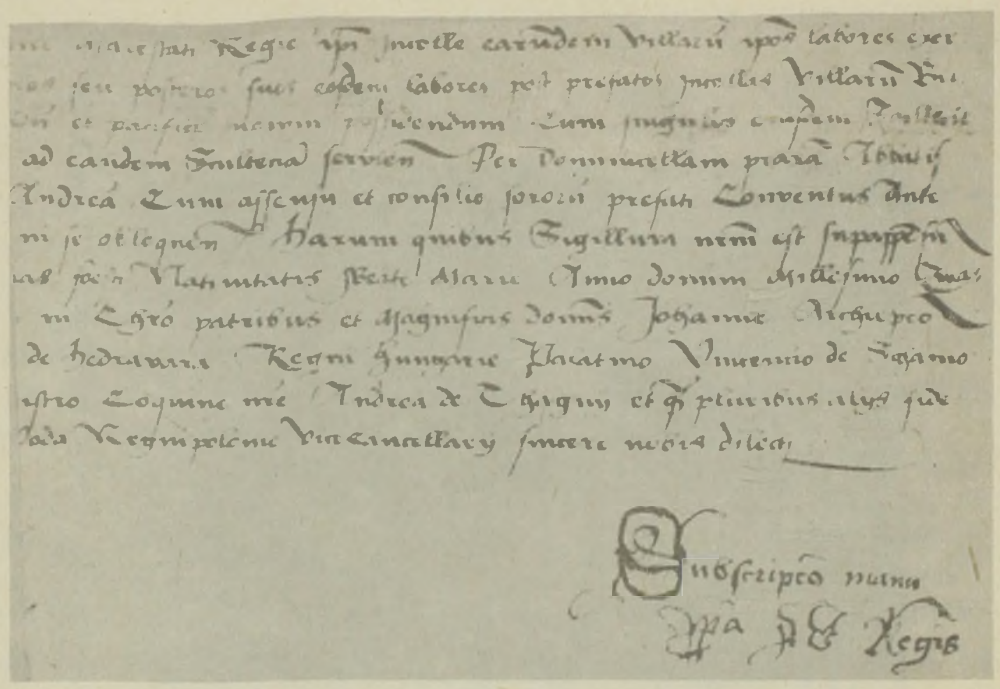

Rys. 15. Dokument króla Władysława III z 9 IX 1441 r. z formułą subskrypcyjną jak wyżej. - Kraków, archiwum klasztoru klarysek przy kościele św. Andrzeja

dających podpis króla[41], przy czym część z nich dotarła do nas tylko w formie kopii i streszczeń[42]. Zastanawia fakt pojawienia się podpisu Warneńczyka dopiero po wyjeździe króla na Węgry[43]. Może więc użycie formuły podpisu królewskiego było spowodowane wpływem obcych, może habsburskich zwyczajów kancelaryjnych, choć - jak stwierdzono niedawno - formularz dokumentów Warneńczyka nie zmieniał się zasadniczo przez całe panowanie tego króla[44]. Formuła subskrypcyjna była stosowana na dokumentach Warneńczyka do końca życia króla[45]. Umieszczano ją po prawej stro-

[41] 14 dokumentów z podpisem króla Władysława III wymienia I. Sułkowska-Kurasiowa, „Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów, 1370-1444", Warszawa 1977. Do tego wykazu trzeba dodać dokument z Magyar Országos Levéltár, Budapest, DL nr 13620.

[42] Np. w „Tekach Naruszewicza" - por. „Kodeks dyplomatyczny Małopolski", t. IV, Kraków 1905, nr 1384 i 1412; w tzw. Metryce Litewskiej (AGAD) - por. „Zbiór dokumentów małopolskich", wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, t. VIII, Wrocław 1975, nr 2354, 2356; w Inwentarzu Archiwum Koronnego Jana Zamojskiego (AGAD, BOZ 32) - por. „Zbiór dokumentów małopolskich", nr 2401, 2402.

[43] Pierwszy zachowany podpis króla Władysława III występuje na dokumencie z dnia 13 VIII 1440 r. - por. I. Sułkowska-Kurasiowa, op. cit., s. 78.

[44] Tamże, s. 73.

[45] Por. „Zbiór dokumentów małopolskich", t. III, nr 696.

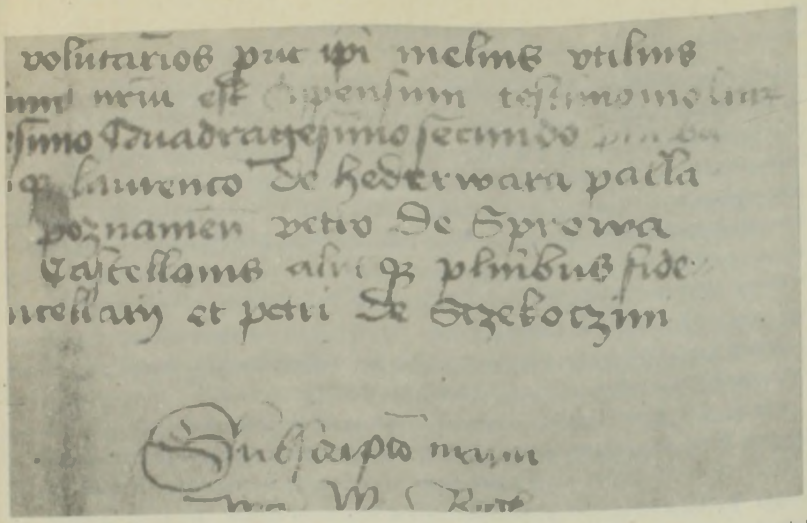

Ryc. 16. Dokument króla Władysława III z 9 IX 1441 r. z formułą subskrypcyjną jak wyżej. - Kraków, archiwum klasztoru oo. dominikanów

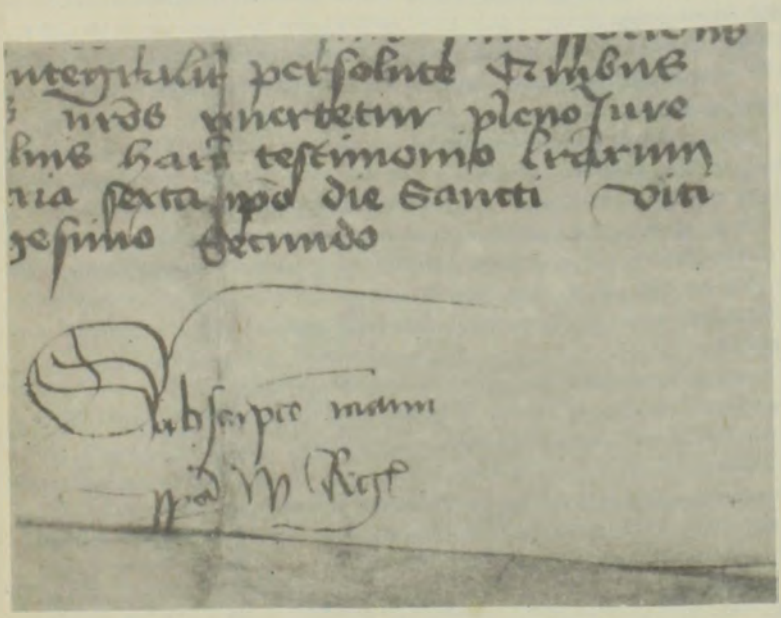

Ryc. 17. Dokument króla Władysława III z 15 VI 1442 r. z formułą subskrypcyjną jak wyżej. - AGAD, Dok. perg. 4729

nie pod tekstem dokumentu i z reguły miała następujące brzmienie: Subscripcio manu propria W(ladislai) regis (ryc. 14-17).

Jednakże czy rzeczywiście były to własnoręczne podpisy króla Władysława III? Porównanie pisma reprodukowanych tu dokumentów (pochodzą one z 1441 i 1442 r.) z zamieszczonym na nich podpisem Warneńczyka wskazuje na wyraźne różnice: tekst dokumentu jest bez wątpienia pisany inną ręką niż podpis królewski. Ale również w samym podpisie królewskim występują wyraźne różnice. Weźmy dla porównania dwa dokumenty: z 1441 r. (ryc. 14) i z 1442 r. (ryc. 17). Inaczej pisana jest w nich, w formule subskrypcyjnej litera *r* i *R*, inaczej litera *p* (przy wyrazie propria), a przede wszystkim inaczej pisana jest litera *W* (Wladislai). Trudno przypuścić, by w ciągu roku zmieniło się tak bardzo pismo króla.

Spróbujmy teraz porównać dokumenty z podpisami Warneńczyka wydane w tym samym roku. I tutaj w podpisach królewskich występują różnice. Oto dwa dokumenty z 1441 r. (ryc. 14 i 15). W formułach podpisu różni się tu pierwsza litera *S*, dalej litery *W* i *R*. Inaczej też pisany jest wyraz Regis; wreszcie sam dukt pisma w obu formułach podpisu jest inny. A teraz dwa dokumenty z 1442 r. (ryc. 16 i 17), których wydanie dzieli odstęp zaledwie kilku dni (7 czerwca i 15 czerwca). Dukt pisma obu formuł subskrypcyjnych jest inny, podobnie jak w dokumentach z 1441 r. Występują tu ponadto różnice w poszczególnych literach: inne w obu wypadkach pierwsze *S*, wyraźnie inaczej pisana litera *b* i *R*; tylko litera *W* pisana jest w obu formułach podobnie.

Analiza podpisów króla Władysława III Warneńczyka skłania zatem do przypuszczenia, że mamy tu wypadek nierzadki w średniowieczu: oto podpis królewski został położony przez kanclerza lub innego zaufanego urzędnika dworu[46]. Nie udało się stwierdzić, czy któryś z elementów tej formuły podpisu był kreślony własnoręcznie przez króla Władysława III, jak zdarzało się to przy monogramach monarszych. Może król ten zatwierdzał własnoręcznym podpisem lub znakiem tylko koncept (minutę) dokumentu, który po ingrossowaniu podpisywał jego imieniem kanclerz czy zaufany dworzanin?

Zagadkowo przedstawia się jeszcze jeden podpis Władysława III Warneńczyka, umieszczony na dokumencie wydanym 21 IX 1444 r. w obozie wojennym Orsova (in loco campestri stationis nostre circa vadum Danubii sitto, Orschowa vocato - Bibl. Czartoryskich, Kraków, perg. nr 468). Formuła podpisu jest tu inna niż w poprzednich dokumentach; wydaje się bardziej bezpośrednia, osobista i brzmi: W(ladislaus) Rex manu propria. Ponadto formuła ta - umieszczona z lewej strony pod tekstem -

---

[46] We Francji za Ludwika XI (1461-1483) podpisy królewskie wykonywali często upoważnieni do tego sekretarze; nazywano ich dlatego „secrétaires de la main" - A. Giry, op. cit., s. 771. - Podobnie podpisy Karola IV na dokumentach często nie były pisane ręką tego władcy - T. Lindner, „Das Urkundenwesen Karls IV. und seiner Nachfolger (1346-1437)", Stuttgart 1882, s. 96.

jest nie tylko pisana inną ręką niż sam dokument, ale jej pismo wydaje się inne od pozostałych podpisów króla Władysława III. Inny kształt ma tu litera *W* i *R*, a także litera *p* (w wyrazie propria). Czyżby to był własnoręczny podpis Warneńczyka?

Na dokumentach Kazimierza Jagiellończyka nie stwierdzono dotąd podpisów tego króla[47]. Zdaje się to potwierdzać wyrażone wyżej przypuszczenie, że podpisu Władysława Warneńczyka używano na dokumentach królewskich pod wpływem zwyczajów kancelaryjnych obcych.

Ponownie podpisy królewskie pojawiają się na niektórych dokumentach Jana Olbrachta, dotyczących spraw finansowych[48]. Łacińska formuła tego podpisu różniła się od podpisu używanego w dokumentach Warneńczyka. Przede wszystkim pisał ją już bez wątpienia król własnoręcznie. Brzmiała ona też inaczej: Johannes albertus rex polonie etc. manu propria subscripsit (por. Aneks II, nr 2)[49]. Odnotowano dziewięć dokumentów z podpisem Jana Olbrachta[50] - król kreślił je pod tekstem dokumentu, z lewej strony.

Ponad trzykrotnie więcej znamy dokumentów z podpisem króla Aleksandra. Zarejestrowano trzydzieści cztery przykłady własnoręcznych podpisów tego monarchy polskiego, które występują na dokumentach o treści przede wszystkim finansowej[51]. Łacińska formuła podpisu była stała i król podpisywał się zawsze w ten sposób: Alexander dei gracia Rex manu propris subscripsit (Aneks II, nr 3). Formuła ta występuje nawet na dokumencie Aleksandra pisanym w języku ruskim (z 1505 r.)[52].

Pewną zagadką jest jeden z najwcześniejszych podpisów Aleksandra, umieszczony na liście z 7 VIII 1501 r. do Łukasza Watzenrode, biskupa warmińskiego i Mikołaja Bażyńskiego, wojewody malborskiego. Jak stwierdził F. Papée cały list wraz z podpisem kreślony był tą samą ręką[53]. A więc mielibyśmy tu jeszcze ślad dawnego zwyczaju - stosowanego także w czasach Warneńczyka - podpisywania dokumentu czy listu imieniem władcy przez kanclerza lub zaufanego dworzanina.

[47] S. Kętrzyński, op. cit., s. 382.

[48] I. Sułkowska-Kurasiowa, „Polska kacelaria królewska w latach 1447-1506", Wrocław 1967, s. 70.

[49] Por. AGAD, Dok. perg. 1320 (rok 1493), 702 (rok 1496), 5240 (rok 1500) - pismo w tych formułach subskrypcyjnych jest identyczne.

[50] Wylicza te dokumenty z podpisami Jana Olbrachta I. Sułkowska-Kurasiowa, „Polska kancelaria królewska...", s. 70.

[51] Tamże, op. cit., ss. 70-71. - Warto tu zauważyć, że częściej niż podpisy pojawia się na dokumentach i listach króla Aleksandra formuła „Dominus rex per se".

[52] AP Kraków, Archiwum m. Krakowa, nr 905 - podpis królewski: „Alexander dei gracia rex manu propria supscripsit".

[53] „Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501-1506)". wyd. F. Papée, Kraków 1927, nr 15. Formuła podpisu brzmiała tutaj: „Alexandr (tak z ruska!) Dei gratia magnus dux Lithpanie etc manu propria subscripsit". Oryginał w Bibl. Czartoryskich, rkps 239, s. 337, nr 67.

Od czasów Zygmunta Starego podpis - już stale własnoręczny - ulega uproszczeniu: zawierał tylko imię króla, tytuł i skrót słowa subscripsi(t) (Aneks II, nr 4-7)[54]. Wazowie - Zygmunt III i Władysław IV - uprościli jeszcze bardziej swoje podpisy na dokumentach i innych aktach. Podpisywali się oni po prostu Sigismundus Rex, Vladislaus Rex (Aneks II, nr 8 i 9). Łacińska formuła podpisu obowiązywała również na dokumentach pisanych już w języku polskim. Tak więc król Władysław IV, na dokumencie do władz i mieszkańców Warszawy pisanym w języku polskim (z 5 IX 1634 r.), podpisał się stałą formułą łacińską Vladislaux Rex[55]. Dopiero Jan Kazimierz zaczął stosować polską formułę podpisu (Jan Kazimierz król), a naśladowali go w tym dwaj kolejni królowie, Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski (Aneks II, nr 10-12).

Tylko w dokumentach łacińskich stosowano nadal podpis królewski w języku łacińskim (Aneks II, nr13). Wettynowie na tronie polskim - August II i August III - wrócili do łacińskiej formuły podpisu na dokumentach i listach pisanych także w języku polskim (Aneks II, nr 14 i 15). Stanisław Leszczyński - jak przystało na króla-rodaka, „Piasta" przeciwstawianego przez stronników kosmopolitycznym Sasom - podpisywał się po polsku (Aneks II, nr 15). Polskiej formuły podpisu używał również Stanisław August Poniatowski (ryc. 18; Aneks II, nr 17). Łacińską formułę podpisu stosował król tylko przy dokumentach pisanych w tym języku (Aneks II, nr 18).

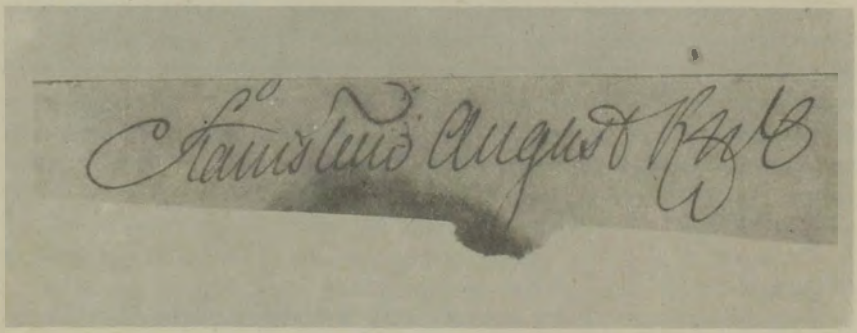

Ryc. 18. Podpis króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1792 r.

Jakie przyczyny wpłynęły na to, że od przełomu XV/XVI w. podpisy królów polskich na wydawanych przez nich dokumentach czy innych aktach pojawiały się coraz

[54] „Sigismundus Rex subscripsit", „Sigismundus Augustus Rex subscripsit", „Henricus Rex subscripsit", „Stephanus Rex subscripsit".

[55] AGAD, dok. pap. 977.

częściej, że stały się wreszcie niezbędne i były - obok pieczęci - podstawowym środkiem kontroli i uwierzytelnienia dokumentów? Odpowiedź na te pytania jest złożona.

Trzeba tu przede wszystkim stwierdzić, że zwyczaj własnoręcznego podpisywania przez królów wydawanych dokumentów, listów i innych jeszcze aktów upowszechnia się wówczas w całej Europie[56]. Nie była to zatem tylko jakaś specyfika polska. Na tę ogólną tendencję w kancelariach i dyplomatyce europejskiej u progu czasów nowożytnych wpłynęło wiele przyczyn. Jedną z nich był z pewnością wzrost użytkowania pisma, posługiwania się nim na co dzień jako narzędziem komunikowania społecznego. Zapewne też odżycie antycznych zwyczajów prawnych, według których własnoręczny podpis był nieodzowny na dokumentach i aktach[57], przede wszystkim zaś rozwój renesansowej epistolografii - wpłynęły na upowszechnienie zwyczaju podpisywania przez królów wystawianych w ich imieniu dokumentów i innych aktów.

Niemały w tym udział miały zapewne czynniki natury socjologicznej i psychologicznej. Wyraźny, nasilający się na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych, proces indywidualizacji życia, myślenia, pojmowania rzeczywistości przyrodniczej i społecznej[58] wpłynął nie tylko na pojawienie się i rozwój cech indywidualnych pisma wówczas używanego. Proces ten spowodował również zmiany w dziedzinie mentalności. W XV i XVI wieku nie tylko urząd, godność królewska symbolizowana przez pieczęć, ale sama osoba króla - wyrażona jego podpisem - staje się ważna w akcie prawnym czy akcie woli monarszej; król zaś - za pomocą własnoręcznego podpisu traktowanego właśnie jako wyraz jego osoby - ingeruje osobiście w tekst, zatwierdza go i aprobuje.

Autografy - a więc własnoręcznie pisane teksty i własnoręczne podpisy (zwane też autogramami) - znanych osobistości budziły zawsze zrozumiałe zainteresowanie. Upatruje się w nich od dawna jakby portret człowieka, portret - dodajmy - kreślony przez niego samego. Traktuje się je po prostu jako małą cząstkę wielkich postaci. Budzą także zainteresowanie historyka. Służą przede wszystkim we wstępnych etapach pracy do identyfikacji tekstów niesygnowanych: eliminują anonimowość utworów. Służą ponadto także innym celom w badaniach historycznych. Są świadectwem edukacji piszącego, jego stylu pracy i upodobań estetycznych. Są wreszcie obrazem mentalności epoki, gustów i zwyczajów.

---

[56] Np. we Francji za czasów Franciszka I podpis królewski na równi z pieczęcią był koniecznym elementem uwierzytelnienia dokumentu - A. Giry, op. cit., s. 771.

[57] Por. przyp. 2.

[58] H. Bayer, „Zur Soziologie des mittelalterlichen Individualiesierungsprozesses. Ein Beitrag zu einer wirklichkeitsbezogenen Geistesgeschichte", Archiv für Kulturgeschichte, (1976) 58, ss. 115-153.

A n e k s I. Monogramy średniowiecznych władców (cesarzy i królów)

Tablica I

1. Karol Wielki król Franków, cesarz (768-814)
2-4. Ludwik I Pobożny cesarz karoliński (814-840)
5-7. Lotar I cesarz karoliński (840-855)
8. Lotar III z Supplinburga król niemiecki, cesarz (1125-1137)
9. Arnulf z Karyntii cesarz karoliński (887-899)
10. Otton I król niemiecki, cesarz (936-973)
11. Otton II król niemiecki, cesarz (973-983)
12. Otton III król niemiecki, cesarz (983-1002)
13. Konrad I król niemiecki (911-918)
14. Konrad II król niemiecki, cesarz (1024-1039)
15. Konrad III król niemiecki (1138-1152)
16. Henryk I król niemiecki (919-936)
17. Henryk II król niemiecki, cesarz (1002-1024)
18. Henryk III król niemiecki, cesarz (1039-1056)
19. Henryk IV król niemiecki, cesarz (1056-1106)
20. Henryk VI król niemiecki, cesarz (1190-1197)
21. Fryderyk I Rudobrody król niemiecki, cesarz (1152-1190)
22. Fryderyk III Habsburg król niemiecki, cesarz (1440-1493)
23. Albrecht I Habsburg król niemiecki (1298-1308)
24. Karol IV Luksemburski król czeski i niemiecki, cesarz (1346-1378)

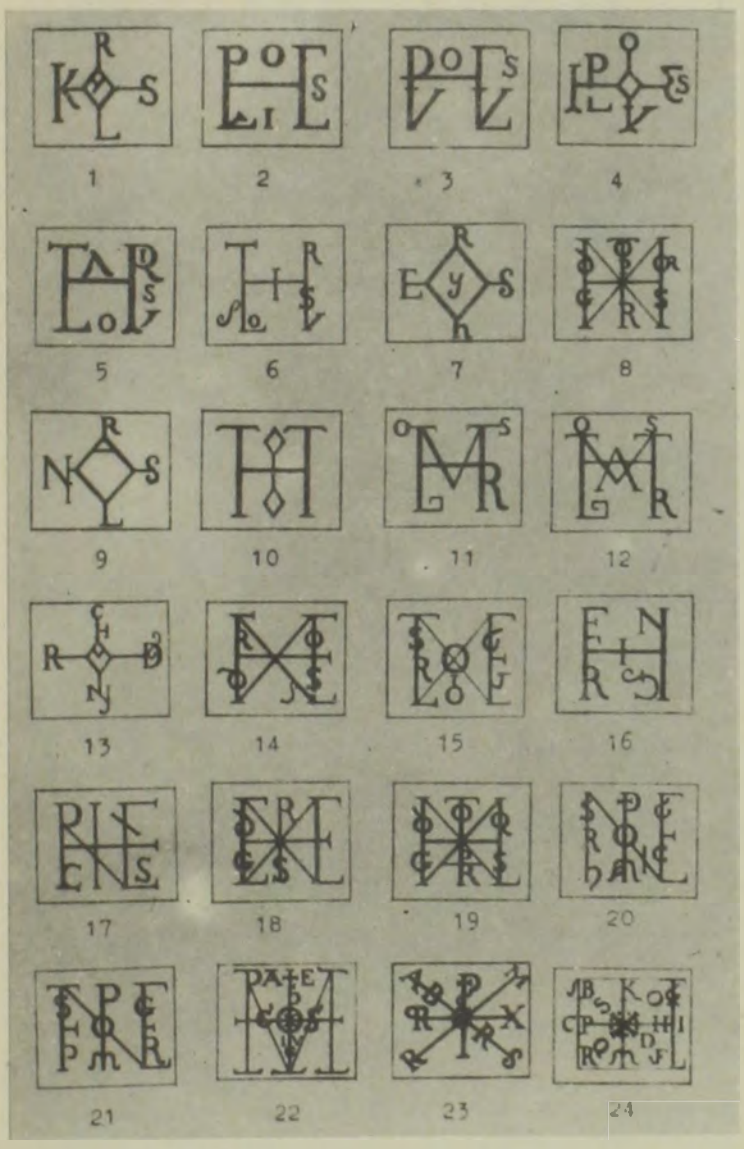
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24

Tablica II

25. Chlodwig II król Franków (656-657)
26. Karloman król Franków (882-884)
27. Odon z Paryża król Franków (887-898)
28. Karol III Prosty król francuski (893-929)
29. Ludwik II Jąkała król Franków (877-879)
30. Ludwik IV król francuski (936-954)
31. Ludwik VI król francuski (1108-1137)
32. Ludwik VII król francuski (1137-1180)
33-34. Rudolf z Burgundii król francuski (923-936)
35-36. Lotar król francuski (954-986)
37-38. Hugo Kapet król francuski (987-996)
39. Robert król francuski (996-1031)
40. Henryk I król francuski (1031-1060)
41-43. Filip I król francuski (1060-1108)
44. Filip II August król francuski (1180-1223)
45. Filip III Śmiały król francuski (1270-1285)
46. Filip IV Piękny król francuski (1285-1314)
47. Zwentibold z Lotaryngii król (ok. 900)
48. Berengar z Ivrei król włoski, cesarz (888-924)
49. Lambert król włoski, cesarz (892-898)
50. Hugo z Prowansji król włoski (926-947)
51. Lotar z Prowansji król włoski (931-950)
52. Arduin z Ivrei król włoski (1002-1014)

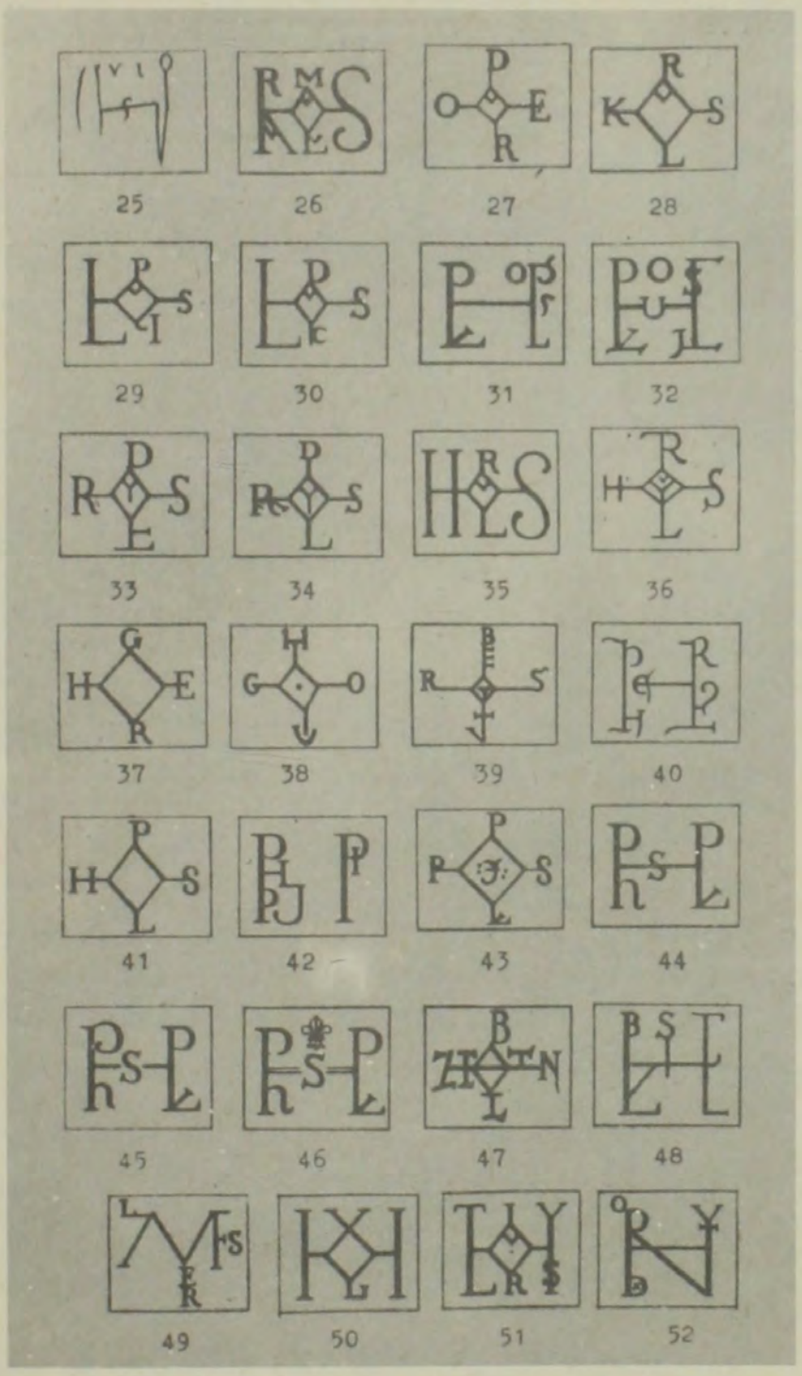
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52

A n e k s II. Podpisy królów polskich

Aneks zawiera faksymilia podpisów królów polskich, które znajdują się na dokumentach przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie[1].

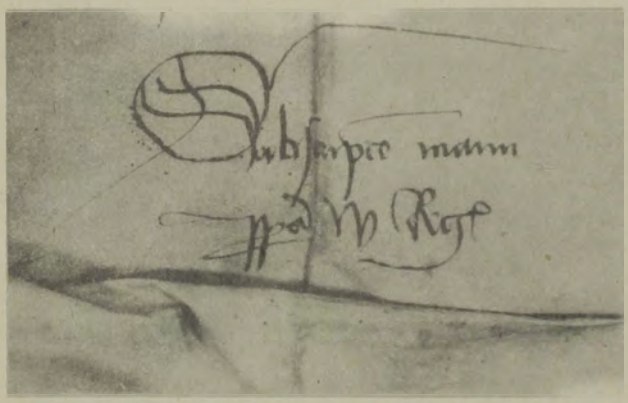

Ryc. 1. WŁADYSŁAW III WARNEŃCZYK (1434-1444). Zapis na rzecz kanclerza Jana z Koniecpola sumy 300 grzywien - 15 VI 1442. AGAD, Dok. perg. 4729

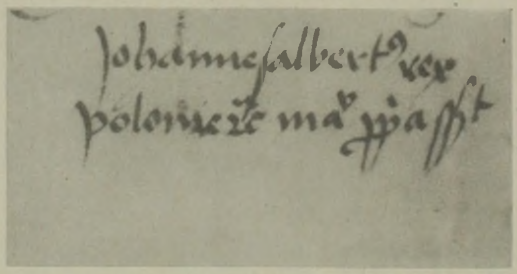

Ryc. 2. JAN OLBRACHT (1492-1501). Zapis na rzecz Macieja Głowackiego, starosty sieradzkiego, sumy 500 grzywien - 3 X 1496. AGAD, Dok. perg. 702

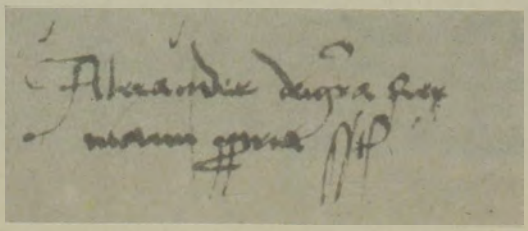

Ryc. 3. ALEKSANDER (1501-1506). Potwierdzenie polecenia wypłaty 5 grzywien wydane podskarbiemu koronnemu Jakubowi Szydłowieckiemu 28 VII 1503. AGAD. Dok. pap. 3133

---

[1] Magistrowi M. Kuleckiemu, pracownikowi AGAD, dziękuję za pomoc w zebraniu materiału ilustracyjnego.

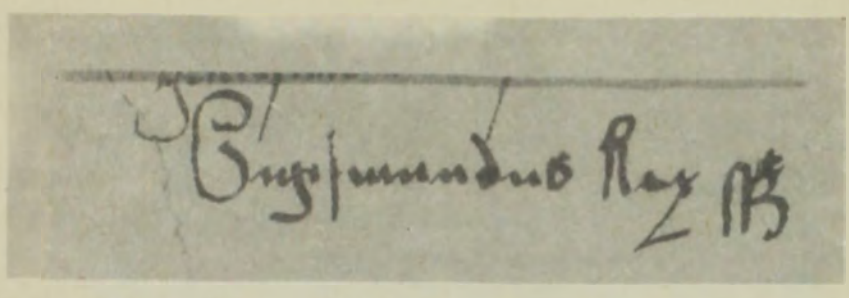

Ryc. 4. ZYGMUNT I STARY (1506-1548). Mandat królewski zwalniający od cła zboże spławiane do Gdańska - 12 II 1533. AGAD, Dok. pap. 859

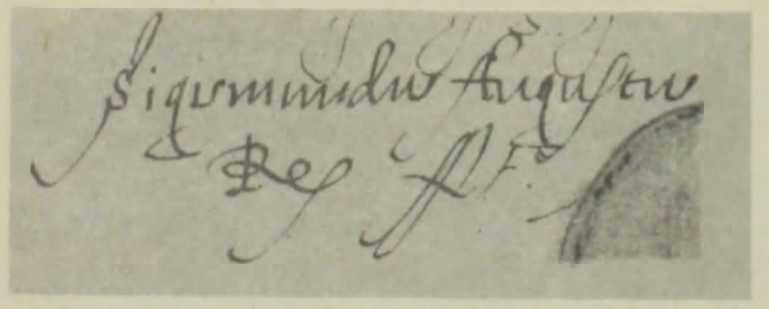

Ryc. 5. ZYGMUNT II AUGUST (1548-1572). Zwolnienie od cła 300 wołów margrabiego brandenburskiego - 18 VIII 1557. AGAD, Dok. perg. 877

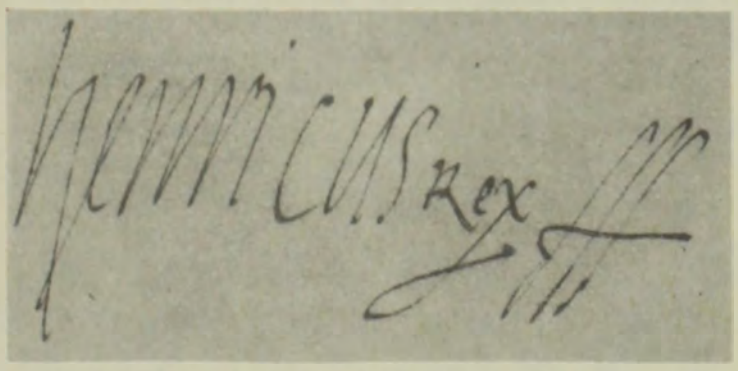

Ryc. 6. HENRYK WALEZY (1573-1574). Zatwierdzenie przywilejów miasta Lwowa - 28 IV 1574. AGAD, Dok. perg. 6193

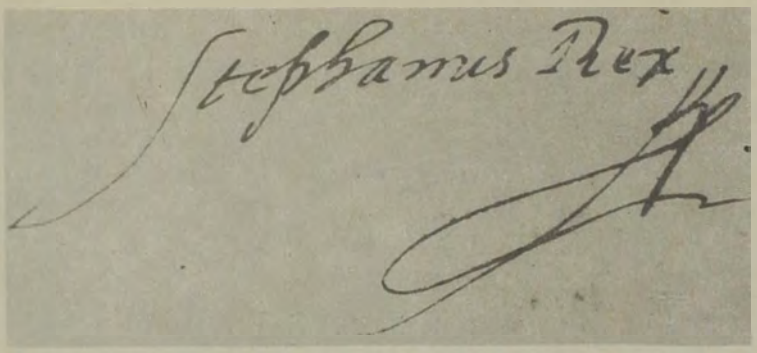

Ryc. 7. STEFAN BATORY (1576-1586). Potwierdzenie przywileju królowej Anny dla miasta Warszawy - 23 V 1585. AGAD, Dok. pap. 913

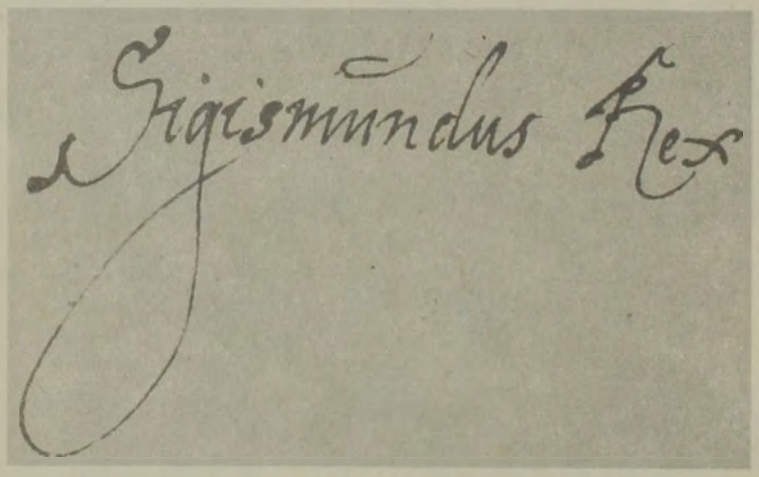

Ryc. 8. ZYGMUNT III (1587-1632). Mandat w sprawie zwolnienia od podatków i ceł Szymona Długosza i Tomasza Brzosta, poddanych ze wsi Lubomin - 13 V 1598. AGAD, Dok. pap. 924

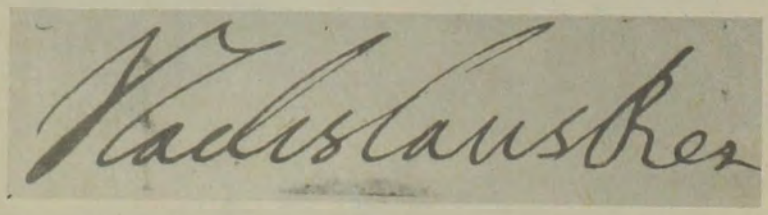

Ryc. 9. WŁADYSŁAW IV (1632-1648). Mandat do burmistrza i rajców Starej Warszawy w sprawie wypłaty Maciejowi Andersonowi sumy 50 fl. 70 gr. - 7 III 1645. AGAD, Dok. pap. 982

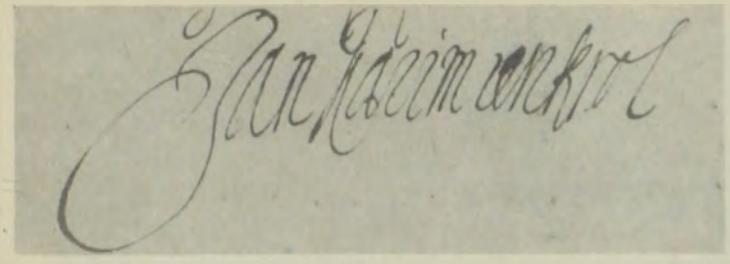

Ryc. 10. JAN KAZIMIERZ (1648-1668). Zwolnienie mieszczan Starej Warszawy od stacji żołnierskich - 12 IV 1651. AGAD, Dok. pap. 1004

Ryc. 11. MICHAŁ KORYBUT WIŚNIOWIECKI (1669-1673). Uniwersał do szlachty województwa płockiego zwołujący pospolite ruszenie - 5 VIII 1672. AGAD, Dok. pap. 1074

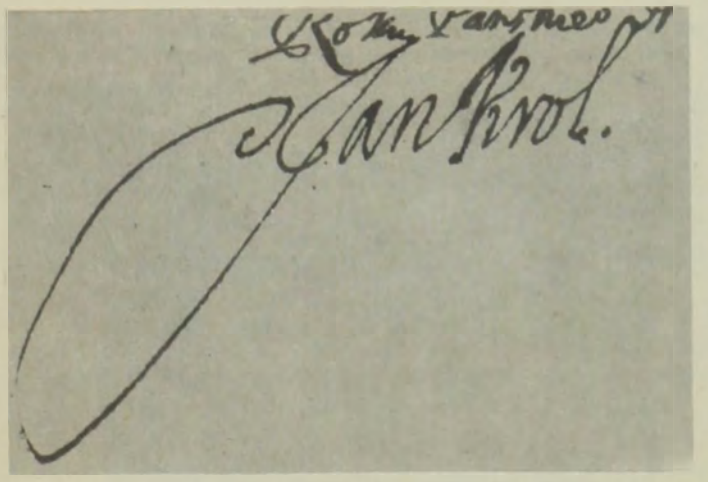

Ryc. 12. JAN III SOBIESKI (1674-1696). Do starosty ostrołęckiego Jana Kosa w sprawie krzywdzonych szlachciców Jana, Piotra i Marcina Białobrzeskich - 2 VIII 1679. AGAD, Dok. pap. 1095

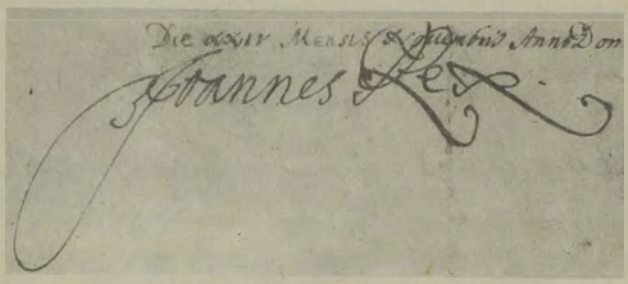

Ryc. 13. JAN III SOBIESKI. Zgoda na sprzedaż działek przy kościele św. Benona w Nowej Warszawie - 24 XI 1685 (dokument w języku łacińskim). AGAD, Dok. pap. 1087

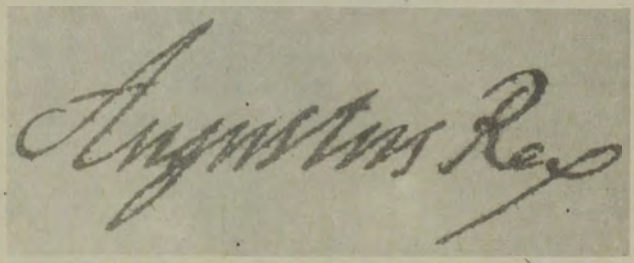

Ryc. 14. AUGUST II (1697-1733). Wezwanie Aleksandra Sapiehy, marszałka wielkiego litewskiego, do Warszawy na konferencję z ministrami obcych państw - 26 IV 1727 (dokument w języku polskim). AGAD, Dok. pap. 1193

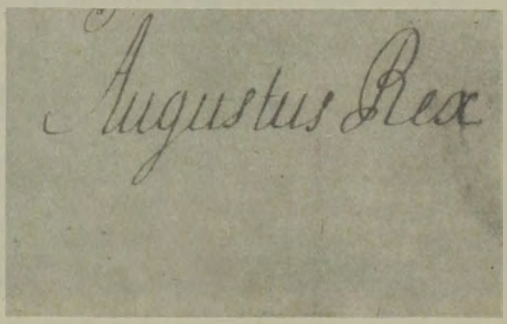

Ryc. 15. AUGUST III (1733-1763). Przywilej zwalniający pisarzy miejskich Starej Warszawy od obowiązku kwater - 17 X 1735. AGAD, Dok. pap. 1258

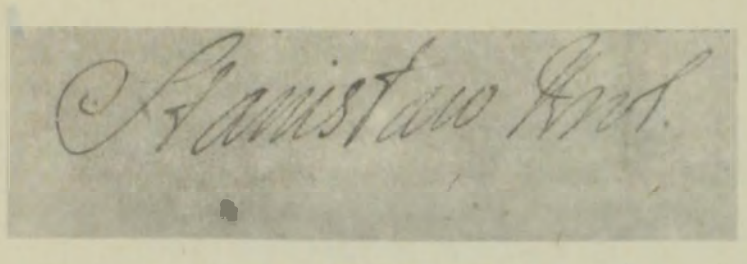

Ryc. 16. STANISŁAW LESZCZYŃSKI (1704-1711, 1733-1736). Potwierdzenie nadania starostwa oszkińskiego Mikołajowi Aleksandrowiczowi - 1708. AGAD, Dok. pap. 3079

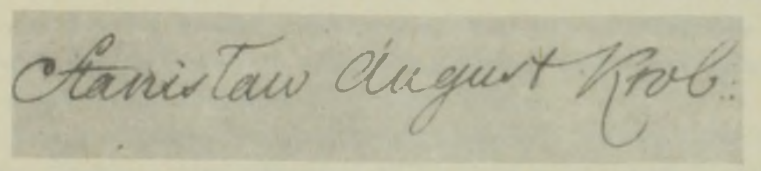

Ryc. 17. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI (1764-1795). Wezwanie do marszałka konfederacji ziemi wyszogrodzkiej, Szymanowskiego z prośbą o współdziałanie w obiorze odpowiednich posłów na sejm - 16 VI 1766. AGAD, Dok. pap. 1930

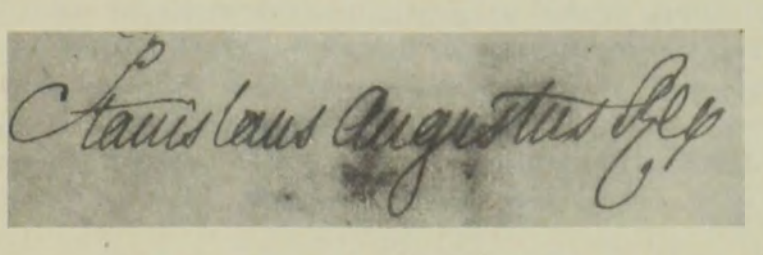

Ryc. 18. STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI. Nadanie Kazimierzowi Paradowskiemu sumy 585 fl. przypadającej mu prawem kaduka - 9 IV 1783 (dokument w języku łacińskim). AGAD, Dok. pap. 1915

Franciszka Ramotowska

UCHWAŁA SEJMU KRÓLESTWA POLSKIEGO Z 1831 R. O PRZYSIĘDZE HOMAGIALNEJ NARODU

Przysięga homagialna, przysięga na wierność panującemu władcy, była składana w krajach europejskich już od wieków średnich. W Rzeczypospolitej Polskiej przedrozbiorowej odbierali ją specjalni komisarze królewscy od urzędników na ratuszu, a od „pospólstwa" na rynku[1]. Po rozbiorach przysięgę taką Polacy składali na wierność monarchów obcych panujących na ziemiach polskich.

W Księstwie Warszawskim dekret Fryderyka Augusta z 7 IX 1808 r.[2] stawiał jako pierwszy warunek uzyskania przez obywateli Księstwa[3] praw politycznych (tzn. uczestniczenia w zgromadzeniach politycznych), złożenie przysięgi wierności królowi saskiemu uznawanemu za prawowitego dziedzica korony polskiej. Szlachcic miał obowiązek złożyć takową przysięgę przed podprefektem, mieszkaniec wsi - przed plebanem, mieszkaniec miasta przed „municypalnością". Po spełnieniu wszystkich, wymaganych warunków ustawami dla korzystania z praw politycznych, obywatel był wpisywany do odpowiedniej „księgi obywatelskiej" powiatu lub okręgu gminnego[4].

W Królestwie Polskim do składania przysięgi na wierność „królowi panującemu" zobowiązywał wszystkich „obywateli" statut organiczny o prawach politycznych i obywatelskich, sejmikach, zgromadzeniach gminnych i Sejmie, wydany przez cesarza rosyjskiego jako króla polskiego 19 XI/1 XII 1815 r. Artykuły statutu odnoszące się do praw politycznych i obywatelskich były rozwinięciem artykułów: 11, 127 i 132 konstytucji Królestwa[5]. Wykładnię tych praw dawały artykuły 1 i 9 statutu.

---

[1] T. Korzon, „Dzieje wojen i wojskowości w Polsce", [w:] „Epoka przedrozbiorowa", t. II, wyd. 2, Lwów 1912, s. 27.

[2] „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego", t. 1, s. 80. Dekret był rozwinięciem i „uzupełnieniem" artykułów konstytucji Księstwa Warszawskiego tyczących się zgromadzeń politycznych.

[3] Warunki uzyskania obywatelstwa Księstwa Warszawskiego zostały określone w „ustawie" Fryderyka Augusta z 19 XII 1807 r. („Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego", t. 1, ss. 3-6).

[4] „Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego", t. 1, ss. 78-80, 82.

[5] „Dziennik Praw Królestwa Polskiego", t. 1, ss. 8, 76, 80, 282-288.

Artykuł 1 stwierdzał, że przez używanie praw politycznych rozumie się udział w wyborach do reprezentacji narodowej oraz w wyborach urzędników, a art. 9 głosił, że przez „używanie praw obywatelskich rozumie się zdolność bycia powołanym do urzędów publicznych". Natomiast art. 2 statutu uzależniał możność korzystania z praw politycznych od posiadania obywatelstwa Królestwa Polskiego, a art. 3 przyznawał prawa obywatelskie w Królestwie Polskim tym wszystkim, którzy używali takowych za Księstwa Warszawskiego. Świadczyło to o uznaniu przez prawodawcę ciągłości terytorialnej, instytucjonalnej i politycznej państwa. Na przyszłość prawa te miały przysługiwać tylko Polakom rodowitym lub naturalizowanym (art. 4 statutu). Warunkiem używania praw politycznych było dokonanie przez rady obywatelskie województw wpisu osób zainteresowanych do odpowiedniej księgi obywatelskiej powiatowej lub gminnej (art. 5, 6, 7 statutu, art. 130-133 konstytucji). Wedle art. 8 statutu do ksiąg obywatelskich mieli prawo być zapisanymi „na pierwszy i jedyny raz ci wszyscy, którym to prawo za rządu Księstwa Warszawskiego służyło". Przedtem jednak powinni udowodnić, że „wykonali przysięgę wierności królowi panującemu", zamieszkują najmniej od roku w danym powiecie lub w okręgu gminnym, mają skończonych 21 lat i nie znajdują się w sytuacji pociągającej za sobą utratę lub zawieszenie praw obywatelskich. Pierwszym wszakże warunkiem nabycia praw „obywatelskich" i politycznych było wykonanie przysięgi na wierność królowi.

Przepisy powyższe odnosiły się przede wszystkim do „obywateli" posiadających własność gruntową. W stosunku do innych warstw, w tym do rzemieślników, kupców, uczonych, artystów, urzędników obowiązywały w tej mierze jeszcze przepisy dodatkowe[6].

W Królestwie Polskim „przysięga wierności panującemu" oznaczała przysięgę na wierność cesarzowi rosyjskiemu jako królowi polskiemu. Najpierw została wykonana Aleksandrowi I, a po jego śmierci Mikołajowi i jego następcy, którym miał być Aleksander II. Przysięgę tę anulował akt detronizacji uchwalony w Sejmie 25 stycznia 1831 r.

Uchwała o detronizacji cara Mikołaja jako „króla polskiego" była najważniejszym aktem prawnym Sejmu rewolucyjnego Królestwa Polskiego w 1831 r. Akt ów miał fundamentalne znaczenie dla położenia politycznoprawnego Królestwa. Zrywał jego związki zależności od caratu, proklamował pełną niepodległość narodu polskiego, zwalniał go od „przysięgi wierności królowi panującemu" i ogłaszał tron polski za wakujący. Ponadto przyznawał „niepodległemu ludowi" polskiemu, reprezentowanemu w Sejmie prawo wyboru kandydata do tronu polskiego. Był konsekwentnym krokiem

---

[6] Z. Stankiewicz, „Prawa cywilne, obywatelskie, polityczne i narodowe", [w:] „Historia państwa i prawa Polski", t. III: „Od rozbiorów do uwłaszczenia", pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1961, ss. 287-292.

parlamentu polskiego po uznaniu przezeń 18 grudnia 1830 r. powstania za „dzieło narodowe" i uchwaleniu 20 grudnia br. manifestu powstańczego, który określał przyczyny i program rewolucji[7]. Uchwalenie aktu detronizacji było zwycięstwem opozycji wymierzonej przeciwko polityce kapitulacyjnej dyktatora Józefa Chłopickiego. Oto tekst uchwały detronizacyjnej, którą zredagował sekretarz Senatu Julian Ursyn Niemcewicz:

„Najświętsze i najuroczystsze umowy tyle tylko są nienaruszonymi, ile wiernie dotrzymanymi z stron obydwóch. Długie cierpienia nasze znane światu całemu; przysięgą zaręczone przez dwóch panujących, a pogwałcone tylekroć swobody, nazwajem i Naród Polski od wierności dziś panującemu uwalniają. Wyrzeczone na koniec przez samego cesarza Mikołaja słowa, że pierwszy z strony naszej wystrzał stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem, odejmując nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieję, nie zostawują jak rozpacz szlachetną. Naród zatem polski, na Sejm zebrany, oświadcza, iż jest niepodległym ludem i że ma prawo temu koronę polską oddać, którego godnym jej uzna, po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochoda"[8].

W tym samym dniu ówczesny rząd Królestwa, Rada Najwyższa Narodowa wydała zarządzenie[9] polecające „wszystkim mającym prawo w kraju wznosić głos publiczny, tak duchownym jak cywilnym, ażeby pismem i mową do wiadomości powszechnej ponieśli, iż wyrzeczoną wolno i rozważnie Wolą Narodu, tenże Naród Polski ogłosił się za niepodległy i panowaniu cesarza Rosji nie ulegający".

Akt detronizacji został uchwalony pod naciskiem przeprowadzanych manifestacji mieszkańców stolicy, zorganizowanej z inspiracji Towarzystwa Patriotycznego pod hasłem solidarnościowym „Za Naszą i Waszą Wolność", które było skierowane przeciwko despotyzmowi carskiemu. Oprócz fundamentalnego znaczenia dla sytuacji politycznoprawnej r[illegible]ytuowanego niepodległego państwa polskiego miał on być też ważnym argumentem Rządu Narodowego w jego zabiegach dyplomatycznych o pozyskanie poparcia dla powstania ze strony rządów i monarchów zagranicznych. Do tego celu kierujący dyplomacją Adam Czartoryski będzie wykorzystywał ogłoszenie tronu polskiego za wakujący, co otwierało perspektywę wyboru na króla polskiego któregoś z przedstawicieli dynastii panujących w Europie. Ponieważ przy ówczesnym układzie

---

[7] „Diariusz Sejmu z r. 1830-1831", wyd. M. Rostworowski, t. I, Kraków 1907, ss. 55-64. Por. Z. Gołba, „Rozwój władz Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego", Wrocław 1971, ss. 112-115 (tamże źródła i literatura).

[8] „Diariusz Sejmu...", t. I, ss. 243-244. O detronizacji zob. m.in.: W. Zajewski, „Koronacja i detronizacja Mikołaja I w Zamku Królewskim", Przegląd Humanistyczny, 1971, nr 5, ss. 15-28; tenże, „Zabiegi Nowej Polski o detronizację Romanowów w styczniu 1831 r.", Zeszyty Naukowe Uniwerystetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne, 1958, z. 8, ss. 79-102; W. Bortnowski, „W sprawie aktu detronizacji Romanowów ze stycznia 1831 r.", Przegląd Historyczny, 1958, t. 50, ss. 856-863; Z. Gołba, op. cit., ss. 115-117 (rozdział pt. „Uchwała detronizacyjna", tamże szersza literatura i źródła).

[9] AGAD, Władze Centralne 1830/1831, nr 149a, ss. 322-323. Zarządzenie Rada Najwyższa Narodowa skierowała do wszystkich zastępców ministrów (stanowisk ministrów w tym czasie nie było).

sił politycznych duże znaczenie miałoby pozyskanie poparcia dla sprawy polskiej ze strony Austrii, obóz konserwatywny wysuwał - jak wiadomo - na kandydata do korony polskiej arcyksięcia Karola.

Elementy polityki zagranicznej miały również zaważyć na uchwale sejmowej o przysiędze homagialnej oraz przebiegu dyskusji nad jej projektem i kontrprojektami, które łączyły w sobie kilka podstawowych dla niepodległego bytu Polski problemów, a mianowicie - oprócz sprawy wykonania nowej przysięgi przez naród i zwolnienia go od przysięgi złożonej władcom z dynastii Romanowów (wskutek pogwałcenia przez nich swobód zaręczonych przysięgą), także deklaracje polityczne dotyczące suwerenności narodu oraz ustroju niepodległej Polski (zachowania w niej monarchii konstytucyjnej); ten ostatni punkt adresowany był przede wszystkim do rządów zachodnioeuropejskich, aby utwierdzić je w przekonaniu, że insurekcja listopadowa nie miała charakteru rewolucji społecznej, lecz była reakcją na gwałty dokonywane w Polsce i że dążeniem narodu polskiego jest niepodległość, a nie obalenie ustroju monarchicznego. Długie debaty nad tymi sprawami ukazały w ostrym świetle różnice poglądów w sprawach dyskutowanych, występujące między frakcjami parlamentarnymi, a mianowicie między lewicą, „Kaliszanami" i konserwatystami. Przewaga frakcji konserwatywnej sprawi - jak zobaczymy - że z pierwotnego projektu uchwały o przysiędze homagialnej, a w szczególności z ich kontrprojektów usunięte zostaną wszystkie akcenty bardziej radykalne. W ogólnej motywacji uchwalenia ustawy o przysiędze wysuwane będą m.in. takie oto główne argumenty:

Olbrzymie znaczenie aktu detronizacji, uchwalonego przez Sejm, wymaga, aby akt ten został aprobowany przez cały naród, przez złożenie pod nim indywidualnych podpisów. Jednocześnie będą one wyrazem powszechnego akcesu społeczeństwa, wszystkich jego warstw do rewolucji narodowej oraz potwierdzeniem anulowania przez Sejm przysięgi na wierność władcy zaborczemu, wymuszonej na narodzie warunkami politycznymi. Anulowana przysięga winna być zastąpiona nową, którą przedtem musi uchwalić Sejm. W związku z tym należy określić także ustrój polityczny niepodległej Polski. Wszystkie te sprawy powinny być połączone w jednym akcie sejmowym, danym do potwierdzenia przez wszystkich obywateli kraju, przez cały naród, uznany za jedynego suwerena państwa.

W głosach członków Sejmu wypowiadających się w tych sprawach (a były to głosy bardzo zróżnicowane), przy motywowaniu potrzeby wykonania nowej przysięgi, często przewijały się myśli, zawarte we wcześniejszej wypowiedzi posła koneckiego, członka Towarzystwa Patriotycznego Romana Sołtyka, „uzupełniającej niepełny" w treści manifest sejmowy z 20 grudnia 1830 r., przeznaczony głównie do celów dyplomatycznych. Oto jak ów wypróbowany patriota sformułował „zasady rewolucji" listopadowej na posiedzeniu Izby Poselskiej 20 stycznia 1831 r.:

„Dziś rozdarliśmy zasłonę, która okrywała dotąd kontrewolucją, zaszczepioną przez Lubeckiego, a wiernie wykonywaną przez dyktatora. Dziś więc i cała Polska i Europa oczekuje po Sejmie stanowczego wyrzeczenia celu i najważniejszych powodów naszej rewolucji. - Jedynym powodem naszej rewolucji jest odzyskanie bytu, niepodległości, narodowego rządu, narodowych instytucji jest zniweczenie wszelkiego wpływu obcego naszej historii, naszemu interesowi, naszemu przeznaczeniu. Wszystkie inne powody nazywam podrzędnymi. - Podaję dodatkowe uzupełnienie i - zamknięcie manifestu:

1. Naród Polski, ogłaszając swoją bezwarunkową niepodległość, uznaje rodzinę Romanowów za odpadłą od polskiej korony, niweczy wszelkie jej prawa zwierzchności nad Polskim Narodem.

2. Naród Polski cofa przysięgę wierności jako wymuszoną, jako przeciwną prawu narodów. Rozwiązuje więc przysięgę wierności, jaką złożyć musieli obywatele z zagarnionych przez Rosję polskich prowincji. Oświadcza, że każdy Polak zachować powinien wierność i bezwarunkowe posłuszeństwo tylko Sejmowi, reprezentującemu rewolucję 29 listopada i prawa całej Polski ujarzmionej przez Rosję.

3. Naród Polski na koniec ogłasza: iż początek wszelkiej władzy pochodzi tylko od Narodu, że Naród przez rewolucję 29 Listopada, odzyskawszy swoją niepodległość i swoje prawa, nabył razem niczym nieograniczonej władzy urządzania swoich politycznych stosunków, ustanowienia takiej formy rządu, jaką za najlepszą osądzi.

Ogłoszenie tych zasad naszej rewolucji jest koniecznym; ogłosiwszy je wystąpimy przed Mikołajem, przed Europą, sami przed sobą, jako lud wolny i niepodległy, czujący swoją godność, swoje prawa i na ich ocalenie gotowy wszystko poświęcić; naówczas tylko będziemy mogli śmiało wezwać współdziałania konstytucyjnych ludów Europy, dokładnie pojmujących, że walka między naszą wolnością a despotyzmem gabinetu petersburskiego jest walką między wolnością wszystkich ludów a samowładztwem i przywłaszczeniem despotyzmu"[10].

Zasady owe, przedstawione w formie projektu uchwały zostały złożone do laski marszałkowskiej, a następnie głosami posłów skierowane do komisji sejmowych.

Roman Sołtyk zgodnie z głoszonymi w tej dobie ideami konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu, opartych na zasadach liberalno-demokratycznych, a przyjmujących za podstawę ustroju suwerenność narodu, jedynie w woli narodu widział prawowite źródło władzy legalnej, każde inne jej pochodzenie, w tym przede wszystkim władzę narzuconą z zewnątrz, władzę zaborczą uważał za nielegalną. Władza taka powinna być usunięta i zastąpiona władzą rodzimą powołaną przez naród. Jednocześnie ów światły poseł był zdania, że w sytuacji wytworzonej w Królestwie Polskim po Nocy Listopadowej wszystkiego od razu burzyć nie należy. Pewne formy i elementy władzy zastanej powinny przejściowo zostać zachowane, by aparat państwowy mógł działać

---

[10] „Diariusz Sejmu...", t. I, ss. 96-97. O zasadach ustroju liberalno-demokratycznego, opartego na ideach konstytucjonalizmu i parlamentaryzmu zob.: H. Izdebski, „Konstytucyjne podstawy działalności władz rządowych w Europie lat 1815-1830", [w:] „Rada Administracyjna Królestwa Polskiego w latach 1815-1830", Warszawa 1978, ss. 11-18 (tamże literatura przedmiotu); M. Maneli, „Historia doktryn politycznych i prawnych XIX w.", cz. I, Warszawa 1964, ss. 165-191; R. Ludwikowski, „Główne nurty polskiej myśli politycznej 1815-1890", Warszawa 1982, ss. 208-213, por. P. Bastid, „Benjamin Constant et sa doctrine", t. II: „L'oeuvre et les idées", Paris 1966, ss. 867 i n.

sprawnie i skutecznie. Powiedział: „Kiedy rząd przeszły runął, ja i każdy Polak to czuje, że powinniśmy się wrócić do przeszłości. Ostatnie nasze prawo zasadnicze była Konstytucja 3-go Maja; wszystkie odmiany po niej zaszłe uważam za nielegalne. Obalać jednak wszystkiego nie można, gdyż tak działając wpadlibyśmy w nieskończone sprzeczności. Jestem za szybkim działaniem"[11].

Podobną, kreatywno-konstruktywną postawę w dziedzinie prawodawstwa i ustroju zajmowała większość członków Sejmu.

Uchwalony przez Sejm 25 stycznia 1831 r. akt detronizacji tylko w części uwzględniał idee zawarte w „projekcie" R. Sołtyka. Stały się one wszakże zaczynem długich i kontrowersyjnych obrad sejmowych, związanych ze skutkami prawnymi i politycznymi detronizacji. Należała do nich m.in. sprawa wykonania nowej przysięgi homagialnej, którą połączono z pisemnym potwierdzeniem akcesu całego narodu do powstania, oraz deklaracją o formie rządu. Wszystkie te ważne akty miały przybrać charakter publicznego wyznania przez cały naród jego wiary politycznej.

Tak więc nazajutrz po uchwaleniu aktu detronizacji poseł siennicki Stanisław Jezierski wysunął wniosek, aby akt ten został „udzielony" wojsku i aby armia polska „wykonała przysięgę Narodowi"[12]. Poseł jędrzejowski Jan Ledóchowski, popierając wniosek Jezierskiego, domagał się także, aby w każdym mieście powiatowym została wyłożona „przed sędzią" specjalna księga, w której by „wszyscy obywatele umiejący pisać podpisali akt [detronizacji]". Marszałek Sejmu Władysław Ostrowski był zdania, że „niewątpliwie cały Naród do tego przystąpi". Formalny wniosek w tej sprawie złożył deputowany mławski Klemens Witkowski; zaproponował, „aby wojsko, a szczególniej urzędnicy cywilni przez uroczystą przysięgę dali rękojmię Narodowi polskiemu wierności, nieuznawania żadnej innej władzy, jak tylko tej, która od Sejmu wypływa, i poświęcenia wszystkiego dla ustalenia bytu, całości i niepodległości Narodu wymaga"[13]. Wniosek ten został skierowany do komisji sejmowej. Inny wniosek deputowanego warszawskiego Walentego Zwierkowskiego postulował m.in., aby otwarto księgi w celu zapisywania akcesu do rewolucji i wykonywania przysięgi, tak przez wojsko jak i cywilnych „na wierność Narodowi" oraz domagał się wyraźnego ogłoszenia" tronu za wakujący i ustanowienia nowego herbu narodowego z Orłem i Pogonią[14].

---

[11] „Diariusz Sejmu...", t. I, s. 119 (Protokół posiedzenia Izby Poselskiej z 22 I 1831 r.).

[12] „Diariusz Sejmu...", t. I, s. 248.

[13] Tamże, s. 251.

[14] Tamże, s. 253.

Obaj ci deputowani, jeden ze stolicy, a drugi z prowincji, podnosząc naród do najwyższego majestatu i godności, na wierność jemu jako jedynemu suwerenowi państwa proponowali wykonać przysięgę.

Do spraw powyższych Sejm wrócił po uchwałach dotyczących reorganizacji rządu i wprowadzeniu koniecznych zmian w konstytucji. 3 lutego na wezwanie marszałka sekretarz Izby Poselskiej deputowany stanisławowski Ksawery Czarnocki przeczytał projekt prawa o przysiędze opracowany przez komisje sejmowe i przedyskutowany w obu izbach. Treść tego dokumentu, stanowiącego podstawę późniejszej dyskusji brzmiała:

„Izba Senatorska i Poselska, stosownie do przedstawionego im przez komisje sejmowe projektu i po wysłuchaniu tychże komisji, zważywszy, iż wskutek uchwały sejmowej z d. 25 stycznia rb. przysięga byłemu królowi Mikołajowi wykonana, uchylona, a nowa na to miejsce zaprowadzona być winna; że najspieszniej jest potrzebne przystąpienie wszystkich dobrze myślących do sprawy powstania narodowego; że na koniec uwiadomić Europę należy o formie rządu, jaką Polacy za najwłaściwszą dla siebie uznali - postanowiły i stanowią, co następuje:

Art. 1. Przysięga przez Naród polski cesarzowi Mikołajowi i następcy jego Aleksandrowi [Mikołajewiczowi] złożona, uważa się za niebyłą i rozwiązaną przez niego [tj. przez naród polski - FRa].

Art. 2, Naród polski oświadcza, że ani rodzina panująca w Rosji, ani żadna inna żadnego prawa do korony polskiej nie posiadają, i że Polacy mocni są ofiarować ją temu, kogo Naród w Sejmie, umyślnie na to zebranym, za godnego jej uzna.

Art. 3. Naród polski oświadcza, że rewolucję podniósł nie w celu pozbycia się władzy królewskiej, owszem, że uznaje monarchię konstytucyjną z prawem następstwa wybrać się mianej rodziny, jako jedynie zastosowaną do potrzeb swoich, że form jej i w tym nawet bezkrólewiu najściślej przestrzegać będzie i nikomu ich przekroczyć nie dozwoli.

Art. 4. Zanim Naród nowego obierze króla, nowa przysięga wykonana będzie Sejmowi, przy którym teraz prawa majestatu zostają, o ile ich komu nie użyczy.

Art. 5. Przysięgę takową składać będzie wojsko, urzędnicy, gminy i miasta. Wojsko i urzędnicy oprócz ogólnej przysięgi wykonają dodatkową, jako posłuszni będą jedynie władzom przez Sejm ustanowionym, a następnie królowi, którego Naród prawnie wybierze. Formę przysięgi Rząd Narodowy przepisze.

Art. 6. Otwarte będą przez miesiąc po województwach, powiatach i miastach księgi, w których zapisany będzie akt powstania narodowego, przez Rząd Narodowy przesłany, a do niego przystępować mają obywatele wszelkiego stanu. Księgi takowe po upłynieniu miesiąca przesłane będą do stolicy i zachowane zostaną na wieczną pamiątkę"[15].

Uzsadanienie wydania prawa sejmowego o przysiędze homagialnej komisje przedstawiły w odczytanej przez posła opoczyńskiego Konstanego Świdzińskiego Odezwie do Narodu[16]. Odezwa w pięknej formie literackiej mówiła o piętnastoletniej niewoli narodu polskiego, o szlachetnej postawie młodzieży, której zryw wolnościowy zyskał poparcie całego narodu i został przez Sejm uznany za „rewolucję powszechną, narodową", o złamaniu przez króla Mikołaja przysięgi danej narodowi polskiemu, wo-

---

[15] Tamże, ss. 453-454; druk współczesny - AGAD, Władze Centralne 1830/1831, nr 149a, s. 328.

[16] Tamże, ss. 455-456.

bec którego występował i występuje nie w roli króla polskiego, lecz cesarza rosyjskiego, grożącego Królestwu wkroczeniem „obcych zastępów", pacyfikacją wojskową i zwiększeniem ucisku narodowego; tenże monarcha przedstawia sytuację w Polsce w fałszywym świetle zarówno w Europie, jak i we własnym państwie, by w ten sposób usprawiedliwić zbrojną interwencję w Polsce, wrogo usposobić naród rosyjski do narodu polskiego i ten ostatni rozbić wewnętrznie. Wszystko to zwalnia naród polski „od przysięgi zerwanej przez króla" i uprawnia także naród do ofiarowania korony polskiej osobie „godnej tego zaszczytu" oraz do poparcia orężem swych niezbywalnych praw do bytu niepodległego; „polityka [bowiem] z pośmiewiskiem pogląda" na takie prawo, które nie może być poparte siłą. Odezwa wzywała reprezentantów narodu, aby jako pierwsi złożyli przysięgę w obliczu Boga i Narodu, iż z „nieugiętą wolą i męskim poświęceniem" spełnią swe posłannictwo. Jest nim „odzyskanie niepodległości i tego stopnia między ludami do jakich Stwórca Naród nasz przeznaczył". W trakcie czytania fraz ostatnich „wszyscy posłowie i deputowani powstali, ręce wznieśli do góry, a w końcu po dwa razy z uniesieniem jednozgodnie wykrzyknęli: przysięgamy!"

W dalszym ciągu odezwa zwracała się do wszystkich „mieszkańców tej ziemi wszelkiego stopnia i wyznania", by swe siły i majątki poświęcili bez reszty sprawie wolności, by obdarzyli pełnym zaufaniem i posłuszeństwem powołany przez Sejm Rząd Narodowy. Oddzielny apel odezwa kierowała do duchowieństwa wszystkich wyznań: „Odnówcie to święte przymierze, którym Ojczyzna i religia niegdyś spojone były; przypomnijcie, że wtedy jedynie byliśmy groźnymi, kiedy wróg jednej napastować nie śmiał, aby druga w tym zguby swej nie widziała". „Wojowników polskich" wzywała, by podali rękę „braciom - za Bugiem i Niemnem, których prawa są naszym równe --". Do całego narodu adresowała mocne słowa o nadejściu już momentu, w którym winien on udowodnić przed światem „zaprzeczone mu prawo obywatelstwa w wielkiej europejskiej ojczyźnie" i podjąć walkę o fizyczny i duchowy byt Ojczyzny.

Marszałek W. Ostrowski stwierdził, że odezwa ma podobne znaczenie jak dokumenty podpisane własnoręcznie przez reprezentantów, tj. uchwała sejmowa o uznaniu powstania za ogólnonarodowe i akt detronizacji i z tego względu powinna zostać zamieniona w uchwałę, a jako taka „uświęcona" również podpisami członków Sejmu. Poseł Jan Ledóchowski oświadczył: „To będzie nasza przysięga". Pozostali posłowie i deputowani odpowiedzieli okrzykiem: „Zgoda, zgoda" i odezwę podpisali[17]. W ten sposób członkowie Izby Poselskiej pierwsi wykonali przysięgę na wierność Narodowi i Ojczyźnie.

Natomiast projekt prawa o przysiędze ogólnonarodowej, co do którego wysuwano różne zastrzeżenia, został poddany, na wniosek marszałka, jeszcze pod dyskusję.

---

[17] Tamże, s. 458.

Ujawni ona bardzo zróżnicowane poglądy w tej sprawie, a sam projekt zostanie odrzucony przez Senat. Oto ważniejsze głosy: Świdziński opowiadając się za przyjęciem projektu podkreślił, iż detronizacja pociągnęła za sobą „nieodzowną potrzebę zniesienia dawnej, a ustanowienia nowej przysięgi; pierwsze jest prostym rozwinięciem aktu ogłaszającego tron za wakujący; drugie wypływa z potrzeby nieodzownej -- wskazania wojsku i ludowi prostemu -- istotnego ciała, któremu ma być posłusznym". Nie może zachodzić najmniejsza wątpliwość, że „nie komu innemu, jak Narodowi, w obu izbach reprezentowanemu, przysięga ta składana być -- [powinna], że od niego [tj. od Narodu] jedynie władza wszelka wypływać, przez niego w każdej chwili zniesioną być może. Sejm więc jest ostateczną i istotną władzą najwyższą, jest źródłem wszelkiej władzy i jemu jedynie przysięga składaną być może"[18].

K. Świdziński bardzo mocno akcentował rolę narodu zaprezentowanego w Sejmie w procesie państwowo-ustrojowym i prawotwórczym. Twierdził, że Sejm w swych aktach prawnych wyraża zbiorową wolę narodu, poświadcza ją jako nieuniknioną konieczność. Wola narodu jest w tym procesie czynnikiem jedynie legalnym, prawowitym. Tak też należy rozumieć uchwałę Sejmu uznającą insurekcję listopadową za rewolucję ogólnonarodową oraz akt pozbawiający cara Mikołaja korony polskiej, jak również deklarację o prawie narodu do wyboru monarchy za pośrednictwem reprezentantów narodu, według ich własnej oceny i uznania.

Deputowany Ludwik Łempicki popierając projekt o przysiędze homagialnej opowiadał się za monarchią konstytucyjną w Polsce jako ustrojem politycznym, „powszechnie w Europie przyjętym", który zapewni Polakom poparcie „oświeconych narodów". W projekcie - mówił - reprezentanci narodu pragną „w miejsce usuniętego i uwalniającego nas od przysięgi monarchy uzasadnić majestat i silną władzę Narodu, w jego reprezentacji skoncentrowaną"[19]. Motyw roli Sejmu jako najważniejszego organu w ustroju państwowym, organu wyrażającego wolę całego narodu przewijał się w głosach wszystkich dyskutantów.

R. Sołtyk, nie w pełni zadowolony z projektu[20], domagał się, aby poddać pod dyskusję również jego wniosek, złożony 22 stycznia do laski marszałkowskiej, który wraz z innymi wnioskami w tejże materii stanowił podstawę projektu przedstawionego przez Komisję Organiczną.

Mówca żądał, aby w projekcie prawa „dobitnie" oświadczyć, że żaden członek z rodziny Romanowów nie ma prawa do tronu polskiego, że również przysięga Litwinów została rozwiązana i że naród polski posiada „zupełną samowładność, zostawia-

---

[18] Tamże, s. 454.

[19] Tamże, s. 459.

[20] Tamże, ss. 459-462.

jąc przyszłości ustanowienie formy rządu". Takie stanowcze oświadczenie sejmowe - mówił - „podwoi nasze moralne siły, zyska nam sprzymierzonych między rządami i ludami. Rządy europejskie będą w nas widzieć odrodzone i potężne państwo, od zagonów moskiewskich zasłonić ich mogące". Gdy tron polski zostanie uwolniony od rodziny Romanowów - dowodził R. Sołtyk - ten ją będzie mógł otrzymać, kto „najdzielniejszą nam da pomoc -- [a] ludy europejskie, wolności się dobijające, widzieć będą w nas wiernego, stałego, a niedwuznacznego sprzymierzeńca". Zachęci to także mieszkańców prowincji „oderwanych" do powstania „za wspólną sprawę". „Szlachetny, na koniec naród rosyjski będzie w nas uznawał solidarnej wolności założycieli".

A zatem przez pozbawienie cara władztwa nad Polską R. Sołtyk spodziewał się pozyskać poparcie zarówno rządów, jak i ludów europejskich oraz rosyjskiego, pragnącego także wyzwolenia się spod jarzma władzy niewolniczo-despotycznej.

Mówca był przeciwny ustalaniu przez Sejm powstańczy formy przyszłego rządu Polski oraz przysiędze homagialnej. Powiedział: „Naród wszedł w swoje pierwotne prawa, naród więc jedynie o rządzie, o konstytucji, o formie wyboru króla i o samym królu stanowić może. Ta najgłówniejsza sprawa winna być przez wielki kongres narodowy rozstrzygniętą, jak za Sejmu Czteroletniego przez podwójny skład Konstytucja 3-go Maja ułożona została, lub też do stanowienia w niej wszyscy obywatele, polityczne prawo posiadający, powołani być powinni". R. Sołtyk powoływał się jeszcze na przykład Francji z czasów wyboru Napoleona na konsula i cesarza, który „chociaż miał despotyczne zamiary, nie śmiał jednak tej formy przestąpić". Dodajmy, że współcześnie Kongres Narodowy został zwołany w nowowyzwolonej Belgii i do niego także mógł nawiązywać mówca. R. Sołtyk uważał, że obecny Sejm powinien ustanowić tylko „akty nieodzowne dla utrzymania życia narodowego" w okresie powstania. a nie podejmować decyzji przyszłościowych. Co do przysięgi - był zdania, że składanie jej Sejmowi i nie znanemu jeszcze królowi byłoby naśladowaniem eks-króla Mikołaja, „który przez obawę, aby jego rodzinie źle nabyty tron nie był wydarty. wiązał naród nasz podwójną przysięgą sobie i następcy wykonaną".

W konkluzji były żołnież napoleoński powtórzył swoje postulaty sformułowane na początku.

Poseł radomski Franciszek Sołtyk akcentował znaczenie Nocy Listopadowej oraz detronizacji samowładcy rosyjskiego, które to wydarzenia przyniosły Polakom upragnioną niepodległość i które postawiły naród polski w rzędzie innych narodów „cywilizowanych i oświeconych", jak francuski, belgijski i grecki, walczących o różne formy rządów i zakresy wolności. Projekt poparł we wszystkich punktach.

Poseł sieradzki Stanisław Kaczkowski zakwestionował celowość połączenia w jednym akcie prawnym trzech różnych kwestii: przysięgi homagialnej, wiary politycz-

nej i sprawy otwarcia ksiąg dla zapisów akcesu do rewolucji; każda z nich mogłaby być przedmiotem oddzielnej uchwały sejmowej[21]. Zwrócił również uwagę na niefortunne sformułowanie o przystąpieniu do powstania „wszystkich dobrze myślących"; sugeruje to mylnie, że są w narodzie „źle myślący", którzy do powstania nie przystąpili. Twierdził, że art. 2, mówiący o koronie polskiej jest zbędny, skoro został wydany akt detronizacji. Nakaz wykonania przysięgi przez naród na wierność Sejmowi, przy którym są prawa majestatu, nie ma uzasadnienia; byłby fikcją polityczną. To raczej Sejm powinien wykonać przysięgę Narodowi i Ojczyźnie. Niczym nie usprawiedliwiona jest także przysięga na wierność królowi, którego nie ma, a który dopiero ma być wybrany. Artykuł 6 w sprawie ksiąg z aktem powstania narodowego (tj. detronizacji) i zapisami akcesu obywateli wszystkich stanów do powstania powinien stanowić uchwałę osobną.

Passus projektu dotyczący „dobrze myślących" skrytykowali prawie wszyscy przemawiający; twierdzili, że powszechne poparcie powstania przeczy temu sformułowaniu, a ponadto byłoby ono szkodliwe politycznie, gdyż stwierdzałoby brak pełnego poparcia insurekcji przez cały naród.

Deputowany warszawski Franciszek Wołowski oświadczył[22], iż po wydaniu aktu z 25 stycznia o detronizacji i anulowaniu przysięgi wykonanej „dawnej dynastii" Sejm powinien podjąć tylko uchwałę o wykonaniu „nowej przysięgi Narodowi" oraz o otwarciu ksiąg dla „zapisywania w nich przystąpienia bezwarunkowego do powstania narodowego -- i uznania za obowiązujące uchwał Sejmu". Trzy pierwsze artykuły projektu, zawierające wyznania wiary politycznej są zbędne, ponieważ czyni to już uchwała o detronizacji stwierdzająca, że Polska pozostaje przy ustroju monarchiczno-konstytucyjnym. Wystarczą trzy ostatnie artykuły, które trzeba tylko przeredagować; treść trzech pierwszych należałoby w części przenieść do wstępu, w części połączyć z pierwszymi.

Stanowisko F. Wołowskiego generalnie poparł K. Świdziński, obstając jednak przy pozostawieniu „wyznania wiary politycznej".

Po zgłoszonych uwagach i poprawkach deputowany warszawski W. Zwierkowski zredagował nową wersję projektu, oto ona:

„Izba Senatorska i Poselska, stosownie do przedstawionego im projektu przez komisje sejmowe, uchwaliły i uchwalają, co następuje:

Art. 1. Ogłoszenie tronu polskiego za wakujący uchwałą sejmową 25 stycznia rb. nie tylko usuwa od tronu Mikołaja cesarza Rosji, lecz Aleksandra II, jego następcę i całą rodzinę dziś w Rosji panującą.

Art. 2. Przysięga wykonana Mikołajowi I, łącznie z przysięgą Aleksandrowi II, uważa się jako nieprawnie dwom razem wykonaną i jako nieobowiązującą Polaków z powodu zgwałcenia jej przez Mikołaja.

---

[21] Tamże, ss. 464-465.

[22] Tamże, s. 465.

Art. 3. Wszelkie władze sprawujące tymczasowo władzę królewską jako to: Senat, Izba Poselska, tudzież Rząd Narodowy i Naczelnik Siły Zbrojnej wykonają przysięgę narodowi polskiemu, iż: niepodległość narodowa, obiór króla przez reprezentantów, usunięcie dynastii rosyjskiej na zawsze od tronu polskiego, połączenie rozszarpanej Polski od r. 1768, ustanowienie przez reprezentantów narodu konstytucji i praw - będzie celem ich działań.

Art. 4. Obywatele, wojsko, urzędnicy wykonują przysięgę, iż w powstanie ogólne narodowe zamieniając rewolucję, w dniu 29 listopada rozpoczętą, przysięgają wierność zasadom, przez władzę najwyższą zaprzysiężnym, przysięgają nieuznawanie innej władzy, jak od Sejmu polskiego wypływającej, przysięgają poświęcić majątek cały i życie dla ustalenia bytu, całości i niepodległości Ojczyzny, przysięgają wypełnić wszelkie uchwały władzy, którą za legalną niniejszym uznają.

Art. 5. Przysięga, objęta art. 3 i 4 niniejszego prawa, obowiązywać będzie [aż do wyboru] nowego króla i zaprzysiężenia narodowi konstytucji, przez naród ułożonej, po czym nowemu władcy inna przysięga wykonaną zostanie"[23].

Art. 6. - jak w projekcie podanym przez komisje.

Nowymi elementami w projekcie przyszłego działacza demokratycznorewolucyjnego były postulaty: wykonanie przez władze, wyposażone tymczasowo w atrybucje władzy królewskiej, a więc przez Sejm, Rząd Narodowy i Naczelnika Siły Zbrojnej, przysięgi narodowi polskiemu, w której określą następujące cele swoich działań: niepodległość narodową, usunięcie na zawsze od tronu polskiego dynastii rosyjskiej, obiór przez reprezentantów narodu nowego króla, oswobodzenie i połączenie wszystkich (podkreślenie - FRa) części „rozszarpanej Polski od 1768 r.", ustanowienie przez Sejm nowej konstytucji i praw. Naród (w tym także urzędnicy i wojsko) ze swej strony złoży przysięgę, iż pozostanie wierny zasadom zaprzysiężonym przez władze najwyższe, będzie posłuszny tylko władzom, pochodzącym od Sejmu, które uznaje za jedynie legalne, oraz że poświęci wszystko dla bytu niepodległego Ojczyzny. Przysięga obustronna władz naczelnych i narodu miała obowiązywać tylko do momentu wyboru nowego króla.

W dyskusji nad tą wersją projektu wysunięto kilka zasadniczych zastrzeżeń[24]: Świdziński był zdania, że obecny Sejm nie ma prawa „na zawsze" usuwać dynastii rosyjskiej od tronu polskiego; może tylko dać „świadectwo tego, co się już stało", nie przesądzając o przyszłości. Deputowany łukowski Franciszek Gumowski uważał, że art. 1 i 2, jako objęte uchwałą z 25 stycznia są zbędne, że wymaganie przysięgi od narodu jest w ogóle niepotrzebne, a gdyby większość Izby była odmiennego zdania, należałoby wykonać ją nie Sejmowi, lecz na posłuszeństwo Rządu Narodowego; pełnomocnicy narodu nie mogą żądać składania sobie przysięgi od własnych mocodawców. Był za wpisaniem do ksiąg akcesu do powstania, domagał się przedłużenia czasu wykonania tego aktu oraz wskazania instytucji, w których księgi homagialne mają być zachowane.

---

[23] Tamże, ss. 466-467.

[24] Tamże, ss. 467-471.

Deputowany zamojski Andrzej Mazurkiewicz domagał się „wyraźnego objawienia wiary politycznej reprezentantów" (art. 3), która przez określenie celu powstania „obali zarzuty nie sprzyjających nam ludzi". Zaproponował , aby księgi homagialne w najkrótszym czasie zostały zdeponowane w Archiwum Senatu Królestwa Polskiego.

Poseł sochaczewski Adam Łuszczewski oświadczył m.in., że wykonanie przez naród przysięgi Sejmowi jako mandatariuszowi tegoż narodu jest niewłaściwe. Za bardzo ważny natomiast uznał art. 6 mówiący o księgach, które miały zawierać akt powstania i wpis akcesu doń „obywateli wszelkiego stanu"; swe stanowisko tak uzasadniał: „położywszy rękę na sercu, każdy musi przyznać, żeśmy się dalej posunęli niż mandat dozwalał; działaliśmy na mocy opinii publicznej, otwarcie zatem tych ksiąg byłoby sankcją naszej czynności".

Wołowski odpowiadając Łuszczewskiemu stwierdził, że „władza majestatyczna winna być w Sejmie, bo cały naród mieć jej nie może. Oddaliśmy już sobie władzę królewską, nikt inny jej mieć nie może, a ktoś ją koniecznie mieć musi".

Deputowany stopnicki Jan Olrych Szaniecki sprowadził cały problem do dwóch kwestii: przysięgi homagialnej i formy rządu: uważał, że obie powinny zejść z porządku obrad jako „przeciwne dotychczasowym uchwałom". Przysięgę dawną naród powstając sam rozwiązał, nowej Sejmowi nie może wykonywać, gdyż wykonywałby ją samemu sobie. Takową wykona dopiero nowo wybranemu królowi. Forma rządu została już dla „małego Królestwa" przez Sejm określona w uchwale z 25 stycznia. Ponadto reprezentanci części narodu polskiego nie mogą stanowić w imieniu całej społeczności polskiej. Dopiero po „połączeniu się rozebranego narodu" powinien zostać zwołany Sejm konstytucyjny, który uchwali nową ustawę zasadniczą jako podstawę dalszych aktów prawnych. Kolejność powinna więc być następująca: najpierw niepodległość całego narodu, potem konstytucja, na końcu wybór króla. Co do wiary politycznej Europa została już poinformowana, że „życzymy sobie monarchii konstytucyjnej".

W następstwie dyskusji komisje sejmowe opracowały 3 lutego kolejną wersję projektu o przysiędze, który został odczytany na posiedzeniu Izby Poselskiej 4 lutego. Pod względem redakcyjnym wersję pierwotną przerobiono w ten sposób, że zmieniono wstęp, a z sześciu artykułów zrobiono tylko trzy. Operacja (w której kontrprojekty przemilczano) była następująca: art. 1 wersji pierwotnej przeniesiono do wstępu, art. 2, którego treść uznano za powtórzenie uchwały z 25 stycznia - usunięto, art. 3 zachowano z małymi zmianami redakcyjnymi, art. 4 i 5 połączono, art. 6 częściowo przeredagowano. Oto brzmienie nowej redakcji projektu:

„Izba Senatorska i Poselska stosownie do przedstawionego im przez komisje sejmowe projektu, i po wysłuchaniu tychże komisji, zważywszy, iż w skutku uchwały sejmowej z dnia 25 stycznia rb. przysięga byłemu królowi Mikołajowi tudzież jego następcy Aleksandrowi Mikołajewiczowi wykonana za nieobowiązującą uznana została;

zważywszy potrzebę oświadczenia przed Europą, jaka forma rządu dla Polski jest najwłaściwsza i zważywszy na koniec stosowność ułatwienia wszystkim Polakom przystąpienia do powstania narodowego przez zamieszczenie podpisów w księgach, na to przeznaczonych, postanowiły i stanowią, co następuje:

I. (dawny 3) Naród polski oświadcza, że rewolucję podniósł nie w celu pozbycia się władzy królewskiej, owszem, iż uznaje monarchię konstytucyjną z prawem następstwa wybrać się mającej rodziny jako jedynie odpowiadającą potrzebom swoim, że form jej w tym nawet bezkrólewiu najściślej przestrzegać będzie i nikomu ich przekroczyć nie dozwoli.

II. Dopóki naród w Sejmie do tego upoważniony nowego nie obierze króla, nowa przysięga złożona będzie Sejmowi, naród reprezentującemu, przy którym teraz prawa majestatu zostają. Przysięgę składać będzie wojsko, urzędnicy, gminy i miasta podług roty (która zostanie potem odczytaną).

III. Otwarte będą przez miesiąc po województwach, powiatach i miastach księgi, w których zapisany będzie akt powstania narodowego, jaki przez Rząd Narodowy przesłany zostanie w dowód przystąpienia obywateli wszelkiego stanu. Księgi takowe po upłynieniu miesiąca od ich otwarcia przesłane będą do stolicy i zachowane zostaną na wieczną pamiątkę.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Rządowi Narodowemu"[25].

Bardzo ważne postulaty lewicy (którą reprezentował Zwierkowski) dotyczące spraw suwerenności narodu (tak mocno akcentowanej przez R. Sołtyka!), legalności władz, idei parlamentarnych i konstytucyjnych, bezwarunkowego odsunięcia dynastii rosyjskiej od korony polskiej oraz restytucji niepodległego państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych - jako program władz powstańczych i dążeń narodu - pominięto.

Toteż nowa, zawężona redakcja projektu o przysiędze również nie zadowoliła wszystkich reprezentantów narodu (i to nie tylko tych z lewej strony i ze środka, ale i z prawej) wywołując dalszą kontrowersyjną wymianę opinii. Oto ważniejsze głosy: R. Sołtyk stwierdził[26], że nowy projekt nadal nie zamyka całkowicie drogi dynastii panującej w Rosji do korony polskiej, a powinien pod tym względem określić sprawę jednoznacznie, by nigdy nie mogło dojść do tak zgubnego dla narodu polskiego związku. Przewidywał, że „wzrost" powstania pociągnie za sobą zmianę układu sił w Europie oraz likwidację tymczasowych traktatów kongresu wiedeńskiego. Ukształtują się dwie przeciwstawne strony - Europa i Rosja, a „polityka europejska [musi] do naturalnego powrócić biegu".

Przed Polską - dla utrwalenia jej niepodległości otworzy się możliwość wyboru między Europą a Rosją. Wybór ten - mówił R. Sołtyk - „Wyryty jest -- w sercach naszych. Ale my, własnymi siłami mocni, niezłomną wolą uzbrojeni, na siebie samych tylko rachować powinniśmy, sprzymierzeńców zaś tam szukać, gdzie nam ich interes, nasz charakter narodowy i starodawne pamiątki wskazują. -- Korzystający z

[25] Tamże, ss. 476-478.

[26] Tamże, ss. 478-479.

nauk przeszłości i teraz i na przyszłość zerwijmy wszelkie związki z familią panującą w Rosji, które nie sprzymierzeńców, ale panów by nam przyniosły. -- Bądźmy najgłówniej Polakami niepodległymi, w własnej sile zbawienia szukającymi--".

R. Sołtyk człowiek o szerokich horyzontach myślenia politycznego i mądry patriota spodziewał się, że powstanie narodu polskiego spowoduje głęboki wstrząs w Europie, przekreślenie traktatów kongresu wiedeńskiego i ukształtowanie się nowej struktury Europy, w której niepodległa Polska, licząca na własne siły, znajdzie należne sobie miejsce.

Morozewicz, Wołowski i Świdziński uważali[27], że akt detronizacji oraz rozwiązanie przysięgi wykonanej Mikołajowi I i jego następcy są „na teraz" wystarczające. Postulat R. Sołtyka pozbawienia dynastii rosyjskiej na zawsze tronu polskiego nie leży w kompetencji obecnego Sejmu. Sprawa ta mogłaby być przedmiotem przyszłego Sejmu konstytucyjnego. Gdyby zaś Izby na to się zgodziły, wniosek R. Sołtyka powinien być przedmiotem oddzielnej uchwały. „Stanówmy więc - mówił Wołowski - w należytym porządku i pozostańmy w przyzwoitych granicach".

R. Sołtyk odpowiedział, że „największy interes, z politycznych stosunków wypływający, wymaga, abyśmy się stanowczo oświadczyli". Tak więc zarysowały się w tych sprawach dwa skrajne stanowiska: program minimum i maksimum.

Minister spraw wewnętrznych Bonawentura Niemojowski był zdania[28], że głównym celem projektowanej uchwały powinno być wykonanie przysięgi przez wojsko i urzędników (ogół społeczeństwa nie musi jej składać) oraz założenie w całym kraju ksiąg dla indywidualnego wpisywania przez ludność akcesu do rewolucji. Wszystkie inne sprawy zawarte w projekcie bądź zostały już postanowione, bądź są takie, do których stanowienia Sejm powstańczy nie jest uprawniony i dlatego powinny być zdjęte z porządku obrad (np. przesądzanie działań przyszłego Sejmu); ponadto nie należałoby w jednym akcie prawnym łączyć kilku różnych spraw.

Deputowany radomski Jan Posturzyński poruszył cztery sprawy podstawowe, wiążące się z projektem prawa o przysiędze[29]: 1) kiedy przysięga wykonana przez naród królowi ustała?, 2) czy nowa przysięga jest teraz potrzebna, od kogo i dla kogo?, 3) czy trzeba otwierać księgi akcesu do „sprawy narodowej"?, 4) czy Sejm jest uprawniony do przesądzania formy rządu na przyszłość i czy jest tego konieczność?

W sprawie pierwszej wyraził opinię, że przysięga narodu dla króla konstytucyjnego była warunkowa, gdyż zależała od dotrzymania przysięgi także ze strony kró-

---

[27] Tamże, ss. 479-480.

[28] Tamże, ss. 481, 482.

[29] Tamże, ss. 282-284.

la. Tymczasem pogwałcenie przez monarchę jego przyrzeczeń zaprzysiężonych narodowi spowodowało wypadki listopadowe, które zostały uznane 18 grudnia przez reprezentantów narodu za rewolucję narodową; wypadki te oznaczały także rozwiązanie przez naród przysięgi na wierność królowi. Gdybyśmy uznali - mówił - „że przysięga dopiero 25 stycznia rozwiązaną została, tym samym podaliśmy w wątpliwość prawość wszystkich poprzedniczych, rewolucyjnych działań". „Prawnie i politycznie" rozumując, nie ma wątpliwości, że 25 stycznia naród uznał nie tylko Mikołaja „za odpadłego od roszczenia prawa do polskiej korony -- ale i jego następców, bo kto za życia prawo już utracił, ten go sukcesorom swoim zostawić nie może".

Co do kwestii drugiej - potrzeba przysięgi politycznej zaczyna się dopiero wtedy, gdy są dwie strony: król i naród. Króla w Polsce już nie ma, zostaje tylko strona jedna - naród, a ten sam sobie przysięgi wykonywać nie może. „Gdyby Sejm żądał jej od narodu, zdawałby się przez to samo z nim rozdwajać". Nie może być także wymagana przysięga dla Rządu Narodowego, gdyż raczej Rząd powinien takową wykonać narodowi, będąc od niego zależny.

W sprawie trzeciej - otwierania ksiąg akcesu do powstania, uważał takowe za niepotrzebne, a nawet mogące wyrządzić pewne szkody. Naród bowiem już od pierwszych dni powstania czynami dał dowody swych dążeń niepodległościowych i jednomyślności w tej mierze; a czyny zawsze dobitniej świadczą o sprawie niż jakiekolwiek deklaracje pisemne. Zaprowadzenie obecnie takich ksiąg mogłoby świadczyć, że nie wszyscy podzielają „dążenia naszej rewolucji", co nie byłoby zgodne z prawdą. Jednak mogłyby one spowodować „szykany wewnętrzne jednych przeciw drugim", a co gorsze wywołać podejrzenie u obcych, że Sejm nie jest przekonany o jednomyślności narodu, skoro pragnie potwierdzenia tego dowodami pisemnymi.

W punkcie ostatnim - dyskutant, „uważając naród sam w sobie", był przeciwny wyrokowaniu obecnego Sejmu o przyszłej formie rządu. Co do wyznania wiary politycznej szczególnie na użytek „mocarstw ościennych", skłonnych posądzać naród polski o dążenie do demokracji, jako „przeciwnej ich interesowi", wystarczy deklaracja o monarchii konstytucyjnej z 25 stycznia.

Poseł staszowski Józef Ledóchowski poparł swego preopinanta w kwestii zarówno składania przysięgi Sejmowi, jak i zakładania ksiąg akcesu do powstania[30].

Poseł hrubieszowski Józef Świrski polemizując z wypowiedziami swoich przedmówców poparł projekt w całej rozciągłości[31]. Swe stanowisko tak uzasadniał: każdy rząd wymaga przysięgi w przeświadczeniu, że „jego principia będą popierane". „My tu zakładamy zasady i żądamy na to [od władzy wykonawczej] przysięgi [pod ry-

[30] Tamże, s. 485.

[31] Tamże, ss. 485-486.

gorem usunięcia z urzędu]. Teraz więc urzędnicy nie będą mogli -- tłumaczyć dowolnie ogólnej zasady: jedność". Potrzebna jest „masa dowodów" na to, że Mikołaj „dobrym ojcem" nie był.

W innym duchu i innymi racjami uzasadniał potrzebę wydania uchwały o przysiędze poseł jędrzejowski Jan Ledóchowski[32]. „Przysięgamy - mówił - że do ostatniej kropli krwi bronić -- będziemy [Ojczyzny]. Ojczyzna ta nie może być na papierze, ale jest w sercach naszych. Myśmy już wykonali w Izbie przysięgę pewni, że ją wszyscy wykonają. Nie narodowi, nie Sejmowi, ale jeden drugiemu przysięgać mamy, że się wspierać będziemy. -- Przysięga będzie potwierdzeniem postępowania naszego, a gdy każdy bez przymusu zapisze się w -- księdze; przez to mandat nasz uprawnionym zostanie" (była to odpowiedź na zarzut Niemojowskiego, że mandaty reprezentantów nie są wystarczające do podejmowania uchwał przyszłościowych). Mówca opowiedział się też za sformułowaną w projekcie wiarą polityczną.

Deklarację Sejmu o zachowaniu ustroju monarchiczno-konstytucyjnego poparł także poseł częstochowski Kantorbery Tymowski[33]. Swe stanowisko podbudował stwierdzeniem, iż taka też była forma rządu Rzeczypospolitej przedrozbiorowej „ułożona" przez Sejm Czteroletni, potwierdzona w Konstytucji 3-go Maja i przyjęta przez „cały naród w dawnej rozciągłości". Jest to tym bardziej uzasadnione - mówił - że „chcemy -- złączyć się z bracią z Litwy, Wołynia, Ukrainy i Podola" pod jednym berłem. Ta forma rządu nie powinna być przyjmowana ze względu na Europę, która dobrze wie, że jedynym celem narodu polskiego jest odzyskanie bytu niepodległego, lecz jako ustrój polityczny, odpowiadający „naszym potrzebom".

Gdy przystąpiono do ostatecznej redakcji spornych sformułowań projektu, podniesiono jeszcze wiele innych kwestii, z których najistotniejsze tu odnotujemy. R. Sołtyk podkreślił[34], iż naród oczekuje najpierw walki, którą przyniesie mu pełną niepodległość, a w następnym etapie uchwalenia właściwych praw i nowej konstytucji. Stwierdził, iż niedawno, w odpowiedzi na adres Litwinów, Sejm zapewnił, że nie chce im „żadnych praw narzucać". Nie może teraz w swym wyznaniu wiary podejmować sprzecznych uchwał. „Mamy - przekonywał - już rząd tymczasowy i tymczasową konstytucję, przyszłości zostawmy ustanowienie wiecznotrwałej". Formy rządu na przyszłość obecny Sejm absolutnie nie powinien przesądzać, nie ma do tego mandatu. W sprawie Litwinów z R. Sołtykiem polemizował W. Zwierkowski[35], który przypomniał, iż Sejm obiecał był już wspólny z nimi wybór króla. Co do mandatu Sejmu

---

[32] Tamże, s. 486.

[33] Tamże, ss. 487, 490.

[34] Tamże, ss. 487-488, 490.

[35] Tamże, s. 489.

powstańczego reprezentował również odmienny pogląd. Wyznanie wiary politycznej uważał za konieczne ze względu na „stosunki zewnętrzne".

Morozewicz stwierdził[36], iż projekt dotyczy tylko „dzisiejszości", a nie przesądza o ustroju w przyszłości. Sejm musi jednak określić swą wiarę polityczną ze względu na sprzeczne głosy opinii publicznej na ten temat w kraju i za granicą, jedni bowiem dostrzegają w powstaniu polskie cele „demokratyczne", inni - „arystokratyczne".

Kilku posłów i deputowanych opowiedziało się za pozostawieniem w projekcie deklaracji politycznej, określającej formę rządu (art. 1), inni byli temu przeciwni. Motywacje były różne. Wołowski zwrócił uwagę, że przyjęta w akcie z 25 stycznia monarchia może być konstytucyjna - albo despotyczna, tron elekcyjny - albo sukcesyjny. Sejm opowiedział się za monarchią konstytucyjną i za tronem dziedzicznym, dopatrując się w elekcji jednej z przyczyn upadku Polski[37]. Deputowany płocki Ignacy Dembowski, opowiadając się za ustrojem monarchicznym, był przeciwny powtarzaniu tej deklaracji w projekcie przysięgi. Zagranica - mówił[38] - dostatecznie jest zorientowana w „dążeniach naszej rewolucji" (tu przytoczył fragment artykułu z Journal des Débats z 22 I 1831 r., na temat monarchii konstytucyjnej w Polsce). Opinie natomiast głoszone w kraju przez Nową Polskę (organ Towarzystwa Patriotycznego) o ustroju republikańskim nie odzwierciedlają poglądu większości, która jest za monarchią, podobnie jak narody innych krajów europejskich. „Trzeba by nie życzyć dobrze Polsce, aby chcieć rzeczypospolitej wśród trzech despotycznych mocarstw". - Jednakże obecny Sejm nie ma prawa przesądzać formy przyszłego rządu.

Odmienny w argumentacji pogląd w powyższej sprawie przedstawił deputowany okręgu stopnickiego Jan Olrych Szaniecki. Uważał, że cały projekt jest „nieużyteczny". Artykuł 1 o formie rządu powtarza uchwałę z 25 stycznia oraz odpowiedni artykuł z ustawy o Rządzie Narodowym; ale skoro większość Izby żąda powtórzenia tej deklaracji, można to uczynić, z tym, że odnośny artykuł powinien być sformułowany bardzo precyzyjnie; powinien stanowić „zasadę przyszłej konstytucji". Nie wystarczy tylko określenie „monarchia konstytucyjna"; te bowiem mogą być „oparte na zasadach arystokracji lub demokracji". Francuska rewolucja lipcowa reprezentuje zasady demokracji, jednak zachowuje pewne elementy „zasad arystokratycznych". W Polsce szlachta była zawsze demokratyczna („szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie"). Król był primus inter pares. Istniał liberalizm. „Formy konstytucyjne" wzięte zostały od Polaków, dlatego monarchia konstytucyjna powinna zostać zacho-

---

[36] Tamże, ss. 488-489.

[37] Tamże, s. 490.

[38] Tamże, ss. 491-492.

wana, ale musi ona być oparta na zasadach demokratycznych i równości obywatelskiej. „Kto nie dzieli zasad demokracji, jest arystokratą. Arystokracja trzymała nas w niewoli, frymarczyła majątkami i tronami, zaprzedała Ojczyznę naszą". Mówca żądał, aby w projekcie uchwały o przysiędze przy wyrazie „monarchia" dodać: „oparta będzie na zasadach równości".

Poseł łosicki Ignacy Wężyk wygłosił następujący pogląd: ponieważ mandaty członków obecnego Sejmu są kwestionowane, a nowych wyborów w istniejących warunkach nie można przeprowadzić, przeto „otwarcie ksiąg po całym kraju" będzie jedynym sposobem przekonania się o woli narodu, który potwierdzi ważność mandatów swoich reprezentantów i ich działań. Przysięga miała zatem spełnić rolę także swego rodzaju referendum.

Świdziński zwrócił uwagę[39] na sprzeczności w wypowiedziach dyskutantów i to niekiedy tych samych; raz podkreślali oni ważność uchwał Sejmu powstańczego (np. z 25 stycznia), innym razem dowodzili, że brak mu do tego mandatu. Trudno to pogodzić. Mówca, jako zdeklarowany monarchista, dostrzegł niebezpieczeństwo w elastycznej interpretacji sformułowania o wyborze króla, którego „naród uzna tego godnym". Tenże naród może przecież uznać, „że nie ma nikogo godnego tronu polskiego" i opowiedzieć się za ustrojem republikańskim. Przekonania demokratyczno-republikańskie są w Polsce bardzo żywe i dlatego jest „gwałtowna potrzeba położenia im tamy" przez uchwalenie deklaracji o monarchii konstytucyjnej. A więc wymagają tego nie tylko stosunki zagraniczne, ale przede wszystkim wewnętrzne.

Po długiej i polemicznej dyskusji Izba Poselska przyjęła art. 1 projektu prawie jednomyślnie według redakcji Wołowskiego. Brzmiała ona:

„Naród polski oświadcza, iż uznaje monarchię konstytucyjną z prawem następstwa wybrać się mającej rodziny jako jedynie odpowiadającą potrzebom swoim, że form jej i w tym nawet bezkrólewiu najściślej przestrzegać będzie i nikomu ich przekroczyć nie dozwoli"[40].

Następnie raz jeszcze przedyskutowano art. 2 projektu o wykonaniu przysięgi wraz z projektem jej roty, która brzmiała:

„Przysięgam wierność Narodowi polskiemu w Sejmie reprezentowanemu, przy którym teraz prawa majestatu zostają, przysięgam nie uznawać żadnych władz, jak tylko te, które od Sejmu wypływają, przysięgam popierać wszelkimi siłami sprawę powstania narodowego ku ustaleniu bytu, wolności i niepodległości Narodu Polskiego"[41].

Ten artykuł spotkał się z poparciem jednych i krytyką innych. Za lub przeciw wytaczano podobne argumenty, jak w dyskusji ogólnej; jednak argumenty za przeważy-

---

[39] Tamże, ss. 494-495.

[40] Tamże, ss. 495-496.

[41] Tamże, s. 496.

ły i przekonały opozycjonistów. Oto ważniejsze wypowiedzi: deputowany płocki Ignacy Dembowski podtrzymywał pogląd, że nie ma żadnej potrzeby ani uzasadnienia wykonywania nowej przysięgi, gdy jedna ze stron - król już nie istnieje. „Komuż więc naród ma wykonać przysięgę? - zapytywał - chyba sobie samemu. W rewolucjach niczym jest przysięga! Jeśli nie będziemy rachować na zapał narodu, nie rachujmy na przysięgę. Naród zrzucił jedną władzę, dopóki więc nie wywalczy takiej, jaka jest w jego życzeniu, mówić o przysiędze wcale jest niestosownie. Do rewolucji nie można przymuszać; trzeba, żeby każdy działał z uczucia, z zapału szczerego i z mocnego przekonania, nie zaś dla wykonanej przysięgi"[42]. W rewolucji decydującą rolę mają do odegrania władze wykonawcze.

Argumenty te łatwo zostały odparte. Nawet Mazurkiewicz, który początkowo był także przeciwny przysiędze, nie podzielał opinii Dembowskiego co do stron wymaganych w tym akcie[43]. Mówił: „w dzisiejszym pojęciu wyobrażeń konstytucyjnych, gdzie naród sam układa konstytucję i wybiera króla, ginie ta różnica stron, i tu jednak potrzebna jest przysięga -- i w obecnym naszym położeniu przysięgę wykonać należy". Świrski oświadczył, że sama władza wykonawcza powinna przysiąc, że „principia, przyjęte przez Sejm, popierać będzie, -- [a] najwięcej jest może potrzebna przysięga dla najniższej klasy ludzi, bo ci się nie wznieśli do wysokości wyobrażenia wolności i poszanowania dla praw; na nich przecież polega siła kraju, oni składają wojsko. Jakby łatwo było zwichnąć ich wyobrażenia! -- Przysięga Mikołajowi dana wiąże jeszcze wojsko, póki przez inną zastąpiona nie będzie". Zwierkowski przypomniał, że Izba Poselska wykonała przysięgę narodowi, ma więc prawo żądać, aby wszyscy ją wykonali.

Jan Ledóchowski[44] odparł zarzut jakoby Sejm nie posiadał dostatecznego mandatu. Wyjaśnił, że mandat takowy został mu dany dwukrotnie - raz przez wybory, drugi raz przez Noc Listopadową, przez rewolucję, która nadała obu izbom „majestat ludu" i temu majestatowi, uosabiającemu Ojczyznę cały naród winien wykonać przysięgę, a zatem sobie samemu, bowiem Ojczyzna jest „w narodzie, a naród w Sejmie". Przysięga będzie czynnikiem mocniej wiążącym cały naród i może sprawić wiele dobrego. J. Ledóchowskiego mocno poparł m.in. Wężyk, podkreślając, iż szczególnie ważne jest „zaręczenie urzędników", że będą postępowali w duchu i według wskazań Sejmu. Wyraził przekonanie, że Rząd Narodowy nie będzie trzymał na posadach osób, które uchylą się od przysięgi. W tym miejscu marszałek zaproponował, aby w zakoń-

---

[42] Tamże, ss. 496-497.

[43] Tamże, s. 499.

[44] Tamże, ss. 498-499.

czeniu artykułu dodać, iż przysięgę powinni złożyć „wszyscy mieszkańcy ziemi polskiej"[45].

Szaniecki[46] popierając wypowiedź J. Ledóchowskiego o roli przysięgi jako czynnika integrującego cały naród dodał, iż chodzi tu nie tylko o to „żebyśmy się wszyscy wiązali do utrzymania powstania, ale także do przyłączenia Litwy, Wołynia, Ukrainy i Podola. Na ten cel - mówił - chętnie będę przysięgał, ale żebyśmy w tych granicach skończyli rewolucję, nigdy na to nie złożę przysięgi". Był to więc postulat wyzwolenia i zjednoczenia w jednym państwie niepodległym całego narodu polskiego spod wszystkich trzech zaborów.

Poseł radomski Franciszek Sołtyk[47] zaproponował, aby przysiędze dać „wspaniałą" oprawę i cechy świętości przez wykonywanie jej w świątyniach. Świdziński[48] apelował, aby akta przysięgi, która z powodu niezrozumienia jej celu przez niektórych reprezentantów omal nie została zaniechana, „otaczać największą uroczystością". Wołowswki zauważył jeszcze, że złożenie przysięgi przez wszystkich mieszkańców kraju „potwierdzi posłannictwo" Sejmu. Dyskusję zakończył Ledóchowski oświadczeniem, że przysięga „bynajmniej nie przeszkadza związaniu się na oswobodzenie braci naszych" spod wszelkiej obcej przemocy.

Po wprowadzeniu do przedyskutowanego art. 2 kilku poprawek redakcyjnych został on, na wniosek marszałka, przez Izbę przyjęty. Oto jego treść:

„Zanim naród w Sejmie obierze króla, wykonana będzie nowa przysięga Sejmowi, naród reprezentującemu, przy którym teraz prawa majestatu zostają. Przysięgę takową wykonywać będzie duchowieństwo, wojsko, urzędnicy, gminy i miasta, zgoła wszyscy mieszkańcy kraju polskiego podług roty następującej: przysięgam wierność Ojczyźnie i narodowi polskiemu, w Sejmie reprezentowanemu; przysięgam nie uznawać żadnych władz, jak tylko te, które Sejm ustanowił lub jeszcze ustanowi, przysięgam popierać wszelkimi siłami sprawę powstania narodowego ku ustaleniu bytu, wolności i niepodległości narodu polskiego" [49].

Art. 3 projektu mówiący o otwarciu ksiąg akcesu do powstania wywołał uwagi raczej natury formalnej[50]. Marszałek był zdania, żeby oprócz aktu powstania była podpisywana i rota przysięgi oraz żeby nie oznaczać czasu spełnienia tego obowiązku. Antoni Gliszczyński proponował, aby oba te akty: powstania i przysięgi połączyć w jeden. Postuszyński twierdził nadal, że podpisywanie aktu powstania jest za późne i mogłoby sugerować, że nie wszyscy jeszcze doń przystąpili. Marszałek

---

[45] Por. przyp. 43.

[46] Tamże, ss. 499-500.

[47] Tamże, s. 500.

[48] Tamże, ss. 500-501.

[49] Tamże, ss. 501-502.

[50] Tamże, ss. 502-505.

wyjaśnił, że głównym powodem otwarcia ksiąg jest „pozostawienie śladu wykonanej przysięgi", podpisanie zaś aktu przystąpienia do powstania jest celem podrzędnym. Poseł szydłowski Andrzej Walchnowski wyraził przekonanie, że jeśli zostanie wykonana przysięga, nie trzeba podpisywać aktu powstania. Wystarczy podpis pod rotą przysięgi, którą powinien odebrać duchowny lub urzędnik. Dembowski obawiał się, że akta wytworzone przez podpisy staną się głównym świadectwem poparcia powstania, podczas gdy ci, którzy dadzą rewolucji najwięcej, jak wojskowi, mogą nie mieć możliwości wpisania się do ksiąg, a zatem nie będą one wiernym świadectwem udziału ludności w powstaniu. Świdziński zwrócił uwagę, że połączenie przysięgi z aktem powstania usunie zarzut rozdwojenia tych dwóch spraw. Gliszczyński zaproponował, aby księgi zawierające wymienione akty, jako szczególnej wartości, zostały złożone w archiwum Senatu. Poseł kazimierzowski Ksawery Niesiołowski domagał się przedłużenia terminu wykonania przysięgi.

Po wymianie powyższych uwag została przyjęta przez Izbę Poselską następująca redakcja art. 3:

„Otwarte będą po województwach, powiatach i miastach księgi, w których oprócz wykonać się mającej przysięgi zapisany będzie akt powstania narodowego, jaki przez Rząd Narodowy przysłany zostanie w dowód dobrowolnego przystąpienia Obywateli i mieszkańców wszelkiego stanu i wyznania. Księgi takowe w przeciągu najdalej sześciu tygodni od ich otwarcia przesłane będą do stolicy i zachowane zostaną na wieczną pamiątkę w archiwum Senatu"[51].

Po odczytaniu tekstu przystąpiono do wotowania nad całym projektem, który został przyjęty 68 głosami przeciwko 5. Projekt więc się utrzymał i został przesłany do Izby Senatorskiej.

Tu dyskutowany był 5 lutego i większością 12 głosów przeciwko 6 został odrzucony a limine[52]. Oto argumenty przeciwko projektowi. Senator kasztelan Antoni Bieńkowski oświadczył, iż projekt jest rozwinięciem aktu z 25 stycznia o niepodległości, w którym nie ma wzmianki o nowej przysiędze ani o wyłączeniu od tronu polskiego całej familii rosyjskiej; określenie przyszłej formy rządu jest przedwczesne i nie należy do kompetencji „teraźniejszego Sejmu"; „naród chce konstytucji reprezentacyjnej", ale nie monarchii konstytucyjnej, która jest tylko „samowładztwem"; projekt nie precyzuje, w jakim Sejmie król ma być obrany; „teraźniejszy nie ma prawa". Senator kasztelan Leon Dembowski dowodził, że uchwała z 25 stycznia w pełni wyraża życzenia narodu i jest wystarczająca dla gabinetów europejskich; projektowana uchwała nie zadowoli narodów, ponieważ nie rozwiązuje bar-

---

[51] Tamże, s. 503.

[52] „Diariusz Senatu z roku 1830-1831", wyd. S. Pomarański, [w:] „Archiwum Komisji Historycznej", Seria 2, t. II (ogólnego zbioru t. XIV), Kraków 1930, ss. 505-510.

dzo ważnej kwestii, kto mianowicie nada narodowi nową konstytucję; „nie należy się wdawać w piśmiennictwo w chwilach, gdy wszystko dla Ojczyzny poświęcić potrzeba. -- naród pierwej uznał rewolucję jak Sejm, bo Sejm uświęcił tylko ogólne powstanie narodu". Senator kasztelan Aleksander Bniński był przekonany, że zaprowadzenie ksiąg homagialnych osłabiłoby powstanie, uznane już przez Sejm za narodowe. Wedle oceny senatora kasztelana Michała Kochanowskiego projekt miał wiele uchybień redakcyjnych; wprawdzie przysięga byłaby potrzebna, ale w uchwale nie należało jej łączyć z innymi sprawami. Senator kasztelan Tomasz Łubieński uważał, że projekt nie jest potrzebny ani ze względu na sytuację zewnętrzną kraju, ani wewnętrzną; „przysięga i podpisy są we wszystkich sercach". Uznanie potrzeby przysięgi osłabiłoby akt detronizacji. Senator kasztelan Franciszek Ksawery Lewiński zarzucał przemilczenie w projekcie „familii Romanowów", a oświadczenie formy rządu - jeżeli uznano za potrzebne dla Europy - nie powinno być mieszane z innymi materiami. Przysięga jest niepotrzebna, księgi szkodziłyby w opinii zagranicznej, gdyż sądzono by, „że rewolucja odbywała się z przymusu, nie z dobrej woli narodu".

W głosach za przyjęciem projektu podkreślano, że uchwała o przysiędze „wzmocni" akt z 25 stycznia, sprostuje fałszywe pogłoski zagraniczne o formie rządu w Polsce, a księgi homagialne będą „pamiątką w archiwach krajowych" (senatorowie kasztelanowie: Maciej Wodziński, Antoni Gliszczyński, Józef Krasiński; Stanisław Małachowski).

Prezydujący w Senacie senator wojewoda Ignacy Miączyński, informując o kolejach projektu, stwierdził, że „wyznanie wiary politycznej uważano za potrzebne do zyskania przychylnej pomocy dworów"; opowiedział się za uchwaleniem w tej sprawie osobnego aktu; księgi homagialne uważał za niepotrzebne.

Szerzej powody odrzucenia senatorowie przedstawili na posiedzeniu Izb Połączonych, na którym miano ostatecznie zdecydować o losach projektu, a które odbyło się 7 i 8 lutego 1831 r.[53], a więc już po przekroczeniu granicy Królestwa Polskiego przez wojska carskie, co stworzyło zupełnie odmienną sytuację polityczną.

Otwierając posiedzenie 7 lutego prezydujący w Senacie senator wojewoda Ignacy Miączyński wyraził nadzieję, że „powody, które skłoniły Senat do odrzucenia projektu, wspólna dyskusja wyjaśni i rzecz cała załatwiona będzie"[54].

Marszałek Izby Poselskiej stwierdził, iż jest to pierwszy przypadek w okresie działania Sejmu powstańczego odrzucenia przez Izbę Senatorską projektu wypracowanego i przyjętego przez posłów; stanowiło to jednak świadectwo zupełnej niezależ-

---

[53] „Diariusz Sejmu...", t. I, ss. 531-562; „Diariusz Senatu...", ss. 511-518.
[54] „Diariusz Sejmu...", t. I, s. 531.

ności i wolności obu izb w podejmowaniu decyzji. Niemniej czując się zaskoczony takim postanowieniem „starszych braci", przedstawił im krótko motywy, jakimi Izba Poselska kierowała się, przyjmując projekt. Akt ten - mówił - „ułatwiał każdemu Polakowi przystąpienie osobiste i piśmienne do celów rewolucji narodowej, uświęcał i wzmacniał dążność do nich wykonaniem przysięgi przez wszystkich ziemi polskiej mieszkańców, potwierdzał przez pojedyncze i szczegółowe podpisy wypowiedzenie wierności i posłuszeństwa Mikołajowi i jego następcom, na koniec objawił Europie, iż od anarchii dalecy, odbierając władzę królewską niegodnemu piastowania jej [u nas] despocie, uznajemy wszakże monarchię konstytucyjną za najstosowniejszą do potrzeb i ducha narodu naszego"[55].

Przyczyny odrzucenia przez Senat projektu pierwszy wyłożył senator kasztelan Antoni Bieńkowski, który sprowadził je do trzech kwestii[56]: procedury, stylu i treści. W sprawie pierwszej uczynił zarzut, że projekt nie przeszedł przez Komisję Prawodawczą Sejmu; w sprawie drugiej był zdania, że wstęp nie jest „w stylu prawodawczym", lecz został wzięty z „formy wyrokowej"; prawodawca nie powinien tłumaczyć się z powodów wydawanego aktu. Co do treści wysunął następujące zastrzeżenia: 1) rozwiązanie przysięgi (o którym mowa w preambule projektu) nie rozwija uchwały z 25 stycznia, ale stanowi coś nowego (!); 2) oświadczenie o formie rządu jest przedwczesne i przekracza mandat obecnego Sejmu, który „wszystko, co uczynił, czynił z prawa konieczności; [oświadczenie takie] byłoby więc antycypowaniem władzy i uzurpacją"; ponadto jest ono niepotrzebne, gdyż uczyniła to już uchwała z 25 stycznia; 3) monarchia konstytucyjna może być też rozumiana jako „rząd samowładny"; 4) nie powiedziano, w jakim Sejmie król ma być wybrany; 5) byłoby „nielogiczne, aby mandanci przysięgali mandatariuszom", tym bardziej że na Rząd Narodowy została przelana również część władzy królewskiej; 6) księgi akcesu i przysięgi, dopiero teraz pomyślane, są już niepotrzebne, a nawet niekorzystne, bowiem „osłabiłyby moc powstania" tak już rozwiniętego; ponadto część kraju zajęta została przez nieprzyjaciela, część obywateli znajduje się w obozie; gdzie wobec tego należy te księgi zakładać i co mają w tej sytuacji zrobić wojskowi?

Zarzuty powyższe odparował poseł hrubieszowski Józef Świrski. Powiedział[57]: Omawiany projekt jest potrzebny szczególnie teraz, kiedy należy „zabezpieczyć odpowiedzialność urzędników" i zapewnić naród oraz Europę, że „pragniemy tylko niepodległości i prawdziwie wolnego rządu"; przy tworzeniu projektu zostały zachowa-

---

[55] Tamże.

[56] Tamże, ss. 532-533.

[57] Tamże, s. 533.

ne wszystkie przepisy prawne. Sejm obecny ma pełne prawo określić formę rządu, gdyż na skutek powstania stał się on władzą najwyższą. Gdyby poddać w wątpliwość mandat Sejmu, wszystkie jego akty rewolucyjne byłyby nieważne. „Wyrażenie" - monarchia konstytucyjna - jest zrozumiałe i niedwuznaczne. Rozwiązanie przysięgi wykonanej Mikołajowi i jego synowi było logiczną konsekwencją Nocy Listopadowej. Sejm jako mandatariusz ludu i najwyższa władza w kraju ma prawo żądać przysięgi, podobnie jak ongiś król, tym bardziej że chodzi tu nie o „indywidua", lecz o ich uchwały. Księgi są również potrzebne, ale mogłyby być przedmiotem oddzielnej uchwały.

Senator kasztelan Wojciech Męciński przytoczył dwa powody odrzucenia przez Senat projektu[58]: 1) powtarza on uchwały Sejmu z 18 XII 1830 r. i 25 I 1831 r., 2) obejmuje różnorodne materie. Powstanie jest tak silne - mówił - że nie trzeba wzmacniać jego ducha „nowymi obrzędy". Nie trzeba też powtarzać deklaracji politycznej „ludom konstytucyjnym", które dobrze nas zrozumiały. „A gdyby znaleźli się wśród Polaków zdrajcy, ci najrychlej złożą przysięgę, która dla nich nic nie znaczy. Jeżeli przysięga musiałaby być wykonana, to tylko przez rząd, urzędników i wojsko, a nie przez cały naród, który ze swoją reprezentacją w Sejmie stanowi « tę samą moralną osobę »".

Senator kasztelan Franciszek Ksawery Lewiński przemawiał w tonie ustępliwym[59]. Stwierdził, że „nowe wyjaśnienia zmieniają stan rzeczy i doprowadzają częstokroć do odmiennych rezultatów". Senatorowie - mówił - natrafili na trudności ocenienia, jaki jest istotny cel przygotowywanej uchwały. Jeśli ma ona „wyjaśnić" akt detronizacji, to nie czyni tego „zbyt szczęśliwie"; mówi o usunięciu od tronu polskiego Mikołaja i jego następcy, ale przemilcza całą rodzinę. Wyznanie wiary politycznej nie ma żadnej styczności z przysięgą, a tym bardziej z zaprowadzeniem w województwach ksiąg dla wpisywania akcesu do powstania. Połączenie w projekcie trzech niezależnych od siebie spraw niczym nie jest usprawiedliwione. Wstęp do prawa jest niestosowny; art. 1, mówiący o monarchii konstytucyjnej powtarza treść aktu z 25 stycznia. Można to zrobić dla Europy, ale należy przy tej okazji „wyłuszczyć" zasady przyszłej konstytucji. Co do przysięgi - powszechnie przyjęta jest zasada wykonywania przysięgi homagialnej. Domagają się jej - mówił - „monarchowie despotyczni, poprzysięgają konstytucjonaliści na zachowanie konstytucji i prawa, przysięgają republikanie na zachowanie przyjętych prawideł". Przysięga taka ma na celu wsparcie ustalonego już porządku. W Polsce sytuacja jest odmienna. Polacy walczą dopiero o odzyskanie praw narodowych. „Jeżeli jednak przysięga może

---

[58] Tamże, ss. 534-535.

[59] Tamże, ss. 535-537.

mieć wpływ na powiększenie zapału, zapewne każdy dobry Polak chętnie ją wykona i przysięże, że dla odzyskania niepodległości Ojczyzny naszej, dla wydobycia spod jarzma wszystkich braci naszych życie i majątek poświęca". Tak rozumiany cel przysięgi popierają wszyscy senatorowie. Założenie ksiąg powinno mieć inny cel niż ten, który został określony w projekcie. Powinni zapisywać się do nich Polacy nie „w dowód dobrowolnego przystąpienia do powstania", gdyż te dowody w sposób oczywisty dali 29 listopada i dają nadal; lecz „na pamiątkę udziału w sprawie odrodzenia Ojczyzny".

Senator kasztelan Stanisław Małachowski zabrał głos jako ten, który w Senacie poparł projekt, miał tylko pewne uwagi szczegółowe[60]. Był zdania, że artykuł mówiący o monarchii konstytucyjno-reprezentacyjnej powinien być potraktowany jako akt odrębny, mający na celu pozyskanie „sankcji narodu". Mocno poparł sprawę przysięgi, twierdząc, że skoro została unieważniona jedna przysięga, powinna ją zastąpić druga, bowiem zobowiązania władzy wykonawczej muszą być zagwarantowane, a wojsko musi wiedzieć komu ma być wierne. „Księgi obywatelskie" mają przede wszystkim znaczenie historyczne i każdy Polak chciałby być do nich zapisany.

Wypowiedzi powyższe wskazywały, że w sprawie „projektu o przysiędze" senatorowie mieli także bardzo zróżnicowane zdania. Ostatecznie losy tego projektu zostały rozstrzygnięte na posiedzeniu Izb Połączonych 8 lutego, na którym skrzyżowały się raz jeszcze szpady przeciwników i zwolenników uchwały.

Senator kasztelan Maciej Wodziński popierając projekt[61] wyraził przekonanie, że oświadczenie Sejmu o monarchii konstytucyjnej, jako wybranej w Polsce formie rządu, zjedna Polakom przychylność zarówno narodów, jak i dynastii panujących w Europie. Co do przysięgi - byłoby lepiej, gdyby ta została uroczyście wykonana po ustabilizowaniu się sytuacji w wolnej Ojczyźnie, ale ponieważ chwila ta „z pewnością oznaczyć się nie daje", nie ma żadnych przeciwskazań, aby każdy obywatel kraju uczynił to teraz. Otwarcie ksiąg dla zapisywania akcesu do powstania uważał za bardzo pożądane.

Senator kasztelan Aleksander Bniński przemawiał jako oponent[62]; jego głównym zarzutem było połączenie w jednym akcie prawnym różnych kwestii. Senator uważał, że oświadczenie Sejmu o formie rządu powinno zostać wydane oddzielnie i stanowić niejako „manifest narodowy". W akcie tym należałoby wyraźnie podkreślić, iż ustrój Polski ma być monarchiczno-konstytucyjno-reprezentacyjny, ponieważ w reprezentacji „polega cała siła powagi narodowej", a konstytucja będzie „pactum między na-

---

[60] Tamże, ss. 537-538.

[61] Tamże, ss. 539-540.

[62] Tamże, ss. 540-542.

rodem a panującym", którego tenże naród sam wybierze. Osobnego aktu wymaga też przysięga. O otwarciu ksiąg powinno być wydane nie postanowienie, lecz zawiadomienie, iż są takowe i może się do nich wpisać każdy Polak, „świadek epoki dzisiejszej", który pragnie zaliczyć się „w poczet prawych rodaków". Nie może być w tej akcji nawet cienia podejrzenia, że powstanie nie jest powszechne lub mało „sprężyste", gdyż przyniosłoby to mu wielką szkodę.

Senator kasztelan Adam Bronikowski nie poparł wszystkich „środków proponowanych w projekcie"[63]. Przystał jedynie na art. 1, mówiący o monarchii konstytucyjno-reprezentacyjnej jako „nieuchronnie nam potrzebnej". Nie ma - mówił - potrzeby ponawiania przysięgi, gdyż wraz z podpisaniem aktu detronizacji cały naród wykonał przysięgę przez swych reprezentantów w obu izbach sejmowych, wojsko - przez wodza naczelnego, duchowieństwo - przez biskupów, a każdy niemal mieszkaniec „kraju naszego" uczynił to swymi czynami - przez poparcie powstania. Księgi można otworzyć, ale nie trzeba wzywać całych gmin, by się do nich wpisywały, gdyż takowe i bez tego chętnie zaciągają się do wojska.

Senator kasztelan Franciszek Nakwaski był za nową przysięgą, lecz bez otwierania do tego celu ksiąg. Co do wyznania wiary politycznej i wprowadzania zmian w konstytucji, był zdania, że Sejm obecny nie ma do tego mandatu. Sprawy przyszłego ustroju powinny być zostawione nowemu Sejmowi[64].

Na zarzuty senatorów odpowiedział żarliwymi słowami deputowany okręgu warszawskiego Franciszek Wołowski[65]. W swym przemówieniu zawarł idee przewodnie projektu i podsumował wszystkie głosy pozytywne. Mówił: 18 grudnia Sejm jednomyślnie ogłosił niepodległość narodu polskiego, a kiedy car zagroził „wolnym Polakom śmiercią i zniszczeniem", 25 stycznia reprezentanci narodu odpowiedzieli na to pozbawieniem go tronu polskiego (formalno-prawną podstawą wydania tego aktu była uchwała Sejmu z 21 stycznia, upoważniająca Izby Połączone do „wyboru lub oddalenia osób rząd składających", a według art. 34 konstytucji „rząd był w osobie króla"). Po tych ważnych aktach prawnych jest konieczne, aby Sejm w Izbach Połączonych dla potrzeb zagranicznych i wewnętrznych, wydał deklarację polityczną, stwierdzającą, że naród polski nie będzie tolerował ani despotyzmu, ani anarchii i że przez tron elekcyjny „nie będzie już niepokoić państw europejskich". Potrzeba nowej przysięgi wynika także z uchwały z 25 stycznia. Skoro uchwała ta „uznała naród polski za upoważniony do wybrania nowego króla, tym samym włącznie objęła w sobie rozwiązanie przysiąg Mikołajowi I i jego synowi Aleksandrowi Mikołajewiczowi wykona-

---

[63] Tamże, ss. 542-543.
[64] Tamże, s. 543.
[65] Tamże, ss. 543-549.

nych; należało więc w miejsce uchylonych przysiąg nową przysięgę ustanowić i jej formę przepisać". Akt ten ułatwi „każdemu mieszkańcowi tej ziemi" potwierdzenie „uczucia" swoich reprezentantów w obu izbach; będzie to równocześnie znaczyło „przystąpienie (bez przymusu) wszystkich Polaków do aktów zrzucenia z siebie haniebnego jarzma".

Pierwsze więc dwa artykuły projektu wynikają z uchwały sejmowej z 25 stycznia; logicznie jest związany z nimi art. 3 o otwarciu ksiąg do zapisywania się wszystkich obywateli popierających powstanie. Logiczny związek między poszczególnymi artykułami w projekcie oraz między projektem a uchwałą z 25 stycznia jest oczywisty. Związek ten został wyjaśniony we wstępie projektu. Same zaś artykuły zarówno co do „istoty", jak i formy nie pozostawiają niczego do życzenia. Formalny zarzut senatora Bieńkowskiego, jakoby powody wydania praw nie powinny być w uchwale wyłuszczone, jest niesłuszny; można byłoby go odnieść tylko do prawa cywilnego lub kryminalnego, natomiast wszystkie inne, w tym szczególnie prawa o treści politycznej wymagają od prawodawcy uzasadnienia; łatwo się o tym przekonać, przeglądając choćby Dziennik Praw. Projekt nie jest też uzupełnieniem, lecz skutkiem uchwały z 25 stycznia. Zarzutowi senatora Lewińskiego co do nieuchylenia prawa rodziny cesarskiej do korony polskiej przeczy sama uchwała o detronizacji. Zarzuty senatora Bieńkowskiego o rzekomym braku Sejmowi mandatu do wydania uchwały, której projekt dotyczy, są bezpodstawne. „Mamy - mówił Wołowski - mandat do wszystkiego, czego tylko od nas wymagają okoliczności, albo też żaden mandat nam nie służy; -- gdybyśmy podobnie rozumowali jak senator, wówczas trzeba byłoby uznać wszystko, co Sejm powstańczy uchwalił za nieprawne! Rewolucja z dnia 29 listopada zniweczyła dawny porządek rzeczy; Sejm z reprezentantów narodu złożony uświęcił tylko tę zmianę i potwierdził przez swoje uchwały uczucie, zgodnie w sercach wszystkich Polaków wyryte. Przeciw temu mówić już dziś nie jest wolno".

Powstałe w gronie oponentów nieporozumienie co do mandatu Sejmu pochodzi z pomieszania zasad prawa politycznego i cywilnego. Zarzuca się Sejmowi jakoby mandatanci mieli składać przysięgę mandatariuszom. Jest to rozumowanie błędne, ponieważ mandantami, tj. wyborcami, jest około 50% społeczeństwa, podczas gdy przysięgę ma wykonać cały naród, wszyscy jego członkowie; którzy są z kolei mandatariuszami swoich wyborców. Członkowie Sejmu reprezentują więc nie część, lecz cały naród. „Poseł na sejmiku szlacheckim wybrany jest obowiązany zarówno bronić praw i swobód swoich mandantów, jak i najuboższego kmiotka, bronić ich częstokroć przeciw interesowi tych, co go wybrali" (według art. 2003 kodeksu cywilnego Napoleona reprezentant w każdym czasie mógł być odwołany przez wyborców). Artykuł 2 projektu o wykonaniu Sejmowi przysięgi przez wszystkich mieszkańców kraju ma pełne podstawy i uzasadnienie prawne, ponieważ w Sejmie spoczywa teraz najwyższy „majestat"

władzy królewskiej; jego uchwały po detronizacji Mikołaja nie wymagają już wyższej sankcji. Tylko część atrybucji królewskich „z delegacji izb" została przelana na rząd. Temu więc najwyższemu majestatowi władzy i Ojczyźnie każdy Polak będzie składać przysięgę. Senator Bieńkowski mylnie też zrozumiał sformułowanie dotyczące aktu powstania; Rząd Narodowy nie ma wydać nowego „aktu powstania", lecz zająć się tylko stroną wykonawczą uchwały sejmowej. Co do rozumienia konstytucji monarchicznej - ta jest „przede wszystkim umową dwustronną między monarchą a mieszkańcami, prawa ich wzajemne i obowiązki określającą, którą jeżeli jedna ze stron narusza, tym samym drugą zwalnia od dopełnienia; lecz nie masz tam konstytucji, gdzie od kaprysu panującego zawisły najświętsze prawa i swobody. Pod innym to rządem, tj. rządem istotnie konstytucyjnym żyć chcemy". W określeniu monarchia konstytucyjna rozumie się, implicite, reprezentacyjna, gdyż tylko takie monarchie konstytucyjne w Europie istnieją. Nowego króla powinien wybrać w przyszłości Sejm umyślnie do tego celu powołany; mogą się jednak tak ułożyć okoliczności, że obecny Sejm, podobnie jak to zrobiły izby francuskie (które wybrały księcia Orleanu na tron francuski), powinien wypowiedzieć się „względem osoby nam panować mającej" przed przekazaniem „straży swobód i niepodległości Ojczyzny następnemu Sejmowi".

Zwierkowski popierając i uzupełniając głos Wołowskiego zwrócił uwagę na fakt, że są dwa różne powody unieważnienia przysięgi wykonanej przez naród Mikołajowi i jego następcy Aleksandrowi Mikołajewiczowi[66]. Mikołaj pogwałcił swobody narodu i złamał własną przysięgę wykonaną temu narodowi; natomiast przysięga nakazana Aleksandrowi II wraz z przysięgą Mikołajowi została wykonana bezprawnie, bowiem konstytucja nigdzie nie wspomina, aby Polacy mieli obowiązek wykonywania przysięgi następcy tronu. Monarcha wstępujący na tron jest obowiązany najpierw wykonać przysięgę na wierność narodowi, a następnie naród monarsze. Tymczasem przysięga wykonana także Aleksandrowi jako następcy tronu nie została nigdzie wyraźnie usunięta, dlatego w dyskutowanym projekcie zostaje rozwiązana, jako „bezprawnie nakazana i bezprawnie wykonana", tak, aby „wszelką nadzieję posiadania tronu polskiego następcom Mikołaja I odjąć". Sejm, jako „najwyższa władza w kraju, złożył już przysięgę narodowi; reprezentanci podpisali ją, przeto władza ta domaga się, aby wszyscy obywatele w kraju wykonali i podpisali także przysięgę na wierność narodowi i Ojczyźnie. Szczególnie powinno to zrobić wojsko, którego kodeks karny w wielu paragrafach opiera się na przysiędze; aby zaś nie czynić w społeczeństwie różnic, wszyscy jego członkowie powinni dokonać tej powinnności. Zasadne jest także zapisanie w księgach przysiąg aktu powstania, gdyż będzie to sta-

---

[66] Tamże, ss. 549-550.

nowiło z jednej strony „«wieczną pamiątkę»" tego ogólnonarodowego czynu, z drugiej „ «usprawiedliwi reprezentantów, iż w duchu narodu działali, gdy rewolucję za narodową uznali»". Nigdy zaś nie było i nie jest celem obu tych aktów „upowszechnianie" idei powstania, gdyż ta, jako dążność do wolności, tkwi w sercu każdego Polaka. W projekcie powinno pozostać credo polityczne, do którego należałoby wprowadzić sformułowanie: „rząd monarchiczny z prawem następstwa, konstytucyjno-reprezentacyjny". Zwierkowski poparł mocno i rozszerzył wywód Wołowskiego na temat roli konstytucji w państwie praworządnym.

Senator kasztelan Leon Dembowski wyraził przekonanie, że przez „wyjaśnienie" wiary politycznej Sejm nie zjedna Polsce przyjaźni dworów, gdyż żaden gabinet nie poprze znacząco rewolucji polskiej; nie pozyska również sprzymierzeńców w ludach. dążą one bowiem do „zniesienia tego przesądu, że monarchowie, mając władzę od Boga, mogą ludami, jak trzodami jakimi rozporządzać. My możemy się tylko opierać na duchu narodów, że ten tylko panować może, który umie, i podług praw od narodu przepisanych"[67]; niestety, zasada ta nie została zapisana w projekcie. Co do ksiąg przysiąg - nie będą się mogli do nich wpisać niepiśmienni włościanie, którzy stanowią najliczniejszą i „tak szanowną klasę" - mówił ojciec przyszłego rewolucyjnego demokraty Edwarda.

Odrzucenie projektu jako nieużytecznego nadal stanowczo domagał się deputowany płocki Ignacy Dembowski[68]. Obecnie, kiedy nieprzyjaciel przekroczył granice Królestwa - przekonywał - nie należy debatować nad „niedokładnymi oświadczeniami", adresowanymi przede wszystkim do dworów zagranicznych, które „widocznie żartują z nas", lecz walczyć o niepodległość. Przysięga „próżna jest dla niecnych, a niepotrzebna dla prawych synów Ojczyzny". Nie każdy, kto się wpisze do ksiąg i złoży przysięgę będzie zasługiwać na pamięć potomnych. Mogą się nie znaleźć w niej ci, którzy najbardziej na taką pamięć zasługują i którzy nie tylko mienie, ale i życie oddają za Ojczyznę.

Ledóchowski broniąc projektu utrzymywał[69], że po wkroczeniu do Królestwa wojsk nieprzyjecielskich przyjęcie projektu jest tym bardziej konieczne. „Im większe grozi nam niebezpieczeństwo - mówił - tym mocniej w jedno łączmy się ogniwo. -- Trzeba wystrzałem na wystrzał odpowiedzieć".

Świdziński uznał[70], iż odrzucenie przez Senat projektu podważa „prawa" Izby Poselskiej, odmawia mu znajomości sytuacji kraju oraz „potrzeb i ducha ludu". Pro-

---

[67] Tamże, s. 551.

[68] Tamże, ss. 551-553.

[69] Tamże, s. 552.

[70] Tamże, ss. 553-554.

jekt jest nieodzownym następstwem uchwały z 25 stycznia, a rozwiązanie przysięgi wykonanej Mikołajowi i jego synowi - „skutkiem prostym" aktu detronizacji; tym samym jest konieczne wykonanie przysięgi nowej, chyba się przyjmie, że żadna przysięga nie jest potrzebna, czego jednak dotąd nigdzie nie przyjęto.

Również credo polityczne jest tegoż aktu detronizacji logicznym następstwem. Oświadczenie o monarchii konstytucyjnej ma bardzo istotne znaczenie, gdyż o rządy konstytucyjne dobija się wiele narodów, a tym bardziej o rządy konstytucyjno-reprezentacyjne. Oprócz ludów może pozyskać przychylność sprawie polskiej także monarchów. Zapisywanie się do ksiąg nie będzie koniecznie wiązało się z miejscem zamieszkania, a jest oczywiste, że ten kto walczy, daje niepomiernie większe dowody ofiarności dla Ojczyzny niż wszelkie podpisy.

Szaniecki zaproponował zupełnie inną redakcją projektu, który ograniczył do samej tylko przysięgi; powinni ją wykonać: członkowie Rządu Narodowego i wódz naczelny Sejmowi jako reprezentantowi całego narodu (który jest jedynym źródłem władzy legalnej), pozostali urzędnicy, osoby duchowne, świeckie i wojskowi - Rządowi Narodowemu, któremu uchwała Sejmowa z 29 stycznia przyznała także pewne atrybucje władzy „królewsko-konstytucyjnej" i w którym wódz naczelny miał głos stanowczy[71]. Proklamowaniem monarchii konstytucyjnej - mówił - nie pozyskamy przychylności żadnego rządu, nawet Francji i Anglii, bo w krajach tych podobne rządy już istnieją; natomiast w narodach europejskich „przeważają teraz więcej wyobrażenia republikańskie". W Polsce „Konstytucja 3 Maja zawarowała rzeczpospolitą pod przewodnictwem króla". Jeżeliby artykuł o monarchii konstytucyjnej miał się utrzymać, mówca żądał dodania doń wyrazu: „reprezentacyjna". Projekt Szanieckiego nie przeszedł, ale był na tyle oryginalny i interesujący, że dla pełni należy go tu przytoczyć:

„Izby połączone, Senatorska i Poselska, uchwałą z dnia 29 stycznia rb. postanowiwszy Rząd Narodowy, a pragnąc nadać mu potrzebną moc i siłę moralną ku wykonywaniu praw i zjednania winnego dla nich poszanowania oraz posłuszeństwa rozkazom z mocy ich wydawanym, stosownie do przedstawionego sobie przez komisje sejmowe projektu i po wysłuchaniu głosu komisarzy i członków izb, postanowiły i stanowią, co następuje:

Art. 1. Rząd Narodowy, w osobach pięciu wybranych przez Sejm członków, wykona w dniu jutrzejszym w Izbach Połączonych następującą przysięgę: Przysięgamy przed Bogiem i Ojczyzną nie uznawać innej władzy, jak naród polski, reprezentowany w Sejmie i nie wykonywać żadnych rozkazów monarchy od tronu odpadłego, lecz jedynie wykonywać i do wykonania przywodzić uchwały w Sejmie narodowym zapadłe i zapaść mogące. Przysięgamy popierać wszelkimi siłami sprawę powstania narodowego ku ustaleniu bytu niepodległości narodu polskiego.

Art. 2. Rząd Narodowy odbierze nawzajem przysięgę od duchowieństwa i wszelkich magistratur cywilnych sobie podległych, począwszy od ministrów aż do wójtów gmin a to na rotę następującą: Ja N.N. przysięgam i zaręczam uroczyście, iż wy-

---

[71] Tamże, ss. 554-556 (w rocie przysięgi dla wojskowych „urząd" miał być zastąpiony przez „stopień").

konywać i dopełniać będę wiernie i bezstronnie wszelkich obowiązków, jakie są na mnie włożone, z urzędowaniem moim połączone i do tegoż urzędu przywiązane, o ile tylko zdolności moje i wszelka usilność i gorliwość wystarczyć mogą, a to wszystko stosownie do uchwał Sejmu narodowego i wszelkich praw i postanowień dotąd obowiązujących oraz uchwalić się i postanowić mogących; przysięgam nie uznawać ani wykonywać rozkazów żadnej innej władzy nad Rząd Narodowy, jako przez naród w Sejmie reprezentowany postanowiony. Przysięgam popierać wszelkimi siłami sprawę powstania narodowego ku ustaleniu bytu niepodległości i wolności narodu polskiego. Tak mi dopomóż Boże etc.

Art. 3. Wódz Naczelny siły zbrojnej, jako przez Sejm wybrany i mający głos stanowczy w Rządzie Narodowym wykona lub podpisze i Sejmowi prześle przysięgę artykułem pierwszym przepisaną. Wszyscy zaś wojskowi, począwszy od generałów aż do kapralów, wykonają przysięgę artykułem 2-gim przepisaną ze zmianą: urzędu na stopień.

Art. 4. Wszyscy Polacy i mieszkańcy Królestwa Polskiego: cywilni, wojskowi i duchowni, bez różnicy wyznania, stanu, rangi, urzędu lub stopnia wykonają przysięgę osobną następującą: Ja N.N. przysięgam przed Bogiem i ludźmi wierność Ojczyźnie i posłuszeństwo Rządowi Narodowemu, jako jedynej władzy prawej, z mocy wszechwładztwa narodu przez Sejm reprezentowanego postawionej. Przysięgam nie wykonywać niczyich rozkazów, które by nie pochodziły od władz narodowych; przysięgam popierać wszelkimi siłami sprawę powstania narodowego ku ustaleniu niepodległego bytu i wolności narodu polskiego. Tak niech mnie wspomaga Bóg i wzmacnia miłość Ojczyzny.

Art. 5. Sposób wykonania i wykonanie uchwały niniejszej poleca się Rządowi Narodowemu".

Nad projektem Szanieckiego izby przeszły do porządku, nie poddając go nawet pod dyskusję, tak bowiem odbiegał od podstawowych zasad projektu przyjętego przez Izbę Poselską. Oceniając projekt z punktu widzenia formalno-prawnego należy podkreślić wyeksponowanie w nim idei „wszechwładztwa narodu", jako czynnika państwowo- i prawotwórczego. Z woli narodu działa Sejm, jako jego reprezentant i władze wykonawcze, którym z tego tytułu wszyscy obywatele kraju winni są posłuszeństwo, stwierdzone przysięgą. Tylko taka geneza władz, obdarzonych mandatem całego narodu, czyni je władzami legalnymi, „prawymi". Naród zaś uwolniony od narzuconych mu rządów zaborczych i wyposażony w atrybuty pełnoprawności staje się wolnym i niepodległym, a stworzone przezeń państwo - suwerennym.

Po odczytaniu projektu Szanieckiego przystąpiono do ostatecznej redakcji wersji projektu przedyskutowanego i do wotowania[72]. Już bez dalszej dyskusji Izby Połączone przyjęły nową wersję wstępu, zaproponowaną przez senatora Lewińskiego. Oto ona:

„Izba Senatorska i Poselska, stosownie do przedstawionego im przez komisje sejmowe projektu i po wysłuchaniu tychże komisji, uznawszy potrzebę oświadczenia przed Europą, jaka forma rządu dla Polski jest najwłaściwsza, niemniej zważywszy, iż w teraźniejszym bezkrólewiu i po rozwiązaniu przysięgi byłemu królowi i jego następcy wykonanej, zaprzysiężenie Ojczyźnie i Narodowi polskiemu wierności staje się koniecznym obowiązkiem każdego mieszkańca Królestwa Polskiego, przeto postanowiły i stanowią, co następuje: --"

---

[72] Tamże, ss. 556-562.

Przy redagowaniu art. 1, określającego formę rządu w Polsce, jako monarchię konstytucyjną, senator Lewiński zaproponował, aby artykuł ten uzupełnić zdaniem: „-- Konstytucję zaś, zabezpieczającą swobody i niepodległość narodową, Sejm przed wyborem króla uchwali". Wołowski uważał, że okoliczności mogą nie pozwolić na uchwalenie przez Sejm przed wyborem króla całej konstytucji, lecz tylko jej zasady. Ostatecznie została przyjęta następująca redakcja art. 1:

„Sejm w imieniu narodu oświadcza, iż uznaje monarchię konstytucyjno-reprezentacyjną, z prawem następstwa wybrać się mającej rodziny, jako jedynie odpowiadającą potrzebom swoim, że form jej w tym nawet bezkrólewiu najściślej przestrzegać będzie i nikomu ich bezkarnie przekroczyć nie dozwoli".

Artykuł 2 nie wywołał większych sprzeciwów i został przyjęty w następującej redakcji:

„Nim naród w Sejmie obierze króla, wykonana będzie przysięga Sejmowi naród reprezentującemu, przy którym teraz prawa majestatu zostają; przysięgę takową wykonywać będą duchowni, wojsko, urzędnicy, gminy i miasta, zgoła wszyscy mieszkańcy kraju, podług roty następującej:

Przysięgam wierność Ojczyźnie i Narodowi polskiemu w Sejmie reprezentowanemu. Przysięgam nie uznawać żadnych władz, jak tylko te, które Sejm ustanowił lub jeszcze ustanowi. Przysięgam popierać wszelkimi siłami sprawę powstania narodowego ku ustaleniu bytu, wolności i niepodległości narodu polskiego".

Z artykułu 3 o księgach, na wniosek senatora Lewińskiego, usunięto krytykowane sformułowanie: „-- w dowód dobrowolnego przystąpienia do powstania". Kontrowersję wywołało sformułowanie, mówiące o własnoręcznych podpisach; zwrócono uwagę, że masy ludzi, nie umiejących pisać, nie mogłyby dokonać tego obowiązku. Świdziński wyjaśnił, że w takich przypadkach wystarczy położenie znaku krzyża.

Izby przyjęły przeredagowaną wersję senatora Lewińskiego. Brzmiała ona:

„Otwarte będą po województwach, powiatach i miastach księgi, w których zapisany będzie akt powstania narodowego, jako i rota przysięgi w artykule poprzednim wyrażona, z domieszczeniem własnoręcznego podpisu wykonujących przysięgę, a to na wieczną pamiątkę udziału w sprawie odrodzenia się Ojczyzny naszej. Księgi takowe w przeciągu najdalej sześciu tygodni od ich otwarcia przesłane będą do stolicy i zachowane zostaną w archiwum Senatu.

Wykonanie niniejszej ustawy poleca się Rządowi Narodowemu"[73].

Powyższą redakcję Izba Poselska przyjęła 65 głosami przeciw 8, Izba Senatorska 17 przeciw 2.

Tak tedy uchwalona przez Izby Połączone ustawa: 1) określała ustrój polityczny Polski jako monarchię konstytucyjno-reprezentacyjną z królem wybranym przez Sejm z prawem sukcesji tronu; 2) uznała przysięgę wykonaną „byłemu królowi i jego następcy" za rozwiązaną; 3) nakładała na każdego mieszkańca Królestwa Polskiego „konieczny obowiązek" wykonanie przysięgi Sejmowi, „przy którym teraz prawa majestatu zostają"; ściślej miała to być przysięga na wierność Ojczyźnie i narodo-

[73] „Diariusz Sejmu..."; oryginał uchwały - AGAD, Władze Centralne 1830/1831, nr 59, ss. 2-3, odpis uwierzytelniony - tamże nr 149a, ss. 343-346 (tamże druk współczesny, redakcja nieco zmieniona).

wi polskiemu, reprezentowanemu w Sejmie, a także na posłuszeństwo władzom narodowym ustanowionym przez Sejm i na popieranie „wszelkimi siłami" powstania; 4) polecała otwarcie specjalnych ksiąg, w których miały być wpisane: akt powstania narodowego, tj. uchwała Sejmu z 25 stycznia o detronizacji, rota przysięgi i złożone podpisy osób, przysięgę tę składających.

Wykonanie przysięgi przez ogół ludności niezależnie od stanu i profesji miało świadczyć o tym, że wszystkie warstwy społeczeństwa są pełno- i równoprawne oraz że tworzą jeden naród polski. Jedność narodu w sprawie najważniejszej, bo bytu niepodległego Polski, wyeksponowana w ustawie, miała stanowić fundament działań Sejmu i władz wykonawczych, które przez akt homagialny całego narodu uzyskiwały dla siebie mandat. W przyszłości król, wybrany przez Sejm, jako mandatariusza i reprezentanta narodu miał także sprawować władzę z woli tegoż narodu, wyrażonej w prawach konstytucji uchwalonej przez parlament. Naród więc został uznany jako jedyny suweren w niepodległej Ojczyźnie. Było to nawiązanie do Konstytucji 3 maja, która w tej mierze głosiła, że wszelka władza początek swój bierze z woli narodu.

Uchwała o przysiędze i jej wykonanie niejako „uprawomocniały" i „legalizowały" w sposób najbardziej demokratyczny fundamentalną dla Polski uchwałę sejmową o detronizacji, a także o uznaniu powstania za ogólnonarodowe. Akty te ściśle ze sobą powiązane, oznaczały przekreślenie narzuconej narodowi polskiemu rzeczywistości politycznej przez uchwały traktatu wiedeńskiego oraz wyrażały wolę całego narodu odzyskania pełnej niepodległości i suwerenności[74]. W toku długiej dyskusji nad projektami uchwały członkowie Sejmu zgodnie dowodzili, że legalność tych aktów wypływa z woli narodu, jako jedynie prawowitego suwerena państwa; naród jedynie stanowi „prawe" źródło władzy państwowej. Przekonanie o „wszechwładztwie narodu", w Sejmie reprezentowanego, leżało u podstaw całej działalności prawotwórczej parlamentu polskiego doby powstania listopadowego.

Naród został uznany przez Sejm jako jedynie słuszna i sprawiedliwa miara legalności władz państwowych, miara jedynie do tego uprawniona.

Uchwała o przysiędze najpełniej realizowała ideę polskiego sejmowładztwa[75].

---

[74] W. Zajewski, „Rola Sejmu w powstaniu listopadowym", [w:] „Powstanie listopadowe 1830-1831", pod red. W. Zajewskiego, Warszawa 1980, s. 113.

[75] Przebiegowi przysięgi homagialnej i jej księgom autorka poświęciła oddzielną rozprawę (Archeion, nr 85).

Władysław Stępniak

Z DZIAŁALNOŚCI ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH W LATACH 1947-1949
STARANIA O PRZEJĘCIE BYŁEGO ARCHIWUM KRÓLEWIECKIEGO

Losy archiwów polskich w czasie drugiej wojny światowej, mimo braku opracowania syntetycznego, są stosunkowo dobrze znane[1]. Problematyce przezwyciężania konsekwencji archiwalnych tej wojny na ziemiach polskich poświęcono już mniej uwagi. Zagadnienie rewindykacji archiwaliów polskich z Niemiec nie doczekało się dotąd żadnego opracowania. Najwcześniej zwrócili uwagę na tę problematykę Tadeusz Grygier i Alfons Klafkowski[2]. Pośrednio jedynie dotyczy tego tematu rozprawa Krystyny Wróbel-Lipowej[3]. Pominęli problematykę rewindykacji archiwaliów, podobnie jak i innych dóbr kultury, Leszek Gondek[4] i Henryk Szczerbiński[5]. W tej sytuacji sprawozdanie Antoniego Rybarskiego „Rewindykacja i zabezpieczenie archiwaliów w latach 1945-1947"[6] jest informacją opublikowaną na temat wyników podjętych działań rewindykacyjnych, która w sposób najszerszy omawia tę problematykę.

Rozprawa Adama Stebelskiego „Czego archiwa polskie żądają od Niemiec i Austrii"[7] jest opracowaniem innego rodzaju. Opublikowana w 1946 r., a tym samym przed podjęciem akcji restytucyjnej, poświęcona jest omówieniu podstaw prawnych i

---

[1] Zob. J. Pakulski, R. Piechota, B. Ryszewski, „Bibliografia archiwistyki polskiej do roku 1970", Warszawa-Łódź 1984, ss. 90-93. (W bibliografii tej występują błędne informacje co do zakwalifikowania artykułu A. Wojtkowskiego, „W sprawie wydania Polsce dokumentów krzyżackich", opublikowanego w numerze 4 z 1959 Komunikatów Mazursko-Warmińskich do działu: „Rewindykacja ze stref okupacyjnych Niemiec").

[2] A. Klafkowski, „Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r.", Warszawa 1960; T. Grygier, „Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie", Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1958, nr 3.

[3] K. Wróbel-Lipowa, „Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945-1964. Rozprawa habilitacyjna, Lublin 1982.

[4] L. Gondek, „Polskie misje wojskowe 1945-1949. Polityczno-prawne, ekonomiczne i wojskowe problemy likwidacji skutków wojny na obszarze okupowanych Niemiec", Warszawa 1981.

[5] H. Szczerbiński, „Restytucja mienia polskiego z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec", Warszawa 1983.

[6] Kwartalnik Historyczny, 1948, R. LV.

[7] Przegląd Historyczny, 1946, t. 36.

postulatów archiwów polskich w tej sprawie. Adam Stebelski posiadał szczególnie dobre przygotowanie do odegrania czołowej roli w staraniach o odzyskanie zagrabionych i przemieszczonych archiwaliów oraz windykację tych, które Polska powinna otrzymać w wyniku zmian terytorialnych. Przygotowywał się do wykonania tego zadania w czasie drugiej wojny światowej. Oto jak scharakteryzował on swą działalność w tym okresie: „Praca ta polegała przede wszystkim na zabezpieczaniu zasobu archiwalnego, na ewidencjonowaniu akt wywożonych przez Niemców oraz na opracowywaniu na użytek cywilnych władz podziemnych naszych przyszłych żądań rewindykacyjnych i odszkodowawczych, a także przepisów normatywnych dotyczących przyszłej służby archiwalnej polskiej. Opracowałem w tym zakresie przy współudziale innych kolegów projekt klauzul archiwalnych do przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią wraz z uzasadnieniem, szczegółowe wykazy żądań polskich w stosunku do archiwów w Berlinie, Gdańsku, Królewcu i Wrocławiu, wreszcie projekt dekretu archiwalnego jako podstawy organizacji przyszłej służby archiwalnej w Polsce"[8].

Dzięki tej pracy archiwistów polskich państwowa służba archiwalna była dobrze przygotowana po zakończeniu wojny do podjęcia działalności rewindykacyjnej i windykacyjnej. Władze państwowe otrzymały prawie natychmiast po zakończeniu wojny wszystkie niezbędne dane do podjęcia stosownych działań na arenie międzynarodowej. Działania te były prowadzone na dwóch płaszczyznach.

Pierwszą z nich była przeprowadzana restytucja na podstawie decyzji i ustaleń mocarstw okupujących Niemcy, obejmująca mienie przemieszczone z ziem polskich według stanu terytorialnego ustalonego przez umowę poczdamską. Drugą były prace przygotowawcze do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, od którego oczekiwano zasadniczych rozstrzygnięć dotyczących windykacji i odszkodowań w sprawach archiwalnych. Polityka stosowana przez aliantów w Niemczech pozwalała na stosunkowo szeroki zakres podejmowanych działań przez państwa okupowane w czasie wojny. Z możliwości tych na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec Polskie Misje Restytucyjne korzystały w znacznym zakresie[9].

Nazwisko Jana Morawińskiego, kustosza Muzeum Narodowego w Warszawie[10], nie pojawiło się dotąd w literaturze archiwalnej dotyczącej tej problematyki. Przypisy-

---

[8] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego (materiały nieopracowane).

[9] Problematyka ta, w zakresie spraw archiwalnych, będzie przedmiotem oddzielnego opracowania. W bardzo ogólnym zarysie została omówiona w rozprawie: W. Stępniak, „Zasada przynależności terytorialnej archiwaliów i jej zastosowanie w stosunkach PRL z RFN i Berlinem Zachodnim", [w:] „Prawne aspekty stosunków PRL-RFN", Warszawa 1982.

[10] Zob. J. Morawiński, „Notatki kustosza Muzeum Narodowego", [w:] „Walka o dobra kultury, Warszawa 1939-1945", t. II, Księga zbiorowa pod red. S. Lorentza, Warszawa 1970.

wane na ogół A. Stebelskiemu odnalezienie na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec archiwaliów polskich, których rewindykację przeprowadzono w 1947 r. jest właśnie jego dokonaniem[11]. J. Morawiński, jako członek Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec, został upoważniony przez ministra oświaty RP 19 III 1946 r. do podjęcia „wszelkich czynności urzędowych, związanych z ujawnieniem, przejęciem i wysłaniem do kraju polskiego mienia archiwalnego, wywiezionego do Niemiec z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez władze okupacyjne niemieckie"[12]. Podpułkownik J. Morawiński, któremu państwowa służba archiwalna dostarczyła informacji dotyczących wywiezionych archiwaliów (spisy i nazwy miejscowości, do których były one kierowane), podjął energiczną działalność, której wyniki były niemalże błyskawiczne i oszałamiające. Na początku listopada 1946 r. dyr. Witold Suchodolski otrzymał od Jana Morawińskiego informację, że „wszystkie archiwalia polskie wywiezione do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec zostały odnalezione"[13]. Uzyskanie zgody na zwrot tych materiałów od władz brytyjskich, negatywnie ustosunkowanych do przedstawicieli Polski Ludowej, wymagało znacznej zręczności[14]. Nie zabrakło jej Morawińskiemu. Dzięki temu, w piśmie z 28 listopada mógł już donieść, że „władze brytyjskie, wbrew stosowanym powszechnie trudnościom zasadniczym, zgodziły się przekazać Polsce poza naszymi archiwami wywiezionymi z Polski, również archiwa: Szczecina, Gdańska, Elbląga i Malborka"[15]. Materiały te zostały w roku następnym przejęte przez A. Stebelskiego[16].

W ramach tej rewindykacji doszło także do przejęcia przez Polskę części zasobu byłego archiwum królewieckiego[17]. Problem losu całości zasobu tego archiwum

---

[11] Zasługi Jana Morawińskiego dla przezwyciężenia konsekwencji archiwalnych drugiej wojny światowej są olbrzymie. Temat ten stać się mógłby przedmiotem oddzielnego opracowania.

[12] Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (dalej: AZ NDAP), sygn. VIII D2c (materiały nieopracowane).

[13] Tamże, Pismo J. Morawińskiego z 1 XI 1946 r. do W. Suchodolskiego.

[14] Tamże, Sprawozdanie J. Morawińskiego z 3 XI 1946 r.

[15] Tamże, Pismo J. Morawińskiego do W. Suchodolskiego z 28 XI 1946 r.

[16] Zob. przyp. 6. Także: J. Jankowska, „Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w archiwach państwowych Polski Ludowej", Archeion, 1964, t. XLI, ss. 61-62; W. Stępniak, „Archiwalia polskie w zbiorach państw obcych". Sprawy Międzynarodowe, 1984, nr 12, ss. 135-136.

[17] J. Morawiński pisze na ten temat, że były to „zespoły, które określiłem jako zabrane z prowincji polskich, należących w latach 1795-1805 do terytorium Prus Południowych i wcielone do archiwum królewieckiego oraz te części archiwum królewieckiego, które na podstawie przeglądu repertoriów dało się od razu wyodrębnić jako odnoszące się do miast i prowincji Prus Wschodnich, wchodzących w całość terytorium administracyjnego polskiego" (zob. przyp. 15).

nie został definitywnie rozstrzygnięty. Podniósł go przed władzami brytyjskimi Morawiński, o czym informował Warszawę w sposób następujący: „Ponadto postawiłem sprawę naszych wyraźnych pretensji do zespołów archiwum królewieckiego (bardzo cennych), które odnoszą się do działalności władz centralnych lub też stanowią zbiór archiwalno-biblioteczny (pergaminy, manuskrypty, zbiór map). Postawiłem i obroniłem tezę: z zespołów tych należy wydzielić to wszystko, co odnosi się do terytoriów administrowanych przez nas i to, co ma ścisły związek z kulturą historyczną polską i polskimi dziejami. Na to się zgodzono z wielkim trudem ze względu na konieczność rozbijania całości. Ustaliliśmy, że [...] cały zespół królewiecki nie będzie przekazany ani władzom sowieckim, ani polskim dopóki komisja ekspertów nie ustali podstaw i nie przeprowadzi podziału"[18]. Była to decyzja bardzo doniosła. Oznaczała bowiem przekazanie zasobu tego archiwum zgodnie z zasadą przynależności terytorialnej.

Taka jest geneza ekspedycji rewindykacyjnych Adama Stebelskiego, który od tego momentu przejmuje czołową rolę, a właściwie kierownictwo pracami rewindykacyjnymi w skali całej państwowej służby archiwalnej. Tę ciężką i odpowiedzialną pracę wykonuje on przy dużym zaangażowaniu pracowników merytorycznych Archiwum Głównego Akt Dawnych, którego był dyrektorem[19]. Archiwum to staje się instytucją, do której napływają z całego kraju zgłoszenia rewindykacyjne, informacje i postulaty. Po raz kolejny w swych dziejach wykonuje ono olbrzymią pracę rewindykacyjną.

Dyrektor A. Stebelski mianowany z tej okazji na stopień majora przez ministra obrony narodowej oraz zaopatrzony w odpowiednie pełnomocnictwa ministra oświaty i ministra kultury i sztuki wyjechał do Niemiec 17 III 1947 r.[20] Jego zadaniem podstawowym było wykonanie ustaleń podjętych z władzami brytyjskimi przez Morawińskiego. Zadanie to wykonał poszerzając przy tym znacznie zakres roszczeń polskich. Nie podejmując w ramach tego opracowania opisu i oceny całokształtu tej działalności uwagę koncentrujemy na dalszych poczynaniach dotyczących zasobu byłego archiwum królewieckiego.

Sprawa przejęcia przez Polskę dalszej części zasobu tego archiwum była przedmiotem bardzo aktywnej działalności A. Stebelskiego, do której zdołał włączyć polskie władze państwowe i archiwalne. Działalność tę podjął w przekonaniu, że zakończy ją szybko pełnym sukcesem. Dnia 4 kwietnia pisał na ten temat do Warsza-

---

[18] Tamże.

[19] Ekspedycjom A. Stebelskiego będzie poświęcone oddzielne opracowanie.

[20] Pobyt ten obok materiałów oficjalnych dokumentuje zachowany w jego spuściźnie Dziennik.

wy: „Wczoraj dotarłem do Goslar[21]. Dziś robiłem ogólny przegląd magazynu. Jest wszystko - m.in. archiwum zakonne. To przewiozę prawdopodobnie wprost do Warszawy"[22]. W stosunkowo krótkim czasie opracował i przekazał 22 kwietnia wniosek rewindykacyjny[23], w którym uzasadnił przejęcie przez Polskę Archiwum Państwa Zakonu Krzyżackiego i Archiwum Lennych Książąt Pruskich[24]. Równocześnie podjął w rozmowach z przedstawicielami brytyjskiej strefy okupacyjnej problem przekazania Polsce dalszych części zasobu tego archiwum. Uzgodniono, że rozstrzygnięcie losu tych akt nastąpi po ich uporządkowaniu[25]. Sprawy te zostały zarazem przekazane Wydziałowi Politycznemu brytyjskich władz okupacyjnych z pozytywną dla starań Stebelskiego oceną Sekcji Zabytków, Sztuk Pięknych i Archiwów urzędu brytyjskiego przeprowadzających restytucję dóbr kultury państw okupowanych przez Niemcy[26].

Do momentu wyjazdu Stebelskiego z Niemiec w czerwcu 1947 r. sprawy te nie zostały przez władze brytyjskie rozstrzygnięte. Dalszy etap starań o przejęcie przez Polskę części zasobu byłego archiwum królewieckiego rozpoczął dyr. W. Suchodolski przekazując 21 XI 1947 r. Wydziałowi Konsularnemu Polskiej Misji Wojskowej w Niemczech prośbę o kontynuowanie zabiegów Stebelskiego[27]. W aktach Polskiej Misji Wojskowej oraz Biura Rewindykacji nie ma dowodów na to, że wezwania szefa państwowej służby archiwalnej spotkały się z pozytywnym przyjęciem. W sierpniu 1948 r. Polska Misja Restytucyjna w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec otrzymała, przekazany następnie władzom brytyjskim, memoriał zredagowany przez A. Stebelskiego „Uwagi dotyczące archiwaliów wschodniopruskich zgromadzonych w Archives Repository Kaiserhaus, Goslar"[28]. Wszystko wskazuje na to, że był to materiał, który Stebelski zamierzał osobiście przekazać władzom brytyjskim. Od początku 1948 r. trwały bowiem starania o jego ponowny wyjazd do Niemiec. O zgodę władz na ten wyjazd zabiegali przedstawiciele Wydziału Archiwów Państwowych i Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych. Sprawę komplikowały problemy dewizowe oraz wątpliwości Ministerstwa

---

[21] W miejscowości tej władze brytyjskie zorganizowały specjalny magazyn archiwalny, do którego przewieziono archiwalia podlegające wydaniu państwom okupowanym.

[22] AZ NDAP, sygn. VIII c2.

[23] Wniosek ten, występujący w dokumentach pod nazwą „claim nr 97", dotyczył akt z terenów Ziem Odzyskanych.

[24] AZ NDAP, sygn. VIII D 2b.

[25] Tamże, Sprawozdanie A. Stebelskiego z 3 VI 1947 r.

[26] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego, Dziennik - 1947.

[27] AAN, Polska Misja Wojskowa w Berlinie - Wydział Konsularny, sygn. 190 IV/112, ss. 181-182, 193.

[28] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego.

Spraw Zagranicznych, czy wyjazd ten byłby na czasie ze względu na sytuację polityczną panującą w Niemczech w 1948 r.[29].

Sam Stebelski pisał do Ministerstwa Oświaty 27 VII 1948 r.: „Tymczasem archiwiści niemieccy nie są bezczynni. Jak wynika z posiadanych informacji starają się urobić na swoją korzyść opinię miarodajnych czynników brytyjskich za pośrednictwem prasy oraz korespondencji i stosunków osobistych. W tych warunkach należy oczekiwać, że szanse nasze na uzyskanie należnych nam archiwów maleć będą z każdym miesiącem. I jeśli potrwa to jeszcze czas jakiś, utracimy wszelkie widoki na uzyskanie czegokolwiek ze strefy brytyjskiej Niemiec"[30].

Interwencje w sprawie ponownego wyjazdu nie wypełniały całego czasu, który dyr. Stebelski poświęcał na sprawy związane z interesującym nas tu tematem. Gromadził przede wszystkim dalsze informacje związane z zasobem byłego archiwum królewieckiego. W tym celu nawiązał kontakty z uczonymi polskimi, często za pośrednictwem innych archiwów państwowych, którzy prowadzili badania w tym archiwum. Informacje na ten temat przekazali m.in.: Stanisław Bodniak, Karol Górski, Ludwik Kolankowski, Władysław Pociecha. Opinia prof. L. Kolankowskiego szczególnie zachęcała do podejmowania dalszych działań. „Z wieloletnich moich studiów - pisał L. Kolankowski w Archiwum Królewieckim, gdzie w latach 1910-1928 bawiłem wielokrotnie (7 razy), wyniosłem przeświadczenie, że całe archiwum tamtejsze tak z czasów Zakonu Krzyżackiego, jak z czasów książąt lennych jest właściwie archiwum polskim i powinno nam być przyznane, choćby w drobnej rekompensacie za spowodowane przez Niemców nasze straty archiwalne[31].

Stebelski znalazł się ponownie w Niemczech dopiero w styczniu 1949 r. Poruszony przez niego w piśmie do Ministerstwa Oświaty problem wpływu archiwistów zachodnioniemieckich na władze brytyjskie oraz zorganizowane już i popierane wywodami „naukowymi" przeciwdziałanie dalszej rewindykacji, głównie zasobu byłego Archiwum Państwowego w Królewcu, było rzeczywiście nowym elementem w sytuacji,

---

[29] Cały rok 1948 obfitował w wydarzenia świadczące o definitywnym załamaniu się współpracy mocarstw w sprawie Niemiec. Najjaskrawszym tego wyrazem było zaprzestanie działalności Sojuszniczej Rady Kontroli 20 marca, przeprowadzenie reformy walutowej w trzech strefach zachodnich, która została ogłoszona 18 czerwca i bezpośrednio związany z nią kryzys berliński, do zakończenia którego doszło dopiero na mocy układu z 4 V 1949 r. Wyniki konferencji londyńskiej sześciu państw zachodnich z czerwca 1948 r. otwierały przy tym kolejny etap bezpośredniego tworzenia państwa zachodnioniemieckiego.

[30] AZ NDAP, Sygn. VIII C 2.

[31] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego.

którą tam zastał[32]. W tych warunkach ostatni już ekspert do spraw rewindykacyjnych w strefie brytyjskiej niewiele mógł zdziałać. Podobnie jak przy omawianiu wyników jego pierwszej ekspedycji i tym razem uwagę skupiamy wyłącznie na zabiegach o przejęcie zasobu byłego archiwum królewieckiego.

Starania te podjął Stebelski 1 lutego w rozmowie z szefem Wydziału Zabytków, Sztuk Pięknych i Archiwów zarządu brytyjskiej strefy okupacyjnej E.C. Norrisem, który jeszcze w maju 1948 r. potwierdzał przed przedstawicielem Polskiej Misji Restytucyjnej swój pozytywny stosunek do starań Stebelskiego w sprawie archiwaliów królewieckich[33]. Zaskoczeniem było dla Stebelskiego stanowisko, które Norris obecnie zajmował. W pierwszej kolejności polski ekspert archiwalny został poinformowany, że „warunki są zmienione, trudniejsze, niż były dwa lata temu. Wynika to przede wszystkim z faktu, że Zw.[iązek] R.[adziecki] zgłosił żądanie wydania mu archiwum królewieckiego w całości, w tym także i archiwum zakonnego. Wobec tego nie może ono ulec w tej chwili wydaniu Polsce w drodze zwykłej restytucji, bo sprawa wyszła z kompetencji władz restytucyjnych [...], a przeszła do rąk władz politycznych. Trzeba doprowadzić do układu, którym objęte byłyby także i archiwa niemieckie zgromadzone przez Zw. R. w Niżnim Nowogrodzie, gdzie jest np. archiwum m. Lubeki. Nor.[ris] proponuje, aby doraźnie, tj. do chwili ostatecznego załatwienia sprawy, wykonać fotografie rzeczy mających istotne znaczenie dla historii Polski. O kredyty na ten cel wystąpi. Prosi o przygotowanie i przedstawienie mu odpowiedniej listy. W związku z tym zostanę dopuszczony do składnicy akt (Archives Repository) w Goslarze"[34]. W wyniku polemicznej rozmowy Stebelski zdołał w tej sytuacji uzyskać zgodę Norrisa na wydanie Polsce akt proweniencji polskiej, które są przechowywane w tej składnicy „bez względu na to, w jakim zespole akta te obecnie się znajdują"[35].

Nadal nie opuszczała go nadzieja, że dzięki swej wiedzy i umiejętności przekonywania zdoła osiągnąć założony sobie cel. W liście z 6 lutego zwierzał się Kazimierzowi Konarskiemu: „Nie wiem wprawdzie, jaki będzie ostateczny rezultat tej pracy i co uda mi się stąd otrzymać. Stosunki bowiem uległy w porównaniu z 1947 r. bardzo dużym zmianom. Ale to, że mnie dopuszczono z niejakimi (mglistymi wprawdzie) obietnicami, to już coś znaczy. Na ostateczne decyzje trzeba będzie zapracować i czekać"[36]. W pracy tej uczestniczyli nadal pracownicy Archiwum Głównego Akt Dawnych.

---

[32] W. Stępniak, „Zasada przynależności terytorialnej...", ss. 68-69.

[33] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego.

[34] AZ NDAP, sygn. VIII D 2b, Sprawozdanie A. Stebelskiego z 21 II 1949 r.

[35] Tamże.

[36] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego.

Do Warszawy napływały polecenia Adama Stebelskiego kierowane do Kazimierza Konarskiego, Jadwigi Karwasińskiej, Adama Wolffa czy Zbigniewa Wójcika. Dostarczali oni Stebelskiemu dalszych informacji dotyczących zasobu archiwalnego północnych ziem Polski.

Adam Stebelski 1 III 1949 r. przekazał władzom brytyjskim pismo zawierające wykaz archiwaliów polskich włączonych w przeszłości do zespołów archiwum królewieckiego. Na podstawie tego pisma Polska Misja Restytucyjna zgłosiła 29 III 1949 r. oficjalny wniosek w sprawie przekazania tych archiwaliów Polsce. W punkcie pierwszym tego wniosku zostały wymienione 73 dokumenty AGAD z działu Prussiae Archiwum Koronnego zrabowane w czasie drugiej wojny światowej[37].

Dotychczasowy sposób prowadzenia rozmów przez Norrisa i używane w nich argumenty sprawiały wrażenie przychylności władz brytyjskich dla działań Stebelskiego. Było to jednak złudzenie, które rozwiał Norris w kolejnej, decydującej dla tej sprawy, rozmowie ze Stebelskim 13 marca. Oficer brytyjski wyraził w tej rozmowie zgodę na zwrot Polsce akt zagrabionych przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej, inaczej bowiem w żaden sposób nie mógł postąpić, dodając zarazem, że „co do innych będą Panowie rozmawiali później, ewentualnie z państwem niemieckim "[38]. Zgoda na wydanie akt zagrabionych dotyczyła w pierwszej kolejności 74 dokumentów AGAD.

Energiczne protesty Stebelskiego nie miały już żadnego znaczenia. Dnia 16 marca informował on Konarskiego: „Złożyłem szereg wniosków - na bliższą i dalszą metę - kiedy nastąpi ich rozpatrzenie i decyzja, nie wiem. Czekać na to nie będę, bo to może potrwać i pół roku. Wprowadziłem w rzecz całą naszego oficera łącznikowego na Dolną Saksonię, wskazałem mu pomocnika Niemca, z którym pracowałem - oni już niech załatwią odbiór i załadunek"[39]. Po pewnym czasie opuścił Niemcy.

Do „odbioru i załadunku" nie doszło nie tylko w stosunku do Archiwum Państwa Zakonu Krzyżackiego czy Archiwum Lennych Książąt Pruskich, ale nawet do archiwaliów zagrabionych w czasie wojny z archiwów polskich. Zasób byłego archiwum królewieckiego po utworzeniu Republiki Federalnej Niemiec przejął rząd Dolnej Saksonii,

---

[37] Oto treść tego punktu: „1. Parchment documents carried off by the Germans in 1941 from the Main Archives at Warsaw. They form part of the Polish Crown Archives. There 73 of them in the depository at Goslar in a compact pile in Schieblade 109 comprising a collection of parchment documents of the former Crown Archives. They bear the signatures of the National Archives on labels in the left high corner on the reverse"... (AZ NDAP, sygn. VIII O 2b). Liczbę dotyczącą ilości dokumentów podano tu błędnie. Jest ich bowiem 74.

[38] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego. Dziennik - 1949.

[39] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego.

tworząc w 1952 r. specjalną instytucję o nazwie Państwowy Magazyn Archiwalny. Archiwalia te następnie zostały przekazane Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego i są przechowywane obecnie w Berlinie Zachodnim[40].

Przyczyny niepowodzenia zabiegów polskich w sprawie przejęcia części zasobu byłego archiwum królewieckiego nie są złożone. W pierwszej kolejności należy wskazać na pominięcie w działalności polskiej służby archiwalnej ustaleń podjętych w 1946 r. przez Jana Morawińskiego z władzami brytyjskimi w sprawie podziału tego zasobu między Polskę i ZSRR[41]. Sądzić można, że ze strony polskiej uważano, że łatwiej będzie można osiągnąć zamierzony cel działając indywidualnie, w sytuacji gdy mocarstwa nie były w stanie porozumieć się między sobą. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów. Z taktyki tej trzeba było zrezygnować. Nastąpiło to dopiero wtedy, gdy było oczywiste, że zabiegi Adama Stebelskiego nie przyniosą rezultatów. Kontakty z rządem ZSRR w tej sprawie nawiązała Ambasada RP w Moskwie dopiero 23 III 1949 r. na prośbę Ministerstwa Oświaty, w sytuacji gdy dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP była to sprawa zupełnie nowa[42]. Nie można pominąć także przechodzenia zarządu brytyjskiego na pozycje obrony spraw niemieckich w stosunku do państw demokracji ludowej. Pozostaje także w tym wypadku nie bez znaczenia opieszałość polskich czynników odpowiedzialnych za sprawy restytucyjne po wyjeździe Stebelskiego z Niemiec w 1947 r.

Adam Stebelski otrzymał pismo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 9 VIII 1949 r., w którym ministerstwo to zaznacza, że nie posiada żadnych informacji co do akcji rewindykacyjnej, odnośnie do tych archiwów, wszczętej jakoby przez władze polskie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych prosi więc o udzielenie mu wyjaśnień w tej mierze posiadanych, które mogłyby być wykorzystane w ewentualnej akcji rewindykacyjnej[43]. Wyczerpującą odpowiedź Stebelskiego Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało 6 IX 1949 r.[44] Stało się to w przeddzień pierwszego posiedzenia parlamentu zachodnioniemieckiego, co poprzedziło oficjalne powstanie Republiki Federalnej Niemiec 25 IX 1949 r.[45] Nie można już było liczyć na sukces akcji rewindykacyjnej w tej sprawie. Uzgodnienie czegokolwiek, co dotyczyło spraw nie-

---

[40] W. Stępniak, „Archiwalia polskie", ss. 137-138.

[41] AZ NDAP, sygn. D 2a1.

[42] Na mocy obowiązującego wtedy dekretu archiwalnego z 1919 r. Wydział Archiwów Państwowych był upoważniony do bezpośredniego załatwiania spraw rewindykacyjnych. Dlatego mógł nie informować o całokształcie swej działalności MSZ.

[43] AGAD, Spuścizna A. Stebelskiego.

[44] Por. przyp. 41.

[45] J. Krasuski, „Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945-1949", Poznań 1967; tenże, „Podział Niemiec NRD i NRF w latach 1949-1955", Poznań 1969.

mieckich, między mocarstwami nadal formalnie okupującymi Niemcy było przez wiele lat niemożliwe. Ze zręcznością wykorzystali to archiwiści zachodnioniemieccy, którzy przy poparciu władz RFN starają się stwarzać pozory definitywnego rozstrzygnięcia sprawy zasobu byłego archiwum królewieckiego.

*

* *

O tym, że stanowisko RFN w sprawie dalszych losów zasobu tego archiwum pozbawione jest podstaw prawnych, świadczy wymownie opracowany przez Stebelskiego wspomniany tu już memoriał, który w sierpniu 1948 r. został przekazany przez Polską Misję Restytucyjną władzom brytyjskiej strefy okupacyjnej. Był to oficjalny dokument domagający się przekazania Polsce znacznej części zasobu tego archiwum. Dokument ten opracowany został w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Zachowuje on swą moc prawną w tym samym stopniu, co i cały kompleks spraw archiwalnych oczekujących rozstrzygnięcia w stosunkach PRL z RFN i Berlinem Zachodnim. Nie był on dotąd wykorzystywany w badaniach naukowych, a tym bardziej publikowany. Mimo że pewne jego fragmenty zostały zaczerpnięte z rozprawy A. Stebelskiego „Czego archiwa polskie żądają od Niemiec i Austrii" oraz mimo częściowego wykorzystania go w wystąpieniu na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu w 1948 r.[46] Zasługuje on na opublikowanie w całości. Jest bowiem najwartościowszym przykładem zastosowania ustaleń archiwistyki polskiej w dziedzinie międzynarodowego prawa publicznego, w zakresie międzypaństwowej sukcesji archiwaliów, do sformułowania żądań rewindykacyjnych i windykacyjnych.

Od momentu powstania tego dokumentu upłynęło ponad 37 lat. Szczególnego podkreślenia wymaga w tej sytuacji fakt, że zasady prawne, na których został on opracowany, stały się na mocy konwencji wiedeńskiej dotyczącej sukcesji państw w sprawach mienia państwowego, archiwów i długów z 1983 r. literą skodyfikowanego międzynarodowego prawa publicznego[47].

Inaczej nieco należy traktować sformułowany w tym dokumencie zakres roszczeń polskich. W momencie jego powstania historycy i archiwiści polscy nie mieli jesz-

---

[46] A. Stebelski, „Podstawa archiwalna historiografii polskiej po r. 1945". „Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948", t. II, z.1, Warszawa 1948.

[47] Zob. W. Stępniak, „Konferencja ONZ w Wiedniu na temat konwencji dotyczącej sukcesji państw w sprawach mienia państwowego, archiwów i długów", Archeion, 1984, t. LXXVIII; tenże: „Klauzule Archiwalne konwencji wiedeńskiej z dnia 8 kwietnia 1983 roku", Archeion, 1985, t. LXXIX, ss. 5-38.

cze pełnego rozeznania w zasobach królewieckich. Sam Adam Stebelski już w rok po zredagowaniu tego dokumentu miał znacznie większą orientację, którą zdobył na podstawie penetracji inwentarzy i akt królewieckich. W ogólnych jednak zarysach i ta część tego dokumentu zachowuje swoją aktualność informacyjną.

Na zakończenie zwrócić należy jeszcze uwagę na niektóre sformułowania dotyczące statusu prawnego polskich Ziem Zachodnich i Północnych. W tym wypadku używał Stebelski terminologii zaczerpniętej z umowy poczdamskiej. Używał jej w kontekście świadczącym o nieodwracalnym charakterze zmian terytorialnych, które na podstawie tej umowy nastąpiły. Dowodem podstawowym takiego właśnie stosunku do tych zmian jest prowadzona przez niego akcja rewindykacji archiwaliów na tych ziemiach powstałych i ziem tych dotyczących. Rewindykacja ta pod względem swej doniosłości dziejowej porównana być może do przesiedleń ludności niemieckiej z obszarów przejętych przez państwowość polską.

Mimo liczących się sukcesów działania rewindykacyjne nie zakończyły się w ogólnym bilansie wynikiem pozytywnym. Do rozstrzygnięcia pozostały problemy najważniejsze, a wśród nich sprawa przejęcia przez Polskę dalszych części zasobu byłego archiwum królewieckiego. Z roszczeń tych Polska do dnia dzisiejszego nie zrezygnowała. Państwowa służba archiwalna udokumentowała to stanowisko m.in. w oficjalnym dokumencie przedstawionym w toku obrad XVII Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu Międzynarodowej Rady Archiwów w Cagliari w dniach 4-7 X 1977 r.[48]

---

[48] A. Klafkowski, H. Nowaczyk, W. Stępniak, T. Walichnowski, „XVII Międzynarodowa Konferencja Okrągłego Stołu, poświęcona zagadnieniom archiwalnym, Cagliari 1977 r.", Archeion, 1977, t. LXV.

Uwagi dotyczące archiwaliów wschodniopruskich,
zgromadzonych w Archives Repository Kaiserhaus Goslar

Kopia, mps
AGAD, Spuścizna Adama Stebelskiego (materiały nieopracowane)

W Archives Repository Kaiserhaus Goslar są zgromadzone obecnie następujące zespoły respective zbiory archiwalne, pochodzące z byłego Archiwum Państwowego (Staatsarchiv) w Królewcu:

1. Archiwum dawnego Zakonu Krzyżackiego, na które składają się: a) zbiór dokumentów pergaminowych, b) zbiór korespondencji (tzw. Ordensbriefarchiv), c) księgi kancelaryjne różnego typu (tzw. Ordens Folianten und Quadranten).

2. Archiwum Lennych Książąt Pruskich,na które składają się:a) zbiór korespondencji (tzw. Herzogliches Briefarchiv), b) księgi kancelarii książęcej stanowiące znaczną część zbioru zwanego Ostpreussische Folianten. Dokumenty pergaminowe pochodzące z tego archiwum stanowią kontynuację wspomnianego wyżej zbioru dokumentów pergaminowych Zakonu.

3. Zespół akt noszący miano Etatsministerium[1].

4. Zespół akt Naczelnego Prezydium Prus Wschodnich, mianowicie: a) akta naczelnego prezydenta prowincji (Oberpräsident) - Rep. 1, b) akta Naczelnego Prezydium (Oberpräsidium) - Rep. 2[2].

5. Kilkanaście zespołów akt (w fragmentach) dotyczących dawnych Prus Zachodnich, a mianowicie: Abt. 29, 38, 39, 40, 44, 45, 51, 65, 74, 101, 204.

6. Akta kierownika okręgu (Gauleiter) Prus Wschodnich.

7. Zbiór zwany Ostpreussische Folianten różnej proweniencji, rozsegregowany w Goslarze na: a) generalia i b) specialia.

8. Księgi prestacyjne i katastralne rolnictwa wschodniopruskiego.

9. Zbiór planów: a) ogólnych i b) leśnych.

10. Depozyty miast wschodniopruskich.

11. Archiwa synagog wschodniopruskich.

12. Zbiór akt różnej proweniencji, utworzony w archiwum królewieckim, a noszący miano Adelsarchiv.

---

[1]Część tego zespołu jest przechowywana także w zbiorach Archiwum Państwowego w Olsztynie w ilości 318 j.a. z lat 1492-1847. (Zob. K. Cybulska, M. Tarnowska, „Zasób Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie. Informator", Olsztyn 1982, s. 21; także: T. Grygier, „Sumariusz akt naczelnej władzy Prus Książęcych «Etats-Ministerium»", publikowany na łamach Komunikatów Mazursko-Warmińskich w numerach z lat 1965-1967).

[2]Także część tego zespołu, w ilości 569 j.a. z lat 1883-1932 jest przechowywana w zbiorach Archiwum Państwowego w Olsztynie (K. Cybulska, M. Tarnowska, op. cit.).

Ponadto znalazło się w składnicy w Goslarze wiele inwentarzy i innych pomocy archiwalnych byłego Archiwum Państwowego w Królewcu. Dotyczą one bądź archiwaliów wyżej wyszczególnionych, bądź takich, które archiwiści polscy odnaleźli na terytorium Prus Wschodnich[3], bądź też takich, których miejsce przechowania i los nie są dotychczas znane.

Archiwa polskie żywo są zainteresowane sprawą archiwaliów królewieckich, złożonych w Archives Repository w Goslarze i roszczą sobie do nich uzasadnione prawa. Wypływają one z kilku tytułów. Pozwalam sobie przedstawić je poniżej jako ekspert archiwalny polski do spraw archiwów wywiezionych do Niemiec. Zaczynam od ustalenia podstawy ogólnej.

1. Archiwa dzielą los terytorium, którego dotyczą. To jest podstawowa i jedynie obiektywna zasada porządku rozmieszczenia ich w krajach kultury zachodniej. Racjonalne administrowanie jakimś terytorium nie jest dziś możliwe bez sięgania do jego archiwów. Rozrost agend administracji publicznej i ich coraz większe zróżnicowanie, w miarę jak zbliżamy się do czasów nowożytnych, powoduje wzrost znaczenia praktycznego archiwów, będącego odbiciem dokumentalnym tego zjawiska. Rzecz jasna, że przydatność akt ostatniego urzędowania jest do tego celu większa niźli akt starszych, od dawna spoczywających w archiwach. Ale i te posiadają swoje niezaprzeczone znaczenie i użyteczność dla administracji bieżącej. I trudno tu wskazać granicę zainteresowania. Bieżące bowiem potrzeby życia i rządzenia sięgają niejednokrotnie głęboko w przeszłość dla ustalenia konkretnego stanu faktycznego. Tym w niemałym stopniu tłumaczy się powszechne w Europie zjawisko, że w czasach nowożytnych archiwa zdobyły sobie szerokie życiowe uzasadnienie i niekwestionowane podstawy istnienia.

Ta użyteczność bieżąca archiwów jest większa wówczas, gdy więź tradycji spajających terytorium z jego ludnością i władzą jest z jakichkolwiek przyczyn umniejszona lub przerwana. W tym bowiem wypadku istotnym, jeśli nie jedynym, źródłem wiadomości o dawnym stanie faktycznym, a zatem i o genezie współczesnego stanu faktycznego są źródła bezpośrednie, jak krajobraz i relikty kultury materialnej lub źródła pośrednie - pisane, przede wszystkim akta przechowywane przez archiwa. Temu należy przypisać, iż przesunięcia granic oraz wewnętrzne przemiany ustrojowe powodują ożywienie poszukiwań archiwalnych dla celów praktycznych. Z tych też przyczyn utarło się w stosunkach międzypaństwowych, że zmianom granic towarzyszą z reguły odpowiednie przemieszczenia zasobów archiwalnych. Praktyka traktatowa w tej dziedzinie jest równie stara jak powszechnie niemal stosowana, chyba że zachodzą, jakieś szczególne, pozaarchiwalne względy.

---

[3] W latach 1947-1951 w ok. 800 miejscowościach położonych na terenie kilku województw zabezpieczono i przejęto ponad 700 ton akt wschodniopruskich.

2. Ale nie tylko bieżąca użyteczność archiwów wiąże je najściślej z terytorium, którego one dotyczą. To samo należy powiedzieć i o archiwum jako składnicy źródeł dziejowych, stanowiących podstawę historiografii. Tylko barbarzyńcy w rozumieniu kultury zachodniej układają swój stosunek do zamieszkanej przez siebie ziemi pod kątem materialnych korzyści dnia dzisiejszego. W świecie cywilizowanym, kto zamieszkuje pewne terytorium i nim rządzi, ten musi mieć pełny i niczym nieskrępowany dostęp do wszystkich źródeł, które przeszłość tego terytorium odzwierciedlają, ponieważ nie jest mu ona obojętna. A ma swe znaczenie i realną wymowę fakt notoryczny, iż kto dysponuje swobodnie źródłami dziejowymi, ten kształtuje według swego rozumienia, nie mówię: według swych zamierzeń i zamysłów, obraz przeszłości i to niekoniecznie przez narzucenie dziejopisarstwu tych, czy innych tendencji, ale po prostu przez skierowanie zainteresowań w tym lub innym kierunku. Kto w imię przesłanek wyższej natury nie chciałby widzieć tego faktu, daleki jest od prawdy albo od rzeczywistości.

W danym konkretnym wypadku, tj. gdy chodzi o archiwa wschodniopruskie i stosunek do nich historiografii polskiej, nie można nie pamiętać:

1) że dzieje ziem, których archiwa te dotyczą, są splecione przez wiele stuleci z dziejami Polski w stopniu większym niźli z dziejami Niemiec;

2) że ludność znacznej części tych ziem była przeważnie polska do czasu wzmożonej germanizacji u schyłku XIX i w ciągu XX wieku, dzieje jej stanowią zatem integralną część dziejów narodu polskiego, choć biegły pod obcym nie pod polskim rządem;

3) że ziemie te, tak głęboko wklinowane w etnograficzny obszar Polski i od etnograficznego obszaru niemieckiego odcięte szerokim pasem polskim, są zagospodarowywane obecnie przez naród i państwo polskie nie przejściowo, lecz na stałe - jeśli formuły, uznane za sprawiedliwe i słuszne w latach wojny i jako takie wówczas głoszone, nie były tylko liczmanem.

Toteż z punktu widzenia nauki historycznej w ogóle, a polskiej w szczególności, przynależność archiwów wschodniopruskich do terytorium byłych Prus Wschodnich jest rzeczą uzasadnioną i słuszną. Nauka zatem polska i archiwa polskie nie mogą z realizacji tego postulatu zrezygnować.

3. Teza, że archiwa jako wytwór i wyraz określonego ustroju dzielą jego los i stanowią całość dla danego ustroju niepodzielną, nie jest ani teoretycznie słuszna, ani w praktyce stosowana. Wyznawcy jej twierdzą, że jest ona rozwinięciem i uzupełnieniem powszechnie przez nowoczesną archiwistykę przyjętej zasady kancelaryjnej przynależności akt - zasady proweniencji. Skoro, mówią, akta w archiwum należy przechowywać wedle ich kancelaryjnego układu, tj. w tym zespole i porządku, w jakim znajdowały się one wówczas, gdy były aktami bieżącego urzędowania, logiczne jest, aby per analogiam archiwa były przechowywane wedle ich ustrojowej

przynależności, tj. w ramach tego ustroju, który je stworzył, i na szczeblu, który im ten ustrój wyznaczył.

Rozumowanie to, na pierwszy rzut oka poprawne, posiada dwie luki: po pierwsze, nie uwzględnia tego, że archiwum nie jest ponadprzestrzenną abstrakcją, ale odbiciem określonych funkcji życiowych, dokonanych na określonym terytorium, po drugie, zapomina o tym, że zasada proweniencji nie jest dogmatem, ale podyktowaną względami praktycznymi metodą układu akt. Przyjęta jest dziś w archiwistyce, ponieważ ułatwia odszukanie określonego aktu wśród setek czy tysięcy innych. Jeśli jednak inna metoda okazałaby się również praktyczna, wyłączność stosowania zasady proweniencji byłaby, rzecz prosta, poważnie podważona.

Nie można także nie zwrócić uwagi na to, że omawiane wyżej rozumowanie utożsamia bez dania jakichkolwiek racji archiwum z aktem. Jest to zupełnie dowolne. Toteż na takich przesłankach zbudowana teza o nierozerwalnym związku archiwum z ustrojem, który je stworzył, nie może być uznana za uzasadnioną.

Nie potrzeba uciekać się do tej tezy, by w sposób prosty, logiczny, a przy tym życiowo praktyczny i słuszny ustalić porządek archiwalny i akta uczynić przystępnymi dla nauki i potrzeb praktycznych, co jest racją bytu archiwistyki. Dość rozmieścić archiwa wedle ich terytorialnej przynależności.

Utrzymanie aktu we właściwym zespole i na właściwym w nim miejscu jest dlatego w praktyce tak ważne, ponieważ zapobiega zagubieniu aktu setek, tysięcy, a nawet setek tysięcy podobnych akt, co łatwo mogłoby nastąpić przy niewłaściwym ich zaszeregowaniu w grupach sztucznie utworzonych. Takie niebezpieczeństwo nie grozi archiwom czy kancelariom będącym zespołami akt - prostymi lub złożonymi - pod warunkiem, rzecz prosta, że ich rozmieszczenie będzie uwzględniać ich geograficzna, ściślej mówiąc, ustrojowo-geograficzna przynależność, tj. że np. akta urzędu czy instytucji, których terenem działania było terytorium Prus Wschodnich, znajdą się we właściwym dla tego terytorium archiwum. Jeżeli w ramach ustalonej sieci archiwalnej zasada ta zostanie przeprowadzona konsekwentnie, i wszystkie kancelarie powstałe w wyniku działania lokalnych władz, urzędów czy instytucji będą zgromadzone bez względu na epokę, z której pochodzą, a zatem bez względu na ustrój, którego są wytworem, w terytorialnie właściwym archiwum - odnalezienie każdej kancelarii, każdego zespołu będzie proste i logicznie uzasadnione. Trzeba będzie znać geografię. O zagubieniu się najmniejszego choćby zespołu wśród innych nie może tu być mowy.

W praktyce nawet archiwiści niemieccy, którzy od jakiegoś czasu najgorliwiej bronią zasady ustrojowej w rozmieszczeniu archiwów, od dawna stosują zasadę terytorialną przy repartycji akt między swoje archiwa, przesuwając niejednokrotnie zespoły akt, a nawet ich części z jednego archiwum do drugiego, zgodnie z każdorazową ich właściwością terytorialną, a nie według ustrojowej czy administracyj-

nej przynależności urzędu w tym czasie, gdy on akta te wytwarzał. Także i wydzielanie akt z archiwów polskich w czasie ostatniej wojny i włączanie ich bez względu na ich przynależność ustrojową do archiwów niemieckich lub za takie przez władze okupacyjne uznanych było stosowaniem przez archiwistów niemieckich zasady przynależności zespołu archiwalnego do terytorium, a nie do ustroju, w którym powstał.

4. W ostatnich czasach są czynione próby zasugerowania tezy, iż archiwa gromadząc materiał aktowy, który jest odbiciem przeszłości dziejowej narodu, stanowią tego narodu wyłączną własność. I to bez względu na czas powstania akt, a zatem także bez względu na ustrój, który je stworzył[4]. Teza ta, śmiem stwierdzić, nie archiwalna, a polityczna i pozornie tylko słuszna. Tylko bowiem w państwach ściśle narodowych, gdzie rząd, twórca ustrojów, i naród, ich zawartość, stanowią pod względem narodowym tożsamość, archiwa są odzwierciedleniem przyszłości jednego z grubsza biorąc, narodu. W Europie wypadki to nader rzadkie. Archiwa niemieckie cechy tej nie posiadają, pruskie, a zwłaszcza wschodniopruskie - tym bardziej. Archiwa te są wyrazem przeszłości dziejowej zarówno narodu niemieckiego, który tworzył i przetwarzał ustrój tych ziem, jak i narodów, które ustrój ten czy ustroje te wypełniały sobą. Tworzenie i przetwarzanie ustrojów nie było przy tym zawsze dziełem prostym, odgórnym; wyrażała się w tym w poszczególnych epokach, np. u genezy państwa zakonnego, dalej - w ciągu XV w., a także w dobie lennego księstwa pruskiego do ostatniej ćwierci XVII w. także wola innych narodów, przede wszystkim narodu polskiego jako współtwórcy. Któremu zatem narodowi przyznać wedle cytowanej tezy własność archiwów wschodniopruskich?

Teza ta, jak widać, nie daje jasnych rozstrzygnięć, zwłaszcza w wypadkach bardziej złożonych. Postawienie jej nie jest tedy postępem w stosunku do tez dotąd stosowanych, terytorialnej czy ustrojowej; nie jest także ich rozwinięciem, bo będąc same przez się proste i wyraźne rozwinięcia takiego nie potrzebują. Co więcej, omawiana teza nie jest obiektywna, a tym samym nie jest naukowa, archiwalna.

---

[4] Teza ta wysunięta przez archiwistów zachodnioniemieckich miała uzasadniać pogląd, że ludność może zabrać ze sobą archiwalia z terenów, na których zamieszkiwała przed jej przesiedleniem włącznie z całymi archiwami państwowymi. (A. von Brandt „Schicksalsfragen deutscher Archive", Der Archivar, 1948, Heft 3, szp. 133). Zasadność stanowiska A. Stebelskiego, który w 1948 r. stwierdził, że przesiedlenia ludności „nie wymagają przemieszczania archiwów z pogwałceniem ich terytorialnej właściwości" (A. Stebelski, „Podstawa archiwalna historiografii polskiej po roku 1948", [w:] „Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948", t. II, z. 1, Warszawa 1948, s. 60). Po wielu latach została potwierdzona przez Komisję Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych w trakcie jej prac nad konwencją dotyczącą sukcesji państw w sprawach mienia państwowego, archiwów i długów („United Nations Conference on succession of States in respect of state property, archives and debts", Vienna, 1 March-8, April 1983, dok. A(Conf. 117) 4, s. 57).

Wymaga bowiem przy stosowaniu każdorazowo subiektywnej oceny, który z narodów zainteresowanych bezpośrednio danym archiwum ma do niego lepsze prawo. To powoduje, iż teza ta łatwo stać się może polityczną. Nie należy bowiem zapominać, że archiwum nie jest tylko zbiornicą akt i dokumentów historycznych, będących podstawą naukowych obiektywnych badań, ale także reliktem przeszłości i jej materialnym ucieleśnieniem. A doświadczenie uczy nas, że myśl polityczna niemiecka ostatnich osiemdziesiątych lat w nich szukała podniety. Utworzenie zatem historycznego archiwum Rzeszy lub Prus - o czym już się słyszy - w którym znalazłyby się archiwa także i z terytoriów od państwa niemieckiego odpadłych, zawierałoby w sobie niepożądane w stosunku do nich reservartio mentalis. Z takim zjawiskiem spotkali się już archiwiści polscy przy regulowaniu spraw archiwalnych i pragnęliby tym razem tego uniknąć.

5. Wymienione na wstępie archiwa i zbiory archiwalne wschodniopruskie są różnego typu.

Jedne z nich mają wyraźnie proweniencję lokalną i takiż charakter; exemplum: depozyty miast wschodniopruskich, na które składa się wiele archiwów miejskich zdeponowanych w swoim czasie w królewieckim archiwum państwowym.

Inne są niewątpliwie wytworem kancelarii władz i urzędów, których działanie obejmowało całe terytorium Prus Wschodnich, a w pewnych wypadkach nawet terytorium szersze, exemplum Archiwum Zakonne lub Archiwum Naczelnego Prezydenta Prowincji. Proweniencja tych archiwów jest potwierdzeniem w stosunku do omawianego terytorium centralna, chociaż akta są charakteru dwojakiego. Są to bądź akta dotyczące pewnej tylko miejscowości lub okolicy, a więc akta o charakterze lokalnym, particularia, bądź akta dotyczące całego terytorium, generalia.

Jest wreszcie kilka kolekcji archiwalnych o proweniencji, jak sądzę, mieszanej i o takimże charakterze, exemplum: tzw. Ostpreussische Folianten, czy też zbiór planów ogólnych i leśnych.

Modus procedendi, jeśli chodzi o przechowanie trwałe archiwów o proweniencji o charakterze lokalnym, jest prosty i nie wymaga bliższych uzasadnień. Dzielą one los terytorium, w skład którego wchodzi miejscowość czy okolica, w której archiwa te powstały i której dotyczą: miejscem zaś trwałego przechowania jest właściwe rzeczowo i terytorialnie archiwum, o czym rozstrzyga sieć archiwalna kraju. Należy wszakże przy tym pamiętać, że sieć archiwalna kraju, to nie tylko sieć jego archiwów państwowych, ale także rozmieszczenie archiwów samorządowych i kościelnych, po części także i prywatnych.

Nie tak jednolity był dotąd modus procedendi, gdy chodzi o archiwa proweniencji dla pewnego terytorium centralnej. W wypadku jego przecięcia czy to granicą polityczną, czy administracyjną archiwa te poddawano zazwyczaj również podziałowi, stosując przy tym różne, praktycznymi najczęściej względami dyktowane, kryte-

ria. Archiwa niemieckie czyniły to niemal z reguły; dlatego np. dawne archiwa moguncki e są podzielone dziś między sześć archiwów niemieckich, które należały notabene przed wojną do kilku niezależnych od siebie sieci archiwalnych. Inne stanowisko zajmuje archiwistyka polska, wychodząc z zasady niepodzielności zespołu archiwalnego, uznaje ona dla akt terytorium podzielonego właściwość tego archiwum lub tej sieci archiwalnej, w których okręgu działania znajduje się większa część rzeczonego terytorium. Formuła ta ma z tego względu niewątpliwą przewagę nad innymi, że uchyla kryteria pozaarchiwalne i godzi w sposób możliwie prosty i logiczny zasadę integralności zespołu archiwalnego z zasadą jego związku z terytorium.

Jeśli chodzi o kolekcje archiwalne będące, jak wiemy, sztucznymi tworami o mieszanej zwykle proweniencji i takimże często charakterze, nie dadzą się one traktować tak jak zespoły archiwalne, tj. jako zamknięte i proweniencyjne określone całości. Te ich partie, których proweniencja da się ustalić, powinny wrócić do właściwych zespołów i podzielić ich los. I tylko te części, które nie dają się proweniencyjnie określić, można poddać bez naruszenia zasad archiwistyki podziałowi wedle aktualnego rozgraniczenia terytorium.

Stosując wyżej wyłożone kryteria do wymienionych na wstępie archiwów i zbiorów wschodniopruskich, sprowadzimy do minimum możliwość błędu i unikniemy dowolności wynikających z motywów zazwyczaj pozaarchiwalnych.

Z kolei przechodzę do szczegółowego uzasadnienia roszczeń polskich do wymienionych na wstępie archiwów i zbiorów archiwalnych wschodniopruskich. Niektóre z tych uzasadnień miałem możność przedstawić już w pismach z 22 kwietnia oraz z 1 i 28 maja ubiegłego roku[5]. Inne formułuję po raz pierwszy.

1. A r c h i w u m Z a k o n u K r z y ż a c k i e g o, powstało i przez blisko dwa i pół stulecia miało siedzibę w Malborku, ongiś stolicy państwa zakonnego, dziś miasteczku znajdującym się na ziemiach administrowanych przez Rząd Polski. Archiwum to dotyczy terytorium, które co najmniej w 3/4 bądź stanowi część obszaru Państwa Polskiego, bądź jest przez Rząd Polski administrowane. Zarówno zatem proweniencyjnie, jak i pertynencyjnie jest archiwum to przemożnie i ściśle związane z obszarem państwowym i administracyjnym polskim.

Tej głębokiej więzi z terytorium, którego archiwum to dotyczy, należy przypisać, iż nigdy nie wyszło ono poza ziemie, którym służyło jeszcze jako registratura żywego urzędu czy urzędów. Nie stało się to nawet wówczas, gdy rząd pruski przewiózł do Berlina starsze partie akt wschodniopruskich i utworzył z nich w Tajnym Archiwum Państwowym Pruskim tzw. repozyturę staropruską. To, że omawiane archiwum znalazło się dzisiaj w zachodnich Niemczech, jest dziełem przypadku, a nie uzasadnionego rzeczowo przemieszczenia.

---

[5] Zob. wyżej, s. 77.

Trzeba mieć nadto na uwadze, że zawartością swoją Archiwum Zakonu Krzyżackiego wiąże się wybitnie z dziejami Polski i jej ziem. Wynika to stąd, iż państwo zakonne powstało w swoim czasie na ziemiach polskich i z mocy nadań otrzymanych od ich władców. Przez pierwsze dwa wieki bądź toczyło ono z Polską zaciętą walkę, bądź utrzymywało z nią bliskie, sąsiedzkie stosunki. I jedno i drugie oddziaływało w sposób wybitny na zawartość aktową omawianego archiwum i wyciskało na nim swe piętno. W jeszcze większym stopniu zaznaczyło się to w XV w., gdy państwo zakonne weszło w lenną zależność od korony polskiej i stanowiło - podobnie jak Mazowsze z Warszawą i Płockiem oraz jak ówczesna Litwa - część składową Państwa Polskiego. Te z walki, sąsiedztwa i współżycia wypływające stosunki między państwem zakonnym a Polską i jej ziemiami uczyniły, iż archiwum zakonne jest zbiornicą źródeł do dziejów Polski w stopniu większym niewątpliwie niźli do dziejów Niemiec. Polonica z treści i materii spraw przewyższają w nim niechybnie liczbą i ważkością germanica. A chociaż archiwum jest tworem kancelarii niepolskich, dotyczy ono wszakoż ziem zamieszkanych w owym czasie przez ludność w masie swej nie niemiecką. Nikt tedy nie może wysunąć do omawianego archiwum lepszych praw jak polska, sukcesor głównego zrębu ziem państwa zakonnego i jego archiwów.

W postaci, w jakiej zachowało się Archiwum Zakonu Krzyżackiego i w jakiej złożone jest obecnie w Goslarze, składa się ono z trzech części:

A. Z działu dokumentów pergaminowych (Pergament Unkunden) stanowiących zespół przywilejów i aktów prawnych, których odbiorcą był Zakon lub osoby i instytucje mające swe siedziby na terytorium państwa zakonnego. Dział ten uzupełnia pewna liczba posteriorów, głównie z okresu lennego stosunku Prus Książęcych do Polski, których charakter jest analogiczny do charakteru dokumentów co dopiero omówionych. Jak dalece dział ten wiąże się zawartością swoją z archiwami polskimi, ilustruje wymownie fakt, że 74 dokumenty pergaminowe, zabrane przez Niemców w czasie ostatniej wojny z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, a pochodzące z polskiego Archiwum Koronnego, włączyli archiwiści niemieccy pod pozycję 109 do tego właśnie działu.

B. Z działu listów zakonnych (Ordens Briefarchiv) z okresu do sekularyzacji Zakonu w 1525 r. i utworzenia świeckiego księstwa pruskiego zwanego odtąd Prusami Książęcymi. Korespondencja ta dotyczy zarówno stosunków zewnętrznych państwa zakonnego, jak i jego spraw wewnętrznych. I w jednym i w drugim przypadku na czoło wysuwają się sprawy wynikające z sąsiedztwa i stosunków - politycznych, administracyjnych, wojskowych oraz gospodarczych z Polską, a korespondencja z władcami, panami i miastami polskimi zajmuje poczesne miejsce.

C. Z działu ksiąg kancelarii wielkiego mistrza (Ordens Folianten und Quadranten) z tego samego, co i listy okresu oraz podobnego charakteru. Sprawy wynikłe ze stosunków z Polską, spory z nią i ugody, układy i rozgraniczenia, sprawy sto-

sunków z Mazowszem i Pomorzem Polskim (tzw. Prusy Królewskie i Warmia), z biskupami: kujawskim, chełmińskim i warmińskim, a także z licznymi miastami, jak: Toruń, Chełmża, Chełmno, Świecie, Gniew, Gdańsk, Elbląg, Sztum, Kwidzyn itd., leżącymi w granicach Państwa Polskiego lub na ziemiach przez Rząd Polski administrowanych, przeważają tu bardziej jeszcze niźli w dziale listów zakonnych.

2. Archiwum Lennych Książąt Pruskich jest niezaprzeczenie kontynuacją Archiwum Zakonu Krzyżackiego.

Powstało ono w wyniku, wyżej wspomnianej sekularyzacji państwa zakonnego i utworzenia zeń w 1525 r. świeckiego państwa pruskiego, Prus Książęcych. Terytorium państwowe nie uległo przy tym zmianie, została utrzymana lenna zależność jego władców od korony polskiej, nawet osoba władcy, tytułującego się dux in Prussiae w odróżnieniu od tytułu króla jako suwerena: dux Prussiae, pozostała ta sama (Albrecht Hohenzollern). Stosunek do Polski zacieśnił się przez przyznanie władcom Prus Książęcych pierwszego miejsca w senacie polskim, a także przez poddanie ludności Prus Książęcych jurysdykcji króla polskiego jako ich zwierzchniego pana. Toteż uwagi poczynione na temat charakteru i zawartości archiwum zakonnego oraz jego powiązań z dziejami Polski stosują się w niemniejszym stopniu także i do Archiwum Lennych Książąt Pruskich.

Archiwum to w obecnej swej postaci, tj. tak jak widziałem je złożone w Kaiserhaus w Goslarze, składa się z dwóch części:

A. Z działu listów (Horezogliches Briefarchiv) z XVI i XVII w. z bardzo nielicznymi posteriorami. Korespondencja z Polską osiąga tu blisko 15 tys. pozycji. W tym jest bez mała 3 tys. listów królów polskich i ponad 10 tys. listów dostojników i urzędników koronnych. W przeciwieństwie do tak bogatej korespondencji polskiej jest korespondencja niemiecka i inna obca. Mianowicie korespondencja z Cesarstwem i państwami Rzeszy przekracza zaledwie nieco 1,5 tys. pozycji; tyleż wynosi korespondencja z Brandenburgią, a korespondencja z innymi państwami, jak: Dania, Holandia, Anglia, Francja, Szwajcaria, Węgry, Czechy sięga łącznie mało co ponad 500 pozycji. Rzecz prosta, iż pokaźna jest również korespondencja wewnętrzna w sprawach różnej natury: politycznych (np. sprawa suwerenności), administracyjnych (np. sprawa organizacji administracyjnej kraju), kościelnych (np. sprawa wyposażenia i obsady parafii), wojskowych (np. sprawa zaopatrzenia), gospodarczych (np. sprawa inwentarzy dóbr), skarbowych (np. sprawa rozkładu ciężarów) itd.

B. Z działu ksiąg kancelarii książąt pruskich oraz innych urzędów centralnych Prus Książęcych. Dział ten proweniencyjnie nie jest uporządkowany i stanowi dziś część kolekcji o niearchiwalnej nazwie Ostpreussiche Folianten. Utworzono ją już w wieku XIX w Archiwum Państwowym w Królewcu. Ogarnęła ona - prócz ksiąg dotyczących Prus Książęcych - także pewną liczbę ksiąg dotyczących i pochodzących z urzędów Prus Królewskich, które przypadły po rozbiorach królowi pruskiemu, a które

stanowiły do tego czasu, jak wiemy, integralną część Państwa Polskiego (województwa: chełmińskie, malborskie, pomorskie oraz ziemia warmińska). W Goslarze w zwale ksiąg Ostpreussische Folianten stwierdziłem istnienie ksiąg skarbowych podskarbiego ziem pruskich (koronnych), a zarazem wojewody chełmińskiego Stanisława Kostki. Proweniencyjnie księgi te są niezaprzeczenie polskie.

Dział ksiąg urzędów centralnych Prus Książęcych, o których piszę, jest treścią swych wpisów równie silnie zespolony z dziejami Polski, jak omówiony wyżej, dział listów. Ilustrują to wymownie serie ksiąg poświęconych sprawom stosunków z Polską i z innymi krajami. Liczba ksiąg, do których wpisywano sprawy wynikające ze stosunków z królami polskimi i z polskimi dostojnikami, wynosi mianowicie 36, z sejmami polskimi - 27. W sumie liczba ksiąg przeznaczonych na wpisy spraw wynikłych z Polską sięga co najmniej 66. Natomiast liczba ksiąg, do których wnoszono wpisy dotyczące stosunków z papiestwem i cesarstwem, wynosi 8, z książętami Rzeszy - 10, z panami Rzeszy - 11, z sejmami Rzeszy - 3, stanowi to razem 32 księgi, a zatem niespełna połowę liczby ksiąg wypełnionych sprawami stosunków z Polską.

Dla porządku należy wspomnieć, iż jest znaczna liczba ksiąg dotyczących spraw wewnętrznych i wewnętrznej administracji kraju, jak: sprawy stanów, sprawy skarbowe, sprawy kościelne, sprawy miast itd. Te wiążą się ściśle z terytorium Prus Książęcych.

3. A k t a E t a t s m i n i s t e r i u m to - poczynając od XVII w. - zespół akt władz rządowych Prus Książęcych, a następnie poczynając od 1774 r. - Prus Wschodnich. Posiadają one charakter akt kolejnych rządów krajowych: Preussische Regierung (po 1660 r.), Ostpreussische Regierung (od 1774 r.), Etatsministerium (od 1781 r.), które traciły wprawdzie stopniowo swe kompetencje rządowe na rzecz rządu centralnego w Berlinie i jego organów na miejscu, zachowały wszelako do końca, tj. do 1804 r. znamiona historycznej i ustrojowej odrębności tych ziem od reszty państwa pruskiego, a w szczególności od jego brandenburskiej kolebki.

Wstecz sięgają akta te znacznie głębiej, bo do okresu lennej zależności Prus Książęcych od Polski. Liczne bardzo są tu akta z tego właśnie okresu. Włączone do omawianego na tym miejscu zespołu stanowią one priora spraw załatwianych przez późniejsze rządy krajowe. Istnieje zatem silne powiązanie akt Etatsministerium z Archiwum Lennych Książąt Pruskich. Są tego ślady także i w repertoriach, że przytoczę tu jedną charakterystyczną notatę z repertorium działu listów, świadczy ona, że seria „Archiv-und Kanzleisachen" - „ist zum Etatsministerium - zurückgelegt".

Nie należy też zapominać, że akta Etatsministerium jako akta kancelarii krajowych tzw. Starych Prus (Altpreussen), tj. historycznych ziem pruskich (w odróżnieniu od Prus nowożytnych utworzonych, jak wiemy, w 1701 r. z Brandenburgii i jej

nabytków jako Królestwo Pruskie - Königreich Preussen) wiążą się pertynencją z tymi ziemiami i poza ich sprawy treścią swą w zasadzie nie wychodzą. Ich przeznaczeniem archiwalnym jest tedy dzielić los tych ziem.

4. Akta naczelnego prezydenta Prus Wschodnich - Rep. 1 - i jego urzędu - Rep. 2 - (Oberpräsident und Oberpräsidium von Ostpreussen) jako akta kancelarii naczelnej władzy tej prowincji wiążą się - podobnie jak akta Etatsministerium - pertynencją swoją z jej terytorium i z tego tytułu dzielą jego los. Nadto należy mieć w pamięci, że w latach 1772-1781, 1791-1810 oraz 1824-1882, a więc przez lat 88 Prusy Wschodnie bądź miały wspólnego naczelnego prezydenta z Prusami Zachodnimi (nosił on przez lat 15 na przełomie XVIII na XIX w. tytuł Provinzional albo Dirigierender Minister für Preussen i wchodził w skład kolegium ministrów Generaldirektorium w Berlinie), bądź tworzyły z nimi, tj. z Prusami Zachodnimi, jedną prowincję (Provinz Preussen). Przez długi tedy czas, z którego akta omawiane pochodzą, wspólne były kancelarie naczelnej władzy obu prowincji pruskich. Ostateczny ich rozdział, który nastąpił, jak wiemy, w 1882 r. musiał pociągnąć za sobą także podział akt między Królewiec i Gdańsk. Ale dotyczyć to mogło tylko partikulariów wyodrębniających się łatwo jako jednostki archiwalne - volumina czy teki. Natomiast generalia podziałowi takiemu poddane być nie mogły i nie były. Zawierały bowiem bądź akta dotyczące całości terytorium, które stanowiło wówczas jednostkę administracyjną wyższego rzędu, bądź akta dotyczące wprawdzie części tego terytorium, ale występujące promiscue w nie dających się dzielić jednostkach archiwalnych. I te generalia stanowią dziś, jak sądzę, niemałą część Rep. 1 i 2 przechowywanych w Goslarze. A dotyczą one ziem, które w 3/4 są albo integralną częścią terytorium Państwa Polskiego od 1919 r., albo pozostają pod administracją Rządu Polskiego w wyniku ostatniej wojny. I to stanowi szczególny tytuł, by traktować archiwa polskie jako terytorialnie właściwe dla omawianych akt naczelnego prezydenta Prus Wschodnich i jego urzędu, respektując przy tym zasadę niepodzielności zespołu.

5. Drobne zespoły akt prowenienci zachodniopruskiej - Abt. 29, 38, 39, 40, 44, 45, 51, 65, 74, 101, 204 przechowywane były do końca pierwszej wojny światowej w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Dopiero po 1920 r. zostały przekazane do Królewca w związku z przesunięciem granicy prowincji wschodniopruskiej do Wisły. Powinny zatem wrócić do archiwum gdańskiego jako do archiwum terytorialnie właściwego. Akta analogicznego charakteru otrzymało archiwum to z Goslaru w roku ubiegłym na mocy porozumienia pomiędzy władzami brytyjskimi i polskimi.

6. Akta przywódcy NSDAP w Prusach Wschodnich (Gauleiter in Ostpreussen) pochodzą z ostatnich lat przed wojną oraz z lat wojny aż do ustąpienia Niemców z omawianej prowincji w 1945 r. Jako akta par-

tii rządzącej arbitralnie posiadają one niewątpliwie wartość dla bieżącej administracji kraju. Z tego względu służba archiwalna przywiązuje znaczenie do ich przejęcia i przechowania we właściwym terytorialnie archiwum (w Olsztynie). Dla nauki szczególne znaczenie posiadają roczniki prasy wschodniopruskiej, których zbiory polskie - wobec doznanych w czasie wojny zniszczeń - nie posiadają.

7. Zbiór zwany Ostpreussische Folianten nie jest, jak to już zaznaczyłem, zespołem archiwalnym, lecz kolekcją utworzoną ex post z ksiąg różnej kancelaryjnej przynależności (proweniencji). To pozwala traktować Ostpreussische Folianten inaczej niż to się czyni ze zwartymi zespołami archiwalnymi. Można mianowicie poddać zbiór ten podziałowi bez naruszenia wszakże zwartości zespołów, które w nim się znalazły w całości lub w części, tj. bez pogwałcenia zasady niepodzielności zespołów.

A jest ich w zbiorze tym zapewne kilka. Już pobieżne tylko przejrzenie kilkudziesięciu ksiąg pozwoliło mi stwierdzić istnienie wśród Ostpreussische Folianten:

a) pewnej liczby ksiąg pochodzących z kancelarii podskrabiego ziem pruskich, tj. Prus Królewskich stanowiących, jak wiemy, do roku 1772, tj. do pierwszego rozbioru integralną część terytorium Państwa Polskiego;

b) znacznej liczby ksiąg pochodzących z kancelarii lennych książąt pruskich. tj. z archiwum już omówionego (patrz punkt 2).

Sądząc z repertoriów, można oczekiwać, że w omawianym zbiorze znajdują się ponadto księgi pochodzące z kancelarii kolejnych rządów krajowych, o których mowa była wyżej (patrz punkt 3) lub z kancelarii współczesnych im władz i urzędów wschodniopruskich podległych rządowi berlińskiemu.

Wszystkie te zespoły bez względu na to, czy zachowały się w zbiorze Ostpreussische Folianten w całości czy tylko we fragmentach powinny powrócić do właściwych historycznych archiwów i podzielić ich los. Taka jest bowiem konsekwencja archiwalnego porządku w odróżnieniu od porządku bibliotecznego, kolekcjonerskiego w swym założeniu.

Pozostanie jednak przypuszczalnie pewna liczba ksiąg, którym kancelaryjnej przynależności (proweniencji) nie da się ustalić. Jedynym właściwym potraktowaniem ich będzie tedy podział wedle terytorialnej przynależności (pertynencji) wpisów oraz przekazanie ich w konsekwencji właściwym terytorialnie archiwom dzisiejszym. Księgi, w których wpisy dotyczą całego terytorium lub w którym wpisy dotyczące poszczególnych jego części lub oddzielnych miejscowości występują promiscue, tj. w przemieszaniu, traktować należy tak jak generalia w zespołach.

8 i 9. Księgi prestacyjne i katastralne rolnictwa wschodniopruskiego oraz zbiór planów ogólnych i leśnych archiwum królewieckiego zawierają tak ważny archiwalny materiał źródłowy do spraw gospodarczych, że

archiwa polskie traktują przejęcie tych materiałów jako jeden z pilniejszych postulatów. Wchodzą tu bowiem w rachubę nie tylko przesłanki dyktowane względami natury badawczej, ale w równym stopniu i przesłankami natury praktycznej. I to nawet w tym przypadku, gdy materiał ten ma na pozór znaczenie tylko historyczne. Jest to konsekwencją faktu, że żadna z dziedzin życia nie zachowuje tak długo i tak uparcie dawnych kształtów, a częściowo i form, co rolnictwo i leśnictwo. Toteż materiały archiwalne z tych dziedzin posiadają najdłużej praktyczne zastosowanie.

Rzecz oczywista, że i te zbiory wymagałyby traktowania archiwalnego, tj. ustalenia kancelaryjnej przynależności (proweniencji) oraz powiązania akt rozproszonych w zespoły archiwalne. W praktyce natrafia to jednak na tak zazwyczaj duże trudności z powodu zatarcia śladów proweniencji, że można się obawiać nadmiernego przeciągania się studiów nad tem. Sądzę tedy, iż trzeba będzie zrezygnować z wymogów ściśle archiwalnych i zadowolić się podziałem obu zasobów wedle ich terytorialnej przynależności.

Archiwa polskie roszczą sobie w danym przypadku pretensje do tych części omawianych zbiorów, które dotyczą ziem pozostających w administracji Rządu Polskiego. W rachubę wchodzą tu miejscowości położone w granicach następujących powiatów: Braniewo - Braunsberg, Ełk - Lyck, Giżycko - Lötzen, Kętrzyn - Rastenburg, (Rastemborck), Lidzbark Warmiński - Heilsberg, Morąg - Mohrungen, Mrągowo - Sensburg, Nidzica - Neidenburg, Olecko - Treuburg, (Marggrabowa), Olsztyn - Allenstein, Ostroda - Osterode, Pasłęk - Preussisch Holland, Pisz - Johannisburg. Reszel - Rössel, Szczytno - Ortelsburg, Susz - Riesenburg, Węgorzewo - Angerburg oraz w południowych częściach powiatów: Bartoszyce - Bartenstein, Darkiejmy - Angerapp, Gierdawy - Gerdauen, Goldap - Goldap, Iławka - Preussisch Eulau, Swiętomiejsce - Heiligenbeil.

10. D e p o z y t y m i a s t w s c h o d n i o p r u s k i c h nie wymagają, jak sądzę, bliższego uzasadnienia. Jako akta lokalnej miejskiej proweniencji powinny się one znaleźć we właściwym terytorialnie archiwum (w Olsztynie). Wchidzą przy tym w grę depozyty następujących miast: Barciany - Barten (pow. Morąg), Bartoszyce - Bartenstein (miasto powiatowe), Białobród - Drengfurth (pow. Kętrzyn)[6], Ełk - Lyck (miasto powiatowe), Giżycko - Lötzen (dtto), Jeziorany - Seeburg (pow. Reszel), Kętrzyn - Rastenburg albo Rastemborck (miasto powiatowe), Lądek - Landsberg (pow. Iławka[7]), Miłakowo - Liebstadt (pow. Morąg), Młynary - Mülhausen (pow. Pasłęk), Olecko - Treuburg albo Marggrabowa (miasto powiatowe), Pasłęk - Preussisch Holland (dtto), Reszel - Rössel (dtto), Wewa - Melhsack (pow. Braniewo)[8], Węgorzewo - Angerburg (miasto powiatowe), Zalewo - Saalfeld (pow. Morąg).

---

[6] Nazwy te podano błędnie. Chodzi tu zapewne o Srokowo (Drengfurth).

[7] Nazwa polska podana mylnie. Chodzi zapewne o Górowo Iławeckie.

[8] Nazwy podano błędnie. Chodzi zapewne o Pieniężno (Mehlsack).

11. Archiwa synagog wschodniopruskich, jeśli pochodzą z miejscowości będących obecnie w administracji Rządu Polskiego, powinny być przekazane właściwemu terytorialnie archiwum (w Olsztynie). Rzecz ta wymaga zbadania.

12. Zbiór zwany Adelsarchiv powstał w Archiwum Państwowym w Królewcu w drugiej połowie XIX w. przez wyłączenie oddzielnych akt i papierów z wielu zespołów tego archiwum i utworzenie z nich plików o charakterze rodowym lub biograficznym. Porządek archiwalny wymagałby zwrócenia tych akt właściwym zespołom. Może się to jednak okazać procedurą zbyt długą lub zbyt trudną. W tym przypadku nie pozostanie nic innego, jak podzielić Adelsarchiv według klucza terytorialnego. Archiwom polskim przypadłyby te pliki, które wiążą się z terytorium administrowanym przez Rząd Polski.

Na zakończenie trzeba zaznaczyć, że w składnicy akt w Goslarze jest także znaczna liczba repertoriów i spisów do akt byłego archiwum królewieckiego. Wiele tych repertoriów i spisów należy do tych zespółów akt, o których wydanie występują archiwa polskie. Inne dotyczą akt, których w Goslarze nie ma, ale które proweniencyjnie lub pertynencyjnie są związane z terytorium Polski lub przez Rząd Polski administrowanym. Wśród nich jest pewna liczba repertoriów i spisów zabranych w czasie ostatniej wojny przez archiwistów niemieckich z polskich kancelarii i archiwów. Wymienię tu przykładowo: Repertorium 543 - zarządu archiwum w Płocku, Repertorium 548 - do działu archiwalnego w muzeum w Suwałkach, Repertorium 535 - do akt starostw w rejencji ciechanowskiej 1920-1939, Repertorium 536 - do polskich akt cechowanych w Makowie, Płocku, Pułtusku, Serocku i Suwałkach.

Wydanie repertoriów wszystkich wyżej wymienionych kategorii jest oczywiście rzeczą nie wymagającą bliższego uzasadnienia.

Tadeusz Wasilewski

NIEZNANY LIST Z 1659 R. ALEKSANDRA KAROLA KURCJUSZA, REKTORA SZKOŁY W NOWYM AMSTERDAMIE, DO KSIĘCIA BOGUSŁAWA RADZIWIŁŁA

Postać rektora najstarszej amerykańskiej uczelni znamy dotąd ze źródeł powstałych w związku z działalnością Kompanii Zachodnioindyjskiej i władz miejskich Nowego Amsterdamu[1] lub tamtejszej gminy kalwińskiej i szkółki dla sierot[2]. Źródła te zostały wykorzystane w kilku niedostępnych nam pracach, przede wszystkim przez Mieczysława Haimana[3], który najwięcej uwagi, oddzielny rozdział, poświęcił postaci rektora Kurcjusza w swej książce „Poles in New York in the 17th and 18th Centuries"[4].

W odpowiedzi na prośbę władz miasta Nowego Amsterdamu skierowaną w 1658 r. do dyrektorów Kompanii Zachodnioindyjskiej o nauczyciela łaciny odpowiedzieli oni 25 IV 1659 r. gubernatorowi Nowego Amsterdamu Peterowi Stuyvesantowi, że: „Aleksander Karol Kurcjusz, uprzednio profesor na Litwie, wybiera się tam, którego zaangażowaliśmy za wynagrodzenie roczne w wysokości 500 florenów, włączając w to koszty utrzymania. Dajemy mu także jako dar 100 florenów w towarach, aby mógł je sprzedać po przybyciu na miejsce. Uzyskał również kawał ziemi na ogród lub sad, a także pozwoliliśmy mu udzielać prywatnych lekcji w takim zakresie, aby nie wpływały ujemnie na te jego obowiązki, do których został zaangażowany"[5].

---

[1] „Documents Relating to the Colonial History of the State of New York", vol. XIV, ed. B. Fernow, Albany 1853-1887; „The Records of New Amsterdam, 1653-1674", vol. I, ed. B. Fernow, New York 1897.

[2] „Ecclesiastical Records of the State of New York", vol. I, Albany 1901; „The Minutes of the Orphanmasters Court of New Amsterdam, 1655-1663", ed. Fernow, New York 1902.

[3] J. Paulding, „Affairs and Men of New Amsterdam", New York 1843, s. 41; E. van Vechten, "Early Schools and Schoolmasters of New Amsterdam", [w:] "Historic New York During Two Centuries", New York 1898, ss. 336-338; "History of New York State, 1523-1927", vol. V, wyd. J. Sullivan, New York- Chicago 1927, s. 2131; H.H. Kessler, E. Rachels, "Peter Stuyvesant and his New York", New York 1959, s. 208.

[4] H. Haiman, „Poles in New York in the 17th and - 18th Centuries", [w:]"Annals of the Polish Rom. Cath. Union Archives and Museum", vol. III, Chicago 1938, Ill. W Polsce wydał M. Haiman rozprawę o wkładzie polskim do nauki w Stanach Zjednoczonych z informacją o Kurcjuszu: „Nauka Polska w Stanach Zjednoczonych AP", Nauka Polska, 1936, t. XXI, ss. 203-204.

[5] M. Haiman, "Poles...", s. 36.

Do Nowego Amsterdamu przybył nie później niż w 1659 r. i już 4 lipca tego roku donosił, że ma pod swą opieką kilku uczniów, a 17 września gubernator Peter Stuyvesant zawiadomił dyrektora Kompanii, że „jego pracowitość jest zadziwiająca, a postępy młodzieży znaczne"[6].

Powstał jednak spór między Kurcjuszem i władzami kolonii, które zmusiły nowego nauczyciela do poprzestania na wynagrodzeniu rocznym w wysokości 200 florenów oraz na stawkę 6 florenów za kwartalne nauczanie każdego ucznia. Burmistrze dodali mu jednorazowo 50 guilderów. Niektórzy badacze uważają jednak, że pobierał zarówno 500 florenów od Kompanii, jak i 200 od miasta, a więc łącznie z opłatami od uczniów około 1250 florenów rocznie[7].

Gdyby jednak otrzymywał aż tak wysoką pensję, bezpodstawne byłyby jego zatargi z władzami miejskimi o wynagrodzenie. Już we wrześniu 1659 r., a więc wówczas, gdy pisał wydawany obecnie list, domagał się podwyżki oświadczając, że „nie może utrzymać się przyzwoicie za to, co otrzymuje". Na raport Stuyvesanta odpowiedzieli dyrektorzy Kompanii, że Kurcjusz winien zadowolić się swymi dochodami „tak długo dopóki pozostanie bez rodziny". W sierpniu 1660 r. doszły do uszu burmistrzów głosy, że rektor pobiera od każdego ucznia kwartalnie nie 6, a 8 guilderów, czego mu zakazano. Niemniej jednak analogiczne skargi powtórzyły się w lutym 1661 r. W odpowiedzi na nie Kurcjusz powołał się na swą prywatną umowę z rodzicami uczniów.

Niezależnie od tych sporów domagał się w styczniu 1661 r. zwolnień podatkowych przysługujących nauczycielom, kaznodziejom i rektorom w Holandii, lecz spotkał się z odmową. W lutym tego roku zarzucili mu burmistrze brak dyscypliny w szkole wśród chłopców, którzy walczą ze sobą i niszczą ubrania, na co odpowiedział, że rodzice zabronili mu karać dzieci.

Ostatnim krokiem podjętym przez Kurcjusza było skierowane 12 VII 1661 r. do władz miejskich pismo, związane z jego projektem rozbudowy szkoły, w którym domagał się 600 guilderów rocznie w zamian za rezygnację z opłat pobieranych od młodzieży. Propozycja została odrzucona. Jak przypuszcza M. Haiman, wkrótce potem doktor Kurcjusz najprawdopodobniej powrócił do Europy[8].

Nie znał zarówno Mieczysław Haiman, jak i Jospeh A. Wytrwal[9], a także Longin Pastusiak[10] wpisu Kurcjusza do księgi immatrykulacji holenderskiego uniwersytetu

---

[6] Tamże, s. 37, na podstawie "Ecclesiastical Records...", s. 451; "Documents...", s.445.

[7] I. N. Ph. Stokes, "The Icongraphy of Manhattan Island 1498-1909, vol. IV, New York 1902, s. 212; cyt. wg M. Haiman, "Poles...", s. 37, przyp. 49.

[8] M. Haiman, "Poles...", ss. 37-39.

[9] J. A. Wytrwal, "America's Polish Heritage. A Social History of the Poles in America", Detroit 1961, ss. 27, 28.

[10] L. Pastusik, „Polacy w zaraniu Stanów Zjednoczonych", Warszawa 1977, ss. 34-35.

w Lejdzie, do której wpisał się 27 XII 1661 r. jako „Carolus Alexander Curtius, Nobilis Lithuanus, Juris studiosus et Medicinae candidatus"[11].

Wpis powyższy rzuca nowe światło na pochodzenie autora publikowanego listu, przemawiając stanowczo za jego litewskim pochodzeniem. Odrzuciwszy próbę odtworzenia nazwiska w postaci Kurczewski, proponowaną jako jedną z ewentualności przez M. Haimana, a przyjętą bezpodstawnie przez J. A. Wytrwala (forma łacińska tego nazwiska brzmiałaby Curcevius, a nie Curtius) opowiadamy się za nazwiskiem Kurcz. Rektor Kurcjusz nie był jednak przedstawicielem senatorskiej litewskiej rodziny Kurczów herbu Radwan, którzy w XVII w. byli katolikami związanymi pokrewieństwem i współpracą polityczną z Sapiehami[12]. Należał raczej do drobnoszlacheckiej, rozrodzonej rodziny podlaskiej z okolicy szlacheckiej (zaścianka) Kurcze, położonej w ziemi drohickiej[13]. Jej przedstawiciele przesiedlili się zapewne na Litwę po przyłączeniu Podlasia w 1569 r. do Korony Polskiej. Drugą możliwość, zauważoną również przez Haimana, odtworzenia rodzimej postaci nazwiska, jest niemieckie z pochodzenia nazwisko Kurtz lub Kurt[14]. W tym drugim, mniej prawdopodobnym przypadku Kurcjusz - Kurtz byłby tylko pretendentem do godności „litewskiego szlachcica". Podstawą mogłaby być przynależność jego rodziny do wileńskiego patrycjatu, gdyż członkom władz Wilna i ich dzieciom przysługiwały na mocy przywileju króla Zygmunta Augusta prawa szlacheckie.

Odpowiedzmy na koniec na pytanie, co nowego wnosi do naszej wiedzy o Kurcjuszu (Kurczu?) wydawany poniżej list? Napisał go Kurcjusz starannie, najpierw redagując minutę (brulion), a następnie przepisując ją na czysto i nanosząc własnoręcznie poprawki. W wyrazie Garamantas dopisał opuszczone pomyłkowo litery *ma*. List napisał uczoną łaciną świadczącą o dobrym jej znawstwie. Bez wątpienia studiował prace łacińskich autorów na którymś z europejskich uniwersytetów odznaczającym się dobrym poziomem i na nim zyskał stopień doktora filozofii[15]. List wysłał do księcia Bogusława Radziwiłła jako „od dawien dawna" oddany sługa domu Radziwiłłów, związany z nim stosunkiem zależności, gdyż nazwał siebie w podpisie jego klientem. Przypuszczamy zatem, że przed opuszczeniem Litwy był profesorem w któ-

---

[11] „Album Studiosorum Academise Lugduno Batavae", ed. W. Du Rieu, Hagae-Comitum 1875, s. 494.

[12] A. Boniecki, „Herbarz Polski", t. 13, Warszawa 1911, ss. 207-209.

[13] Tamże, s. 209.

[14] Nie mamy dostępu do artykułu: S. J. Sluszka, „America Had a Slavic Language Problem Long Before the Coming of the Mayflower in 1620", AATEEL Bulletin (June 4, 1953), s. 1; cyt. za J. A. Wytrwal, op. cit., s. 27, przyp. 22, gdyby jednak twierdzenie, że Kurcjusz próbował uczyć obywateli Nowego Amsterdamu również języka rosyjskiego (lub ruskiego?) i polskiego okazałoby się zasadne, uzyskalibyśmy dodatkowy argument przemawiający za podlaskim, a więc polsko-ruskim, a nie niemieckim jego pochodzeniem.

[15] Są to uwagi doc. dra hab. Jerzego Axera, któremu za udzielenie ich jak i za pomoc, konsultację i weryfikację edycji tekstu składam gorące podziękowanie.

rejś ze szkół radziwiłłowskich działających do 1655 r. w Słucku, w Birżach lub w Kiejdanach na Litwie. Nie znajdujemy natomiast w liście Kurcjusza śladów jego rzekomego arianizmu. Litwę opuścił w czasie klęsk ojczyzny, chroniąc się również przez złością nieprzyjaciół. Domyślamy się, że byli nimi nieprzyjaciele wewnętrzni. Uważamy zatem, że porzucił kraj w 1656 r., po śmierci księcia Janusza Radziwiłła, lub najpóźniej w 1657 r., obawiając się ataków na swą osobę jako na kalwina i klienta księcia Bogusława Radziwiłła trzymającego stronę szwedzką i pruską. W podobnych okolicznościach opuścił również Rzeczpospolitą inny kalwin i wierny sługa radziwiłłowski Olbrycht Gorecki, podkoniuszy litewski, a w latach 1645-1655 rezydent Bogusława Radziwiłła na dworze królewskim w Warszawie, który lata „potopu" aż do 1662 r. spędził poza granicami Rzeczypospolitej studiując między innymi w 1662 r. w Oxfordzie[16].

Interesująca jest również propozycja Kurcjusza oferującego powrót do kraju na życzenie księcia Bogusława Radziwiłła. W 1659 r. była to oferta przedwczesna, lecz Kurcjusz mógł ją ponowić w 1661 r. i na wezwanie księcia po pobycie w Lejdzie powrócił być może około 1662 r. do kraju na swe dawne stanowisko profesorskie do Słucka, Birż lub Kiejdan.

Nowy Amsterdam, 16 września 1659

Doktor Aleksander Karol Kurcjusz, rektor wyższej szkoły
w Nowym Amsterdamie, do księcia Bogusława Radziwiłła

Oryginał: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Archiwum Radziwiłłów, dział II, zbiory niesygnowane.
Bifolium, na odwrocie pozostałości rozerwanej pieczęci z czarnego wosku.
Adres: A Son Alteste a Monsieur, Monsieur le prince Boguslaus Radiwil a Konigsberg in Pruisseq.

Illustrissime Celsissimeque Princeps, Domine clementissime. Cum inextricabilibus fere patriae nostrae calamitatibus tum malevolorum sequiori affectui, non ultra Sauromatas tantum ac Garamantas[1], non ultra ipsos orbis vestri cessi limites, in Americam scilicet, ad antipodas[2], scholastico ibidem, honesto tamen in Nova Belgica[3] (inter Novam Franciam[4] ac Virginiam[5], non procul urbe Mexico[6]), Neo Amsterodami fungens officio; ubi quamvis tot terrarum oceanique distem a Vestra Celsitudine spatiis, devotissimum tamen ac avitum erga Illustrissimum domum tuam, Princeps Celsissime, non exui animum. Si restitutis utcunque patriae nostrae rebus Celsitudo Vestra Curtium requisiverit, inveniet sane etiam ab anti-

[16]Jego oryginalne listy do księcia Bogusława Radziwiłła w Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów, dział V, teka 91, nr 4485 oraz „Autobiografia Bogusława Radziwiłła", wyd. T. Wasilewski, Warszawa 1979, ss. 39, 40, 209, 276.

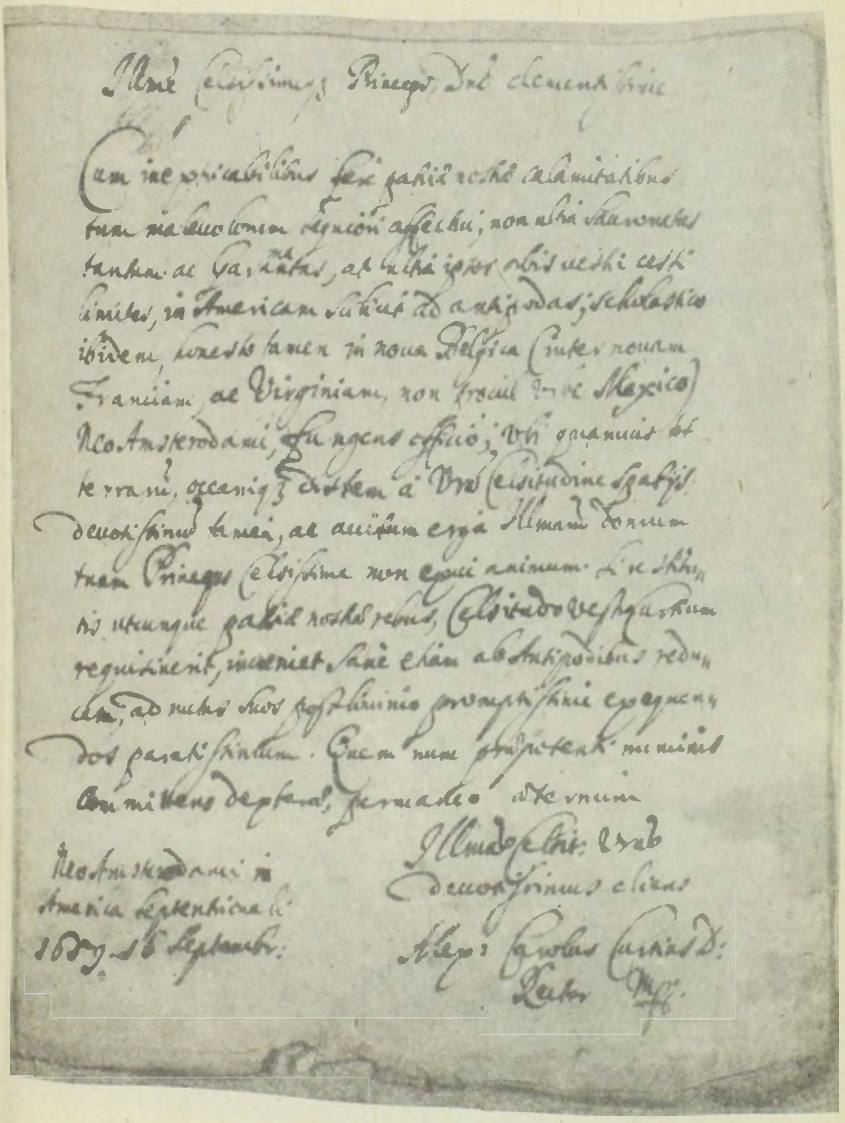

Ryc. 1. Nieznany list Aleksandra Karola Kurcjusza do księcia Bogusława Radziwiłła

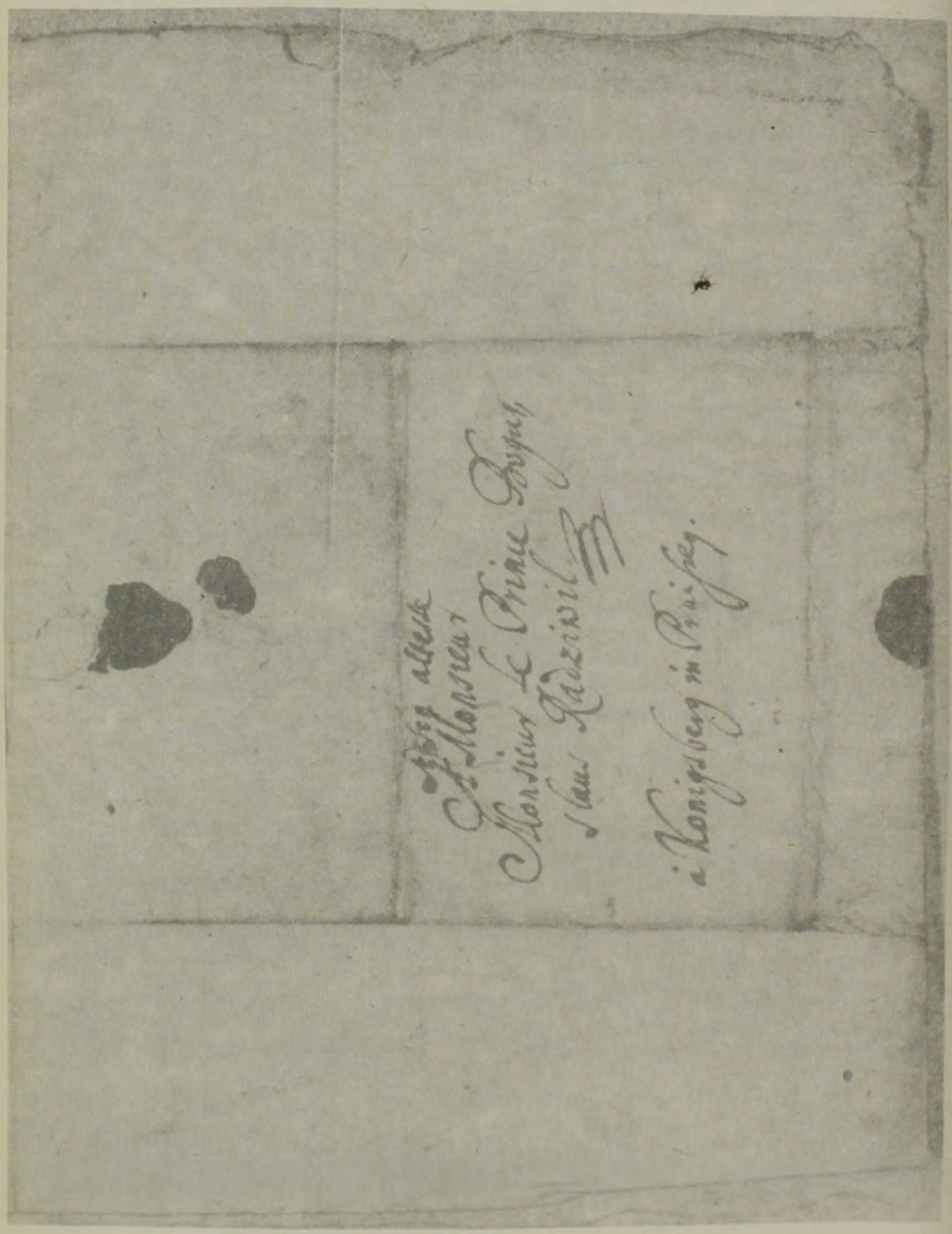

Ryc. 2. Koperta, w której znajdował się list do księcia Bogusława Radziwiłła

podibus reducem, ad nutus suos postliminio promptissime exequendo paratissimum. Quem nunc praepotent niminis committens dexterae permaneo aeternum.

Illustrissimae Celsitudini Vestra devotissimus cliens Alexander Carolus Curtius D(octor), Rector manu propria. Neo Amsterdami in America Septentrionali 1659. 16 septembris.

Przekład polski

Jaśnie Oświecona Książęca Wysokość, Panie najłaskawszy. Ustąpiłem zarówno przed niemal niewysłowionymi klęskami naszej ojczyzny, jak też przed zbytnią złością nieprzyjaciela, nie tylko poza granice Sauromatów i Garamantów[1], lecz także poza granice waszego świata, mianowicie do Ameryki na antypody[2], pełniąc tam szkolne, ale zaszczytne obowiązki w Nowej Holandii[3] (pomiędzy nową Francją[4] i Wirginią[5], niezbyt daleko od miasta Meksyk[6]), w Nowym Amsterdamie; gdzie chociaż oddzielony od Waszej Wysokości takim obszarem lądów i oceanu, to jednak nie zmieniłem od dawien dawna pełnych oddania uczuć wobec jaśnie oświeconego domu twego, Wasza Książęca Wysokość. Jeśli po naprawie w jakikolwiek sposób spraw naszych ojczystych Wasza Wysokość będzie sobie życzyła znowu Kurcjusza, nawet powracającego z antypodów, znajdzie w pełni gotowym do wypełniania gorliwie Jej rozkazów po powrocie do ojczyzny. Którą teraz powierzając wszechmocnej ręce Pana Boga pozostaję na zawsze

Jaśnie Oświeconej Waszej Wysokości najoddańszym klientem Aleksander Karol Kurcjusz, doktor, rektor, ręką własną.

W Nowym Amsterdamie w Ameryce Północnej 16 września 1659.

---

[1] Sauromaci i Garamanci. Określenia używane w poezji klasycznej jako nazwy ludów zamieszkujących krańce ówcześnie znanego świata. Sauromaci występują w poezji Owidiusza jako mieszkańcy krańców północno-wschodnich, na które był zesłany, a Garamantów wymienia stale Wergiliusz jako lud mający siedziby w Libii (Afryce).

[2] Antypody - mieszkańcy Ziemi żyjący po drugiej stronie kuli ziemskiej (z greckiego anti - przeciw; pous, podos - noga), potocznie przeciwstawne sobie obszary na kuli ziemskiej.

[3] Nowa Holandia - kolonia holenderska w Ameryce Północnej ze stolicą w Nowym Amsterdamie, późniejszym Nowym Jorku.

[4] Nowa Francja - kolonia francuska w Ameryce Północnej zwana również Kanadą.

[5] Wirginia - obecnie stan USA nad Oceanem Atlantyckim ze stolicą w Richmond. Otrzymała nazwę w 1585 r. na cześć królowej Elżbiety I, pierwsza kolonia angielska w Ameryce Północnej powstała w niej w 1607 r., od 1624 r. kolonia królewska.

[6] Miasto Meksyk - stolica wicekrólestwa Nowej Hiszpanii i katolickiej metropolii kościelnej.

II. ZBIORY ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Grzegorz Bartnik

NIEMIECKIE WŁADZE OKUPACYJNE NA OBSZARZE BYŁEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO I ICH AKTA PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM GŁÓWNYM AKT DAWNYCH W (1914-1918)

Wprowadzenie

Podczas pierwszej wojny światowej część Królestwa Polskiego znalazła się pod okupacją niemiecką. Administrację rosyjską zastąpiono nowymi władzami okupacyjnymi, które uległy przeobrażeniom wraz ze zmianą linii frontu. Początkowo skromny aparat administracyjny rozrastał się i objął swoim zasięgiem całość spraw wojskowych i cywilnych, realizując postawione przed nim zadanie - podporządkowanie kraju potrzebom wojny.

Już 23 VIII 1914 r. rząd niemiecki powołał tzw. Zarząd Cywilny dla Polski zaboru rosyjskiego (Zivilverwaltung für Russisch Polen), który podlegał dowództwu dziewiątej armii. Zmiana sytuacji na froncie spowodowała podporządkowanie Zarządu Naczelnemu Dowództwu Wschodu (Zivilverwaltung beim Oberbefhelshaber Ost) - siedzibą tego Zarządu był Wrocław. W marcu 1915 r. przywrócono pierwotną nazwę urzędu, by wkrótce zmienić ją na Cesarsko-Niemiecki Zarząd Cywilny po lewej stronie Wisły (Kaiserliche Deutsche Zivilverwaltung links der Weichel) Stan ten przetrwał do 24 VIII 1915 r., tj. do utworzenia Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego.

Generał-Gubernatorstwo Warszawskie (Kaiserliches Deutsches Generalgouvernement Warschau) powołał do życia 24 sierpnia cesarz Wilhelm II jako centralną władzę do zarządzania okupowanymi terenami Królestwa Polskiego. Generał-Gubernatorem Warszawskim mianowano gen. piechoty Hansa von Beselera. Posiadał on na terenie Generalnego Gubernatorstwa najwyższą władzę wojskową i cywilną. Beselerowi podlegały prawie wszystkie formacje i władze wojskowe oraz cywilne. Wśród tych władz do najważniejszych należał Urząd Szefa Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim (Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau). Skupiał on w swym ręku najwyższą władzę cywilną na terenie okupowanego przez Niemców Królestwa Polskiego. Szef Administracji, podlegał bezpośrednio Beselerowi, a o obsadzie tego stanowiska decydował kanclerz Rzeszy. Podlegały Szefowi Administracji wszyst-

kie urzędy powiatowe (Kreischef, Kreisamat) oraz Prezydia Policji w Warszawie i Łodzi (Polizei Präsidium). Sprawował również nadzór nad sądownictwem, z wyjątkiem gubernialnych sądów wojennych (Gouvernement-Gerichte), które podporządkowano Generał-Gubernatorowi.

Z władz wojskowych bezpośrednio podlegały Generał-Gubernatorowi: Wojskowe Gubernatorstwa (Gouvernement), Intendentura Armii (Armee Intendentur) oraz poszczególne jednostki wojskowe (było ich kilkadziesiąt). Sprawami dotyczącymi defensywy szpiegowskiej, partii politycznych, legionów, organizacji związków paramilitarnych oraz szpiegostwa zajmowała się Policja Tajna Polowa (Geheime Feldpolizei).

Gospodarczą eksploatacją kraju dla potrzeb wojska zajmowały się: Urząd Surowców Wojennych (Kriegsrohstoffstelle), Urząd Materiałów Pędnych (Betriebstoffabteilung), Krajowy Urząd Zbożowy (Landes-Getreidestelle) i Centrala Węglowa (Kolen-Zentrale). Kontrolę nad łącznością i przewozem przesyłek sprawował Zarząd Poczt i Telegrafów (Post-und Telegraphenverwaltung), a sprawami meldunkami zajmował się Urząd Meldunkowy (Meldeamt).

Opiekę nad archiwami i ich administracją sprawował Zarząd Archiwów (Archivverwaltung), na czele którego stał Adolf Warschauer, były dyrektor archiwum pruskiego w Gdańsku.

Obok podziału na gubernie wojskowe, kraj był podzielony na powiaty. Na czele administracji powiatowej stał szef cywilny, często urzędnik ze stażem administracyjnym całkowicie niezależny od władz wojskowych na swoim terenie.

Z wymienionych niemieckich urzędów okupacyjnych w Archiwum Głównym Akt Dawnych zachowały się w stanie szczątkowym (ok. 2 mb.) akta: Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, Szefa Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, Prezydium Policji w Warszawie oraz Urzędu Materiałów Pędnych.

Okupacja niemiecka w latach 1914-1918 wywierała duży wpływ na stosunki panujące na terenach byłego Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej jak i w okresie późniejszym, kiedy to legalne władze polskie wystąpiły z roszczeniami rewindykacyjnymi z tytułu rabunkowej gospodarki okupanta. Dlatego wydaje się celowe przedstawienie działalności niemieckich władz okupacyjnych na terenie byłego Królestwa Polskiego i dziejów akt, które zachowały się w AGAD.

Z literatury naukowej, dotyczącej problemów działalności niemieckich władz okupacyjnych (w tym najważniejszych: Generał-Gubernatorstwa w Warszawie i Szefa Administracji przy Generał-Gubernatorze w Warszawie) jako pierwsze w okresie międzywojennym ukazały się dwa artykuły w czasopiśmie Drogi Polski, Stanisława Chmielewskiego (1923) i Janiny Tuszyńskiej (1924). Registratury byłych władz okupacyjnych były przedmiotem badań Stanisława Stojanowskiego (1928). Administracją terenów okupowanych na froncie wschodnim w aspekcie wojskowości zajmował się Grzegorz Łowczewski (1933).

Z opracowań autorów niemieckich dotyczących tego zagadnienia do ważniejszych należy zaliczyć publikacje: W. Conze (1958); P. Rotha (1923) oraz E. Matuschki (1968). Z historiografii okresu powojennego najwięcej do podjętego tematu wnoszą prace: Stanisława Stojanowskiego (1956); Henryka Rappaporta (1969). W. Szwarc napisał pracę doktorską „Okupacyjny zarząd niemiecki w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim (1915-1918)". Maszynopis tej rozprawy znajduje się w bibliotece UMCS w Lublinie, fragmenty zostały opublikowane w: Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sec. G, vol. XIX i XX. Stosunek państw centralnych do sprawy polskiej przedstawia książka Ludwika Grosfelda (1962). Zasadniczy materiał źródłowy do artykułu znajduje się w AGAD w zespołach:

- Kaiserliches Deutsches Generalgouvernement Warschau,
- Verwaltungschef beim Generalgouvernement in Warschau,
- Kaiserliches Deutsches Polizei Präsidium,
- Betriebstoff Abteilung beim Generalgouvernement Warschau.

W aktach tych obok normatywów, instrukcji i sprawozdań znajduje się korespondencja władz okupacyjnych pozwalająca prześledzić życie mieszkańców, rozwój administracji, eksploatację kraju i formowanie się wojska polskiego. W Archiwum Akt Nowych w aktach Głównego Urzędu Likwidacyjnego (1915/ 1919-1925, sygn. 327-388) zachowały się spisy akt odziedziczonych po okupancie niemieckim, dane dotyczące strat wojennych, wykazy urzędów i urzędników w Generał-Gubernatorstwie Warszawskim oraz referaty (opracowane przez osoby prywatne i instytucje uzasadniające polskie roszczenia w sprawie odszkodowań w stosunku do Niemiec), w których znajduje się wiele informacji z okresu okupacji niemieckiej. Ze źródeł drukowanych na szczególną uwagę zasługują kalendarzyki polityczno-historyczne z tego okresu i Dzienniki Rozporządzeń Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego nry 1-53.

Wykorzystane źródła pozwalają wprawdzie na szersze potraktowanie tematu, jednakże w pracy ograniczono się wyłącznie do omówienia czterech wyżej wymienionych władz, mając na uwadze zachowany w AGAD zasób aktowy, który stanowił podstawową bazę źródłową tego opracowania.

Władze okupacyjne i ich kompetencje

Po wybuchu pierwszej wojny światowej w miarę posuwania się wojsk niemieckich w głąb terytorium byłego Królestwa Polskiego władze okupacyjne tworzyły na zdobytych ziemiach własną administrację wojskową i cywilną. Już 23 VIII 1914 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych Rzeszy powołało hr. Merveldta na urząd Szefa Administracji Zarządu Cywilnego dla Polski zaboru rosyjskiego (Zilverwaltung für Russisch Polen). Miał on swą siedzibę we Wrocławiu i podlegał dowództwu dziewiątej armii.

Ogólne wytyczne dotyczące jego działalności zostały zawarte w rozporządzeniu z 13 VIII 1914 r., na którego podstawie ustalono zasadę, że administrację będą organizować władze wojskowe w porozumieniu z hr. Merveldtem jako szefem Zarządu[1]. Na zdobytych obszarach ustanowiono niemieckich naczelników obwodów (Kreischef).

Kontrofensywa wojsk rosyjskich zmusiła armie niemieckie do szybkiego odwrotu, co pociągnęło za sobą likwidację całej dotychczasowej administracji; w listopadzie 1914 r. czynny był tylko jeden urząd powiatowy w Będzinie[2]. Zmienna sytuacja na froncie spowodowała podporządkowanie dnia 10 I 1915 r. Zarządu Cywilnego Naczelnemu Dowództwu Wschodu (Oberbefehlshaber Ost). Jednocześnie przeniesiono jego siedzibę z Wrocławia do Poznania.

Reorganizacja ta wpłynęła na zmianę nazwy Urzędu na Zarząd Cywilny przy Naczelnym Dowództwie Wschodu (Zivilverwaltung beim Oberbefehlshaber Ost). Na czele tego urzędu stanął Hans von Brandenstein[3]. Zadania nowej administracji i jej kompetencje oraz stosunek do władz wojskowych regulowała instrukcja wydana 10 I 1945 r. przez głównodowodzącego frontu wschodniego Paula von Hindenburga.

Cele, do których dążyły władze okupacyjne były wedle instrukcji następujące:

1) przywrócenie i utrzymanie porządku wśród ludności,

2) zorganizowanie planowej eksploatacji gospodarczej zajętych obszarów na rzecz walczącej armii i Niemiec.

W marcu 1915 r. przywrócono pierwotną nazwę Urzędu, by wkrótce zmienić na Cesarsko-Niemiecki Zarząd Cywilny po lewej stronie Wisły (Kaiserliche Deutsche Zivilverwaltung links der Weichel). W maju siedzibę Urzędu przeniesiono do Kalisza, a we wrześniu ostatecznie do Warszawy.

Zarząd Cywilny w tym okresie składał się z trzech oddziałów: Oddział I zajmował się administracją terytorium okupowanego, sprawami: politycznymi, policyjnymi, rolnictwa, leśnictwa, górnictwa; Oddział II załatwiał sprawy finansowe i kasowe; Oddział III sprawował nadzór w zakresie wymiaru sprawiedliwości[4].

Stan ten przetrwał do 24 VIII 1915 r., tj. do chwili utworzenia Centralnego Gubernatorstwa Warszawskiego[5].

---

[1]Por. G. Łowczowski, „Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914-1918", Bellona, 1933, t. XLI, s. 314; H. Rappaport, „Źródła do dziejów okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim w czasie pierwszej wojny światowej w pozostałościach akt Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego", Archeion, 1969, t. 52, s. 40.

[2]G. Łowczowski, op. cit., s. 315.

[3]Por. L. Grosfeld, „Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918", Warszawa 1962, s. 27.

[4]Por. P. Roth, „Die politische Entwicklung in Kongresspolen während der deutschen Okupation", Leipzig 1919, ss. 17-18.

[5]Niektórzy autorzy przyjmują datę utworzenia Generalnego Gubernatorstwa War-

Obsada personalna urzędu Szefa Zarządu Cywilnego w omawianym okresie była następująca: 23 VIII 1914-XII 1914 - hr. Merveldt; XII 1914-IV 1915 - Hans von Brendstein; IV 1915-X 1917 - Wolfgang von Kries[6].

Obszar okupowanych ziem Królestwa Polskiego, na których sprawował administrację Szef Zarządu Cywilnego, rozgraniczono w wyniku porozumień osiągniętych na konferencjach, w których brały udział Austro-Węgry i Niemcy (9 i 10 I 1915 r. w Poznaniu oraz w Katowicach 22 IV 1915 r.).

W myśl tych ustaleń przebieg granicy między strefami okupacyjnymi Niemiec i Austro-Węgier był następujący: od „trójkąta trzech cesarzy", wzdłuż kolei Mysłowice-Częstochowa, przez Wrzeczycę do Warty, rzeką Wartą aż po Sieradz, stąd na wschód do Pilicy. Ofensywa z 1915 r. przedłużyła linię graniczną rzeką Wisłą od ujścia Pilicy do ujścia Wieprza, Wieprzem i Tyśmiennicą do Opalina, gdzie osiągnęła rzekę Bug[7]. Z tak rozgraniczonych części Królestwa Polskiego północna przypadła Niemcom, a południowa Austrii, przy czym klasztor na Jasnej Górze stanowił enklawę austro-węgierską[8].

W dniu 24 VIII 1915 r. cesarz Wilhelm II powołał do życia Cesarsko-Niemieckie Generał-Gubernatorstwo Warszawskie (Kaiserliches Deutsches Generalgouvernement Warschau) jako centralną władzę dla zarządu terytorium Królestwa Polskiego okupowanego przez wojska niemieckie[9].

---

szawskiego 8 IX 1915 r., biorąc za podstawę rozporządzenie Generał-Gubernatora Beselera z 8 IX 1915 r., informujące o udzieleniu mu najwyższej władzy cywilnej i wojskowej na obszarze Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego. Zob. M. Bandurka, „Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku", Warszawa 1974, s. 64; A. Borkiewicz, W. Trzebiński, „Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918", [w:] „Dokumentacja geograficzna", z. 4. Warszawa 1956, s. 100.

[6] I. Ihnatowicz, „Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku", Warszawa 1971, s. 90.

[7] Teksty porozumień i szczegółowe materiały dotyczące rozgraniczenia obszarów okupacyjnych Królestwa Polskiego pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami znajdują się w: „Anlage III zum Virteljahrsbericht des Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau für die Zeit von 1 Oktober 1915 bis zum 31 Dezember 1915", AGAD (Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim), sygn. 4. ss. 5-20.

[8] Por. G. Łowczowski, op. cit., ss. 319-321; P. Roth, op. cit., ss. 21-22; A. Borkiewicz, W. Trzebiński, op. cit., ss. 100-101.

[9] Na zajętych terytoriach pomiędzy obszarami etapowymi a Rzeszą Niemcy tworzyli Generalne Gubernatorstwa. Pierwsze Generalne Gubernatorstwo utworzono na zachodzie 23 VIII 1914 r. w Belgii z siedzibą w Brukseli. Na czele stanął generał feldmarszałek von den Golz, a jego następcami byli: od listopada 1914 r. gen. von Bissing, od kwietnia 1917 r. gen. von Falkenhausen. Organizacja Generalnego Gubernatorstwa Belgii odpowiadała strukturze utworzonego później Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, zob. E. Matuschka, „Organisationsgeschichte des Heeres 1890 bis 1918", [w:] „Handbuch zur deutscher Militärgeschichte 1648-1839", t. 5, Frankfurt am Main, 1968, s. 278.

Obszar Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego obejmował ok. 61 250 km^2 i zamieszkiwało go ok. 7,5 mln osób[10]. W skład jego wchodziły dawne gubernie: warszawska, płocka, łomżyńska, kaliska oraz część guberni piotrkowskiej i siedleckiej[11].

Sprawozdanie Szefa Administracji za okres od 1 X do 31 XII 1915 r. zawiera informacje, że pod jego zarządem znajduje się 3/5 terytorium byłego Królestwa Polskiego. W rękach niemieckich znalazły się wszystkie ważniejsze miasta i centra przemysłowe. Przejęto kontrolę nad tak ważnymi pod względem gospodarczym i przemysłowym miejscowościami, jak: Będzin, Częstochowa i Dąbrowa, mającymi duże znaczenie ze względu na dostęp do rud polskich, których brak odczuwał dotkliwie przemysł niemiecki[12].

W podziale administracyjnym Królestwa Polskiego pozostającego pod okupacją niemiecką nastąpiły istotne zmiany. Zlikwidowano gubernie[13], adoptując jedynie dotychczasowy podział na powiaty. Z kilku powiatów utworzono okręgi, na których czele postawiono naczelników (Kreischef). Reprezentowali oni najwyższą władzę w powiecie. Organem doradczym naczelników były sejmiki powiatowe. Powstałe sprzeczności pomiędzy ich wnioskami a decyzjami sejmików rozstrzygał Szef Administracji przy Generał-Gubernatorze Warszawskim. Oprócz powiatów wiejskich „ziemskich" utworzono dwa powiaty miejskie w Warszawie i Łodzi. W powiatach tych władza należała do Prezydentów Policji[14]. Ogółem utworzono 32 okręgi[15].

W skład Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego nie weszły powiaty: konstantynowski, bielski, radzyński i włodawski, przewidziane przez Niemców jako przedmiot ewentualnych rokowań w przypadku powstania państwa ukraińskiego. Wyłączono także w całości gub. suwalską z zamiarem przyłączenia jej do projektowanego państwa litewskiego.

Zarząd na tych ostatnich terenach należał do głównodowodzącego Armią Wschodnią, który miał do pomocy naczelników obwodowych. Administracja cywilna w całej rozciągłości należała do władz wojskowych[16].

---

[10] Zob. AGAD, Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, sygn. 4, s. 5.

[11] W. Conze, „Polnische Nation und deutsche Politik im ersten Weltkrieg", Köln-Graz 1958, ss. 101-102.

[12] Por. J. Tuszyńska, „Organizacja Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego w latach 1914-1918", Drogi Polski, 1924, t. I, ss. 92-94.; A. Ajnenkiel, B. Leśnodorski, W. Rostocki, „Historia ustroju Polski (1764-1939)", Warszawa 1970, s. 151.

[13] Likwidując gubernie jako jednostki administracji cywilnej utworzono jedenaście gubernatorstw wojskowych w: Częstochowie, Grodzisku, Kaliszu, Łomży, Łodzi, Łukowie, Mławie, Płocku, Siedlcach, Warszawie i Włocławku.

[14] Zob. M. Bandurka, op. cit., s. 66.

[15] Zob. przyp. 14; „Kalendarzyk polityczno-historyczny m. st. Warszawy na rok 1917", Warszawa 1916, ss. 446-449.

[16] J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, „Historia państwa i prawa polskie-

Generał-Gubernatorem Warszawskim został mianowany 24 VIII 1915 r. generał piechoty Hans von Beseler[17]. Obejmując ten urząd wydał on niezwłocznie rozporządzénie 4 IX 1915 r., w którym informował mieszkańców Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego o mianowaniu go przez cesarza Generał-Gubernatorem nad zajętymi przez wojska niemieckie obszarami Polski. Zadaniem Generał-Gubernatora w myśl rozporządzenia było utrzymanie spokoju, zorganizowanie administracji oraz „wskrzeszenie i zachowanie dobrobytu" - o ile nie kolidowało to z interesem walczących wojsk niemieckich[18].

Hans von Beseler sprawował najwyższą władzę wojskową i cywilną. Podporządkowany był bezpośrednio cesarzowi, któremu ze swej działalności składał kwartalne sprawozdania. W sprawach wojskowych sprawował funkcję dowódcy armii (Armmeführer). Podlegały mu wszystkie wojska przeznaczone do zabezpieczenia kraju i linii komunikacyjnych z wyjątkiem ochrony kolei, która podlegała szefowi kolejnictwa polowego[19]. Do kompetencji Generał-Gubernatora i jego sztabu należało również wydawanie zarządzeń potrzebnych do administrowania krajem oraz ściągania i nakładania opłat. Rozporządzenie to ogłoszono w języku polskim i niemieckim.

W wykonywaniu zadań Generał-Gubernator posługiwał się Sztabem Generalnym Gubernatorstwa, który składał się z dwóch oddziałów A i B. Do oddziału A (Geschäftsverteilung) należały sprawy organizacyjne, wyszkolenia, uzbrojenia i rozmieszczenia wojsk, pomiarów kraju, zwalczania szpiegostwa, wywiadu i obrony przeciwlotniczej. Oddział B (Oberqvatiermeister) zajmował się sprawami: etatów, organizacji służb, lotnictwa, rolnictwa, gołębi pocztowych, żandarmerii polowej, inżynierii saperskiej, zdobyczy wojennych, regulacji rzek, wymiaru sprawiedliwości, kasowości, umundurowania, wyżywienia wojska, służby zdrowia, weterynarii, materiałów te-

---

go", Warszawa 1976, s. 457; J. Dudziński, S. Żółkiewski, „Organizacja poczt okupacyjnych na ziemiach polskich", Warszawa 1902, s. 57; E. Matuschka, op. cit., ss. 278-279.

[17] Gen. Hans Hartwig von Beseler (27 VI 1850-20 XII 1921) służbę wojskową rozpoczął w 1868 r. Brał udział w kampanii 1870-1871. W stopniu generała w 1907 r. przeszedł w stan spoczynku. Po wybuchu pierwszej wojny światowej dowodził grupą wojsk na froncie zachodnim. Po zajęciu Warszawy przez Niemców w sierpniu 1915 r. został mianowany Generał-Gubernatorem, stanowisko zawdzięczał zdobyciu Antwerpii oraz twierdz: Modlin, Brześć i Wilno. Był współtwórcą tzw. aktu 5 listopada. Wykorzystując najwyższą władzę cywilno-wojskową konsekwentnie ogałacał z dóbr materialnych strefę okupacyjną Królestwa Polskiego. Por. „Encyklopedia Wojskowa", pod red. O. Laskowskiego, t. 1, Warszawa 1931, s. 288; A. Kraushar, „Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915-1918", Lwów 1921, ss. 59-73; E. Matuschka, op. cit., s. 278.

[18] „Verordnungsblatt für des Generalgouvernement Warschau" („Dziennik Rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa"), nr 1, Warszawa 1915, s. 1.

[19] Por. W. Conze, op.cit., ss. 102-103; C. Ohryzko-Włodarska, „Łódzkie sądy niemieckich władz wojskowych w latach 1914-1918 i ich pozostałość aktowa", Archeion, 1966, t. 45, ss. 120-121.

chnicznych, utrzymywania dróg i mostów, budowy kolejek, przemysłu krajowego oraz duszpasterstwa.

W listopadzie 1916 r. utworzono oddział C (Polnische Wehrmacht) do spraw organizowanej armii polskiej[20].

Beselerowi podlegały bezpośrednio lub pośrednio prawie wszystkie główne urzędy na terenie Cesarsko-Niemieckiego Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego z wyjątkiem Urzędu Wojennego z podległą mu Komisją Sekwestru Maszyn, Wojskowej Generalnej Dyrekcji Kolei w Warszawie, Urzędowego Przedstawicielstwa Handlowego Niemieckiej Izby Handlowej, Urzędu Rzeszy do Spraw Gospodarki Warzywami i Owocami oraz Komisji do Spraw Odszkodowań.

Najważniejszym z tych urzędów dla dziejów administracji oraz wydarzeń w okresie okupacji niemieckiej był Szef Administracji przy Generalnym-Gubernatorstwie Warszawskim (Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau). Według instrukcji dla niego („Verwaltungschef bei dem Generalgouvernement Warschau") wydanej 25 VIII 1915 r. przez kanclerza Theobalda von Bethmana-Hollwega do zakresu kompetencji Szefa Administracji należały następujące sprawy: ogólna administracja kraju, zarząd komunalny, sprawy sanitarne i weterynaryjne, wyznaniowe, oświata, kultura, zarząd finansowy, gospodarka (rolnictwo, zaopatrzenie w żywność, handel, przemysł, górnictwo i leśnictwo), służba policyjna, cenzura prasy i poczty, sądownictwo i komunikacja[21].

Szefem urzędu był początkowo Wolfgang Kries; od października 1917 r. funkcję tę pełnił Sandt (były szef administracji w Brukseli), a następnie do listopada 1918 r. Steinmeister.

Szef Administracji był podporządkowany bezpośrednio gen. Beselerowi. Na obsadę tego stanowiska decydujący wpływ miał kanclerz Rzeszy.

Zarząd Szefa Administracji do 31 III 1916 r. składał się z ośmiu wydziałów podzielonych na referaty, w 1917 r. z dziewięciu, a w 1918 r. z dziesięciu[22].

Do zakresu czynności Wydziału I (Allgemeine Landesverwaltung) należały ogólne sprawy administracyjne, komunikacja pocztowa z zagranicą, organizacja miast w Polsce, stosunki z władzami okupacyjnymi austriackimi, wydawnictwa powiatowych dzienników, obsadzanie urzędów naczelników powiatów, sprawy: policji, prasy, samorządu, stosunków gospodarczych, zarządu dóbr okupacyjnych, komunikacji pocztowo-telegraficznej, dróg kolejowych, odszkodowań wojennych, obrony interesów skarbu niemieckiego, redakcji Dziennika Rozporządzeń dla Gen. Gubernatorstwa Warszawskiego, służby zdrowia, farmacji oraz weterynarii. Wydział II (Finanz und Rechnungswesen)

---

[20] Por. G. Łowczowski, op. cit., ss. 322-323.

[21] Tamże, ss. 329-330; J. Tuszyńska, op. cit., ss. 91-92.

[22] Szczegółową strukturę i obsadę personalną zawierają załączniki do sprawozdań Szefa Administracji, np: Anlage I zum halbjahrsbericht des Verwaltungschefs beim Generalgouvernement Warschau für die Zeit von 1 April bis 30 September 1918, AGAO, Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, sygn. 12, ss. 3-6.

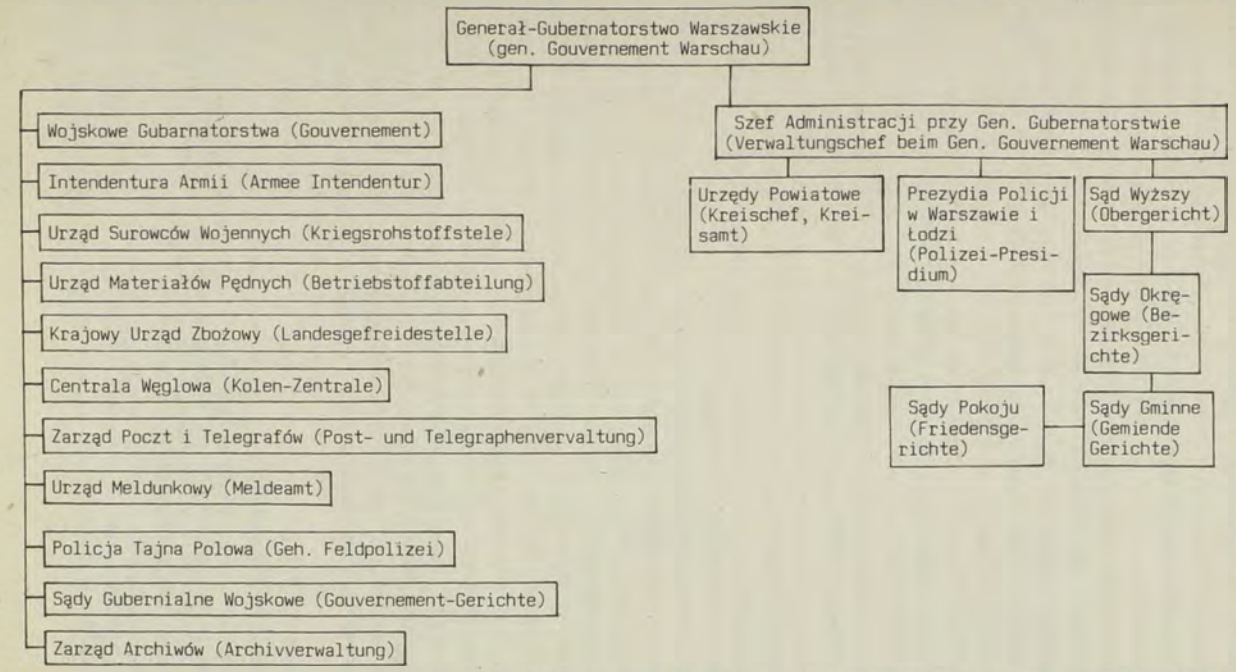
Generał-Gubernatorstwo Warszawskie
(gen. Gouvernement Warschau)
Wojskowe Gubarnatorstwa (Gouvernement)
Intendentura Armii (Armee Intendentur)
Urząd Surowców Wojennych (Kriegsrohstoffstele)
Urząd Materiałów Pędnych (Betriebstoffabteilung)
Krajowy Urząd Zbożowy (Landesgefreidestelle)
Centrala Węglowa (Kolen-Zentrale)
Zarząd Poczt i Telegrafów (Post- und Telegraphenvervaltung)
Urząd Meldunkowy (Meldeamt)
Policja Tajna Polowa (Geh. Feldpolizei)
Sądy Gubernialne Wojskowe (Gouvernement-Gerichte)
Zarząd Archiwów (Archivverwaltung)
Szef Administracji przy Gen. Gubernatorstwie
(Verwaltungschef beim Gen. Gouvernement Warschau)
Urzędy Powiatowe (Kreischef, Kreisamt)
Prezydia Policji w Warszawie i Łodzi (Polizei-Presidium)
Sąd Wyższy (Obergericht)
Sądy Okręgowe (Bezirksgerichte)
Sądy Pokoju (Friedensgerichte)
Sądy Gminne (Gemiende Gerichte)

załatwiał sprawy finansowe. Wydział III (Justizwesen) był najwyższą instancją sądową, sprawując jednocześnie władzę administracyjną w zakresie administracji sądowej. Organizację sądownictwa regulowało rozporządzenie Generał-Gubernatora z 21 III 1915 r. zmienione rozporządzeniem z 8 IX 1915 r. „O ustroju sądownictwa w okręgu Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego". W myśl tych przepisów sądownictwo podległe administracji niemieckiej powierzono sądom gminnym, okręgowym i Sądowi Najwyższemu. Obok tych sądów działały sądy polowe i wojenne zorganizowane według odrębnych przepisów[23]. Wydział IV (Kultus. Deutschtum, Handel und Industrie) zajmował się dwiema grupami spraw. Pierwszą stanowiły sprawy wyznaniowe: Kościoła katolickiego, ewangelickoaugsburskiego, gmin ewangelickoreformowanych, prawosławia, mariawitów i innych sekt wyznaniowych. Do drugiej należały sprawy: handlu, przemysłu, pomocy Niemcom osiadłym w Polsce, rekwizycji, wywozów towarów. Do Wydziału IV należały także sprawy dotyczące szkolnictwa niższego, średniego i wyższego. Wydział V (Bauten, Zwangsverwaltungen) sprawował zarząd przymusowy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, kopalń, nieruchomości i banków. Zajmował się budownictwem, a także sprawami bibliotek. Prawo do wprowadzenia zarządu przymusowego przysługiwało Szefowi Administracji w stosunku do następujących przedsiębiorstw:

- prowadzonych lub dozorowanych z kraju nieprzyjacielskiego,
- przy przekroczeniu 1/3 udziału przez obywateli państw nieprzyjacielskich,
- działalność przedsiębiorstwa była prowadzona w kraju wroga,
- których produkcja leżała w interesie niemieckim lub była mu sprzeczna[24].

Wydział VI (Forstwesen) - należał do niego zarząd i eksploatacja lasów, organizowanie inspekcji leśnych oraz szkolnictwa leśnego. Wydział VII (Presseabteilung) zajmował się edycją wydawnictw oraz ich cenzurą, zezwalał na wydawanie dzienników oraz regulował przywóz czasopism wychodzących na obszarze okupacji austriackiej[25]. Wydział VIII (Verlagsabteilung) nadzorował wydawnictwa i pocztę. Wydział IX (Bergbauteilung) zajmował się zarządem i eksploatacją kopalń. Wydział X (Personalabteilung) prowadził i przechowywał akta personalne pracowników Centralnego Zarządu Administracji oraz instytucji jej podległych.

---

[23] Zob. „Verordnungsblatt...", nr 12, poz. 41, s. 7.

[24] Zob. W. Szwarc, „Formy prawne eksploatacji gospodarczej okupowanych terenów stosowane przez zarząd niemiecki w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim (1915-1918)", Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, 1975, vol. XXII, sekcja G, ss. 204-205; „Verordnungsblatt...", nr 12, poz. 27, s. 28.

[25] Obok wydawnictw legalnych w Warszawie w latach 1917-1918 ukazywało się 68 tajnych czasopism, zob. J. Żarnowski, „Ojczyzną był język i mowa...", Warszawa 1978, s. 218.

Pozostałe urzędy podległe Generał-Gubernatorowi Warszawskiemu, których aktą zachowały się w stanie szczątkowym to: Urząd Materiałów Pędnych (Betriebstoffabteilung) i Prezydium Policji w Warszawie, Wydział Materiałów Opałowych (Keiserl. Deutsches Polizei Präsidium Brennstoffabteilung).

Urząd Materiałów Pędnych powołano do życia rozporządzeniem niemieckiego ministra wojny we wrześniu 1915 r. Naczęlnikiem jego został Karl Sohn. W gestii urzędu były następujące materiały: benzyna, smoła, z węgli kamiennych, benzol, totuol i inne lekkie oleje wyrabiane ze smoły, spirytus, ropa naftowa i materiały pochodne. Do jego obowiązków należało: przeprowadzanie ewentualnych sekwestracji, zarządzanie sekwestrami zapasowymi; kierowanie wywozem i przywozem materiałów pędnych i udzielanie na to zezwoleń osobom trzecim; kupno i sprzedaż materiałów; przydzielanie tych materiałów urzędom państwowym i prywatnym[26]. Urząd zaopatrywał w benzynę i inne materiały pędne wszystkie władze cywilne i wojskowe na terenie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego, a od sierpnia 1917 r. również wojska frontu wschodniego.

Prezydium Policji w Warszawie podlegało bezpośrednio Szefowi Administracji. Na jego czele stał gen. von Glasenapp.

Prezydent policji warszawskiej pełnił jednocześnie funkcję naczelnika powiatów warszawskiego i radzymińskiego. Z tego tytułu podlegały mu: Urząd Budowlany, lekarz miejski i powiatowy, weterynarz i doradca gospodarczy. Do zakresu czynności Prezydium należały sprawy: policji politycznej, kryminalnej i obyczajowej, sanitarne, przemysłowe i komunikacyjne, budowlane, cenzury, ubezpieczeniowe, nadzoru nad Zarządem Miejskim, zaopatrzenia Warszawy w żywność i opał, podatków państwowych i gminnych, budżetu Warszawy, pośrednictwa pracy, zarządu majątków rosyjskich, egzekucji podatków, Banku Włościańskiego oraz czynności administracyjno-karne i organizacyjno-personalne.

Prezydium Policji dzieliło się na następujące wydziały: policji politycznej; policji kryminalnej, policji obyczajowej; policji zdrowotności, rzemieślniczo-przemysłowej, komunikacji i budowlanej; spraw kościelnych i szkolnych; cenzury teatralnej, prasowej i kinematograficznej; podatków państwowych i miejskich; przepustek na przewóz i wywóz towarów; materiałów opałowych[27].

Centralne urzędy administracji niemieckiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego zakończyły swoją działalność w listopadzie 1918 r. W nocy z 12 na 13 XI 1918 r. opuścił Warszawę Generał-Gubernator Hans von Beseler. Po 123 latach niewoli naród polski święci pełny sukces - powstanie własnego państwa. Na

---

[26] „Verordnungsblatt...," nr 6, poz. 20, s. 7.

[27] „Kalendarz informacyjny Milicji Miejskiej m. st. Warszawy na rok 1917", Warszawa 1916, ss. 27-28.

oswobodzonych terenach przystąpiono niezwłocznie do obalania sztucznie ustalonych przez zaborców granic, dzielących dotąd ziemie polskie oraz tworzenia własnych organów władzy i administracji.

Dzieje akt wytworzonych przez władze okupacyjne i ich zawartość

Z zasobu aktowego Urzędu Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego zachowały się tylko fragmenty poszczególnych oddziałów oraz bardzo cenne sprawozdania Beselera. Większość akt służbowych Generał-Gubernatorstwa władze niemieckie spaliły w listopadzie 1918 r. Informację o tym podaje Bogdan Hutten-Czapski, pełnomocnik cesarza Wilhelma II przy Beselerze. Według niego Beseler jeszcze w dniu 11 listopada siedział na Zamku w Warszawie i sam palił w wielkim piecu najważniejsze i najtajniejsze akta Generał-Gubernatorstwa[28].

Natomiast w znacznej liczbie zachowały się po pierwszej wojnie światowej akta Szefa Administracji. Okoliczności przejęcia tych akt przez władze polskie przedstawiały się następująco: 11 XI 1918 r. o godzinie 9.30 Szef Sekcji Samorządowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Kazimierz Kieniewicz, działając z upoważnienia tego Ministerstwa w obecności referentów W. Dunina, S. Skoniecznego, W. Kozłowskiego i J. Strzeszewskiego udali się do siedziby byłego Szefa Administracji von Steinmeistra na plac Saski 6 w celu przejęcia od landrata von Conrada akt dotyczących spraw samorządowych[29]. W bramie budynku zauważono osoby, które pospiesznie wynosiły paczki, a wnętrze budynku było opuszczone przez urzędników. Dopiero o godzinie 11.30 przybył Szef Zarządu Administracyjnego von Steinmeister z urzędnikiem von Diestem. Po otrzymaniu informacji od urzędników narodowości polskiej o zamierzonym i dokonywanym już paleniu akt K. Kieniewicz postanowił zastane akta zabezpieczyć. W tym celu referent W. Dunin udał się do Szefa Zarządu, aby go zawiadomić o podjętej decyzji, a K. Kieniewicz z W. Kozłowskim zamknęli pomieszczenia z aktami, a klucze zatrzymali przy sobie[30]. Po wyjściu z gmachu i zamknięciu bramy, przedstawicieli polskich spotkał były komisarz przy rządzie polskim hr. Lerchenfeld, który oznajmił, że na skutek umowy z Prezydentem Ministrów drem W. Wróblewskim, cały były gmach Zarządu Cywilnego został uznany za eksterytorialne poselstwo niemieckie i zażądał zwrotu kluczy. W związku z tym Szef Sekcji Samorządowej K. Kieniewicz udał się do Prezydium Rady Ministrów i poinformował W. Wróblewskie-

---

[28] B. Hutten-Czapski, „Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego", t. 2, Warszawa 1936, s. 600.

[29] AAN, Główny Urząd Likwidacyjny, sygn. 352, s. 21.

[30] Tamże, s. 22.

go, że został on wprowadzony w błąd przez hr. Lerchenfelda co do charakteru akt Szefa Zarządu, gdyż dotyczą one wyłącznie wewnętrznych spraw Polski. Po tym wyjaśnieniu K. Kieniewicz otrzymał upoważnienie do zabezpieczenia wszystkich akt znajdujących się w gmachu Szefa Zarządu Administracyjnego, co też natychmiast wykonał przy pomocy oddziału POW.

W dniu 12 XI 1918 r. o godzinie 11.00 ponownie w gmachu byłego Szefa Zarządu spotkali się urzędnicy byłego Zarządu niemieckiego z delegowanymi przez poszczególne ministerstwa urzędnikami polskimi do przejęcia spraw bieżących i odpowiednich akt. Wobec sprzeciwu hr. Lerchenfelda, który nadal utrzymywał, że gmach jest eksterytorialnym poselstwem niemieckim, Szef Sekcji Samorządowej K. Kieniewicz zwrócił się bezpośrednio do Komendanta Józefa Piłsudskiego, który zadecydował, że wszystkie archiwa z wyjątkiem registratury hr. Lerchenfelda mają być niezwłocznie wydane przedstawicielom polskim.

Ogółem z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjęto 920 tomów akt, które rozsegregowano następująco[31]:

- Sekcji Administracyjnej	438	tomów
- Sekcji Samorządowej	228	"
- Ministerstwu Aprowizacji	213	"
- Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej	18	"
- Ministerstwu Skarbu	17	"
- Wydziałowi Odbitek MSW	4	tomy
- Wydziałowi Reemigracyjnemu	1	tom
- Komendzie Miasta	1	"

Oprócz tego przejęto nakład sprawozdań byłego Szefa Administracji oraz wiele akt luźnych, które przekazano Ministerstwu Sprawiedliwości i innym urzędom polskim.

Akcja przejęcia archiwaliów znajdujących się w gmachu Szefa Zarządu Administracyjnego była skuteczna tylko dzięki zaskoczeniu Niemców i zdecydowanej postawie Szefa Sekcji Samorządowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych K. Kieniewicza, gdyż stosownie do tajnego okólnika wydanego przez Szefa Administracji z 15 I 1918 r. Nr 776, akta niemieckie w przeważającej części miały być wywiezione do Niemiec.

Rozwinięciem tego okólnika była tajna odezwa podpisana przez von Born-Follois z 17 II 1918 r. Nr 817, w której wyraźnie stwierdzono, że „akta władz niemieckich tylko w bardzo ograniczonym zakresie mogą być wydane władzom polskim, przeważająca część będzie musiała być zabrana"[32]. Akta zabrane do Niemiec planowano umieścić w pomieszczeniu tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie.

---

[31] Tamże, s. 23.

[32] Tamże, s. 23.

Motyw tego okólnika wyjaśnia odezwa Szefa Administracji z 10 IV 1918 r. Nr I 1918 r. Nr I 3819 do ministra spraw wewnętrznych w Berlinie, w której czytamy, że prawie każdy tom zawiera sprawy, które nie powinny być podane do wiadomości Polakom[33].

Ponadto 24 VI 1918 r. Szef Administracji wydał okólnik, w którym polecił wykonać spisy akt i przedstawił je zarządowi archiwum Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego w celu podzielenia akt na cztery kategorie: akta przeznaczone do stałego przechowywania w Pruskim Archiwum Państwowym w Berlinie, akta przeznaczone do przechowywania przez okres 10 lat, akta przeznaczone na makulaturę (miały być zniszczone), akta przeznaczone do wydania władzom polskim[34]. Wybór akt kategorii czwartej miał być dokonywany „z najwyższą ostrożnością" przez osobiście odpowiedzialnych urzędników niemieckich.

Ostatnimi normatywami, które regulowały sposób postępowania z aktami były: okólnik z 4 XI 1918 r. Nr I 1050545, w którym zalecano spalenie wszystkich tajnych dokumentów[35] oraz okólnik z 6 XI 1918 r. Nr I 10602 polecający szczegółowe sprawdzenie akt przekazywanych władzom polskim i wyrywanie kart z akt zawierających szczególnie ważne informacje[36]. Na szczęście nie wszystkie polecenia zostały wykonane i pewne partie akt się zachowały.

Ocalałe akta wytworzone przez okupacyjne władze administracyjne w liczbie ponad 1700 mb. Znalazły się po 1918 r. w Archiwum Wojskowym w Warszawie przekształconym w 1930 r. w Archiwum Akt Nowych. Przechowywano tam akta z czasów pierwszej wojny światowej oraz instytucji władz polskich będących zalążkiem państwa polskiego. Nie wszystkie jednak akta władz okupacyjnych po zakończeniu pierwszej wojny światowej znalazły się w Archiwum, część pozostała prawdopodobnie w dyspozycji administracji władz polskich, skoro jeszcze w latach 1938-1939 przekazywały one akta niemieckie do Archiwum[37].

Gdy wojska hitlerowskie zajęły w 1939 r. Warszawę w pierwszych dniach października, na rozkaz gen. Rabenau, płk. Waldenfels opieczętował magazyny Archiwum Akt Nowych i zarekwirował wszystkie zespoły akt władz i urzędów okupacyjnych niemieckich i austriackich[38]. Do końca listopada 1939 r. akta te w liczbie 11,5 tys.

---

[33] Tamże, s. 25.

[34] Tamże, ss. 27-28.

[35] Tamże, s. 25.

[36] Tamże, s. 25.

[37] M. Rybarski, „Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych za rok 1937", Archeion, 1938-39, t. 16, ss. 180-181.

[38] A. Stebelski, „Losy archiwów polskich w latach wojny 1939-1945", Rocznik Warszawski, 1963, t. IV, s. 185.

paczek i 50 skrzyń oraz 800 tomów ksiąg kancelaryjnych (w tym akt okupacji niemieckiej ok. 1700 mb.) przywieziono do Poczdamu bez pokwitowania ani spisu, czy jakichkolwiek protokołów, a nawet bez porozumienia z niemiecką ogólną służbą archiwalną. To postępowanie doprowdziło do zatargu między generalnym dyrektorem archiwów niemieckich Zipflem a szefem Archiwum Wojskowego w Poczdamie gen. Rabenau[39].

Oto wykaz sumaryczny akt okupacyjnych niemieckich wywiezionych przez hitlerowców[40]:

Lp.	Tytuł akt	Liczba	
		przegród	paczek
1	2	3	4
1	a. Militärbehörden Gen. Gouvernement nebst Armeeintendantur und Kreigsberfürsorge	168	B.1-249
2	Gouvernement Warschau und unterstelle Komandosfellen	147	B.250-641
3	Gouvernement Skierniewice	26	B.642-674
4	" Łomża	3	B.675-678
5	" Gericht Warschau	144	C.24-296
6	Militär - Eisenbahndirektion	36	C.983-1170
7	Polizeistelle Warschau (Gen. Feldpolizei)	25	C.1-23
8	b. Kriegsgeselschaften landesgetreidestelle Warschau	91	E.325-480
9	Kriegsamtstelle	36	E.481-527
10	Kohlenzentrale	20	E.610-651
11	Betriebstoffabteilung	149	C.702-982
12	Kriegsrohstoffstelle Warschau desgl. Zweigstelle Łódź	912	F.1-1352
13	Reichstellex für Gemüse und Obst c. Verwaltungschef	60	E.528-609
14	Abt. I. Allgemeinen Landesverwaltung	144	A.1-47
15	" . II. Finanzen	80	A.48-256
16	" IV. Kultus, Deutschtum, Handel und Industrie	33	A.257-308
17	" V. Zwangsverwaltung	82	A.309-485
18	" VI. Forstwesen	36	A.486-505
19	" VII. Presse	104	A.506-540
20	" VIII. Verlagswesen	1	A.541-542
21	" IX. Bergwesen	15	A.543-558
22	" X. Personalabteilung	141	A.559-735
23	Ungeordnet(nieuporządkowane) d. Sonstige zivile Dienstsstellen		
24	Polizeipräsidium Warschau	56	D.1-93
25	Polizeipräsidium Łódź nebst VIIIa Kreiswiet-Schaftsausschluss und X. Kirchen und Schulsachen	247	D.94-449

[39] Tamże, s. 186.

[40] Zob. J. Stojanowski, „Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, Archiwum Akt Nowych. Okupacja niemiecka", t. 2, Warszawa 1956, ss. 274-275.

1	2	3	4
26	Justizkommisariat Łódź I u II	3	C.297-299
27	Untersuchungsrichter Łódź poln. Sprache	15	C.300-323
28	Kreisamter	456	D.450-1439
29	Bauämter	53	E.742-814
30	Forstinspektionen	7	E.815-838
31	Post und Telegraphverwaltung	276	C.324-679
32	Reichsentschädigungskomission	69	E.1-118
33	Maschinenbeschlagnahme -Kommission	9	C.680-701
34	Konsortium zur Exploatation der atallichen Wälder S.J. Jewelewski. Danzig. Forstabteilung Warschau	24	E.652-701
35	Regierungsbaumeister Hörnecke	30	E.702-723
36	Amtliche Handelsstelle Deutscher Handelskammer	166	E.119-324
37	Kassen	364	E.1171-1764
38	Deutscher Regierungs-Kommisar beim Provisorichen Staatsrate bzw. Deutsches Kommiassariat bei der Kgl. polen Staatsregierung	7	beî nr (nie podano)
Razem		4145	6806

Do tego wykazu trzeba jeszcze dodać 47 skrzyń akt - również wywiezionych - które były przechowywane w forcie Sokolnickiego. W skrzyniach tych znajdowały się akta niemieckiej policji tajnej, Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, Komisariatu przy Rządzie Polskim, Zarządu Archiwalnego, Prezydium Policji w Warszawie i Łodzi oraz Wydziałów Prasowego i Ogólnego Szefa Administracji.

Akta te do Polski nie wróciły, a według informacji otrzymanych z Niemiec uległy zniszczeniu w 1945 r. w Berlinie[41].

Fragmenty tej registratury, częściowo oryginały, częściowo kopie akt urzędowych o treści politycznej (Korespondencja z Kierownictwem Rzeszy i Naczelnym Dowództwem z lat 1916-1917, sprawozdania, notatki osobiste i inne) zostały przekazane przez rodzinę Beselera po drugiej wojnie światowej do Archiwum Federalnego w Koblencji[42]. Z części tych materiałów wykonano reprodukcje, które znalazły się w postaci mikrofilmów i fotokopii w Archiwum Akt Nowych[43].

Ponadto spośród akt okupacyjnych pierwszej wojny światowej Archiwum Akt Nowych posiada kilkaset reprodukcji dotyczących spraw polskich - z archiwów w Merseburgu, Dreźnie i Poczdamie. Jest to korespondencja między najwyższymi czynnikami Rzeszy oraz sprawozdania z narad dotyczących spraw polskich, odbytych u kanclerza Rzeszy i w Kwaterze Głównej[44]. Reprodukcje te zakupiono od prof. L. Grosfelda.

[41] W. Conze, op. cit., s. VIII.

[42] Tamże, s. VII.

[43] „Katalog mikrofilmów i fotokopii poloniców z archiwów zagranicznych", oprac. B. Jagiełło i H. Korczowa, z. 1, Warszawa 1965, ss. 35-36.

[44] H. Rappaport, op. cit., s. 45.

Z akt centralnych urzędów okupacji niemieckiej po drugiej wojnie światowej w Archiwum Akt Nowych ocalało 36 jednostek materiałów archiwalnych i ok. 15 variów i dissolutów, które nie zostały wywiezione do Niemiec. Akta te wraz z drukowanymi sprawozdaniami (Berichte) Generał-Gubernatora i Szefa Administracji przekazano do Archiwum Głównego Akt Dawnych, gdzie znajdują się obecnie.

Archiwum Główne Akt Dawnych otrzymało również kilkanaście druków: ogłoszeń, rozporządzeń i obwieszczeń z Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Po drugiej wojnie światowej Archiwum Główne Akt Dawnych posiadało w swoim zasobie także materiały archiwalne należące do władz powiatowych w Płocku, Kolnie, Łomży, Pułtusku, Wysokim, Mazowiecku, Rypinie, Grójcu, Szczuczynie i Ostrołęce, które uprzednio były w Archiwum Akt Nowych. Archiwalia te przesłano w latach siedemdziesiątych do właściwych archiwów wojewódzkich w Warszawie i Białymstoku[45].

Obecnie, oprócz zespołu Cesarsko-Niemieckie Generał-Gubernatorstwo w Warszawie (Kaiserlich Deutsches Generalgouvernement in Warschau) w Archiwum Głównym Akt Dawnych przechowuje się także akta trzech innych władz okupacyjnych niemieckich na ziemiach byłego Królestwa Polskiego: Verwaltungschef bein Generalgouvernement in Warschau, Kaiserlich Deutsches Polizei Präsidium Brennstoff Abteilung, Betriebstoff Abteilung beim Generalgouvernement Warschau.

Omawiane szczątki zespołu tworzą obecnie w AGAD zbiór archiwaliów występujący pod nazwą „Urzędy władz okupacyjnych niemieckich na terenie byłego Królestwa Polskiego (1914-1918)". Granice chronologiczne akt pokrywają się z okresem okupacji niemieckiej Królestwa Polskiego. Zasięg terytorialny akt obejmuje obszar utworzonego 24 VIII 1915 r. Cesarsko-Niemieckiego Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego. Zawierają one 127 jednostek inwentarzowych, tj. ok. 2 mb. W porównaniu ze stanem z 1939 r. stanowi to 0,1% zasobu aktowego. Procent zachowanych akt w stosunku do stanu z 1918 r nie da się ustalić.

Na podstawie szczątkowego zachowania akt można stwierdzić, że kancelarie okupacyjnych urzędów niemieckich grupowały akta według kryterium chronologiczno-rzeczowego. Pisma adresowane do urzędów otrzymywały w kancelarii numer bieżący łamany przez rok i były kierowane do właściwych wydziałów. Rejestrowane były one w księgach kancelaryjnych, które zawierały następujące elementy: „Nummer, Bezeichnung des Schriffstücks, Tag, Eingangs der Erledigt Umfang des Schriffstücks"[46]. Korespondencja ekspedycjonowana była uwierzytelniona przez szefów urzędów lub osoby do tego upoważnione, które podpisywały ją w zastępstwie.

---

[45] „Księga nabytków i ubytków Archiwum Głównego Akt Dawnych", t. IV, Warszawa 1958, s. 48.

[46] Informacje te zostały zaczerpnięte z fragmentu zachowanej księgi kancelaryjnej Urzędu Szefa Administracji, Szef Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, sygn. 38.

Całość korespondencji, bruliony, koperty, minuty i zewnętrzna szata akt, wszystko świadczy o tymczasowości istniejących władz okupacyjnych i trudnościach w zaopatrzeniu w papier. Pisma nawet w ważkich sprawach często były pisane na skrawkach papieru, nawet z nadrukami urzędów rosyjskich. W korespondencji posługiwano się językiem niemieckim. Pisma adresowane do władz niemieckich w języku polskim tłumaczono na język niemiecki lub sporządzano krótkie streszczenie sprawy.

Najcenniejszy materiał spośród zachowanych szczątkowych zespołów stanowią akta Urzędu Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego i Szefa Administracji, ze względu na zakres kompetencji tych organów i ich treść. Materiały te składają się z akt luźnych, ksiąg, poszytów i teczek. Stan zachowania archiwaliów jest na ogół dobry. Pewne ubytki i uszkodzenia występują w ogłoszeniach. Do akt tych nie zachowały się żadne dawne pomoce archiwalne. Nie były one poddawane brakowaniu i mikrofilmowaniu.

Z zachowanych akt Cesarsko-Niemieckiego Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego najważniejsze są sprawozdania Beselera (sygn. 1-3). Były one opracowywane w oddziale Ia Sztabu Beselera i miały charakter tajny (Geheime). Początkowo składano je kwartalnie, a od września 1916 r. - co pół roku. Sprawozdania, które liczą po kilkadziesiąt stron dotyczą takich zagadnień, jak: wojska, zdobyczy wojennej, zwalczania szpiegostwa, budowy dróg i mostów, stanu zdrowia ludności, eksploatacji surowców, produkcji, wymiaru sprawiedliwości, duszpasterstwa, ruchu granicznego i zagadnień politycznych[47]. Na przykład jedno ze sprawozdań z 23 X 1915 r.. „Bericht über die Entwicklung des Generalgouvernements Warschau", składa się ze wstępu oraz następujących rozdziałów: „Militarische Verwaltung", „Requisitionsscheine", „Militärgerichte", „ Truppenübungsplätze und Barackenlager". „Stassen und Brückenbau", „Schiffahrt auf Weichsel", „Bug und Narew", „Gesundheitszustand". „Pferde", „Grenz und Binnenverkahr", „Spionage-Abvehr", „Kraftfahrwesen", „Politisches", „Sprachenfrage", „Judenfrage", „Soldatenheime", „Förderung wissenschaftlicher Arbeiten", „Schlussbemerlung"[48].

Oprócz sprawozdań Sztab Generalny Beselera opracowywał przeglądy (übersicht) zawierające wykazy urzędów niemieckich i dyslokacji oddziałów wojskowych (sygn. 3-11).

Wśród ogłoszeń (sygn. 16) znajdują się odezwy, obwieszczenia i rozporządzenia w sprawach: gospodarczych, porządkowych, represyjnych (za wystąpienia przeciwko armii niemieckiej) i werbunkowych (do wojska i pracy w Niemczech).

---

[47] Zob. S. Chmielewski, „O tzw. «Berichtach» v. Beselera i v. Kriesa", Drogi Polski, 1923, t. I-II, ss. 108-124.

[48] AGAD, Cesarsko-Niemieckie Gen.-Gub. Warszawskie, sygn. 1.

Stanowisko Niemiec wobec sprawy polskiej po ogłoszeniu aktu z 5 XI 1916 r. przez cesarzy Niemiec i Austrii, Wilhelma II i Franciszka Józefa[49], ilustruje wystąpienie kanclerza niemieckiego Theobalda von Bethmann-Holwega[50] na tajnym posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu z 9 XI 1916 r. (sygn. 19). Podczas swego przemówienia stwierdził on wprost, że akt 5 listopada nie przyczyni się do odrodzenia państwa polskiego - a jeśli tak, to całkowicie uzależnionego od Niemiec, a zadaniem jego jest spotęgowanie napływu rekrutów do wojska polskiego (wymienił liczbę ok. miliona osób)[51].

W luźnych drukach tajnych (Geheime Verfügungen - sygn. 17) wyróżnić należy „Alarm - Ordnung nr 496" wydany przez komendanturę w Warszawie 8 XI 1917 r. dotyczący tłumienia zaburzeń. Był on przeznaczony do użytku wewnętrznego; przyjęły i podpisały go wszystkie oddziały Generalnego Gubernatorstwa.

Wyodrębnioną grupę akt (sygn. 25-31) stanowią prośby żon o zwolnienie ich mężów z obozów jenieckich. Prośby te kierowano do Beselera, a nawet czasem do cesarza Wilhelma II i Ministerstwa Wojny w Berlinie, przeważnie zawsze z negatywnym skutkiem (świadczą o tym zachowane niewypełnione druki z odmową załatwienia podań).

W jednostkach archiwalnych 40-45 znajdują się rozkazy w sprawach wojskowych dotyczących organizacji służby, wyżywienia, aprowizacji, kultury fizycznej, zwalczania szpiegostwa, przestępczości, dezercji, dyscypliny i karności.

O stanach chorych w szpitalach wojskowych donoszą raporty składane przez lekarzy w Warszawie, Modlinie, Nowym Dworze i Konstancinie (sygn. 42).

Z oddziału III (Polnische Wehrmacht) zachowało się kilka poszytów sygn. 49-51). Znajdujemy w nich akta dotyczące: urządzeń polskich oddziałów szkoleniowych. kursów kadrowych prowadzonych przez Niemców, planu werbunku ochotników (liczono na 90 tys. żołnierzy), planów organizacji poszczególnych oddziałów, połączenie korpusu posiłkowego z Polskimi Siłami Zbrojnymi, personelu sanitarnego oraz sprawy legionów i osób internowanych za odmowę złożenia przysięgi.

Z formularzy druków dotyczących: pożyczki wojennej, zwalnianie jeńców wojennych, przepustek, listów przewozowych, kwitów oraz ogłoszeń, utworzono ostatnią jednostkę archiwalną tego zespołu (sygn. 52).

W aktach Urzędu Szefa Administracji najważniejszą grupę stanowią sprawozdania (Berichte - sygn. 1-12), które odzwierciedlają całą działalność niemieckich władz okupacyjnych na ziemiach polskich od 5 I 1915 r. do 30 IX 1918 r. Sprawozdania te składał Beseler cesarzowi i władzom centralnym w Berlinie. Mają one formę zeszy-

---

[49] Zob. J. Dąbrowski, „Akt 5 listopada a sprawa polska", Warszawa 1917, ss. 1-25; L. Grosfeld, op. cit., ss. 156-188.

[50] Zob. J. Pajewski, „Niemcy w czasach nowożytnych (1517-1939)", Poznań 1947, ss. 291-292.

[51] AGAD, Cesarsko-Niemieckie Gen.-Gub. Warszawskie, sygn. 19.

tów wielkości arkusza papieru, są drukowane gotykiem, a ich tytuły przyjmują brzmienie od nazwy Zarządu (I - „Zivilverwaltung für Russich-Polen", II - „Kaiserlich Deutsche Zivilverwaltung für Polen links oder Weichsal", III - „Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau"[52]. Do tych sprawozdań dołączono załączniki, których liczbę zaznaczono na okładkach.

Z reguły sprawozdanie składało się z następujących rozdziałów: I - organizacja zarządu, II - sprawozdania, III - wykaz ukazujących się rozporządzeń, IV - zarząd komunalny gmin miejskich i wiejskich, V - sprawy policji, VI - prasa i cenzura, VII - górnictwo (omawia się tutaj rozległą sytuację w górnictwie), VIII - zarząd lasów, IX - poczta i telegraf, X - kolejnictwo, XI - organy sprawidliwości, XII - finanse, XIII - wykaz prokuratorów i notariuszy, XIV - budowa dróg, XV - o środkach żywnościowych, XVI - przemysł, XVII - rolnictwo (często najbardziej rozbudowany).

Z akt Cesarsko-Niemieckiego Zarządu Cywilnego po lewej stronie Wisły (Kaiserliche Deutsche Zivilverwaltung links der Weischel) Urząd Szefa Administracji odziedziczył 139 listów emigrantów polskich ze Stanów Zjednoczonych do rodzin w kraju (sygn. 13). Zarząd Cywilny pośredniczył w przekazywaniu korespondencji przesyłanej z za granicy, dlatego wysyłano ją w dwóch kopertach. Pierwszą adresowano do Zivilverwaltung, drugą do właściwego adresata. Polacy przebywający na emigracji w Stanach Zjednoczonych zostali poinformowani o tej procedurze korespondencji za pomocą ogłoszeń zamieszczonych w prasie amerykańskiej. Spowodowało to znaczny napływ listów do kraju - świadczą o tym wysokie numery registraturalne zachowane na kopertach. Czy listy trafiały do adresata? Na to pytanie nie można dać autorytatywnej odpowiedzi; jedno jest pewne, że te które są w aktach, nie osiągnęły zamierzonego celu. Korespondencja ta stanowi cenny materiał poznawczy życia emigrantów, ich uposażenia i wykonywanej pracy.

Ponadto akta Wydziału I omawianego urzędu zawierają okólniki i zarządzenia Szefa Administracji dotyczące ruchu pocztowego i towarowego, dostaw płodów rolnych i działalności Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (sygn. 15-27).

Troska władz okupacyjnych o kolonistów niemieckich uwidocznia się w udzielanej im pomocy i obostrzeniach przy transakcjach związanych ze sprzedażą dóbr na rzecz Polaków (sygn. 29-30).

Przedsiębiorstwa przemysłowe w okresie okupacji niemieckiej zostały poddane Zarządowi Przymusowemu[53]. Materiały w tej sprawie znajdują się w Wydziale V Sze-

---

[52] Część sprawozdań Szefa Administracji w formie wyciągów lub odpisów znajduje się w aktach Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Materiały te służyły jako środek dowodowy do ustalenia wysokości strat poniesionych przez Polskę i jej obywateli na skutek rabunkowej działalności okupanta. Zob. AAN, Główny Urząd Likwidacyjny, s. 126.

[53] Zob. W. Szwarc, op. cit., ss. 204-207.

fa Administracji. Są to przeważnie wykazy i sprawozdania rachunkowe: przedsiębiorstw, banków i majątków ziemskich znajdujących się pod tym zarządem (sygn. 39-47).

Z Wydziału V Szefa Administracji zachowały się także archiwalia dotyczące eksploatacji lasów: wyrębu, dostaw i cen drewna (sygn. 48-59). Materiały te mają bardzo ważne znaczenie dla badania gospodarczej eksploatacji kraju w czasie okupacji[54].

Kontrolę nad publikacjami i prasą sprawował Wydział Prasowy VII; z działalności tej zachowały się materiały zawierające wykazy ksiąg i czasopism zabronionych oraz liczne maszynopisy i rękopisy: artykułów, legalnych gazet, broszur kalendarzowych, sprawozdań instytucji itp. przedstawionych cenzurze (sygn. 51-62).

W najbardziej szczątkowym stanie znajdują się akta Urzędu Materiałów Pędnych i Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji w Warszawie - 13 j.a. Akta te informują o redystrybucji i gospodarce materiałami opałowymi i pędnymi. Są to wykazy osób zapisanych na węgiel oraz bilanse Materiałów Pędnych.

Wartość przedstawionego materiału ze względu na skąpość innych źródeł z okresu okupacji niemieckiej ziem polskich w latach 1914-1918 można ocenić bardzo wysoko. Archiwalia te w korelacji z aktami wytworzonymi przez organy polskie[55] działające na obszarze Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego - Tymczasowa Rada Stanu i Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego stanowią cenny materiał źródłowy do badań okresu poprzedzającego powstanie - po 123 latach niewoli - niepodległego państwa polskiego.

Metoda opracowania akt

Pierwsze prace porządkowe nad inwentaryzacją szczątkowych zbiorów zespołów władz okupacyjnych niemieckich na terenie byłego Królestwa Polskiego (1814-1918) rozpoczął w 1968 r. dr H. Rappaport, który opracował inwentarz kartkowy składający się z trzech części: A, B, C. Część A - akta Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego, część B - akta Szefa Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim, część C - sprawozdania Generał-Gubernatora Warszawskiego i Szefa Administracji. Pierwsze dwie części oznaczono numeracją ciągłą cyframi arabskimi od 1 do 40, a trzeciej nadano numerację odrębną cyframi arabskimi od 1 do 8 i rzymskimi od I do IV. Całość zinwentaryzowanego zasobu aktowego przez dra H. Rappaporta liczyła 0,5 mb.

---

[54] Zob. A. Kraushar, op. cit., ss. 28-29.

[55] Zob. „Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przewodnik po zasobie archiwalnym", oprac. zb. pod red. M. Motasa, Warszawa 1973, ss. 25-27.

W 1977 r. niżej podpisany przystąpił do opracowywania ok. 1,5 mb. nie zinwentaryzowanych variów i dissolutów tego zespołu. Po wstępnej segregacji wyłączono archiwalia nie należące do szczątkowych zespołów władz okupacyjnych niemieckich (między innymi wyodrębniono akta przedstawiciela armii austriackiej przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim), z pozostałych po wniknięciu w ich treść utworzono jednostki archiwalne nadając im tytuły odpowiadające treści.

Utworzone jednostki scalono z materiałem uprzednio opracowanym dra H. Rappaporta i przeprowadzono systematyzację wewnętrzną, w wyniku której powstał szczątkowy zbiór zespołów o następującym układzie:

- Kaiserliches Deutsches Generalgouvernement in Warschau sygn. 1-52;
- Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau, sygn. 1-62;
- Kaiserliches Deutsches Polizei Präsidium Brennstoffabteilung, sygn. 1-6;
- Betriebsstoff Abteilung beim Generalgouvernement Warschau, sygn. 1-7.

Akta w poszczególnych zespołach ułożono według wydziałów, a w ich obrębie rzeczowo, nadając poszczególnym zespołom odrębną numerację akt, gdyż liczono się z możliwością dopływu akt.Do tak uporządkowanego materiału sporządzono konkordancję sygnatur.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

AGAD, Zbiór zespołów szczątkowych władz okupacyjnych niemieckich na terenie byłego Królestwa Polskiego (1914-1918).
AAN, Główny Urząd Likwidacyjny, sygn. 327-388.
„Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Przewodnik po zasobie archiwalnym", oprac. zb. pod red. M. Motasa, Warszawa 1973.
„Encyklopedia Wojskowa", pod red. O. Laskowskiego, t. 1, Warszawa 1931.
„Kalendarz informacyjny Milicji Miejskiej m. st. Warszawy na rok 1917", Warszawa 1916.
„Kalendarzyk polityczno-historyczny m. st. Warszawy na rok 1917", Warszawa 1916.
„Katalog mikrofilmów i fotokopii poloniców z archiwów zagranicznych", oprac. B. Jagiełło i H. Karczowa, z. 1, Warszawa 1965.
„Księga nabytków i ubytków Archiwum Głównego Akt Dawnych", t. IV, Warszawa 1958.
„Verordnungsblatt der Kaiserlich Deutschen Verwaltung in Polen" („Dziennik rozporządzeń władz cesarsko-niemieckich w Polsce"), Poznań 1915.
„Verordnungsblatt für des Generalgouvernement Warschau" („Dziennik rozporządzeń dla Generał-Gubernatorstwa"), Warszawa 1915-1918.

Ajnenkiel A., Leśnodorski B., Rostocki W., „Historia ustroju Polski (1764-1939)", Warszawa 1970.
Bandurka M., „Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku", Warszawa 1974.
Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., „Historia państwa i prawa polskiego". Warszawa 1976.
Borkiewicz A., Trzebiński W., „Podziały administracyjne Królestwa Polskiego w okresie 1815-1918", [w:] „Dokumentacja geograficzna", z. 4, Warszawa 1956.
Chmielewski S., „O tzw. [Berichtach] v. Beselera i v. Kriesa", Drogi Polski, 1923, t. I-II.
Conze W., „Polnische Nation und deutsche Politik in ersten Weltkrieg", Köln-Graz 1958.
Dąbrowski J., „Akt 5 listopada a sprawa polska", Warszawa 1917.
Dudziński J., Żółkiewski S., „Organizacja poczt okupacyjnych na ziemiach polskich", Warszawa 1972.

Grosfeld L., „Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918", Warszawa 1962.
Hutten-Czapski B., „Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego", t. 2, Warszawa 1936.
Ihnatowicz I., „Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku", Warszawa 1971.
Kraushar A., „Warszawa podczas okupacji niemieckiej 1915-1918", Lwów 1921.
Lewandowski J., „Królestwo Polskie pod okupacją austriacką", Warszawa 1980.
Łowczowski G., „Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914-1918", Bellona, 1933, t. XLI.
Matuschka E., „Organisationsgeschichte des Heers 1890 bis 1918", [w:] „Handbuch zur deutscher Militärgeschichte 1648-1939", t. 5, Frankfurt am Main 1968.
Ohryzko-Włodarska C., „Łódzkie sądy niemieckie władz okupacyjnych w latach 1914-1918 i ich pozostałość aktowa", Archeion, 1966, t. 45.
Pajewski J., „Niemcy w czasach nowożytnych (1517-1939)", Poznań 1947.
Rappaport H., „Źródła do dziejów okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim w czasie pierwszej wojny światowej w pozostałościach akt Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego", Archeion, 1969, t. 52.
Roth P., „Die politische Entwicklung in Kongresspolen während der deutschen Okupation", Leipzig 1919.
Rybarski A., „Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych za rok 1937", Archeion, 1938-1939, t. 16.
Stebelski A., „Losy archiwów polskich w latach wojny 1939-1945", Rocznik Warszawski, 1963, t. IV.
Stojanowski S., „Registratury byłych władz okupacyjnych", Przegląd Historyczny, 1929, t. XXVI.
Stojanowski S., „Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Okupacja niemiecka", t. 2, Warszawa 1956.
Szwarc W., „Formy prawne eksploatacji gospodarczej okupowanych terenów stosowane przez zarząd niemiecki w Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim (1915-1918)", Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, 1975, vol. XXII, Sekcja G.
Tuszyńska J., „Organizacja Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego w latach 1914-1918", Drogi Polski, 1924, t. I.
Żarnowski J., „Ojczyzną był język i mowa...", Warszawa 1978.

A n e k s y

1. Struktura organizacyjna, obsada personalna i kompetencje najwyższej władzy wojskowej Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego AAN, Urząd Likwidacyjny, sygn. 328, s. 123 (maszynopis)

Geschäftsverteilung — Generalgouvernement Warschau
Gültig vom 13.2.1918 ab

A. Unmittelbar unter Chef des Generalstabes Oberst Nethl

Ia (Ausbildung, Operationen, Truppen, Festungen, Dislokation, Grenzabsperrung, Beischutz, Schmuggelbekämpfung, Kartenwesen, Vermessungsangelegenheiten) Major v. Wulfsch.

Ib Kriegs- und Zivilgefangene, Gefangenenlager, Ausländer in Polen, Postwesen, Hptm. v. Bornhaupt.

Ic Verkehr mit Vetretern fremder Staaten, Unterrichtsangelegenheiten, Judenfrage, Archive (Oberstl. d.L.I Cr. v. Hutten-Czapski.

IIa Hptm. Petri (Deutschtum in Polen, Persönliche Angelegenheiten der Offi-

ziere u. milit. Beamten, Gesuchslisten, Auszeichnungen, Theater, Konzerte, Besuche von Fürstlichkeiten, Kriegergräber).

IIb Gr. v. Francken-Sierstorpff (Kasino u. Jogdangelegenheiten).

Z.St. Hptm. Stitzer (Geheime Feldpolizei u. Spionageabwehr, politische Polizei, Aufgeundene feindliche Geheimakten, Bücher, Karten, Telegramme).

N.O. Major a.l. Schutte (Nachrichtenwesen, Milit. Vorzensur, Verkehr zwischen oberster Zensurstelle des Kriegspresseamts u. der Presseverwaltung des G.G. Warschau Besuche von Abgeordneten, Berichterstattern).

Kr. Hptm. v. Wussow (Kriegslage, Generalstabsangelegenheiten, Zeitungsdienst Sr. Exzellenz).

M.G.O. zgl. Flak. O.u.G.O. Hptm. Ahrens (Bewaffnung, Ausrüstung mit M.G. (Masch. Gewehren/Flugabwehr), Gasschutzoffizier auch für P.W. Polnische Wehrmacht).

U.O. Hptm. Gang - Soldatenheime, Vaterlandischer Unterricht, Feldbuchhandlungen, Bibliothek, Hochschulkurse, Wissenschaftl. Vorträge, Soldatenzeitung).

B. Oberquartiermeister (O.Q) Oberstl. Brüggemann

Ib Hptm. Stephani (Etat, Druckvorschriften, Geheimschrift, Kriegstagebucher. Organisatorische Angelegenheiten, Allgem. Kohlenversorg, Kleinbahnen, Pferdeaushebung, Schiffahrtsangelegenheiten, Luftschiffahrt, Fliegerwesen, Funkenstation, Brieftauben, Wegebau, Feldgendarmerie, Zivilarbeiter, Grenzabkommen mit Österreich).

IIc Hptm. Klapp (Mannschaftsangelegenheiten), Hilfsdienstangelegen-heiten, Ingenieur- und Pionierdienst, Artillerie Depôts, Bewaffnung, Munition, Fahrräder. Beute-Angelegenheiten).

II d Hptm. Braunhälter (Reiseverkehr der Zivilpersonen, Sichtvermerksbehörde für G.G. Warschau, Beurlaubung der poln. Zivilarbeiter. Überfuhrüng von Leichen.

Pi (Hptm. des Pionier- und Ingenieur Krprs.). (Pionierpark, Holzgewinnung, techn. Hilfsmittel u. Geräte, Ausnutzung des Industriedes Landes. Abbau alter Stellungen).

V.O. Verkehrsoffizier. Festkonach: Festungsnachrichtenkommandeur Hptm. Betz (Technische Fragen, Armierungsarbeiten, Eisengahnen, Kleinbahnen, Starkstromwesen, Nachrichtenwesen. Punkentelegraphie).

K.W. Hptm. Brennekam (Kraftfahrzeugwesen, Betriebsstoffe, Motorpflüge: unterstellt Kraftwagenpark Warschau mit Hilfsparks Modlin, Lodz u. Łomża Kraftwageninstandsetzungswerkstätten Praga, Lodz. u. Czenstochau. Pelzzentrale Wola).

III Armee/Obergerichtsrat (Strafrechtspflege beim Heere, Greueltaten, Völkerrechtliche Fragen).

IVa (Armeeintendantur) (Kasse- u. Besoldungswesen, Garnisonverwaltung, Bauwesen, Lazarettverwaltung, Beute, Beschlagnahmen, Roh- u. Betriebstoffe. Requisitionen, Wirtschaftliches).

B.O. (Bekleidungs-Offizier) (Nachschub an Bekleidung u. Ausrüstung).

IVb (Armeearzt) General - Arzt Pelzow (Organisation des Sanitätswesens).

IVc (Armeeveterinär) Organisation des Veterinärswesens.

IVd u.2. (Militärgeistlichkeit) Seelsorge.

C. Abteilung Polnische Wehrmacht (P.W.)

Chef: I.A. Major Hellwig

P1. Major v. Batow (Personal d. Offiz. Milit. verkehr auf den Eisenbahnen. Allg. Angelegenheiten des Pass-Dienstes, Presse u. Politik. Zensur).

P2. Maj. v. d. Heyden-Rynsch (Organisation u. Etat, Bekleidung, Waffen u. Munition, Ausrüstung, Pferde).

P3. Kr. Gr. Rat K.A. Dr. Hätzner (Strafrechtspflege).

P4a untersteht auch der Armeeintendantur. Dr Hechelmann (Kassenwesen. Besoldung, Wirtschaftliches).

P4b untersteht auch dem Armeearzt Dr Sommer (Sanitätswesen).

P4c untersteht auch dem Armeeveterinär (zunächst versehen durch IVc).

P4d zunächst versehen durch IVd.

P5. Hptm. Weckwerth. Poln. Hptm. Żerański (Entlassungen infolge Dienstunbrauchbarkeit u.s.w.).

2. Struktura organizacyjna i zakres działalności naczelnej władzy cywilnej - szefa Administracji przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskim

AAN, Urząd Likwidacyjny, sygn. 328, s. 124 (maszynopis)

Verwaltungschef beim Generalgouvernement Warschau

A. Abteilung I (Allgemeine Landesverwaltung).
I. Allgemeine Verwaltungsangelegenheiten, Militaria (Personalia), Auswanderungsangelegenheiten.
IA. Polizei, Jagd u. Fischerei, Politische Polizei u. Presse.
IB. Staatshoheit- u. Kommunalsachen, Volksernährung, Volkswirtschaft, Archivverwaltung, Belohnungen für Beschlagnahmungen, Flüchtlingsfürsorge, Meliorationen. Landwirtschaftl. Angelegenheiten, Verwaltung der Donatiosgüte.
IC. Eisenbahn- Post- u. Verkehrsangelegenheiten, Requisitionen. Militaria (Verwaltungsangelegenheit.).
IF. Fürsorgestelle für deutschen Grundbesitz.
K.S. Kriegsschäden, Wiederaufbau, Vereinswesen, Genossenschaften, Lotterie.
I.Just. Justitiariat, Verordnungsblatt, Soziales Versicherung, Staatsangehörigkeits- u. Armensachen.
I.Med. Medizinalangenheiten.
I.Vet. Veterinärwesen.
Dolmetscherabtlg. Dolmetscherangelenheiten

B. Abteilung II (Finanzabteilung)
Abteilung IIA
a) Allgemeine Etats- Finanz- u. Kassesachen. Personalien der Finanzbeamten. Polnische Wehrmacht (Unterstützungen);
b) Verwaltung der Sonderetats: (Justizverwaltung, Kirchen u. Schulverwaltung, Wege-, Hoch-, u. Strombauverwaltung, Berg- u. Salinenverwaltung, Eisenbahnverwaltung, Forstverwaltung, Landwirtscha ftl. Verwaltung;
c) Persönliche Bezüge der Beamten. Zentralausgleichsfonds;
d) Verwaltung der Sonderetats: (Medizinalwesen, Veterinärwesen, Kranken-. Unfall-, Alters-. Invaliden- u. Angestelltenversicherung). Reisekarten.
Registraturen: IIA, IIA1, IIA2, IIA3,u.IIP.W.

Abteilung IIB
a) Monopolverwaltung, Indirekte Steuern. Registratur IIB;
b) Zölle u. Verbrauchsabgaben. Registratur IIC;
c) Stempel- u. Erbschaftssteuer Registratur IID;
d) Direkte Steuern. Bauerngrundbank Registraturen II St. u.St.B.R.
C. Abteilung III (Justizwesen)
D. Abteilung IV (Kultus u. Gewerbliche Angelegen-heiten. (Personalien)
IVA. Handelsangelegenheiten. Aus- u. Einfuhrgenehmigungen. Schmuggelbekämpfung.
IVB. Arbeitervermittlung, Flüchtlingswesen, Arbeiterangelegen heiten, Arbeiterausschüsse, Massnahmen zur Streikvorbeugung.
IVC. Landesrohstoffstelle. Gewerbliche Angelegenheiten, Gewerbliche Beschlagnahmen, Gewerbsaufsicht.
P. Personalien, Ordenssachen, Auskunftserteilung.
IVJ. Judensachen.
IVK. Kirchensachen.
IVL. Konsistorium.
IVU. Unterrichts- u. Schulsachen.

E. Abteilung V (Zwangsverwaltungen. Bauten)
V. Zwangsverwaltungen, Liquidationen, Zahlungen nach dem feindl. Ausland.
VA. Seifenabteilung.
VB. Kartothek u. Bibliothek.
VC. Cementabteilung.
VD. Zwangsverwaltungen deutscher Ansiedler u. russischer Güter.
Wgb. Strassenbau.

Hchb. Hochbau, Verwaltung der Staatsbauten.
Strb. Wasser- u. Brückenbau. Weichselstromverwaltung.

F. Abteilung VI (Forstwesen)

G. Abteilung VII (Presseabteilung)
a) Nachrichtendienst,
b) Grenz- u. Buchzensur,
c) Presse-Zensur. Redaktion des Amtsblatts,
d) Literarische Abteilung,
e) Publizistische Abteilung.

H. Abteilung VIII (Verlagsabteilung)

I. Abteilung IX (Bergbauabteilung)

Eugenia Brańska

KSIĄDZ KAJETAN GHIGIOTTI I JEGO ARCHIWUM

Ghigiotti jego życie i praca

Archiwum księdza Kajetana Ghigiottiego to zbiór „papierów", głównie korespondencji z lat 1764-1796, zgromadzonych przez tegoż Ghigiottiego, który połowę swego życia związał ze sprawami Polski, zwłaszcza z panowaniem Stanisława Augusta Poniatowskiego[1]. Piastując różne stanowiska na dworze królewskim, a również i inne, wchodził w kontakt pośredni lub bezpośredni z wieloma ludźmi odgrywającymi dużą rolę w ówczesnym świecie. Dlatego też w jego korespondencji można znaleźć odbicie wielu spraw polskich i europejskich drugiej połowy XVIII w.

Zanim przystąpię do rozważań nad zawartością treściową spuścizny po ks. K. Ghigiottim, podam kilka informacji wprowadzających o nim samym, bo te wiadomości również rzutują na treść jego „papierów". Zatem kim był Ghigiotti, jakie miał zainteresowania, jakie zajmował urzędy i stanowiska, jakimi był obdarzony godnościami i zaszczytami?

Ksiądz K. Ghigiotti był Włochem. Urodził się około 1728 r. Miejsce urodzenia nie jest znane. Zanim przybył do Polski, mieszkał w Rzymie. Był księdzem. Obracał się w wyższych kołach duchowieństwa rzymskiego. Miał tam przyjaciół, ale też i zagorzałych wrogów. Poznał mechanizmy kierujące ludźmi zabiegającymi o urzędy, stanowiska, godności, zaszczyty. Doświadczył na sobie skutków prowadzonych intryg, brał w nich zresztą sam czynny udział, zmierzając do znalezienia dla siebie w otaczającym go świecie odpowiednich pozycji i stosownych (warunków życia) do zdobywania pozycji materialnych. Był wykształcony. Poza rodzinnym językiem włoskim władał biegle francuskim i łaciną. Miał szerokie zainteresowania, szczególnie polityczne i kulturalne.

Do Polski przybył w 1760 r. wraz z ówczesnym nuncjuszem warszawskim Antonio Eugenio Viscontim, pełniąc przy nim obowiązki sekretarza, zapoznając się równo-

---

[1] O księdzu Kajetanie Ghigiottim i jego archiwum, nie licząc wzmianek w encyklopediach historycznych czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, pisali: J. Reychmann w „Polskim słowniku biograficznym" (t. VII) i E. Brańska w „Przewodniku po zespołach archiwów dawnej Rzeczypospolitej", przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Warszawa, wyd. I - 1958, wyd. II - 1973), i w czasopiśmie Archeion, (1962, t. XXXVIII).

cześnie ze sprawami nuncjatury warszawskiej i jej stosunków z Watykanem i dworem polskim. W 1762 r. widzimy go znowu w Rzymie na stanowisku agenta Augusta III (agent du Roy à la Cour de Rome, sygn. 455, V)[2]. W 1763 r. (sygn. 455, VI) spotykamy Ghigiottiego już na stanowisku nie tylko agenta Augusta III, ale i agenta Rzeczypospolitej w Rzymie, zdobytym po śmierci (30 XII 1762) poprzedniego agenta Alessandro Roccataniego. Na wiadomość o śmierci Augusta III zdecydował się zaraz przyjechać do Polski, aby nowemu władcy polskiemu zaofiarować swe usługi i uzyskać zgodę na dalsze piastowanie urzędu zajmowanego dotychczas w Rzymie. W listopadzie 1763 r. widzimy go w Wiedniu, w grudniu - w Krakowie, a w styczniu 1764 r. - już w Warszawie. Żywo był zainteresowany bezkrólewiem i jego wynikami. Sprzyjał „Familii", oddając jej swe usługi, mając równocześnie jej poparcie. Na jednej z kopert zawierającej list do Ghigiottiego z roku 1764 (sygn. 482. VII) czytamy: „Abbé Ghigiotti segretario di S.A.R. Monsig. Primate di Polonia à Varsovia". Czy rzeczywiście był wówczas sekretarzem prymasa Łubieńskiego? A może to tylko błędna informacja, którą posłużył się ów korespondent Ghigiottiego?

Wynik bezkrólewia i wybór Stanisława Augusta Poniatowskiego na króla polskiego zadecydowały o dalszych losach Gaetano Ghigiottiego. Nowy król polski zaraz po swojej elekcji zaofiarował Ghigiottiemu do wyboru dwa stanowiska: agenta polskiego w Rzymie, jakie pełnił w ostatnich latach panowania Augusta III, albo stanowisko sekretarza Departamentu Włoskiego (tj. do spraw kościelnych) w nowo powołanym do życia Gabinecie Królewskim. Ghigiotti wybrał stanowisko drugie i już do końca swego życia (marzec 1796) pozostał w Polsce przy boku Stanisława Augusta Poniatowskiego jako jego wierny „sługa" i oddany królowi bez reszty „Caro Gaetano", który swoje życie związał z losami ostatniego króla Polski. I tak już w ostatnich miesiącach 1764 r. korespondenci Ghigiottiego pisząc do niego adresowali swe listy: „Le secrétaire di Gabinetto per il Dipartimento d'Italia di S.M. Il Ré di Polonia" lub podobnie (sygn. 25, 159, 176, 451, 605, 620, 741).

Jak przebiegała dalsza kariera Ghigiottiego ilustruje podane niżej zestawienie.

W 1765 r. obok nazwiska Ghigiottiego jako „secretaire" królewskiego spotyka się przymiotnik „intime" (sygn. 25, IV).

W 1767 r. Ghigiotti otrzymuje stanowisko kanonika warmińskiego Le chanoine de la Cathedrale de Varmia (sygn. 455, VII), w czym nie mało pomógł mu ówczesny biskup warmiński Ignacy Krasicki, z którym - jak świadczy ich korespondencja (sygn. 349) - łączyły Ghigiottiego bliskie i serdeczne stosunki. Po pierwszym rozbiorze Polski Warmia przeszła w posiadanie Prus, a Ghigiotti stał się automatycznie również poddanym pruskim, spełniając także życzenia władców Prus.

---

[2] W nawiasie tym i następnych jest podana aktualna sygnatura Archiwum Ghigiottiego i cyfra rzymska oznaczająca datę miesięczną roku, z którego pochodzi list.

W 1772 r. w korespondencji Ghigiottiego przy jego nazwisku występuje nowy tytuł: conseiller privé du Roi, a więc awans w jego karierze dworskiej.

Ważnym również, a może nawet i ważniejszym tytułem dla Ghigiottiego, bo dającym mu odpowiednią pozycję w kołach urzędowych polskich, było powierzenie mu stanowiska sekretarza do spraw kościelhych (inaczej włoskich) w Departamencie Włoskim Departamentu Interesów Cudzoziemskich Rady Nieustającej. Uzyskał je już w 1774 r. (sygn. 455). Oficjalny jego tytuł brzmiał: Secrétaire du Conseil Permanent au Departement des Affaires Etrangeres. Urząd ten piastował tylko do 1788 r., kiedy to ze względu - jak sam zaznaczał - na zdrowie zrzekł się stanowiska tego na rzecz Fryderyka Bacciarellego, syna swego przyjaciela Marcelego Bacciarellego, a swego dotychczasowego sekretarza wprowadzonego już dokładnie w stosunki polsko-watykańskie.

W początkach 1776 r. Ghigiotti otrzymał i to aż z Watykanu, nowy tytuł: Prelato domestico (względnie prelato intimo lub też prelato pontifico) di Sua Santita (sygn. 31, 455, 482). Tytuł ten miał duże znaczenie prestiżowe i wzmocnił pozycję Ghigiottiego nie tylko na Dworze Papieskim w Rzymie, ale na pewno też i w Polsce w otoczeniu królewskim. Nieoficjalnie i wśród przyjaciół nazywano Ghigiottiego po prostu i krótko Prelato. Sam Stanisław August Poniatowski pisząc do Ghigiottiego najczęściej tytułował go: Mon cher Prelato lub Caro Prelato. W cztery lata potem, w 1780 r. Ghigiotti uzyskuje nowy tytuł związany z dworem papieskim: Prothonataire Apostolique (sygn. 482), a około 1777 r. Ghigiotti zdobywa tytuł: Chevalier de l'ordre militaire de S. Jean de Jeruzalem lub krótko Cavaliere di Malta (sygn. 31, 455). Na zakończenie należy jeszcze dodać, że Ghigiotti należał do loży masońskiej w Polsce (sygn. 479).

W ostatnich latach życia Stanisława Augusta Poniatowskiego, a więc już po abdykacji, na kopertach listów wysyłanych do Ghigiottiego umieszczano albo w całości, albo we fragmentach posiadane jeszcze wówczas przez niego tytuły. Przykładem może być koperta zaadresowana w lipcu 1795 r.: Mgr le prélat Ghigiotti, prélat domestique de Sa Santité, prothonotaire apostolique, chevalier de Malte et conseiller privé de S.M. de Pologne (sygn. 724). Z takimi to tytułami odszedł z tego świata 29 marca 1796 r.

Zanim zajmę się przeglądem zawartości treściowej archiwum ks. Kajetana Ghigiottiego, należy kilka słów poświęcić jego spuściźnie rękopiśmiennej. Zaczynała się ona - jak sam w jednym z pism podkreślił - od jednego pisma, jakie zastał po swoim poprzedniku (sygn. 922) i rosła przez lata z dnia na dzień i gdyby zachowała się w całości do dnia dzisiejszego, przekroczyłaby bez wątpienia 20 tys. listów, nie licząc już kilku tysięcy różnego rodzaju pism.

Obecnie spuścizna po ks. K. Ghigiottim, przechowywana w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie wynosi zaledwie około 10 tys. listów i pism. Ponadto kilkaset listów, składających się na korespondencję Ghigiottiego, znajduje się w zbiorach

rękopiśmiennych różnych bibliotek naukowych[3]. W samym AGAD znajduje się mały fragment jego spuścizny, ale włączony już na stałe do innego zespołu[4].

Spuścizna rękopiśmienna po Ghigiottim, stanowiąca jego archiwum, składała się już za jego życia z trzech zasadniczych grup, tworzących trzy odrębne „archiwa". Jednym z tych „archiwów" było Archiwum Departamentu Włoskiego, w którym była przechowywana urzędowa korespondencja Departamentu Włoskiego w Gabinecie Królewskim i w Departamencie Rady Nieustającej (Departament Interesów Cudzoziemskich), dotycząca spraw kościelnych w Polsce, a głównie stosunków z Watykanem. Tym Archiwum zarządzał K. Ghigiotti w latach 1764-1788; potem przekazał je F. Bacciarellemu. Ten zaś założył nowe archiwum, w którym gromadził „papiery" do spraw kościelnych z czasów swego urzędowania, tj. od 1788 r. Po śmierci Ghigiottiego F. Bacciarelli „papiery" dotyczące spraw kościelnych sprzed 1788 r. przechowywane w mieszkaniu Ghugiottiego, złączył z „papierami" swego archiwum i w 1820 r. sprzedał rosyjskiemu ministrowi oświaty hr. Golicynowi[5].

Drugim „archiwum", którym zarządzał Ghigiotti, była ta część „papierów", należąca w zasadzie do króla polskiego i w królewskim archiwum powinna się znaleźć. Tak też zarządził Stanisław August Poniatowski, przebywający na wygnaniu w Grodnie, gdy 2 kwietnia 1796 r. dowiedział się o śmierci prałata Ghigiottiego. Polecenia tego nie wykonał królewski archiwista J. Albertrandi. Jedną z przyczyn było to, że mieszkanie Ghigiottiego w Zamku Warszawskim zaraz po śmierci prałata zostało opieczętowane przez Prusaków, ówczesnych „panów" zamku. A gdy w początkach maja 1796 r. pieczęcie zostały usunięte i Albertrandi mógł dostać się do tego mieszkania, zastał „papiery" po Ghigiottim tak wymieszane, że po podjętych próbach wydzielania „papierów" królewskich zrezygnował z tej pracy, o czym króla zawiadomił. Zresztą gdyby Albertrandi pracę zleconą mu przez króla kontynuował nadal, to napotkałby na nowe przeszkody. Jak wynika z korespondencji króla z M. Bacciarellim, znajdującej się w AGAD, wiele „papierów" po ks. K. Ghigiottim - i to tych samych - król i Ghigiotti uważali za swoją własność. „Papiery" więc, które Stanisław August Poniatowski chciał mieć w swoim archiwum, pozostały nadal w spuściźnie po Ghigiottim i podzieliły dalsze jej losy[6].

---

[3] Biblioteka Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Krakowie, sygn.: 2676 (I-III), 2677, 2678, 2679, 2680 (1-4), 2644 (1-6); Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, sygn. 133 (dawny zasób); Biblioteka Narodowa w Warszawie, Dział Rękopisów, sygn.: 9045, 3294.

[4] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Oddział III - Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 305 (I-III).

[5] E. Brańska, „Archiwum Departamentu Włoskiego z czasów Stanisława Augusta", Archeion 1962, t. XXXVIII, ss. 67-88.

[6] AGAD: „Korespondencja Stanisława Augusta", t. 4 - z J. Albertrandim z lat 1795-1796 i t. 5b - z M. Bacciarellim z 1796 r.

Obecnie po ostatecznym uporządkowaniu archiwum ks. K. Ghigiottiego wydzielono w nim w odrębną grupę tę część korespondencji, której odbiorcą był bezspornie król. W nowym Inwentarzu archiwum Ghigiottiego ta grupa korespondencji stanowi drugą część tego Inwentarza „Korespondencja Stanisława Augusta Poniatowskiego"; obejmuje sygnatury od numeru 801 do numeru 921. Jest nieliczna - około 500 listów, spośród których ze względu na treść zasługuje na uwagę korespondencja z królem takich osób, jak: 1) prymas Michał Poniatowski - 90 listów z lat 1790 i 1791, a w tej liczbie aż 88 listów pisanych ręką Ghigiottiego, ale dyktowanych przez króla i z jego własnoręcznymi poprawkami. Korespondencja ta tworzy rodzaj diariusza, w którym na bieżąco notowano ważniejsze wydarzenia w kraju do wiadomości prymasa, przebywającego wówczas za granicą (sygn. 801); 2) Tomaso Antici, minister Polski i agent króla polskiego przy Stolicy Apostolskiej - 39 listów z różnych lat, w tej liczbie 27 minut królewskich z lat 1790-1792 (sygn. 803); 3) Ggigiotti Gaetano - 99 listów z lat 1770-1794, a w tej liczbie 62 listy z 1793 r. i 22 listy z 1794 r. (sygn. 843); 4) Filippo Mazzei, chargé d'affaire króla polskiego przy dworze francuskim - 62 listy z lat 1788-1793 (sygn. 860). Należy tu ponadto korespondencja licząca zaledwie po kilka listów (od 1 do 6), od takich osób, jak: Gian Francesco Albani, kardynał-protektor Polski (sygn. 804); Giovanni Andrea Archetti, nuncjusz warszawski (sygn. 806); A. Bayane, audytor de Rote di Franci w Rzymie (sygn. 809); Gasparo de Curtis, plenipotent dworu polskiego z tytułem ministra uprawnionego do prowadzenia rozmów z dworem neapolitańskim o rewindykację tzw. sum neapolitańskich (sygn. 834); Carlo Theodoro Wettore, elektor bawarski (sygn. 848); Littlepage, agent dyplomatyczny króla polskiego (sygn. 853); Pius VI, papież (sygn. 875); Ferdinando Maria Saluzzo, nuncjusz warszawski (sygn. 884); Paulo Luigi Silva, asesor del Santo Ufficio w Rzymie (sygn. 890); Tomas Wroughton, poseł angielski w Warszawie (sygn. 905); Montmorin, francuski minister spraw zagranicznych (sygn. 915); Kutuzow, feldmarszałek rosyjski (sygn. 920); Katarzyna II (sygn. 914) i wszyscy inni, których nazwisk nie sposób wymienić (zob. Inwentarz archiwum Ghigiottiego, część II). Wśród tych nazwisk można również spotkać ludzi ze świata nauki, sztuki, ludzi zajmujących się handlem i finansami. Sporo osób piszących to tacy, którzy prosili o ordery, odznaczenia, stanowiska, a wielu po prostu o pomoc finansową, wprost o wsparcie czy jałmużnę.

Trzecie „archiwum" w Archiwum ks. K. Ghigiottiego tworzyła prywatna, a częściowo i urzędowa korespondencja Ghigiottiego oraz różne pisma dotyczące jego życia prywatnego i działalności urzędowej. Materiały wchodzące w skład tego archiwum są zewidencjonowane w dwóch częściach Inwentarza archiwum ks. K. Ghigiottiego - w części I pt. „Korespondencja ks. Kajetana Ghigiottiego" (sygn. 1-800) i w części III pt. „Pisma („papiery") różne" (sygn. 922-974), z których znaczna część za życia Ghigiottiego mogła mieć i miała powiązania z jego korespondencją. W wyniku

losów, jakie archiwum Ghigiottiego przechodziło poczynając od 1795 r. (w drugiej połowie tego roku Ghigiotti, nosząc się z zamiarem opuszczenia Polski i zamieszkania w rodzinnych stronach, część swych „papierów" wysłał do Włoch) aż do połowy XX w. i w wyniku różnych prób porządkowania tego archiwum - logiczna łączność wielu pism z korespondencją została zniszczona. Próby powiązania ich z odpowiednimi listami nie zawsze dawały pozytywne wyniki.

To trzecie „archiwum" jest właściwym Archiwum ks. K. Ghigiottiego. Jak podano wyżej znajdują się w nim zarówno prywatne, jak i urzędowe „papiery" Ghigiottiego. Korespondencja bowiem wielu osób, chociaż dotyczyła różnych spraw wyłącznie urzędowych lub przeznaczona była do wiadomości króla, adresowana była do Ghigiottiego i włączona została do jego archiwum jako odbiorcy tej korespondencji. Ponieważ w wielu przypadkach trudno było zadecydować czy dany list powinien znaleźć się w archiwum Ghigiottiego, czy w archiwum króla, jako zasadę segregacji „papierów" po Ghigiottim przyjęto kryterium odbiorcy. W tymże Archiwum ks. K. Ghigiottiego można znaleźć nieliczne listy i pisma, które według właściwości należały do Archiwum Departamentu Włoskiego, sprzedanego w 1820 r. przez F. Bacciarellego (zob. wyżej s.137). Znalazły się one tu raczej przypadkowo jeszcze za życia Ghigiottiego. Niektóre bowiem „papiery" urzędowe Ghigiotti zatrzymywał u siebie, bo były mu one potrzebne do różnych celów. Obecnie więc spuścizna po ks. K. Ghigiottim, czyli jego archiwum, stanowi jednolitą całość. Dlatego też omówienie treści tych materiałów zostało potraktowane także jako jednolita całość bez względu na podział Inwentarza Archiwum na trzy odrębne części. Znalazło to również odbicie w opracowanych Indeksach, zwłaszcza w Indeksie rzeczowym.

Przegląd treści archiwum

Treść materiałów źródłowych zgromadzonych w Archiwum ks. K. Ghigiottiego jest ujęta w siedem głównych działów problemowych: Dział Nr 1 - Sprawy kościelno-polityczne; Dział Nr 2 - Sprawy polityczne (świeckie), z podziałem na europejskie i polskie; Dział Nr 3 - Sprawy społeczno-gospodarcze; Dział Nr 4 - Sprawy nauki, literatury, sztuki, teatru, muzyki; Dział Nr 5 - Sprawy finansowe króla i Rzeczypospolitej, które przechodziły przez ręce Ghigiottiego; Dział Nr 6 - Ghigiotti i jego sprawy i Dział Nr 7 - Sprawy różne.

D z i a ł Nr 1 - S p r a w y k o ś c i e l n o-p o l i t y c z n e (zob. Indeks rzeczowy, Część „A", ss. 6-17 i Część „B", ss. 50-60)

Dział Nr 1 to dział najobszerniejszy chociażby dlatego, że główna i zasadnicza działalność Ghigiottiego w Polsce związana była z dwoma piastowanymi przez niego urzędami do spraw kościelnych, tj. z urzędem w Departamencie Włoskim w Gabinecie Królewskim i w Departamencie Włoskim należącym do Departamentu Interesów Rady Nieustającej.

W sprawach kościelno-politycznych pisało do Ghigiottiego wiele osób zarówno z kręgu duchowieństwa polskiego, jak i obcego. Całokształt tych problemów znajduje odbicie przede wszystkim w korespondencji Tomasso Anticiego, od 1766 r. posła, a od 1768 r. ministra króla i Rzeczypospolitej w Rzymie (od 1789 r. - kardynała). Z tytułu zajmowanego urzędu reprezentował on interesy Polski przy Stolicy Apostolskiej. Chociaż urzędowej korespondencji T. Anticiego z K. Ghigiottim nie ma w spuściźnie prałata Ghigiottiego, to jednak korespondencja nieoficjalna i prywatna wynosząca około 875 listów (nie licząc różnych pism dotyczących T. Anticiego i jego działalności, sygn. 925-929 i inne) stanowi wystarczającą bazę źródłową do poznania stosunków między dworem papieskim a dworem polskim za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego w zakresie spraw kościelnych. Jest ona o tyle ważna, że odkrywa zakulisowe posunięcia i rzuca światło na sprawy prowadzone między Watykanem a Polską, czego nie można by dowiedzieć się z korespondencji urzędowej. Uzupełnieniem korespondencji T. Anticiego z K. Ghigiottim jest korespondencja tego ostatniego ze współpracownikami polskiego ministra w Rzymie, tj. jego sekretarzami i innymi pracownikami tego ministerstwa (zob. Ind. rzecz., Część „B". s. 59). Spośród niech należy wymienić Giuseppe de Charda, polskiego expeditionaire'a i agenta króla polskiego w Rzymie, a równocześnie agenta prioratu polskiego zakonu maltańskiego w Rzymie. Jego korespondencja obejmuje ponad 600 listów z lat 1778-1793.

Odbicie spraw kościelno-politycznych znajdujemy również w korespondencji Gian Francesco Albaniego, kardynała-protektora Polski, który z tytułu zajmowanego stanowiska powinien bronić kościelnych interesów Polski przy Stolicy Apostolskiej. Jego zachowana korespondencja z Ghigiottim i królem wynosi 114 listów z lat 1766-1796, a więc z wyjątkiem pierwszych dwóch lat dotyczy całego panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Uzupełnieniem jej jest korespondencja sekretarzy kardynała, zwłaszcza księdza Benedetto Bazzaniego - 84 listy głównie z lat 1789-1796 oraz listy innych osób związanych z kardynałem Albanim (zob. Ind. rzecz., Część „B", ss. 58-59). Z Rzymu w sprawach kościelnych interesujących Polskę pisali do Ghigiottiego rektorzy hospicjum i kościoła narodowego polskiego w Rzymie pod wezwaniem św. Stanisława, spośród których należy wymienić Giuseppe B. Pugeta i jego 11 listów z lat 1774-1788 (zob. Ind. rzecz., Część „B", s. 60).

Sprawami kościelno-politycznymi w Polsce zajmowali się z urzędu nuncjusze apostolscy rezydujący w Warszawie. Z korespondencji sześciu nuncjuszy warszawskich z Ghigiottim zachowało się trochę listów trzech ostatnich: Gian Andrea Archettiego - 4 listy z lat 1777-1781, Ferdinando Maria Saluzzo - 34 listy z lat 1785-1793 i Lorenzo Litta - 7 listów z lat 1794-1795. Tu można też wspomnieć o korespondencji pracowników nuncjatury warszawskiej, a więc audytorów i sekretarzy nuncjatury (zob. Ind. rzecz., Część „B", s. 58).

Czyniąc przegląd korespondentów Ghigiottiego zajmujących się sprawami kościelnymi w Polsce trzeba wymienić przedstawicieli duchowieństwa polskiego zarówno świeckiego, jak i zakonnego.

Na szczególną uwagę w pierwszych latach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego wysuwa się osoba Andrzeja Stanisława Młodziejowskiego, biskupa poznańskiego i warszawskiego, podkanclerzego, a od 1765 r. aż do 1780 r. kanclerza wielkiego koronnego. Jego obszerna korespondencja z Ghigiottim - 257 listów z innymi osobami - 12 listów - jest kopalnią wiadomości o różnych sprawach dotyczących duchowieństwa polskiego i Kościoła katolickiego w Polsce. Na drugim miejscu należy wymienić Michała Poniatowskiego, biskupa płockiego, a od 1784 r. aż do śmierci w 1794 r. - prymasa Polski. Jego korespondencja zawiera 480 listów, w tej liczbie korespondencja z Ghigiottim - 369 listów, z królem - 90, a z innymi osobami - 21. Dostarcza ona dużo ciekawego i ważnego materiału źródłowego do spraw kościelnych w Polsce i stosunków Polski z Watykanem. Z innych księży polskich należy wymienić Stefana Lewińskiego, początkowo sekretarza Ghigiottiego, a potem biskupa sufragana wołyńskiego. Jego korespondencja z Ghigiottim, 93 listy z lat 1774-1794, poświęcona jest sprawom Kościoła greckokatolickiego w Polsce, a m.in. sprawom arcybiskupa połockiego. Spotkać można również korespondencję innych prałatów polskich, takich jak: Antoni Onufry Okęcki, biskup poznański i kanclerz wielki koronny po śmierci A.S. Młodziejowskiego - 11 listów z lat 1781-1791, Ignacy Massalski, biskup wileński - 12 listów z latach 1784-1793, Feliks Paweł Turski, biskup łucki, brzeski, a ostatnio krakowski - 6 listów z lat 1773-1794 i wielu innych, których korespondencja z Ghigiottim waha się w granicach od 1 do 6 listów.

Na odrębną uwagę zasługuje korepondencja duchowieństwa warmińskiego, na którego czele stał biskup Ignacy Krasicki. Do tej grupy duchowieństwa należał również Kajetan Ghigiotti, od 1767 r. kanonik warmiński, który chyba ani razu w Warmii nie był, pobierając tylko należną mu pensję przesyłaną do Warszawy przez kanonika warmińskiego Franciszka Borowskiego. Wśród duchowieństwa warmińskiego wyróżnili się również: Gioachimi Kalnassy, sekretarz biskupa, kanonik, a od 1789 r. koadiutor warmiński - 21 listów z lat 1768-1795, Karol August Pöppelmann, kanonik, a potem dziekan kapituły warmińskiej - 41 listów z lat 1770-1794, Carlo Zehmem, sufragan warmiński - 24 listy z lat 1768-1790. Ten ostatni nie był popularny wśród miejscowego duchowieństwa, bo występował w obronie włościan przed wyzyskiem duchowieństwa warmińskiego. Był również obrońcą polskości i interesów Kościoła katolickiego, kiedy po pierwszym rozbiorze Warmia przeszła pod panowanie Prus. Korespondencja duchowieństwa warmińskiego pozwala poznać wiele spraw nie tylko kleru warmińskiego. Daje też dużo ciekawego materiału do poznania życia i działalności biskupa I. Krasickiego.

W sprawach kościelno-politycznych pisało do Ghigiottiego wiele osób z kręgu duchowieństwa obcego, zwłaszcza włoskiego, które miały większe lub mniejsze po-

wiązania ze Stolicą Apostolską. Poza wymienionymi już T. Anticim, G.F. Albanim, nuncjuszami warszawskimi i ich współpracownikami, na uwagę zasługują sekretarze stanu w państwie watykańskim: Luigi Torrigiani - 3 listy z lat 1764-1767, Lazarro Opicio Pallavicini - 20 listów z lat 1770-1784, Carlo Boncompagni - 10 listów z lat 1785-1788 i Francesco Xaviero Zelada - 11 listów z lat 1772-1795; inni dygnitarze Kurii Rzymskiej: Stefano Borgia, sekretarz della S. Congregatione di Propaganda Fide - 5 listów z lat 1771-1791, Paulo Luigi Silva, asesor del Santo Ufficio w Rzymie - 19 listów z lat 1777-1795, Taruffi, internonce apostolique - 5 listów z lat 1769 i 1775; kardynałowie: Antarnosi - 4 listy z lat 1781-1784, Francesco Banditi, arcybiskup Benevento - 6 listów z lat 1776-1783, Gasparini z Wenecji - 5 listów z lat 1775 i 1776, Domenico Orsini - 39 listów z lat 1763-1785, Luigi Pirelli, biskup di Terano - 6 listów z lat 1770-1778, Gian Battista Rezzonico, synowiec papieża Klemensa XIII - 7 listów z lat 1764-1780, Stefano Riva z Benevento - 3 listy z lat 1778 i 1779; arcybiskupi:Cesare Brancadori di Nisibi - 5 listów z 1972 r., Puoti di Amalfi - 4 listy z lat 1768-1778, Vincenzo Ranuzzi di Tiro. od 1778 r. nuncjusz w Wenecji - 11 listów z lat 1775-1782; biskupi: Filippo Bruni di Lidda, sufragen di Sabina - 10 listów z lat 1765-1767, Godziemba Lascaris, prałat, patriarcha jerozolimski - 24 listy z lat 1764-1792, Francesco Maria Sorgo di Stagno - 3 listy z lat 1773-1792; inni duchowni świeccy i zakonni: Gaetano Bruno, audytor i sekretarz kancelarii maltańskiej, przedstawiciel prioratu polskiego zakonu maltańskiego na Malcie - 4 listy z lat 1785-1787, Gian Giuseppe Luccich Paulowich, wikariusz di Macarsce w Dalmacji Weneckiej - 6 listów z lat 1789-1791, Luigi Mirelli, teatyn w Neapolu - 11 listów z lat 1778-1780, Joseph Parès, proboszcz królewskiego kościoła St. Yves de Bretagne w Rzymie - 4 listy z lat 1780-1781, Nicolo Pallavicino, teatyn - 4 listy z 1782 r. Lorenzo Ricci, generał zakonu oo. jezuitów - 9 listów z lat 1763-1769, Stockheim, kanonik katedry w Liège - 11 listów z lat 1777-1780, Mariano Ventimiglia, generał zakonu oo. karmelitów - 3 listy z 1766 r. i wielu innych, których wszystkich nie sposób wymienić (zob. Ind. rzecz.; Część „B", ss. 51-57).

Z tej korespondencji, poza sprawami kościelno-politycznymi w Polsce, możemy dowiedzieć się o stosunkach panujących w Kurii Rzymskiej, o intrygach między duchowieństwem rzymskim, o ploteczkach dotyczących układów wewnętrznych Watykanu, o sprawach finansowych i o kryzysie monetarnym oraz wielu innych zagadnieniach.

Obfitszy i ciekawszy materiał źródłowy dotyczy spraw politycznych Watykanu, głównie za pontyfikatu Piusa VI (od 1775 r.). Archiwum Ghigiottiego dostarcza wiadomości o stosunkach Watykanu z różnymi dworami europejskimi, m.in. Francją, Hiszpanią, Portugalią, Austrią (sprawy Kościoła katolickiego w Austrii, spotkanie papieża Piusa VI z cesarzem Józefem II w Wiedniu). Ciekawy jest również materiał dotyczący duchowieństwa wiedeńskiego.

Ważnym problemem występującym często w korespondencji z Ghigiottim była spra-

wa kapelusza kardynalskiego, o który ubiegało się kilka państw europejskich, a między nimi i Polska dla swego ministra przy Stolicy Apostolskiej T. Anticiego. Przyczynki do spraw kościelno-politycznych występujących na ziemiach polskich będących pod zaborami znaleźć można w korespondencji osób, reprezentujących państwa sąsiadujące z Polską, a więc Austrię, Prusy i Rosję (zob. Ind. rzecz., Część „B", ss. 61-64).

Pełny wykaz polskich spraw kościelno-politycznych, którymi zajmował się Ghigiotti w Departamencie Włoskim w Gabinecie Królewskim i w Departamencie Włoskim w Radzie Nieustającej, sporządził jeszcze za życia sam Ghigiotti, a rozszerzył na dalsze lata aż do 1801 r. F. Bacciarelli. Ponieważ korespondencja prywatna i nieoficjalna Ghigiottiego dotyczyła przeważnie tych samych spraw kościelno-politycznych, którymi zajmował się w Departamencie Włoskim (o czym świadczą hasła i podhasła wyszczególnione w Części „A" Indeksu rzeczowego), najpełniejszą więc i najdokładniejszą informacją na ten temat będzie wykaz, sporządzony swego czasu przez samego Ghigiottiego[7].

A oto ten wykaz problematyki kościelno-politycznej sporządzony przez Ghigiottiego dla Departamentu Włoskiego: „- les papiers relatifs à onze cent trente six affaires traitées avec la Cour de Rome, La Nonciature, les Primats, Metropolitains et les Eveques de Pologne des deux Rits, ainsi qu'avec d'autres, telles que: C o a d i u o t o r i e s et E x p é d i t i o n s d'Archevéchés et Evêchés, Abbayes, Prévautés. Pcélatures, Canonicats, Cures d'ame, D i s p e n s e s de Mariages ou de voeux, N u l l i t é s de Professions, S é c u l a r i s a t i o n s de Biens, ou de Personnes écclésiastiques, D i v o r c e s, C a n o n i s a t i o n s, Retenues de Benéfices, A b s o l u t i o n s de Sermens, E x d i v i s i o n s d'Evêchés d'Abbayes, N o u v e l l e s E r e c t i o n s d'Evêchés, S e m i n a i r e s, C o l l è g e s et A l l u m n u t s, U n i o n s p e r p é t u e l l e s. E c h a n g e s, E m p h i t é o s e s et A r r e n t e s de B i e n s E c c l é s i a s t i q u e, B é n e p l a c i t s A p o s t o l i q u e s, Sauf-Conduits, Commendes d'Abbayes, S u p p r e s s i o n s, A b b o l i t i o n s, R é f o r m e s ou R é u m i o n s d'Ordres Religieux, E v ê c h é s in P a r t i b u s, S u f f r a g a n é a t s, I n d u l g e n c e s, J u b i l é s, C h a p p e l l e s et A u t e l s P o r t a t i f s, P r o j e t s d e R é f o r m e du Clergè des deux Rits, V e n t e de l'Argenterie des Eglises, D i m i n u t i o n s au T r a n s l a t i o n s d e F ê t e s. N é g o c i a t i o n s et C o n v e n t i o n s avec les Cours de Rome, de Petersbourg, de Vienne et de Berlin, sur les affaires écclésiastiques. C o n v o c a t i o n s du Clergé en Synodes, Nationaux, Provinciaux et Diocèsains. A f f a i r e s du Clergé des Greco d'Orient et des Désunits, H i é r a r-

[7] E. Brańska, op. cit., s. 88.

c h i e à établir en Pologne pour ces derniers, F a c u l t é s Papales accordées aux Evêques et Abbés, C é r é m o n i e l a l'égard d'un Cardinal. Primat et du Nonce Apostolique, H a b i l i t é à pouvoir obtenir de Bénéfices pour des Religieux, P e r m i s s i o n s de pouvoir tester et porter l'habit de Prêtre Séculier, D r o i t s et P r é r o g a t i v e s, du Souverain Potifé et du Roi, du Primat, du Metropolitain Grec-Uni, des Evéques, Abbés et Suppérrieurs d'Ordres Réligieux de Pologne, ainsi que du Nonce Apostolique, C o n f l i t s de Juridiction entre le pouvoir Séculier et Eccelésistique, Exemptions, Distinctoires des Ecclésiastiques C a d u c s affaires de l'Ordre de Malthe et é t a b l i s.s e m e n t d'une nouvelle langue de cet Ordre en Pologne, D é c o r a t i o n s, D i p l o m e s, P a t e n t e s, accordés aux sujets de Pape ainsi qu'à ceux d'autres Souverain de l'Italie, D r o i t du Roi de Pologne de nommer au Chapeau de Cardinal, Pretention du Roi, que les Nonces du pape en Pologne, soient à l'instar de ceux accrédités aupres des Cours de Vienne, Madrit et Versailles, nommés d'abord Cardinaux au sortir de leurs Missions, sans être obligés de remplir préabablement un autre employ, D r o i t s des Rois de pologne de nommer à des Canonicats dans les pays étrangers, Fondations Ecclésiastiques dans l'étranger, et droits qu'y ont les Souverains et Evêques de Pologne etc."

D z i a ł N r 2 - S p r a w y p o l i t y c z n e, ś w i e c k i e (zob. Indeks rzeczowy, Część „A", ss. 18-26 i Część „B", ss. 61-68).

Problematyka tego działu dotyczy spraw politycznych europejskich i polskich. Można tu spotkać się ze sprawami wewnętrznymi różnych państw, jak i ich wzajemnych stosunków. Wiadomości te są na ogół nieliczne. Znacznie więcej jest informacji związanych z wojnami prowadzonymi na Bałkanach, w których brały udział Austria, Rosja, Turcja i wciągnięte do tych wojen Mołdawia i Wołoszczyzna oraz z wojnami prowadzonymi przez rewolucyjną Francję z Anglią, Hiszpanią, Prusami i Austrią oraz państewkami włoskimi w północnej części Półwyspu Apenińskiego.

Na temat wojen na Bałkanach swoimi spostrzeżeniami z Ghigiottim dzielili się m.in. Giuseppe Garampi, nuncjusz w Wiedniu, który do 1777 r. był nuncjuszem w Warszawie; jego były sekretarz Giovanni Antonio Egisti, występujący również pod pseudonimem - L'Inconu; Gio. Pietro Grimani, minister wenecki w Petersburgu, a potem w Warszawie; Benedykt de Caché, rezydent austriacki w Warszawie oraz Gian Pietro Nagni, były sekretarz Ghigiottiego, od 1765 r. na usługach Mołdawii, potem Rosji i innych jeszcze państw europejskich, spokrewniony z mołdawską rodziną Lochmannów, z której pochodził też Antonio Lochmann, korepondent z Mołdawii. Ciekawego materiału z terenu Mołdawii i Wołoszczyzny, dotyczącego m.in. wojen bałkańskich, dostarczają stałe, cotygodniowe raporty z Bukaresztu z lat 1786-1788 Em. Persianiego, sekretarza hospodara wołoskiego, przysyłane do Warszawy do użytku i wiadomości Ghigiottiego (sygn. 940). Odpowiedzią na raporty z Bukaresztu były również

stałe, cotygodniowe raporty z Warszawy z lat 1786-1788, sporządzane ręką sekretarza Ghigiottiego Piotra Lochmanna, brata wspomnianego wyżej Antonio Lochmanna. Na kopiach tych raportów figurują własnoręczne poprawki Ghigiottiego, a więc wychodziły z Warszawy za jego zgodą albo na jego polecenie. Odbiorcą raportów z Warszawy był wspomniany wyżej sekretarz Em. Persiani, ale były przeznaczone dla hospodara wołoskiego (sygn. 939). Z lat 1787-1788 były wysyłane również przez Ghigiottiego takie same raporty z Warszawy do nieustalonego jeszcze odbiorcy - może w Austrii (sygn. 941).

Silniejszym oddźwiękiem w listach korespondentów Ghigiottiego odbiły się wojny rewolucyjnej Francji. Najwięcej wiadomości o nich dostarczają korespondenci z Rzymu. Do nich należą m.in.: Benedatto Bazzani, sekretarz G.F. Albaniego kardynała-protektora Polski, Serafini Cardoni, sekretarz T. Anticiego, polskiego ministra w Rzymie. Z Rzymu przysyłali do Warszawy na ręce Ghigiottiego cotygodniowe raporty, (tzw. „biuletyny"), z lat 1794-1796, zatytułowane „Nouve di Roma", lub czasem „Nuove d'Italia", wspomniany T. Antici (sygn. 943), Pietro Romani, marszałek dworu byłego nuncjusza warszawskiego Ferdinando Maria Saluzzo, późniejszego prezydenta miasta Urbino (sygn. 944) oraz Marco Antonio Moscardini , audytor tegoż Saluzzo (sygn. 945). Donosili oni Ghigiottiemu o zwycięstwach wojsk francuskich na Półwyspie Apenińskim i niepokojach z tego powodu w Rzymie. Zbliżone do wiadomości zawartych w „biuletynach" można znaleźć w gazetkach drukowanych i pisanych, pochodzących z różnych miast, przeważnie włoskich (sygn. 948).

Cotygodniowe raporty z Wiednia („Nouve di Vienna") otrzymywał Ghigiotti aż do swej śmierci w końcu marca 1796 r. od Ignazio Lopez d'Ayala, agenta króla polskiego w Wiedniu (sygn. 946). W „biuletynach" z Wiednia najwięcej jest informacji, związanych z udziałem Austrii w wojnach z Francją na Półwyspie Apenińskim.

O odgłosach wojen rewolucyjnej Francji w Europie informowali też Ghigiottiego przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani w stolicach różnych państw, m.in. w Warszawie. Można na przykład wymienić kilku z nich: Edmunda Bourke, posła duńskiego w Warszawie oraz Rosenkrantza, posła duńskiego w Petersburgu. Również z Petersburga informował Ghigiottiego poseł neapolitański Antonio Maresca „duca di Serra Capriola".Wymienić tu też należy Filippe de La Barthe, radcę stanu elektora bawarskiego (w latach siedemdziesiątych sekretarza legacji polskiej w Rzymie), Henry Spencera, ministra angielskiego w Berlinie i Giuseppe Torelli, pułkownika w służbie króla francuskiego Ludwika XVI, ale pełniącego również rolę agenta dyplomatycznego króla polskiego we Francji.

Bardzo ciekawą, a zarazem i ważną grupą źródeł dla badacza drugiej połowy XVIII w. są listy pisane do Ghigiottiego, a informujące o stanowisku różnych państw europejskich wobec wydarzeń w Polsce, poczynając od bezkrólewia po śmierci Augusta III aż do wykreślenia w 1795 r. z mapy Europy państwa polskiego.

Wydarzeniami w Polsce z pierwszych lat panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, na których skupiała się szczególnie uwaga Europy, były bezkrólewie i elekcja ostatniego króla polskiego, konfederacja barska i w pewnym stopniu pierwszy rozbiór Polski. Ale naprawdę żywe i szerokie zainteresowanie państw europejskich sprawami polskimi przypadało dopiero na ostatnie lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, mniej więcej od 1788 r. Znalazło to odbicie w listach pisanych do Ghigiottiego. Spotyka się więc w nich echa Sejmu Czteroletniego, a przede wszystkim wyrazy entuzjazmu zagranicy z powodu uchwalenia Konstytucji 3 maja i sympatii dla króla polskiego. Dużą uwagę w Europie zwracano na „tajemniczą" podróż prymasa Poniatowskiego po krajach Europy Zachodniej w latach 1789-1791 i na tajną misję Lewis Littlepage'a, agenta dyplomatycznego Stanisława Augusta Poniatowskiego, do Hiszpanii, Rzymu i innych państw w latach 1789 i 1790. W listach do Ghigiottiego są także wiadomości na temat konfederacji targowickiej i wojny polsko-rosyjskiej, drugiego rozbioru Polski, Insurekcji Kościuszkowskiej, trzeciego rozbioru i upadku Polski. Dużo miejsca poświęcono losowi Stanisława Augusta Poniatowskiego, który od stycznia 1795 r. przebywał „na wygnaniu" w Grodnie, czekając na decyzje Katarzyny II co do dalszych swoich losów. Wyrażano mu sympatię i współczucie, zapraszano na stały pobyt we Włoszech. Dużo współczucia wyrażano również Ghigiottiemu i jego zapraszano do rodzinnych Włoch. Najliczniejsze wypowiedzi dotyczyły Insurekcji Kościuszkowskiej. Dużo osób pisało o niej z uznaniem, ale byli i tacy, którzy ją potępiali. Należał do nich Vittorio Capizucchi di Cassini, konsul rosyjski w Rzymie uwielbiający Katarzynę oraz jego brat Lorenzo Capizucchi di Cassini, szpieg rosyjski działający w Warszawie, którego od niechybnej śmierci na szubienicy uratował Ghigiotti. Obaj byli za to jemu wdzięczni, darzyli go sympatią, ofiarowywali pomoc i poparcie u carowej rosyjskiej. Pewnego rodzaju sympatie prorosyjskie wykazał Ghigiotti już w 1792 r. (a było to po opowiedzeniu się Stanisława Augusta Poniatowskiego po stronie Targowicy), gdy 22 sierpnia tegoż roku w liście do Stackelberga pisząc o sytuacji w Polsce, wyraził Ghigiotti myśl, że wiele zła w Polsce pochodziło ze źle rozumianego patriotyzmu ówczesnych Polaków.

W podanym wykazie korespondentów, informujących Ghigiottiego o stanowisku Europy (zarówno rządów, jak i zwykłych obywateli) wobec wydarzeń w Polsce uwzględniono, przede wszystkim korespondentów reprezentujących Polskę przy dworach obcych, jak też agentów króla polskiego w różnych państwach europejskich. Ze względu na szczupłe ramy niniejszego artykułu pominięto świadomie wypowiedzi Polaków działających w kraju, chociaż i w ich listach znajduje się także materiał źródłowy do poruszanych wyżej spraw politycznych.

Z grupy korespondentów zagranicznych można wymienić wiele wybitniejszych osób, których nazwiska już były wspomniane przy innej okazji[8]; wśród nich najwięcej

[8] Tamże, ss. 6-19.

jest osób działających w dyplomacji. Do osób nie wymienianych jeszcze należą: Lorenzo Caleppi, audytor nuncjusza G. Garampiego w Wiedniu, de Caström, szwedzki chergé d'affaires w Warszawie Griesheim, holenderski chargé d'affaires, Giuseppe Marchisio, Giacomo Massa, sekretarz kardynała G.A. Archetiego w Warszawie, Gian Battisa Vertowa, siostrzeniec kardynała G.A. Archettiego, Nicolo Manuzzi, hrabia, August Franz Essen, poseł saski w Warszawie, Hieronim Lucchesini, minister pełnomocny króla pruskiego w Warszawie. Do tej grupy korespondentów należy jeszcze generał Plunkett z Doxan (w Czechach). Z grupy korespondentów reprezentujących Polskę przy dworach obcych i agentów Stanisława Augusta Poniatowskiego, których nazwiska cytowane są tu po raz pierwszy, należą: Maurycy Glayre, tajny radca króla polskiego do misji politycznej, Augustyn Middleton polski chargé d'affaires w Hadze, Giuseppe Dall'Oglio i Giacomo Bortoluzzi, agenci króla polskiego w Wenecji, Francesco Rajola, agent w Neapoli, Lewis Littlepage, agent króla polskiego do spraw specjalnych, Józef Rozan, sekretarz prioratu polskiego zakonu maltańskiego, Franciszek Bukaty, pełnomocny minister polski w Londynie i Gioachimo Cleter, radca handlowy króla polskiego w Rzymie.

Na zakończenie omawiania materiałów dotyczących spraw politycznych króla i Rzeczypospolitej należy wymienić niektórych członków rodziny Ghigiottiego jako korespondentów (zob. Ind. rzecz., Część „B", s. 87), przede wszystkim zaś jego siostrę Marię Rosę Ghigiotti, zakonnicę w Rzymie; ponadto także bardzo ruchliwą w działaniu księżnę Giulianę Santa Croce, z domu Falconieri, spokrewnioną z rodziną papieża Piusa VI.

Wymienione tutaj nazwiska nie wyczerpują całkowicie listy osób informujących Ghigiottiego o tym, co działo się w świecie. Traktować je należy tylko jako drogowskaz do dalszych poszukiwań materiałów źródłowych z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego.

D z i a ł N r 3 - S p r a w y s p o ł e c z n o-g o s p o d a r c z e (zob. Indeks rzeczowy Część „A", s. 27 i Część „B", s. 82).

Problematyka Ghigiottiego jest stosunkowo mało poruszana przez korespondentów Ghigiottiego. Występuje ona głównie w korepondencji duchowieństwa warmińskiego (zob. Ind. rzecz., Część „B", s. 56) i dotyczy położenia chłopów w dobrach kapituły warmińskiej. Załączniki do tych spraw sięgają wstecz do wieku XIV (sygn. 936 b-e). Mamy więc tutaj kopie przywilejów z lat 1349-1764, wydanych przez kapitułę warmińską dla mieszkańców wsi leżących na terenie kamery olsztyńskiej, oryginały przywilejów z lat 1730-1765 dla mieszkańców wsi leżących na terenie kamery melzacensis (Melzak w pow. Braniewo), a ponadto dekret z 1729 r. zakazujący obciążania mieszkańców wsi, wymienionych w przywilejach, ponad powinności ustalone w ordynacji z 1727 r. Znajdują się również oryginalne supliki poddanych należących do dóbr kapituły warmińskiej z lat 1768, 1769 i bez daty, skierowane do prałatów

i kanoników warmińskich oraz różne pisma z lat 1681-1770 dotyczące powinności i ciężarów nakładanych na poddanych w dobrach kapitulnych. Najciekawsze dla spraw włościańskich na Warmii są listy Carlo Zehmena, sufragana warmińskiego. Był on obrońcą interesów i posądzono go nawet, że był sprawcą buntów chłopskich. Na tym tle dochodziło do rozdźwięków między duchowieństwem warmińskim.

Drugim problemem wchodzącym w zakres spraw społecznych jest bunt czeladników rzemieślniczych w Warszawie (La mutinement des garcons artisants). Pisał o tym Ghigiotti do nuncjusza G. Garampiego w Wiedniu 23 sierpnia 1777 r. (sygn. 257b i 136). Dowiadujemy się tu również o istnieniu Confédération des garcons ouvriers.

Problematyka gospodarcza jest już bogatsza. Są to przeważnie informacje o różnego rodzaju towarach i przedmiotach sprowadzanych z za granicy, ich cenach, cłach oraz o ich zatrzymywaniu na granicach państw. Sprowadzał je Ghigiotti do swego użytku, ale także dla króla i innych osób, głównie z otoczenia królewskiego. Były to na przykład dzieła sztuki z zakresu malarstwa i rzeźby, książki, czasopisma i druki (m.in. różne katalogi), materiały włókiennicze (m.in. próbki sukna - zob. załącznik do listu z 15 grudnia 1784 r., sygn. 70a), konfekcja damska i męska, buty (m.in. do jazdy konnej), leki, towary kolonialne (m.in. kawa i kakao), słodycze, nasiona roślin i warzyw mało znanych w Polsce, sprzęty i meble artystyczne, alkohole i wiele towarów innego rodzaju. Wiadomości o tym znajdujemy najczęściej w korespondencji agentów królewskich i ludzi trudniących się handlem, a więc kupców, spedytorów i agentów handlowych (zob. Ind. rzecz., Część „B" s. 82).

Trochę przyczynków źródłowych dotyczy ówczesnego przemysłu w Warszawie. Dowiadujemy się o założeniu w 1791 r. w Warszawie fabryki czekolady (sygn. 10, 25, 100), o fabryce fajansów w Belwederze (sygn. 479 i 659) i o fabryce porcelany (sygn. 771).

Z dziedziny rolnictwa - to przede wszystkim informacje o nieurodzaju i drożyźnie na Warmii w 1794 r. (sygn. 323).

D z i a ł N r 4 - S p r a w y d o t y c z ą c e n a u k i, l i t e r a t u r y, s z t u k i, t e a t r u, m u z y k i (Zob. Indeks rzeczowy Część „A", ss. 28-33 i Część „B", ss. 78-80)

Problematyka tego działu ujęta jest w kilka grup: a) nauka i literatura, b) sztuka (architektura, malarstwo, rzeźba), c) teatr i muzyka.

W grupie spraw nauki na plan pierwszy wysuwają się informacje dotyczące medycyny. Dowiadujemy się więc o epidemiach, chorobach, stosowanych lekach i udzielanych poradach lekarskich - nie tylko przez lekarzy, ale i przez osoby nie mające przygotowania medycznego, a spieszące ze swymi „skutecznymi" radami uzyskanymi od znajomych. Dowiadujemy się o lekarzach (wykaz ich zob. Ind. rzecz. Część „B", s. 83). Mamy różne informacje o prowadzonych przez Jana Albertrandiego (późniejszego archiwistę królewskiego) w latach 1777-1783 na polecenie króla badaniach

naukowych w archiwach, bibliotekach i muzeach rzymskich. Tenże Albertrandi w latach 1771-1772 przebywał w Rzymie i w Neapolu w charakterze guwernera dwóch młodych ludzi, Łubieńskiego (może Feliksa) i Ostrowskiego (może Teodora), pupilków kanclerza A.S. Młodziejowskiego. Kanclerz wielki koronny miał duże zastrzeżenia co do opieki sprawowanej przez Albertrandiego. Mamy wiadomości z dziedziny aerostatyki - budowy balonów (sygn. 394 i 259) i z dziedziny meteorologii - dotyczące stacji meteorologicznych (sygn. 304 i 358).

Dużo miejsca w materiałach po Ghigiottim zajmują informacje o książkach i manuskryptach, a między nimi można spotkać wiadomości o różnych dziełach naukowych i literackich (poezje, pamiętniki, rękopisy I. Krasickiego). Informacje o książkach dotyczyły ich kupna, sprzedaży, wypożyczeń, sprowadzania z za granicy, przesyłanie katalogów wydawnictw. Zajmowały się tym różne osoby, a jeśli chodziło o zamawianie i sprowadzanie książek zagranicznych, głównie agenci królewscy działający na terenie państw obcych. Prenumerowano pisma zagraniczne o charakterze politycznym i kulturalnym, np. „Courrier politique et litéraire des deux nations" i „Le Biuletin des nouvelles publiquée imprimé" (sygn. 726). Wykaz pracowników nauki, literatury i osób z nimi związanych zainteresowaniami lub współpracą można znaleźć w Indeksie rzeczowym, Część „B", s. 78.

Terminem „sztuka" objęto wszystkie informacje dotyczące zasadniczych jej dziedzin, takich jak: architektura, malarstwo, rzeźba oraz ludzi związanych ze sztuką. Z zakresu architektury można wymienić na przykład kilka informacji o budowlach sakralnych, m.in. o kościele di Subbiaco (sygn. 25 i 782), o fasadzie (szkic) bazyliki św. Piotra w Rzymie (sygn. 28) i budowlach świeckich, jak Pallazo Carafa w Neapolu (sygn. 597) Palazzo ducale di Modene (sygn. 423), a z budowli zabytkowych polskich można przytoczyć informacje o pałacu Ujazdowskim i otaczającym go parku (sygn. 735, 962b), nieco o Belwederze, w którym miesiące letnie spędzał Ghigiotti, zwłaszcza w ostatnich latach swego życia, i o parku Łazienkowskim (sygn. 514). W „papierach" po Ghigiottim znajdujemy wzmianki o muzeach włoskich: Assemanich w Rzymie (sygn. 12), Clementini również w Rzymie (sygn. 954b), Farnesiano in Capo di Monte w Neapolu (sygn. 954 b) i Galerii del Riccardi we Florencji (sygn. 434). Znacznie więcej informacji dotyczy malarstwa, różnych obrazów, malarzy. Są również dane o rzeźbach antycznych, posągach, pomnikach, jak wreszcie informacje o upodobaniach artystycznych króla, o sprowadzanych dla niego meblach, sprzętach, wazach antycznych (np. etruskich) i wielu innych przedmiotach pochodzących ze starożytnego Rzymu względnie wykonanych na ich wzór. Wśród wielu ludzi zaspokajających królewskie zainteresowania sztuką (zob. Ind. rzecz., Część „B", ss. 79-80) należy wymienić przede wszystkim Augusta Moszyńskiego, stolnika wielkiego koronnego, miłośnika i znawcę sztuk pięknych oraz wielkiego kolekcjonera dzieł sztuki. Poprzez jego listy można dotrzeć do wielu innych osób, zajmujących się dziełami sztuki.

Na zakończenie przeglądu treści tego działu należy poświęcić kilka słów sprawom teatru i muzyki. To była również dziedzina zainteresowań króla i jego otoczenia. Z korespondencji Ghigiottiego i z innych jego „papierów" można dowiedzieć się o nazwiskach pojedynczych aktorów lub całych trupach aktorskich przyjeżdżających na występy do Warszawy albo udających się dalej na wschód - do Petersburga i innych miast. Dowiadujemy się o programach teatralnych i sztukach granych w Warszawie, o muzykach i śpiewakach, ich występach, o baletach i tańcach. Jako ciekawostkę można tu podać, że jeden z zagranicznych korespondentów Ghigiottiego, niejaki Domenico Ferretti, tak upodobał sobie polskie tańce - poloneza i mazurka - że prosił Ghigiottiego o przysłanie mu nut wymienionych dwóch tańców z opisem figur tanecznych (sygn. 231).

D z i a ł N r 5 - S p r a w y f i n a n s o w e k r ó l a i R z e c z y p o s p o l i t e j, k t ó r e p r z e c h o d z i ł y p r z e z r ę c e G h i g i o t t i e g o (zob. Indeks rzecz., Część „A", ss. 34-36 i Część „B", s. 83)

Sprawy finansowe króla i Rzeczypospolitej, które przechodziły przez ręce Ghigiottiego, są często tak ze sobą powiązane, że trudno było z nich stworzyć dwie odrębne grupy spraw. Znajduje to wyraz w „papierach" Ghigiottiego i w jego korespondencji. Jako przykład niech posłużą oryginalne tytuły, sformułowane przez samego Ghigiottiego i umieszczane przez niego na różnych pismach: „Projet pour l'arrangement des finances du Roi et de la Republique" (sygn. 950c) lub inny - „Projet pour engager les negociants Hollandois à se charger de trouver les fonds nécéssaires pour acquiter les dettes de la Republique ainsi que celles de Sa Majesté..." (sygn. 960d). Dlatego też sprawy finansowe zostały potraktowane jako całość, rozbita jedynie na sprawy finansowe międzypaństwowe i sprawy finansowe krajowe. Do spraw finansowych międzypaństwowych należą m.in. żądania Rzeczypospolitej zwrotu pożyczki udzielonej przez Bonę królowi hiszpańskiemu, którego dług (pod nazwą „sumy neapolitańskie") przeszedł na jego następców - królów neapolitańskich. Rozmowy na ten temat przeprowadzał w Neapolu, głównie w latach 1776-1779, Gasparo de Curtis, plenipotent dworu polskiego z tytułem ministra, uprawnionego do prowadzenia sprawy o rewindykację owej pożyczki (sygn. 186, 955, 956). Zaangażowanych w te sprawy, było wiele osób.ze strony polskiej, jak i ze strony Królestwa Neapolitańskiego. Należą tu też pretensje finansowe zakonu kawalerów maltańskich do sumy 5 tys. dukatów, należnych im z tytułu zapisu na dobrach ostrogskich, podnoszone w latach 1784-1787. Wśród osób zainteresowanych tymi roszczeniami finansowymi byli m.in.: Adam Poniński, podskarbi wielki koronny i wielki przeor zakonu maltańskiego w Polsce, Józef Rozan, sekretarz prioratu polskiego zakonu maltańskiego, Emmanuelo Rohan, wielki mistrz zakonu maltańskiego; Gaetano

Bruno, sekretarz kancelarii maltańskiej i przedstawiciel prioratu polskiego zakonu maltańskiego na Malcie (sygn. 957). Są tu ponadto finansowe pretensje księcia de Bouillon do Rzeczypospolitej, zgłoszone w latach 1787/1788, powiązane z rodziną Radziwiłłów i z dworem petersburskim (sygn. 958).

Do spraw finansowych międzypaństwowych zaliczyć również trzeba pożyczki zagraniczne udzielane Rzeczypospolitej, królowi i Ghigiottiemu przez Republikę Genueńską, Holandię, Kurlandię i w mniejszym stopniu przez inne państwa.

Sprawa pożyczki genueńskiej przypadała głównie na lata 1767-1785. Ze strony polskiej zajmowali się nią Andrea Bollo, minister pełnomocny króla i Rzeczypospolitej przy Republice Genuańskiej, Gio. Battista Boccardo, radca handlowy Stanisława Augusta Poniatowskiego w Genui, a jednocześnie dyrektor loterii genueńskiej oraz ksiądz Kajetan Muratowicz i inne jeszcze osoby. Ze strony Republiki Genueńskiej sprawami tymi zajmowali się Gian Niccolo Crosa i Gia Ambrogio Crosa i inni (sygn. 959).

Pożyczka holenderska przypadała na rok 1776, a sprawa jej spłaty rozważana była w latach 1791-1793. Zajmował się nią ze strony polskiej Wolff Wickedé, poseł polski w Hadze, a także inne osoby (sygn. 960). Trzecią ważniejszą pożyczką, z której korzystała Rzeczpospolita była pożyczka udzielona przez Kurlandię w latach 1777-1779. Więcej wiadomości o niej można znaleźć w korespondencji osób związanych z Kurlandią (sygn. 343, 796 i inne).

Druga grupa spraw finansowych - to w zasadzie finanse krajowe Rzeczypospolitej, króla i Ghigiottiego. Należą tu więc pisma mówiące o planie reformy finansów Rzeczypospolitej opracowanym przez nieznanego autora, a przedstawionym królowi w styczniu 1781 roku (sygn. 960a), także kilka pism pt. „Projet pour l'arrangement des finances du Roi et de la Republique" (sygn. 960c). W tej grupie spraw finansowych trzeba też wspomnieć o informacjach dotyczących loterii krajowych: gdańskiej, warszawskiej i innych. Miały one powiązania z loterią genueńską, o której była wzmianka.

Dużo miejsca w korespondencji i „papierach" Ghigiottiego zajmują finanse samego króla. Wszystkie one przechodziły przez ręce Ghigiottiego, o czym świadczą tytuły sformułowane przez samego Ghigiottiego na pakiecikach z różnymi pismami, jakie za jego życia znajdowały się w Archiwum. Oto dwa przykłady: „Miscellanea de plusieurs affaires particulieres de Sa Majesté, qui sont passées par les mains du Prelat et qui regardent emprunts d'argent, facienda, projets pecuniaires..." i „Miscellanea de plusieurs affaires particulieres de Sa Majesté qui sont passées par les mains du Prelat et qui regavdent ou des pensions accordeés, ou des presents, ou des quittances". Te same oryginalne tytuły Ghigiottiego nadano również dwom pozycjom Inwentarza Archiwum Ghigiottiego (zob. Część III poz. 961 i 962). Znajdziemy w nich informacje o wydatkach króla - a więc o wypłatach ze szkatuły królewskiej stałych pensji, m.in. królewskim agentom, zapomóg stałych i

doraźnych, i innych darowiznach pieniężnych. Dużą pozycją w wydatkach króla były liczne i drogie prezenty, dawane różnym osobom i z rozmaitych okazji, m.in. przy żegnaniu opuszczających Polskę nuncjuszy (sygn. 514) i witaniu nowych (sygn. 961a). Mamy informacje o długach Stanisława Augusta Poniatowskiego (sygn. 960), o rozmaitych jego zobowiązaniach finansowych i rozliczeniach z różnymi osobami, a między nimi z Karolem Tomatisem, Franciszkiem Ryxem, Giuseppe Pellattim i bankierami (sygn. 962). Wśród wydatków królewskich występują też wydatki na prowadzenie badań naukowych (sygn. 12), na zakup książek, dzieł sztuki. Ponadto mamy informacje o dochodach królewskich. Składały się na nie głównie dochody z dzierżaw i rozdawnictwa orderów, tytułów i odznaczeń. Wykaz osób ubiegających się o różne odznaczenia lub osób do tych odznaczeń rekomendowanych można znaleźć w Indeksie rzeczowym (Część „B", ss. 76-77).

Na zakończenie przeglądu spraw finansowych króla i Rzeczypospolitej należy wymienić informację dotyczącą wartości porównawczej pieniędzy polskich z pieniędzmi obcymi w 1789 r. (sygn. 395).

D z i a ł N r 6 - G h i g i o t t i i j e g o s p r a w y (zob. Indeks rzeczowy, Część „A", ss. 37-40 i Część „B", s. 87).

O Ghigiottim i jego sprawach mówi właściwie cała jego spuścizna rękopiśmienna, której zawartość treściową już przedstawiono. Problematyka Działu Nr 6 dotyczy w zasadzie spraw prywatnych Ghigiottiego. Z materiałów zasygnalizowanych tutaj na uwagę zasługują sprawy dotyczące jego najbliższej rodziny, osób z nim zaprzyjaźnionych i jemu życzliwych, jego współpracowników i domowników. Dużo miejsca w korespondencji i w „papierach" Ghigiottiego zajmują sprawy warmińskie i finansowe. W dziale tym można będzie również dowiedzieć się o jego warsztacie pracy, którym była kancelaria i archiwum.

Do osób tworzących najbliższą rodzinę Ghigiottiego należą z pokolenia jego rodziców (którzy już chyba nie żyli w latach, gdy Ghigiotti przebywał w Polsce) - ciotka Beglieri, a z rodzeństwa jego siostry - Maria Coppola z mężem Francesco Xaviero i synami Gaetano i Mario, oraz Maria Rosa Ghigiotti, zakonnica ze zgromadzenia sióstr od Dzieciątka Jezus w Rzymie. Obie były zakochane w swym bracie Gaetano, pilnowały jego interesów i broniły go przed intrygami prowadzonymi w Rzymie przez nieprzychylnych mu ludzi, szukając dla niego pomocy nawet w samej Kurii Rzymskiej. Jedna z nich, Maria Coppola, miała tak wielkie mniemanie o swym bracie w dalekiej Polsce, że już w 1781 r. wróżyła mu, że zostanie kardynałem, a może i papieżem. Były jeszcze inne siostry, ale chyba w omawianych latach tu już nie żyły. W materiale źródłowym mamy tylko informację o dzieciach tych sióstr (siostrzeńcach Ghigiottiego) z nazwiskami: Falcetti (Bianchi Constanza, Gasparo, Vincenzo), Castaldo (Gasparo, Gio. Battista, Maria Geltruda) i Palmieri (Maria Giu-

seppa). Jeden z siostrzeńców, Vincenzo Falcetti, był porucznikiem regimentu austriackiego księcia Olivier de Wallis. Od niego pochodzi wiadomość z Krakowa (z 11 stycznia 1796 r.) o zniszczeniu w 1794 r. Wawelu przez wojska austriackie. Do najbliższej rodziny Ghigiottiego należy również jego siostra stryjeczna Łucja Ghigiotti, żona Francesco Romanellego i matka Settimio Romanellego.

Sporo informacji dotyczy stosunków Ghigiottiego z ludźmi zaprzyjaźnionymi lub jemu życzliwymi, jak przede wszystkim Stanisław August Poniatowski z całą rodziną, rodzina Bacciarellich, ksiądz Carlo Benvenuti, Ignacy Krasicki, rodziny Nagnich i Lochmannów z Mołdawii. Gian Pietro Nagni był swego czasu sekretarzem Ghigiottiego, a potem korespondentem z Mołdawii, a Pietro Lochmann ostatnim jego sekretarzem. Było również wiele innych osób życzliwych Ghigiottiemu, lecz wszystkich nie sposób wymienić.

Ciekawych wiadomości o domownikach Ghigiottiego dostarczają listy sekretarza P. Lochmanna. Mamy także wzmianki o służbie Ghigiottiego, zatrudnionej w charakterze lokajów lub stróżów (Antoni Adamczewski lub Adamczyński, Michel Glinck oraz niejaki Giovanni i niejaki Ignacy).

Dużo miejsca w korespondencji Ghigiottiego zajmują również osoby mu nieprzychylne, działające głównie w latach 1777-1778 na terenie Rzymu i w Kurii Rzymskiej, na łamach ówczesnej prasy (Gazeta Florencka), a skupiających się wokół wojewody gnieźnieńskiego Antoniego Sułkowskiego. Podłożem intryg prowadzonych przez Sułkowskiego były rozgrywki personalne o stanowiska i wpływy. Spotyka się również w spuściźnie po Ghigiottim informacje o żywionej do niego niechęci z powodów czysto politycznych - miano mu za złe sympatie prorosyjskie.

Materiały źródłowe mówią o bliskich i zażyłych stosunkach Ghigiottiego z biskupem warmińskim Ignacym Krasickim (159 listów z lat 1779-1793)[9]. Zawierają również informacje o stosunkach Ghigiottiego z kapitułą warmińską i pozostałym duchowieństwem tej diecezji (zob. Ind. rzecz. Część „B", s. 56). Część kleru zresztą była niechętna Ghigiottiemu. Zarzucono mu, że nie przebywał na terenie Warmii, nie wypełniał swoich obowiązków kapłańskich związanych ze stanowiskiem kanonika, za które otrzymywał stałą pensję. Musiał więc Ghigiotti uzyskać indult z Watykanu, zwalniający go od obowiązku przebywania na terenie diecezji warmińskiej. Taką samą zgodę musiał uzyskać od króla pruskiego, z chwilą gdy Warmia przeszła pod panowanie Prus.

W tym dziale natomiast znaleźć można również informacje o dochodach Ghigiottiego, o jego wydatkach i różnych zobowiązaniach finansowych. Dowiadujemy się, że źródłem dochodów Ghigiottiego były przede wszystkim pensje, jakie pobierał ze skarbu państwa i ze szkatuły królewskiej z tytułu funkcji pełnionych w Departa-

---

[9] „Korespondencja Ignacego Krasickiego", pod red. T. Mikulskiego, t. 1-2, Warszawa 1958.

mencie Włoskim Gabinetu Królewskiego i Rady Nieustającej, a także wpływy z beneficjów kościelnych, jakie w różnych latach posiadał. Do beneficjów tych należały: kanonikat warmiński, probostwa w Gołębiu (diecezja krakowska) i w Surażu (diecezja łucka) oraz koadiutorstwa warmińskie (które przekazał w 1788 r. kanonikowi Kalnassemu) i bledzowskie (które miał zamiar sprzedać księdzu Olszewskiemu). Na wysokość dochodów Ghigiottiego wpływały również sumy, które otrzymywał z rozdawnictwa tytułów, orderów, stanowisk i różnego rodzaju odznaczeń, stosowanych szeroko przez króla, a także z tytułu pośredniczenia między królem a różnego rodzaju petentami. Wszystkie te sprawy przechodziły przez ręce Ghigiottiego. Wiele osób szukało protekcji prałata Ghigiottiego u króla i innych wpływowych ludzi ofiarowując odpowiednie wynagrodzenie. Jako dowód niech posłuży następujący fakt. Oto Frederic Rhode, hrabia i szambelan króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II, za pomoc Ghigiottiego w uzyskaniu od króla polskiego upragnionych orderów Orła Białego i Św. Stanisława proponował mu 500 dukatów i jeszcze jakieś dodatki (dla porównania: pensja roczna, jaką Ghigiotti otrzymywał z Warmii wynosiła również 500 dukatów, z Rady Nieustającej - 555) oraz 1000 talarów pruskich, a ponadto zapewniał o całkowitej dyskrecji na temat ewentualnej transakcji (sygn. 619). Takimi źródłami zdobywania pieniędzy na pewno Ghigiotti nie gardził.

Mimo dość dużych dochodów Ghigiotti - jak wynika z jego korespondencji i różnych jego „papierów" - ciągle odczuwał brak pieniędzy i stale był w długach. Prowadził życie wystawne, bo - jak sam mówił - tego wymagała jego pozycja na dworze królewskim: „Note des depenses indispensablement nécéssaires au Prelat Ghigiotti pour vivre convenablement à la Cour selon état et sans exces reduits aux sommes dont il a besoin chaque mois" (sygn. 963a). Potrzebne mu były pieniądze na spłacanie długów, mimo że dużą ich część pokrywał król ze swojej szkatuły. Potrzebował pieniędzy na liczne podarunki, na wspomaganie licznej rodziny i inne potrzeby, związane z jego upodobaniami i zainteresowaniami (sygn. 963). Naturalne dochody Ghigiottiego ulegały zmianie i zależne były od sytuacji kraju, króla i różnych okoliczności.

Jego sytuacja finansowa uległa znacznemu pogorszeniu w 1795 r. po wyjeździe króla do Grodna. Przedstawił ją Ghigiotti królowi w specjalnym piśmie wysłanym do Grodna przy liście z 28 marca 1795 r. (Lettre „A"): „Memoire sur l'Etat du Prelat Ghigiotti aux premieré tems de son service à la Cour et sur sa situation actuelle"[10].

Poza uszczuplonymi dochodami na złe samopoczucie Ghigiottiego wpływał również jego stan zdrowia, który pogarszał się z biegiem lat. Często narzekał na swoją

---

[10] Brulion tego pisma pisany ręką Ghigiottiego znajduje się w Bibl. PAN Kraków, sygn. 2678 (t. II, ss. 276-279); czystopis w AGAD w Zbiorze Popielów, sygn. 302. ss. 97-100.

starość, na choroby i inne dolegliwości. Ale chyba w większym jeszcze stopniu odczuwał tragiczną sytuację polityczną Polski, jego drugiej ojczyzny, w której spędził połowę życia. Musiał silnie przeżywać dni Insurekcji Kościuszkowskiej i jej upadek, skoro w grudniu 1794 r. informował z wielką goryczą jednego ze swoich korespondentów o zamiarze opuszczenia Polski, choćby o lasce i proszonym chlebie (sygn. 778). W 1795 r. sprawa jego wyjazdu już na stałe do Włoch i powrotu do swojej rodziny często występowała w listach do przyjaciół. Jest ona również tematem często pojawiającym się w korespondencji z królem. Likwidował swój pobyt w Polsce sprzedając porcelanę, kryształy (sygn. 432) i inne przedmioty, których nie mógł zabrać ze sobą do Włoch. Wiadomo też jest, że część swych „papierów", a między nimi listy i książki już wysłał do swojej ojczyzny (sygn. 100, 696, i in.). Przygotowując się do opuszczenia Polski, starał się zostawić w porządku królowi archiwum, które tworzył i którym przez tyle lat zarządzał. Zawiadamiał Stanisława Augusta o opracowanych na nowo katalogach, inwentarzach i innych pomocach kancelaryjno-archiwalnych, dzięki którym król mógł łatwo dotrzeć do interesujących go materiałów. Niestety, w spuściźnie po nim zachowały się tylko te katalogi, które król posiadał tylko w drugim egzemplarzu i były one sporządzone przed rokiem 1795 (zob. Archiwum Ghigiottiego, Część III, sygn. 965-969 oraz Załącznik nr 1).

D z i a ł N r 7 - S p r a w y r ó ż n e (zob. Indeks rzeczowy, Część „A", ss. 41-45 i Część „B", ss. 69-77)

Problematyka tego działu obejmuje w zasadzie takie sprawy, które nie mieściły się w działach poprzednich. Niektóre tylko z nich są powtórzone, ale widziane z innego punktu widzenia i w innym ujęciu.

Najwięcej wiadomości Działu Nr 7 dotyczy wszelkiego rodzaju próśb i związanych z nimi rekomendacji i podziękowań. Przedmiotem próśb są różne sprawy - od bardzo ważnych aż do zupełnie drobnych. Proszono więc o indygenat polski, o ordery, stanowiska, odznaczenia. Najliczniej pojawiają się prośby o uzyskanie Orderu Orła Białego i Orderu Św. Stanisława (zob. Ind. rzecz., Część „B", s. 76). W związku z tymi prośbami o ordery znajdują się informacje o systemie ich rozdawania, łączenia tych orderów z innymi odznaczeniami, podany jest opis ich noszenia, podane są wymagane opłaty, wpłaty, pokwitowania; są też informacje dotyczące orderów polskich we Włoszech. Wśród odznaczeń najwięcej próśb dotyczy Krzyża Maltańskiego i kluczy szambelańskich. Proszono również o tytuły: barona, hrabiego, markiza, księcia i inne. Dużą grupę stanowią prośby o stanowiska (np. kapelana wojskowego, teologa, radcy królewskiego), o urzędy (agenta królewskiego, ministra polskiego przy Stolicy Apostolskiej) - w związku z chorobami T. Anticiego, audytora przy tymże ministrze, o pracę (np. księgowego, kancelisty, lokaja). Liczną grupę stanowią też prośby o pensję stałą, o pomoc finansową, o wsparcie, pożyczkę

itp. Są prośby w różnych innych sprawach. Tu na przykład można wymienić prośby o pomoc w otrzymaniu protekcji, posagu, wstąpienia do klasztoru, prośby o interwencję w różnego rodzaju sporach, nawet w sprawach małżeńskich, wreszcie prośby w sprawach bliżej niesprecyzowanych. W związku z tymi prośbami pojawiają się też rekomendacje różnych osób, ludzi ze świata nauki, literatury, sztuki, teatru, muzyki. Wszelkiego rodzaju prośby i rekomendacje dostarczały królowi - a i Ghigiottiemu również, bo przez jego ręce te sprawy przechodziły - dodatkowych dochodów.

Na zakończenie spraw Działu Nr 7 należy zwrócić uwagę na informacje o podróżach Polaków po obcych krajach. Miały one charakter podróży turystycznych, nie zaś wyjazdów o charakterze politycznym (jak np. podróże prymasa M. Poniatowskiego czy emigracje polityczne). Najwięcej Polaków wyjeżdżało w celach turystycznych do Państewek Półwyspu Apenińskiego. Wśród Polaków podróżujących po Włoszech, o których pisano dużo do Ghigiottiego, znaleźli się: Czapska-Radziwiłł-Małachowska, E. Lubomirska, marszałkowa wielka koronna, E. Grabowska. Dużo uwagi poświęcono również podróży pani D. Schutter z domu Cumano, którą zainteresowany był - jak świadczy o tym korespondencja - Ghigiotti i król.

Pomoce archiwalne

Wykorzystanie materiałów źródłowych wchodzących w skład spuścizny po księdzu Kajetanie Ghigiottim ułatwiają badaczom następujące pomoce archiwalne, które są zaopatrzone we wstępy:

1. Inwentarz (maszynopis), składający się z trzech części: Część I - „Korespondencja ks. Kajetana Ghigiottiego" (sygn. 1-800); Część II - „Korespondencja Stanisława Augusta Poniatowskiego" (sygn. 801-921); Część III - „Pisma („papiery") różne" (sygn. 922-974).

2. Indeksy (maszynopisy): Indeks osób, Indeks nazw geograficznych. Indeks rzeczowy (tematyczny), składający się z dwóch części: Część „A" - Sprawy, problemy, zagadnienia i Część „B" - Grupy rzeczowo-osobowe.

3. Kartoteki (dwie) zawierające zestawienie adnotacji Ghigiottiego umieszczonych na jego korespondencji i innych „papierach" przechowywanych w jego archiwum - kartoteka adnotacji w układzie alfabetycznym nazwisk korespondentów Ghigiottiego, a w obrębie nazwisk - w kolejności chronologicznej listów oraz kartoteka adnotacji w układzie chronologicznym, w kolejności lat, miesięcy i dat dziennych.

4. Uzupełnieniem wyżej wymienionych pomocy archiwalnych są: a) wykaz (brulion ręcznie pisany) treści poszczególnych pozycji Inwentarza w kolejności pozycji inwentarzowych, opracowany również na podstawie adnotacji Ghigiottiego. Wykaz ten obejmuje tylko pozycje Części I Inwentarza, czyli sygnatury od 1 do 800; b) konkordancje sygnatur: dawnych z nowymi (aktualnymi) i nowych (aktualnych) z dawnymi.

Wojciech Całczyński

ZASÓB KARTOGRAFICZNY ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Narastanie zbiorów kartograficznych AGAD

Zasób kartograficzny AGAD wynosi około 40 000 j.a. Około 36 000 j.a. liczą zbiory kartograficzne, czyli mapy luźne przechowywane w Oddziale Kartograficznym. Pozostała część zasobu kartograficznego - to mapy związane fizycznie z aktami. Liczba tych map nie jest jeszcze znana. Zerejestrowano ich dotychczas ponad 3000.

Zbiory kartograficzne AGAD bezpośrednio po drugiej wojnie światowej składały się ze zbioru kartograficznego przedwojennego Archiwum Akt Dawnych i zbioru kartograficznego przedwojennego Archiwum Głównego Akt Dawnych[1]. Następnie zbiory te znacznie się powiększyły dzięki dość licznym nabytkom. Z Oddziału Akt Podworskich AGAD przekazano materiały kartograficzne z archiwów prywatnych, a mianowicie: Warszawskiego i Nieborowskiego Radziwiłłów, Potockich z Łańcuta, Potockich i Branickich z Wilanowa, Popielów z Turny, Ostrowskich z Ujazdu. Z Oddziału Staropolskiego przekazano mapy z tzw. Metryki Litewskiej, ze Zbioru Popielów i ze Zbioru Jabłonny.

Nabytki pochodzą też spoza AGAD. W latach pięćdziesiątych przekazano do Oddziału Kartograficznego mapy z Centralnego Archiwum Wojskowego, w 1957 r. z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu, następnie w 1965 r. nabyto Zbiór Mar-

---

[1] W okresie międzywojennym ukazało się kilka prac omawiających zbiór kartograficzny AAD i AGAD. Zawartość i metody opracowania zbioru kartograficznego AAD omawia artykuł K. Konarskiego, „Zbiór kartograficzny Archiwum Akt Dawnych w Warszawie", Czasopismo Geograficzne 1926, z. 1. ss. 48-51. Kilka zdań na temat tego zbioru znalazło się w opublikowanej w języku francuskim broszurze: „Les Archives des Documents Anciens à Varsovie. Histoire - organisation - contenu", Varsovie 1933. Osiem planów ze zbioru kartograficznego AAD uwzględnił katalog A. Kuncewicza („Plany przeglądowe miast polskich", serja I, wybrał i przygotował do druku arch. A. Kuncewicz, Warszawa 1929). Władysława Około-Kułakowa dała w swej pracy („Warszawa jako warsztat naukowy w zakresie kartograficznym. Treść, stan opracowania i rozmieszczenie warszawskich zbiorów kartograficznych", Kraków 1936) dwustronicową informację o zbiorze kartograficznym AGAD i tejże objętości informację o zbiorze kartograficznym AAD. Wzmianki o zbiorach kartograficznych tych dwóch archiwów są zawarte w pracy E. Chwalewika, „Zbiory polskie. Archiwa, bibljoteki, gabinety, galerje, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone", t. II, Warszawa-Kraków 1927. Niektóre mapy i plany, przechowywane w AGAD i AAD, zostały omówione w pracy B. Olszewicza, „Kartografja polska XVIII wieku" (Przegląd chronologiczno-bibljograficzny), Lwów-Warszawa 1932.

conich. W 1962 r. zbiory kartograficzne zostały wzbogacone o rewindykaty z ZSRR. W latach sześćdziesiątych przekazano do Oddziału Kartograficznego mapy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, znalezione w dawnej siedzibie tej instytucji. W 1973 r. zbiory kartograficzne wzbogaciły się o dwadzieścia dwa plany dotyczące Kanału Augustowskiego, przekazane przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Wodnego w Giżycku. Kilkaset map i planów nabyto za pośrednictwem Komisji Zakupu Archiwaliów.

Charakterystyka zbiorów kartograficznych AGAD [2]

Najstarsza mapa znajdująca się w zbiorach kartograficznych pochodzi z 1579 r. Jest to miedzioryt przedstawiający Fryzję Wschodnią. Najstarszy plan rękopiśmienny, to plan Ujazdowa z 1606 r.[3] Plany związane fizycznie z aktami to najstarsze pochodzące z lat około 1580-1582[4]. Najpóźniejsze mapy zostały sporządzone w latach 1949-1954 przez prof. Adama Borkiewicza i dra Wojciecha Trzebińskiego.

Mapy wytworzone przez władze dawnej Rzeczypospolitej[5] dotyczą głównie Korony (w niewielkim stopniu Litwy). Mapy rękopiśmienne po trzecim rozbiorze dotyczą zazwyczaj terenów drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, Księstwa Warszawskiego oraz Królestwa Kongresowewgo. Mapy rytowane, litografowane i drukowane przedstawiają również inne kraje (zwłaszcza europejskie), a nawet cały kontynent lub świat.

Mapy i plany przechowywane w zbiorach kartograficznych AGAD można podzielić na kilka grup rzeczowych, a mianowicie: 1) mapy „ogólne", 2) plany gruntowe, 3) plany leśne, 4) plany wojskowe, 5) mapy i plany hydrograficzne, 6) mapy komunikacyjne, 7) plany urbanistyczne, 8) rysunki architektoniczne, 9) plany i mapy przemysłowe.

---

[2] Cały zasób kartograficzny powojennego AGAD omawiają dwie publikacje D. Kosackiej: D. Wareckiej, „Zbiór kartograficzny Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie", Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1955, t. III, nr 2, ss. 435-444; „Zbiory kartograficzne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Informator", oprac. D. Kosacka, Warszawa 1972, ss. 135-138.

[3] Plan ten analizuje G. Ciołek, „Plan Ujazdowa z 1606 roku", Rocznik Warszawski, 1961, t. II, ss. 314-322.

[4] Archiwum Skarbu Koronnego. Oddział 1. Rachunki Królewskie, nr 380-382.

[5] Mapy te pominięto w niniejszym referacie, gdyż zostały one omówione w szeregu publikacji, a mianowicie: W. Całczyński, D. Kosacka, K. Łonczyńska, „Mapy i plany", [w:] „Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach", I - „Archiwa dawnej Rzeczypospolitej", wyd. II popr. i rozsz., oprac. zb. pod red. J. Karwasińskiej, Warszawa 1975, ss. 441-462; D. Kossacka, „Plany Warszawy XVII i XVIII w. w zbiorach polskich. Katalog", Warszawa 1970; K. Łonczyńska, „Zbiór geograficzny Stanisława Augusta", Archeion, 1960, t. XXXIII, ss. 21-49; tejże „Mapy Referendarii Koronnej w drugiej połowie XVIII wieku", Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1964, t. XII, nr 3, ss. 411-428; W. Całczyński, „Mapy sądów podkomorskich, komisarskich, asesorskich i trybunałów, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie", Archeion 1974, t. LX, ss. 159-175.

Mapy „ogólne"

Są to mapy fizyczne, polityczne, administracyjne dotyczące większych obszarów. Najwięcej map tego rodzaju dotyczy ziem polskich. Na uwagę zasługują zwłaszcza: mapy księstw śląskich z połowy XVIII w., tzw. mapa Metzburga (z około 1799 r.) obejmująca obszar trzeciego zaboru austriackiego, mapa Prus Wschodnich i Zachodnich Schroettera (1802 r.), mapa Prus Południowych Gilly'ego (1802-1803), mapa Prus Nowowschodnich Sotzmanna (1808 r.), Atlas Królestwa Polskiego Juliusza Colberga (1826-1827), Mapa Kwatermistrzostwa (wyd. 1843, z datą 1839 r.). „Karta dawnej Polski" Chrzanowskiego (1859 r.), „Ziemie ruskie Rzeczypospolitej" Aleksandra Jabłonowskiego (wyd. 1889-1904), kilkanaście map Królestwa Polskiego z XIX i początku XX w. (np. Baracza z 1907 r. Bazewicza z 1915 r.), kilka map Polski międzywojennej.

Z map ziem nie polskich można wymienić: atlas Ameryki Płn. (koniec XVIII w.), atlas Niderlandów (XVIII w.), mapę Australii z 1820 r. liczne mapy Europy lub jej części, liczne mapy Rosji europejskiej, mapy: Hiszpanii i Portugalii, Francji, Niemiec, Włoch, Grecji, Meksyku, Gujany holenderskiej, Egiptu, Chin, atlas świata z 1762 r.

Plany gruntowe

Plany gruntowe stanowią najliczniejszą grupę w zbiorach kartograficznych AGAD (70% zbiorów). Są to plany dóbr, wsi, folwarków i gruntów spornych. Plany sporów granicznych stanowią prawie połowę planów gruntowych. Dla badacza plany sporów granicznych na ogół przedstawiają stosunkowo niewielką wartość, ponieważ są na nich oznaczone z reguły tylko grunty sporne, czasem położenie wsi (symbolicznie), rzadko natomiast oznaczano na tych planach sytuacje osiedli wiejskich. Około 3000 j.a. pochodzi z okresu przed rokiem 1815. Dotyczą one głównie terenu drugiego i trzeciego zaboru pruskiego, rzadko Księstwa Warszawskiego. Najwięcej tych planów odnosi się do dóbr położonych w powiatach: płońskim, lipnowskim, płockim, łomżyńskim, łęczyckim, noworadomskim, kolskim, brzezińskim, sieradzkim, tureckim, grójeckim, warszawskim, pułtuskim, rypińskim, makowskim, włocławskim, rawskim i częstochowskim[6].

Plany po 1815 r. dotyczą głównie Królestwa Kongresowego, w tym najwięcej planów dotyczy dóbr położonych w powiatach: płockim, mławskim, lipnowskim, sierpeckim, łomżyńskim, szczuczyńskim, warszawskim, piotrkowskim, wieluńskim, sieradzkim, łęczyckim, sejneńskim, kolneńskim, przasnyskim, rypińskim, pułtuskim, płońskim, włocławskim, częstochowskim i kaliskim.

---

[6] Przynależność do powiatu w niniejszym artykule określano według „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich", Warszawa 1880-1902.

6705 j.a. planów gruntowych należy do zespołu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Plany TKZ pochodzące z lat 1839-1944 dotyczą prawie wyłącznie dóbr położonych w Królestwie Kongresowym[7].

Wśród planów z Archiwum Potockich z Łańcuta znajduje się około czterdziestu planów katastralnych litografowanych w latach 1893-1911. Cenne, chociaż stosunkowo nieliczne są plany „urządzenia" dóbr (regulacyjne).

Plany leśne

Planów leśnych w zbiorach kartograficznych AGAD zachowało się stosunkowo mało, nie więcej niż 300. Są to plany obrębów leśnych, lasów należących do dóbr, lasów spornych pomiędzy dobrami. Dotyczą one głównie lasów położonych w powiatach: grójeckim, radzymińskim, nieszawskim, tureckim, kaliskim, gostynińskim, włocławskim i wieluńskim.

Plany wojskowe

Wyróżnić tu można dwie podgrupy: a) plany twierdz, b) plany kampanii i bitew.

a. Plany twierdz. Zachowało się ich stosunkowo niewiele. Dotyczą one głównie twierdz: Zamość, Modlin, Dęblin, Częstochowa, Brześć Litewski, Sandomierz i Kamieniec Podolski. Pochodzą one przede wszystkim z drugiej połowy XVIII i z XIX wieku.

b. Plany kampanii i bitew. Zachowały się plany bitew zwłaszcza z okresu rewolucyjnej i napoleońskiej Francji. Są to plany bitew stoczonych w 1796 r. przez wojska francuskie. „Atlas pour l'histoire critique et militaire des guerres de la Revolution" (bitwy z lat 1796-1800), plany bitew pod Marengo (1800 r.), Pruską Iławą (1807 r.), Frydlandem (1807 r.), Borodino (1812 r.), Lipskiem (1813 r.) i Waterloo (1815 r.).

Wymienić tu też trzeba atlas kampanii polsko-austriackiej 1809 r. i atlas dotyczący bitew stoczonych w czasie powstania listopadowego („Atlas de cartes et de plans pour servir à l'intelligence de l'histoire de l'insurrection du peuple polonais", Leipsic 1833). Późniejszego okresu dotyczą: plan oblężenia Sewastopola w czasie wojny krymskiej, mapa działań wojennych w Europie w czasie pierwszej wojny światowej, plan bitwy nad Sommą.

---

[7] Por. W. Całczyński, „Mapy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie", Archeion, 1975, t. LXII, ss. 69-81.

Mapy i plany hydrograficzne

Map tych zachowało się kilkadziesiąt. Najwięcej spośród nich dotyczy Wisły i Kanału Augustowskiego. Ponadto na uwagę zasługują mapy takich rzek, jak: Bzura, Bug, Narew, Warta, Prosna, Pilica, Nida, Ner. Z okresu międzywojennego zachował się projekt jazu na Warcie pod Koninem. Z map rzek nie polskich można wymienić mapę Dunaju z 1789 r. i Łaby z 1836 r.

Mapy komunikacyjne

Mapy te są stosunkowo nieliczne. Wymienić tu można: mapy dróg łączących poszczególne miasta w Królestwie Polskim, mapy dróg: powiatów brzeskolitewskiego, słupeckiego, wieluńskiego, guberni płockiej, łomżyńskiej, lubelskiej, radomskiej, piotrkowskiej, mapę dróg Francji (1816 r.), „Mapę komunikacyjną Galicji i Bukowiny" (1911 r.), „Mapę samochodową Rzeczypospolitej Polskiej" (z okresu międzywojennego), „Mapę polskiej sieci kolejowej i lotniczej" (z okresu międzywojennego), mapę dróg żelaznych i pocztowych cesarstwa rosyjskiego.

Plany urbanistyczne

Plany urbanistyczne dotyczą głównie miast położonych w Królestwie Kongresowym. Najwięcej ich pochodzi z XIX w. Na uwagę zasługują zwłaszcza plany takich miast, jak: Będzin, Błonie, Biała Podlaska, Brześć Kujawski, Czeladź, Częstochowa, Dąbie, Dobrzyń nad Wisłą, Gąbin, Góra Kalwaria, Kalisz, Kielce, Kolno, Konin, Krzepice, Kutno, Lublin, Łęczyca[8], Łomża[9], Łódź, Maków, Mariampol, Mława, Nieszawa, Nowy Dwór Mazowiecki, Ostrołęka, Piątek, Pilica, Pińczów, Piotrków, Płock, Poznań, Pyzdry, Rypin, Sandomierz, Sieradz, Słupca, Sosnowiec, Suwałki, Szadek, Warta, Wieluń, Włocławek i Zduńska Wola. Szczególnie cenne są plany Warszawy, np. plan Bacha (1808 r.), plan szczegółowy miasta z lat 1818-1819 (litografowany w 1822 r.), plany Koriota z 1829 i 1837 r. obejmujące całe miasto, plan Richtera z 1838 r.[10]

Zachowały się też nieliczne plany dotyczące miast nie polskich, jak: Paryż, Petersburg, Berlin, Neapol, Nowogród Wielki, Kopenhaga, Konstantynopol, Sewastopol, Praga czeska, Koszyce, Lizbona, Madryt i Wenecja.

---

[8] Por. A. Tomczak, „Katalog planów miasta Łęczycy", Warszawa 1962.

[9] Wszystkie plany Łomży z zasobu kartograficznego AGAD obejmuje „Katalog archiwalnych planów miasta Łomży 1619-1914", oprac. D. Godlewska, Warszawa 1975.

[10] Por. D. Kosacka, „Materiały kartograficzne do dziejów pomiarów i planowania Warszawy w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych", [w:] „Materiały kartograficzne i techniczne do odbudowy i rozbudowy Warszawy w świetle potrzeb badań naukowych", Warszawa 1966, ss. 9-29; J. Kazimierski, D. Warecka, „Katalog planów miast w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie", cz. 1, Warszawa 1953.

Znacznie liczniejsze niż plany całych miast są plany części miast, poszczególnych ulic, posesji itp.

Rysunki architektoniczne[11]

Architektura sakralna

Większość planów klasztorów obejmuje publikacja Zofii Olszamowskiej-Skowrońskiej[12]. Praca ta zawiera tylko plany ze zbioru kartograficznego przedwojennego AAD. Tymczasem dość dużo planów klasztorów i kościołów zachowało się wśród rewindykatów z ZSRR oraz w zbiorze kartograficznym przedwojennego AGAD. Wymienić tu można plany takich klasztorów i kościołów, jak: klasztor Benedyktynek w Sandomierzu, klasztor Cystersów w Sulejowie, projekt kościoła i klasztoru Mariawitek w Częstochowie, klasztor Reformatów w Zarębach Kościelnych, klasztor Reformatów w Płocku, klasztor Misjonarzy w Płocku, klasztor Franciszkanów w Warszawie, kościół i klasztor Bernardynów w Radomiu, kościół i klasztor Bernardynów w Ostrołęce, klasztor w Sieciechowie, projekt kościoła w Kozienicach, katedra w Płocku, kościół w Skalbmierzu klasztor Cystersów w Lądzie, projekt kościoła w Terespolu, kościół przy placu Grzybowskim w Warszawie, kościół Panny Marii w Warszawie, kościół Św. Jerzego w Warszawie, klasztor Bernardynów w Warcie, kościół w Wilanowie. kościół w Leżajsku, kościół i klasztor Franciszkanów w Nieszawie, kościół pobernardyński w Górze Kalwarii, kościół i klasztor Karmelitów w Zakrzewie (pow. włocławski), kościoły w Jadowie, Okuniewie, Lądku, Bieczu, kościół Jezuitów w Łęczycy, synagoga we Włocławku.

Obok planów konkretnych obiektów zachowały się też plany idealne, np. projekty wznoszenia cerkwi i kościołów grecko-unickich w guberni lubelskiej i siedleckiej w XIX w., rysunki ikonostasów dla kościołów grecko-unickich, plany budowy plebanii, projekt budowy kościołów parafialnych Piotra Aignera (1825 r.). „projekt na dzwonnicę", „szkic do projektu kościoła w mieście obwodowym".

---

[11] Rysunki architektoniczne ze Zbioru Marconich obejmuje „Katalog rysunków architektonicznych Henryka i Leandra Marconich w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie", oprac. T.S. Jaroszewski i A. Rottermund, Warszawa 1977.

[12] Z. Olszamowska-Skowrońska, „Pomiary zabytków architektury klasztornej w zbiorze kartograficznym Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie", Ochrona Zabytków, 1952, t. V, zeszyt specjalny, ss. 66-91.

Architektura świecka

Wymienić tu trzeba przede wszystkim plany Zamku Królewskiego w Warszawie[13], zamków: w Rawie, Biesiekierach, Łęczycy, Wiśniczu, Białej Podlaskiej, Kielcach, pałaci w Rosi, pałacu Wilanowskiego (z ogrodem), Teatru Wielkiego w Warszawie, szpitala i oberży w Wilanowie, szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, szkoły elementarnej w Babicach (pow. biłgorajski) i Czułczycach (pow. chełmski).

Planów ogrodów zachowało się zaledwie kilka: plan ogrodu w Białaczowie, ogrodu w Wilanowie, „Projekt ogrodu ozdobnego w dobrach Turna", „Mapa drzewostanowa parku w Natolinie".

Bardzo nieliczne są plany architektury wiejskiej. Zachowało się tylko około 20-30 planów dotyczących głównie budynków gospodarczych, takich jak: stajnie, stodoły, obory, owczarnie, szopy, spichlerze, wozownie. Zachowały się zaledwie dwa plany chaty wiejskiej z XIX w.

Z idealnych rysunków architektonicznych dotyczących wznoszenia typowych budowli można wymienić: wzór na dom zajezdny przy drogach bitych, projekt łaźni wiejskiej (1916 r.), „karczma na trakt mniejszy", „projekt domu wiejskiego", „projekt ratusza", „projekt na rogatkę do miasta gubernialnego", „szkic do projektu domu na biuro naczelnika powiatu", „szkic projektu resursy do miasta prowincjonalnego".

Plany i mapy przemysłowe

Najwięcej planów przemysłowych zachowało się wśród rewindykatów z ZSRR. Omawia je artykuł Danieli Kosackiej[14]. Prócz tych planów na uwagę zasługują następujące plany: huty Bankowej, huty w Pradłach, Zakładu Wyrobów Lnianych w Żyrardowie, przędzalni w Tomaszowie Mazowieckim, projekt wielkiego pieca w Olkuszu, projekt cegielni w Ozorkowie, plan fabryki kobierców w Warszawie przy ul. Ludnej plany młyna i browaru w Węglanach, gorzelni w Czernichowie, plan browaru w Wilanowie, cegielni w dobrach wilanowskich, projekt młyna wodnego w dobrach wialnowskich, plany młyna wodnego, kuźni, słodowni i cukrowni w dobrach łańcuckich.

Bardzo cenne są dwie mapy: „Karta geognostyczna Zagłębia Węglowego w Królestwie Polskim" Jana Hempla (1856 r.) oraz „Karta pocztowa i przemysłowa Królestwa Polskiego" Jerzego Egloffa (1846 r.).

---

[13] Por. D. Kosacka, „Plany dotyczące zamku królewskiego w Zbiorze Kartograficznym Archiwum Głównego Akt Dawnych", Rocznik Warszawski, 1972, t. XI, ss. 383-401.

[14] D. Kosacka, „Nowe plany przemysłowe w Archiwum Głównym Akt Dawnych", Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1962, t. X, nr 3-4, ss. 773-783.

Plany związane fizycznie z aktami

Dotychczas zarejestrowano plany wszyte w akta zespołów: Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Komisja Rządowa Wojny, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych

Plany wszyte w akta KRSW opisuje dokładnie drukowany katalog Marii Łodyńskiej-Kosińskiej[15]. Nie obejmuje on jednak varsavianów, dla których pomoc archiwalną stanowi skorowidz geograficzny. Spośród varsavianów kartograficznych w KRSW warto tu wymienić plany: pomnika pod wsią Czyste, pomnika pod wsią Grochów, „osady Targówek Nową Pragą zwanej", Grzybowa, części Pragi, części Warszawy, dość liczne plany poszczególnych ulic i posesji oraz różnych obiektów: bud dla kramarzy na Pradze, Cytadeli, fabryki nawozów sztucznych („za Pragą"), klasztoru Kapucynów, mostu na Wiśle, gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, Ogrodu Krasińskich, Ogrodu Saskiego, pałacu Blanka, pałacu Brühlowskiego, pałacu Krasińskich, Ratusza, Zamku Królewskiego.

Komisja Rządowa Wojny

Plany i rysunki wszyte w aktą KRW sygnalizuje w 70% drukowany inwentarz KRW[16]. Podstawową pomocą planów wszytych w akta tego zespołu jest skorowidz geograficzny. W zespole KRW zachowało się około 50 planów i rysunków. Wymienić tu warto plany: Wymienić tu warto plany: placu w Augustowie zajętego na śluzę, gruntów zajętych „na użytek" Kanału pomiędzy Augustowem a Białobrzegami, części Kalisza, placu w Karczewie przeznaczonego na budowę stajen, posesji w Kozienicach. klasztoru pobernardyńskiego w Łowiczu, zabudowań należących do pałacu w Skierniewicach, rynku w Sochaczewie, kościoła i klasztoru Dominikanów w Sochaczewie, klasztoru Brygidek przy ul. Długiej w Warszawie, gruntów należących do Łazienek, kilkunastu posesji w Warszawie, magazynu solnego w Wyszkowie, części Zamościa.

---

[15] „Katalog rysunków architektonicznych z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Rysunki architektoniczne, plany urbanistyczne, varia z lat 1800-1868", oprac. M. Łodyńska-Kosińska, Warszawa 1974.

[16] „Inwentarz akt Komisji Rządowej Wojny 1814-1858", oprac. M. Chojnacki, Warszawa 1967.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu

W zespole tym zarejestrowano około 200 planów. Są to głównie plany wsi, folwarków i dóbr położonych w Królestwie Polskim. Część planów dotyczy ulic i posesji w miastach, takich jak: Płock, Radom, Siedlce, Warszawa.

Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego

W CWWKP zarejestrowano kilkaset planów, głównie świątyń i klasztorów w Królestwie Polskim. Plany te opisuje szczegółowo „Katalog rysunków architektonicznych z akt Centralnych Władz Wyznaniowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie", opracowała Maria Łodyńska-Kosińska (Warszawa 1981).

Dzieje opracowania zasobu kartograficznego AGAD

Bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, chcąc jak najszybciej udostępnić zbiory kartograficzne AGAD, sporządzono do nich najprostszą pomoc archiwalną, tj. skorowidz geograficzny i osobowy. Prace nad skorowidzem trwały do połowy lat pięćdziesiątych. W latach 1956-1958 wyodrębniono fizycznie ponad 500 map ze Zbioru Kartograficznego, wytworzonych przez władze dawnej Rzeczypospolitej i podzielono je na zespoły. Równocześnie zarejestrowano około 300 map wszytych w akta zespołów XVIII-wiecznych. Rezultatem tych prac był artykuł zamieszczony w I wydaniu tomu I „Przewodnika po AGAD". Mapom tam omówionym poświęcono następnie kilka publikacji. W wydaniu II t. I „Przewodnika po AGAD" rozdział o mapach i planach prawie dwukrotnie rozszerzono uwzględniając 941 map i planów (w I wydaniu - 807).

Planując fizyczny podział całego Zbioru Kartograficznego na zespoły sporządzono na początku lat sześćdziesiątych „Księgę inwentarzową Zbioru Kartograficznego AGAD", dla utrwalenia pierwotnego układu map i planów. Następnie wyodrębniono fizycznie mapy i plany z lat 1795-1815 (ok. 3500 j.a.). Równocześnie rejestrowano mapy i plany wszyte w akta zespołów XIX-wiecznych (KRSW, KRW, KRPiS, CWWKP). W la- 1969-1975 opracowano całkowicie zespół Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. W latach 1973-1979 zinwentaryzowano w sposób skrócony, tj. nie wypełniając karty dodatkowej, około 95% Zbioru Kartograficznego.

Wykorzystanie zasobu kartograficzengo AGAD po drugiej wojnie światowej

Sporo informacji o wykorzystaniu zasobu kartograficznego AGAD w pierwszym dziesięcioleciu po drugiej wojnie światowej zawiera artykuł Danieli Wareckiej.

Autorka pisze: „Stosując kryterium użytkowości można by wyodrębnić dwa cele, dla których mogą służyć zbiory kartograficzne: naukowo-badawczy i praktyczny. [...] Drugi cel, praktyczna przydatność zbiorów, dotyczy w pierwszym rzędzie planów architektonicznych służących do konserwacji ewentualnie rekonstrukcji budowli zabytkowych. Akcja ta nabrała u nas specjalnie szerokiego rozmachu na skutek zniszczeń wojennych i związanej z nimi powojennej odbudowy"[17].

Plany urbanistyczne i architektoniczne z zasobu AGAD w pierwszych latach po wojnie były wykorzystywane do celów odbudowy miast. Pisze o tym w artykule D. Warecka: „w Archiwum Głównym Akt Dawnych przy porządkowaniu odnajdywano wiele nieznanych i ciekawych planów, które niezwłocznie przekazywano interesującym się nimi badaczom. Wielokrotnie plany te stanowiły jedyny ślad po danym obiekcie. Ważność ich w momencie odbudowy była oczywista. [...] W zakresie odbudowy Warszawy Archiwum Główne Akt Dawnych wypożyczyło Warszawskiej Dyrekcji Biura Odbudowy Stolicy kilkaset planów budynków publicznych, na których to planach oparto się w ich odbudowie i i rekonstrukcji"[18].

Materiały kartograficzne AGAD były wykorzystywane też dla celów odbudowy i rozbudowy innych miast. Informuje o tym D. Warecka: „Specjalnym rodzajem wykorzystania zbiorów w Polsce Ludowej są opracowania naukowe, oparte na materiałach kartograficznych, a służące jako podbudowa naukowa przy realizacji gospodarczych planów narodowych. Przykładem są tu prace, które prowadził Instytut Urbanistyki i Architektury wspólnie z Pracowniami Konserwacji Zabytków. Polegały one na przygotowaniu sui generis monografii historycznych miast w oparciu o plany urbanistyczne i architektoniczne, dla celów planowania przestrzennego. Przy tych pracach opierano się m.in. na gruntownej analizie wszystkich istniejących planów miast oraz planów ich zabytków architektonicznych"[19].

Warto tu podkreślić, że prace te prowadzą nadal na coraz szerszą skalę Pracownie Konserwacji Zabytków, wykorzystując plany z zasobu kartograficznego AGAD. Pracownicy PKZ korzystali m.in. z planów dotyczących Zamościa i miast z terenu Podlasia.

Dla celów naukowo-badawczych zasób kartograficzny AGAD jest obecnie znacznie bardziej wykorzystywany niż w momencie ukazania się cytowanego wyżej artykułu. Z materiałów kartograficznych AGAD korzystają kartografowie, geografowie, historycy osadnictwa, historycy architektury, językoznawcy. Reprodukcje planów z zasobu kartograficznego AGAD są zamieszczane w licznych publikacjach jako materiał ilustra-

---

[17] D. Warecka, „Zbiory kartograficzne i ich rola w gospodarce narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", Archeion, 1956, t. XXV, ss. 147-166.

[18] Tamże, s. 157.

[19] Tamże, s. 152.

cyjny. Plany te są też wnikliwie analizowane zwłaszcza w pracach z dziejów miast i dziejów zabytków architektonicznych. Częściowy wykaz tego rodzaju prac zawierają: katalog M. Łodyńskiej-Kosińskiej (por. przyp. 15) i katalog T.S. Jaroszewskiego i A. Rottermunda (por. przyp. 11). Na mapach z zasobu AGAD opierano się przy opracowywaniu przez Zakład Atlasu Historycznego IH PAN Atlasu Mazowsza i Atlasu województwa sandomierskiego. Na podstawie planów gruntów z XVIII w. powstały cenne prace S.J. Tymowskiego, J. Gołaskiego, B. Bojanowskiej-Ziemskiej[20].

---

[20] S.J. Tymowski, „Zagadnienia przestrzenne w regulacjach dóbr ziemiańskich w epoce Oświecenia", Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1960, t. VIII, nr 4, ss. 501-517; J. Gołaski, „Kształtowanie się mapy wsi w Polsce do końca XVIII w. Studia nad genezą wielkoskalowej informacji kartograficznej", Wrocław-Warszawa-Kraków 1969; B. Bojanowska-Ziemska, „Lokalizacja karczem wiejskich w Polsce od końca XVIII do połowy XIX wieku", Warszawa 1978.

Barbara Sobolowa

AKTA WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA RADY NAJWYŻSZEJ NARODOWEJ

„Akt powstania obywatelów, mieszkańców województwa krakowskiego" z 24 marca 1794 r. przewidywał utworzenie rządu powstańczego pod nazwą Rada Najwyższa Narodowa. Realizując założenia tego dokumentu Tadeusz Kościuszko w obozie pod Połańcem opracował i napisał 10 maja akt „Organizacji Rady Najwyższej Narodowej doczesnej dla Polski i Litwy", który następnie został ogłoszony, w dniu 21 maja[1]. Mocą tego aktu określono strukturę Rady (naczelnik, ośmiu radców, trzydziestu ośmiu zastępców), jej kompetencje i zadania oraz ustanowiono osiem wydziałów, a wśród nich Wydział Bezpieczeństwa RNN.

Na przewodniczącego tego Wydziału wyznaczono Tomasza Wawrzeckiego, ale wobec jego nieobecności w stolicy, prezesem Wydziału został Michał Kochanowski. Przepisy organizacyjne Rady Najwyższej Narodowej określały także sprawy, które „do Wydziału Bezpieczeństwa będą należeć: 1) rewizja papierów podejrzanych, 2) rewizja domów podejrzanych, 3) paszporty, 4) śledzenie oraz egzaminowanie ludzi podejrzanych i swawolnych, 5) aresztacje, 6) odsyłanie obwinionych do sądów kryminalnych, 7) więzienia publiczne i opatrzenie potrzeb więźniów"[2]. Wydział ten podjął działalność już w dwa dni po ukonstytuowaniu się Rady Najwyższej Narodowej. Prace swe rozpoczął od zaznajomienia się ze sprawami dotychczas załatwianymi przez Radę Zastępczą Tymczasową i od „egzaminowania deputacjów" związanych z resortem bezpieczeństwa. Ponadto Wydział ten na bieżąco załatwiał sprawy mu podległe. Równocześnie na mocy polecenia RNN przystąpiono (w tym Wydziale) do opracowania szczegółowych przepisów organizacyjnych Wydziału. Dopiero jednak 17 lipca Rada Najwyższa Narodowa zaakceptowała ostateczny kształt tego Wydziału uchwalając akt „Organizacji Wydziału Bezpieczeństwa i związanych z nią deputacji"[3]. Aktem tym podporządkowano Wydziałowi Bezpieczeństwa cztery deputacje: dozorczą, pocztową i paszportową oraz deputację indagacyjną, która w zasadzie podlegała temu wydziałowi już

---

[1] Tzw. „Archiwum Królestwa Polskiego", nr 270, k. 29-82 oraz „Akty Powstania Kościuszki" (cyt. APK), wyd. S. Askenazy i W. Dzwonkowski, t. I, Kraków 1918, ss. 199-204.

[2] APK, t. I, s. 201.

[3] APK, t. ss. 444 i nast.

od 21 czerwca[4]. Deputacje te miały szczegółowo określony skład i zadania oraz były obowiązane do przedstawienia Wydziałowi Bezpieczeństwa odpowiednich raportów ze swych czynności. Temu Wydziałowi podlegały również wydziały bezpieczeństwa komisji porządkowych oraz Wydział Bezpieczeństwa Deputacji Centralnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wydział Bezpieczeństwa RNN odbywał codziennie (nie wyłączając niedziel - w razie potrzeby) sesje ogólne w godzinach od 10.00 do 13.00. Zatrudniał trzech sekretarzy i archiwistę o szczegółowo określonych zakresach czynności[5].

O działalności tego Wydziału, ocenie jego pracy napisano już wiele poczynając od licznych prac Wacława Tokarza[6], Włodzimierza Dzwonkowskiego[7], Teofila Modelskiego[8], fundamentalnej pracy ustrojowej Wojciecha Bartla[6], Andrzeja Zahorskiego[10], Wacława Zienkiewicza[11] oraz ostatnio Adama Lityńskiego[12]. Znane są historykom okresu przekazy źródłowe dotyczące tego wydziału, przechowywane w polskich i zagranicznych archiwach oraz w działach rękopisów bibliotek: Czartoryskich, Jagiellońskiej, Ossolińskich, PAN w Kórniku i innych. Materiały źródłowe występują głównie (poza kilkoma zwartymi tomami w Archiwum Głównym Akt Dawnych i jednym - w Ossolineum) w postaci rozproszonej: w różnych księgach, miscellaneach, variach przemieszane z aktami innych kancelarii Powstania Kościuszkowskiego, bądź też z aktami władz i urzędów drugiej połowy XVIII wieku[13].

---

[4] „Ustanowienie Deputacji Indagacyjnej" - APK, t. I, ss. 347.

[5] APK, t. I, ss. 454-455.

[6] W. Tokarz, „Deputacja Indagacyjna", Kraków 1928; „Warszawa za rządu Rady Zastępczej Tymczasowej", 19 V-27 V 1794", [w:] „Rozprawy i szkice", t. I, Warszawa 1959, ss. 202-261; - „Papiery ambasady rosyjskiej", tamże, t. I, ss. 152-166; „Insurekcja warszawska 17 i 18 kwietnia 1794 r.", wyd. II, Warszawa 1950.

[7] W. Dzwonkowski, „Wstęp" do APK, t. I, ss. XXII-L i LXI.

[8] T.E. Modelski, „Kilkanaście aktów i pism z 1794 r. (Z papierów M. Kochanowskiego w Bibliotece Poturzyckiej we Lwowie)", Kwartalnik Historyczny, 1918, R. XXXII, ss. 255-314.

[9] W. Bartel, „Ustrój władz cywilnych Powstania Kościuszkowskiego", Wrocław 1959.

[10] A. Zahorski, „Ignacy Wyssogota Zakrzewski - prezydent Warszawy", Warszawa 1979.

[11] W. Zienkiewicz, „Akta Rady Najwyższej Narodowej, jej wydziałów i deputacji, 28 maj - 7 listopad 1794 r.", [w:] „Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach", t. I, wyd. II, Warszawa 1975, ss. 425-435 także W. Zienkiewicz, „Militaria 1794 r. ich koleje, wyniszczenie, stan zachowania w naszych archiwach", [w:] „Studia i materiały do Historii Sztuki Wojennej", t. I, Warszawa 1954.

[12] A. Lityński, „Udział Wydziału Bezpieczeństwa RNN w inicjowaniu śledztwa", [w:] „Zwycięstwo czy klęska. W 190 rocznicę powstania Kościuszkowskiego", Katowice 1984, ss. 91-122.

[13] Organizację Deputacji Centralnej W.X.Lit. „ułożono" 1 VI 1974 r. na sesji

Ostatnio zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych wzbogacił się o pokaźny tom, w całości dotyczący tego Wydziału. Są to przekazy źródłowe z kancelarii Wydziału Bezpieczeństwa RNN nie znane i nie cytowane przez badaczy okresu. Tom nosi mylący tytuł „Rapporta z czynności deputacji indagacyjnej", a zawartość jest następująca:

1. Raporty deputacji indagacyjnej do Wydziału Bezpieczeństwa - zazwyczaj tygodniowe z okresu 1 VIII-24 X 1794 r. (ss. 1-55), zawierające dane dotyczące osób indagowanych, aresztowanych, zwolnionych, odesłanych do sądu kryminalnego, zatrzymanych do dalszej decyzji Wydziału i RNN.

2. Raporty z czynności deputacji dozorczej do Wydziału Bezpieczeństwa z okresu 25 VI-1 X 1794 r. (ss. 56-92 z lukami), zawierające dane liczbowe dotyczące aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach, usytuowanych: w Pałacu Brühla, w Prochowni i Ratuszu, w piwnicach pałacu Krasińskich, w Kordegardzie policji i w koszarach policji.

3. Relacje Józefa Dziarkowskiego i Joachima Moszyńskiego „z egzaminowania deputacjów na ratuszu w miejscu dla deputacji indagacyjnej przeznaczonym" w dn. 2-6 VI 1794 r. (ss. 115-126).

4. Pojedyncze pisma kierowane do Wydziału Bezpieczeństwa przez deputację pocztową z 18, 24 VII, 8 VIII 1794 r. (ss. 206, 230-235).

5. Pojedyncze pisma kierowane do Wydziału Bezpieczeństwa przez deputację paszportową z 24 VII, 10 X i b.d. (ss. 191, 285-289).

6. Raporty z czynności Wydziału Bezpieczeństwa Deputacji Centralnej Litewskiej od 10 VI do 21 IX 1794 r. (ss. 127-187).

7. Raporty deputacji „do rewizji papierów wyznaczonej" (deputacja międzywydziałowa, w której prezydiował J. Łuszczewski (z 6, 21 VII; 7, 23, 27 VIII; 15 IX 1794 r.

8. Dziennik pism wchodzących do kancelarii Wydziału Bezpieczeństwa od innych wydziałów RNN i deputacji; a także od Magistratu m. wolnego Warszawy z okresu 9 VI-29 X (ss. 307-317) wraz z fragmentem aneksów, tj. pism zarejestrowanych w dzienniku i oznaczonych numerami 10-97 (ss. 318-442).

9. Pisma luźne z kancelarii Wydziału Bezpieczeństwa:

a) „Ordynacja Wydziału Bezpieczeństwa w Radzie Najwyższej Narodowej" - projekt organizacji wewnętrznej Wydziału Bezpieczeństwa wraz z odręcznymi poprawkami ręką nieznanej osoby (s. 155-283);

RNN. Struktura tej Deputacji była wzorowana na Radzie Najwyższej i posiadała podobne wydziały, ale miała być „tylko narzędziem wykonawczym Naczelnika siły zbrojnej i Najwyższej Rady Narodowej" - na Litwie - H. Mościcki, „Generał Jasiński i i powstanie Kościuszki", Warszawa 1917, ss. 227-229. W. Bartel, op. cit., ss. 172-178.

b) opis obowiązków przewodniczącego w deputacji indagacyjnej i osób do tej deputacji wyznaczonych (art. 4), ss. 249-250;

c) „Specyfikacja klasztorów robiących ładunki ślepe z kulmi (!) podana od departamentu uzbrojenia z przyłączeniem liczby robotników mającej być tymże klasztorom przez Wydział Bezpieczeństwa w RNN dodanej" z 2 VII 1794 r. (s. 217);

d) rekwizycje do komisji porządkowych z uwiadomieniem Wydziału Bezpieczeństwa związane ze sprawą wzięcia w depozyt składów soli pruskiej - 18 VI 1794 r. (ss. 218-220);

e) „Wyznaczenie osób w pomoc deputacji indagacyjnej przez Magistrat miasta wolnego Rzeczypospolitej Warszawy" - z podpisem Ignacego Zakrzewskiego - 30 VI (s. 207);

f) fragment projektu Kazimierza Brzostowskiego dotyczący sankcji w stosunku do Targowiczan piastujących urzędy i osiągających korzyści z 7 VI 1794 r. (s. 296).

Ponadto są tu pisma spoza kancelarii Wydziału Bezpieczeństwa:

a) projekt uzupełnienia aktu organizacji Rady Najwyższej Narodowej przez powołanie „przy Rządzie Ogólnym" Komisji Wojennej i komendantów wojskowych przy każdej komisji porządkowej - z poprawkami dokonywanymi ręką samego T. Kościuszki b.d. (ss. 290-295);

b) „Ekscerpt z raportu Jana Klimkiewicza, obywatela wołyńskiego, jadącego za obywatelem Krzuckim, delegowanym do zrobienia powstania na Wołyniu" z 21 VI (k. 248);

c) „Kontynuacja raportu czynności deputacji do zabezpieczenia majątku osób krajowych, osądzonych kryminalistów, aresztowanych i zbiegłych Wydziałowi Sprawiedliwości w Radzie Najwyższej Narodowej przesłana" (z okresu 7-13 VI - ss. 244-246) - 14 VI 1794 r.

Przedstawiając zawartość tej księgi należy stwierdzić, że zawiera ona podstawowe akta kancelarii Wydziału Bezpieczeństwa RNN. Są to przede wszystkim: dziennik pism wchodzących z pokaźnym fragmentem aneksów, relacje z czynności dwóch deputacji, podlegających temu Wydziałowi (szkoda, że brak podobnych raportów deputacji pocztowej i paszportowej). Niezwykle jest cenny „Seriarz czynności Wydziału Bezpieczeństwa Deputacji Centralnej W.X.Lit." Są to bowiem przeważnie tygodniowe raporty z dużego okresu, bo od 10 czerwca do 21 września, a więc obejmujące prawie cały okres działania Deputacji Centralnej W.X.Lit. Tylko jeden z raportów jest trzytygodniowy (z okresu 3-24 VIII) „z przyczyny przerwy czynnościów dla wzięcia przez Moskwę miasta Wilna i przeniesienia Deputacji" - do Grodna (ss. 175-179).

Treść znajdujących się w tomie pism i dokumentów pozwala przyjrzeć się bliżej pracy Wydziału Bezpieczeństwa i podległych mu deputacji. Pozwala ocenić, w jakiej mierze były realizowane zadania stawiane poszczególnym agendom - deputa-

cjom w warunkach wcale niełatwych, bo wojennych. Poszczególne raporty były zawsze podpisywane przez zmieniających się przewodniczących, co umożliwia poznanie ludzi pracujących w tych deputacjach. Wreszcie zebrane w tym tomie akta dostarczają informacji o przeprowadzających indagacjach, rewizjach papierów osób zatrzymanych,o okolicznościach aresztowania osób podejrzanych i o wydawanych paszportach.

Interesujące jest pismo z września 1794 r. właściciela traktierni i szynku, który domagał się wyegzekwowania przez Wydział Bezpieczeństwa pieniędzy w kwocie 133 zł 4 gr od pięciu oficerów moskiewskich, korzystających z szynku (s. 89). Znajdujemy też informacje o angażowaniu jeńców i aresztantów do różnych prac w mieście, a także opinie Walentego Herynga i Michała Krajewskiego co do „sposobu dalszego postępowania z dezerterami" (s. 123).

Ciekawe są też papiery związane z wyjazdem z Warszawy (23 VI) posła pruskiego Ludwika Buchholza. Znajdujemy tam instrukcję wydaną dla Franciszka Rudzkiego, wyznaczonego z Wydziału Bezpieczeństwa oraz raport tegoż Rudzkiego z 23 VI (s. 95). Z powyższymi aktami łączy się pismo podpisane przez L. Buchholza (z 22 VI): „Disposition du depart du Ministre de Prusse de Varsovie pour Posen", w którym określono liczbę pojazdów i podano liczbę osób towarzyszących (ss. 97-101).

Księga liczby 444 strony. Stan zachowania znakomity, w zasadzie nie wymagający konserwacji[14]. Została zakupiona od pani Barbary Bęczkowskiej mieszkanki Warszawy, która otrzymała tę księgę w spadku po zmarłym w Krakowie stryju Franciszku Wincentym Cholewiczu, doktorze nauk medycznych, a równocześnie miłośniku i kolekcjonerze dawnych dokumentów i ksiąg. B. Bęczkowska nie znała wcześniejszych losów tej księgi. Wobec tego należy zastanowić się nad popowstaniowymi dziejami akt tworzących spuściznę po działających instytucjach i urzędach Powstania Kościuszkowskiego. Powszechnie wiadomo, że akta te bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych w 1794 r. uległy dużemu rozproszeniu. Zapewne większość z nich podzieliła losy akt władz i urzędów drugiej połowy XVIII wieku i została wywieziona do Rosji, skąd papiery Powstania Kościuszkowskiego odzyskano dopiero po traktacie ryskim[15]. Nieliczne ocalałe dokumenty staraniem archiwisty Adama Księżopolskiego dołączono do akt wojskowych drugiej połowy XVIII wieku i te trafiły potem do Archiwum Ogólnego Krajowego[16]. Ale przecież nie była to całość spuścizny instytucji i urzędów Powstania Kościuszkowskiego, skoro różne fragmenty i większe partie akt powstańczych znalazły się potem i w zbiorach Jabłonny i w zbiorach Młynowa i w

---

[14] Formatu folio, oprawny w półpłótno.

[15] O losach akt Powstania Kościuszkowskiego pisze W. Zienkiewicz, [w:] „Archiwum Główne Akt Dawnych ...", ss. 414-439.

[16] J. Karwasińska, „Akta Powstania Kościuszkowskiego. Wprowadzenie ogólne", [w:] „Archiwum Główne Akt Dawnych"..., ss. 411-413.

Zbiorze Popielów, i w archiwum Wodzickich z Kościelisk, i w zbiorach Czartoryskich. Według relacji Teofila Emila Modelskiego pokaźna część papierów interesującego nas Wydziału Bezpieczeństwa pozostała w rękach jej przewodniczącego Michała Kochanowskiego[17]. Co wydaje się rzeczą naturalną, bo przecież urzędowanie przerywano nagle, na skutek upadku Powstania, w warunkach ogólnej katastrofy. Kochanowski zdołał skutecznie ukrywać te papiery, mimo usilnych poszukiwań Suworowa i przechowywał je do swojej śmierci, w 1833 r.Odziedziczone przez jego zięcia Leona Dembowskiego - w jakiś czas potem zostały sprzedane: „Część mniejszą z nich za pośrednictwem Aleksandra Batowskiego sprzedano Dzieduszyckim, większą zaś Andrzejowi Zamoyskiemu"[18]. Ta ostatnia była przechowywana w pałacu Zamoyskich na Nowym Świecie i akta te uległy „zniszczeniu i rozproszeniu wraz z całym inwentarzem pałacu po zamachu na Berga w roku 1863". Natomiast partia akt zakupiona przez Dzieduszyckich znalazła się w Bibliotece Poturzyckiej we Lwowie. Szczegółowy opis tej części papierów Wydziału Bezpieczeństwa znajdujemy we wspomnianym już artykule T.E. Modelskiego, który równocześnie publikuje szesnaście pism z tego Wydziału, „specyfikację jeńców wojennych" (zawierającą 250 nazwisk) i duży fragment „Protokołu Rekwizycji - Zaleceń i Rezolucji Wydziału Bezpieczeństwa w Radzie Najwyższej Narodowej"... in extenso[19].

Zestawiając te fakty i informacje należałoby sądzić, że odzyskany tom pochodzi z tych materiałów źródłowych, które do 1833 r. przechowywał u siebie Michał Kochanowski. Wreszcie, że najprawdopodobniej pochodzi on z tej partii akt, które uległy rozproszeniu po 1863 r. Wtedy akta te trafiły w ręce prywatne i dlatego zapewne zawartość tego tomu była nieznana historykom XIX i pierwszej połowy XX wieku. A historycy ci znali przecież i korzystali z papierów M. Kochanowskiego" znajdujących się w zbiorach Poturzyckich[20]. To są jednak tylko hipotezy i próba wyjaśnienia losów tej księgi, bo w istocie wciąż nie wiemy, jakie były koleje tych papierów: „habent sua fata [...] documenta historica".

---

[17] T.E. Modelski, op. cit, ss. 255-314.

[18] W. Tokarz, „Papiery ambasady rosyjskiej", [w:] „Rozprawy i szkice...", t. I, s. 166.

[19] T.E. Modelski, op. cit., ss. 269-314.

[20] Przez W. Kalinkę, W. Tokarza, B. Dembińskiego, M. Kukiela i in. - pisze o tym T.E. Modelski, op. cit., ss. 269-270.

III. PROPOZYCJE

Zbigniew Perzanowski

O HERBY ZIEMSKIE WSPÓŁCZESNYCH WOJEWÓDZTW

Czterdzieści dziewięć województw, tworów nowego, od 1975 r. powstałego podziału administracyjnego państwa polskiego ma być i jest już coraz wyraźniej jednostkami samorządowymi nie tylko pod względem gospodarczym, ale także coraz bardziej wyróżnia się pewnymi cechami całkiem odrębnymi pod względem rozwoju kultury. Tworzy się bowiem współcześnie nowy wojewódzki regionalizm. Można zaobserwować to szczególnie wyraźnie na wszelkiego rodzaju uroczystościach gromadzących przedstawicieli poszczególnych województw. Pojawiają się grupy wyróżniające się odrębnymi strojami, niosące tabliczkę (transparent) z napisem wojewódzwo „xy", a często, co zwłaszcza jest widoczne dobrze na wszelkiego rodzaju ogólnopolskich zawodach sportowych, grupy reprezentantów województw maszerują za przodownikiem niosącym objaśniający napis „województwo XY" oraz godło, będące w gruncie rzeczy herbem miasta, stolicy owego województwa, którego nazwa została urobiona od nazwy jego głównego miasta.

Wydawać by się mogło, że wszystko jest w porządku. Każda grupa regionalna ma swe własne, odrębne godło. Ale czy właśnie rzeczywiście własne? Przecież nawet jeżeli województwo warszawskie, najmniejsze terytorialnie w Polsce. występuje za godłem wyobrażającym syrenkę, a więc herb miasta Warszawy, to każdy zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że w tej grupie są ludzie reprezentujący i inne miasta położone w obrębie stołecznego województwa. Jak wiemy, każde z tych miast ma swe odrębne, własne, historycznie ukształtowane godło, swój miejski herb. Jeżeli więc razem reprezentują one całość województwa, czyli jak się to mówi, całą ziemię warszawską, to wolno się zapytać czemu miasto Warszawa usuwa w cień, może nawet zapomnienia, godła innych miejscowości tworzących z Warszawą jedno województwo? Wprawdzie Warszawa jest wielekroć większa terytorialnie i wielokrotnie przewyższa pod względem ludności inne miasta (zarówno każde z osobna, jak i wszystkie razem), ale ostatecznie nie może to być wystarczający powód do narzucania swego miejskiego herbu całemu województwu jako właściwego dlań godła. Tym jaskrawiej występuje ten nonsens w województwach, których stolica nie bardzo góruje pod względem wielkości nad innymi miastami leżącymi w tym województwie, zwłaszcza gdy inne miasta tego województwa mogą się poszczycić swą starożytnością i znacznie bogatszą prze-

szłością niż obecna stolica województwa (na przykład Sandomierz w stosunku do obecnej stolicy tego rejonu Tarnobrzegu).

Tego rodzaju więc wyróżnianie godłem stolicy województwa całego nowego tworu administracyjnego, jakim jest nowo powstałe województwo, może być poczytywane za pewnego rodzaju dyskryminację innych ośrodków miejskich znajdujących się w owym województwie. Co więc ma być wspólnym godłem zarówno stolicy województwa, jak i innych ośrodków miejskich położonych na jego terenie?

Trudno oczywiście tworzyć godła stanowiące zlepek wszystkich godeł (herbów) miast danego województwa. W gruncie rzeczy zresztą nie jest to konieczne i potrzebne. Trzeba było przypomnieć sobie dawną polską tradycję, w okresie międzywojennym już zaniedbywaną, ale powszechnie jeszcze wówczas chyba znaną, o istnieniu w dawnej przedrozbiorowej Polsce herbów poszczególnych województw. Za czasów zaborów, w Galicji, pojawiały się wizerunki orła białego otoczonego wieńcem herbów wojewódzkich i ziemskich Polski przedrozbiorowej. Poszczególne „ziemie" państwa polskiego posiadały swe bowiem własne herby, podobnie jak i w innych państwach Europy miały herby poszczególne prowincje czy dawne księstwa, z których składały się owe państwa.

Ostatnio chyba przypomniały ogółowi ten problem różne publikacje prasowe omawiające wystrój sali senatorskiej odbudowywanego Zamku Królewskiego w Warszawie. Sala ta została przy jej rekonstrukcji udekorowana malowidłami przedstawiającymi ozdobnie wymalowane herby województw Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, oryginał ozdabiający tę salę wykonano w latach 1737-1740.

Tak więc wystarczy sięgnąć do starych ksiąg i aktów zakurzonych może na półkach archiwów i bibliotek, by odszukać owe herby ziemskie, jak je wówczas określano i zacząć je stosować obecnie. Istnieje tylko jeden i to bardzo poważny szkopuł. W Polsce przedrozbiorowej było mniej województw niż obecnie. Obejmowały one obszary znacznie różniące się często od obecnych tworów jednostek administracyjnych. Granice województw Polski odrodzonej nie pokrywały się z granicami województw przedrozbiorowych. To zjawisko spowodowało, że już w odrodzonej po pierwszej wojnie światowej Polsce, choć wiele mówiono i postanawiano ustawowo o używaniu godeł wojewódzkich, bo np. dekret z 28 VII 1919 r. (Dziennik Ustaw, 1919, nr 69) zabronił używania przez instytucje niepaństwowe orła polskiego, to do 1939 r. nie potrafiono, choć powołana w tym celu komisja opracowała szereg projektów godeł wojewódzkich, zdecydować się na nadanie nowo powstałym województwom nowych herbów, które by zgodnie z tradycyjną polską heraldyką ziemską godnie stanęły w rzędzie dawnych historycznych godeł wojewódzkich sięgających swymi początkami jeszcze średniowiecznej Polski dzielnicowej.

W odrodzonej Polsce próbowano wprowadzić herby wojewódzkie nawet do heraldyki miejskiej. Rozporządzenie z 13 XII 1927 r. (Dziennik Ustaw, 1927, nr 980) ustaliło dla miast godła złożone z herbu państwowego (orła polskiego), z herbu woje-

wódzkiego i napisu. W miejsce herbu wojewódzkiego mogło miasto - w myśl tego dekretu - używać własnego godła, w wypadku gdy je posiadało. Późniejsze rozporządzenie prezydenta RP z 24 XI 1930 r. (Dziennik Ustaw 1930, nr 80, poz. 629) zezwoliło na opatrzenie pieczęci miejskiej herbem nadanym miastu lub zatwierdzonym przez ministerstwo w miejsce godła wojewódzkiego. Był to wyraźny już odwrót od wcześniejszej decyzji dodawania godła wojewódzkiego do pieczęci heraldycznych poszczególnych miast. Spowodowane to było przyczyną bardzo prozaiczną. Po prostu nie zatwierdzono (choć projekty godeł zostały opracowane) do owego czasu jeszcze godeł wojewódzkich. Nie było więc czego dodawać do godeł miejskich. Z tego samego powodu np. każdy prezydent Rzeczypospolitej, który miał w myśl ustawy sejmowej z 4 II 1921 r. przy okazji oficjalnych wystąpień nosić order Orła Białego (najwyższe polskie odznaczenie) zawieszony na łańcuchu orderowym, którego poszczególne ogniwa w kształcie płaskich klamer z widniejącymi na nich monogramem RP w otoku ilości dębowych połączone były z medalionami z tarczami z herbami województw Rzeczypospolitej, nigdy tego orderu nie nosił przy żadnej uroczystości. Nie miał go bowiem na czym zawiesić, gdyż nie zostały ustalone herby województw i nie można było wygotować odpowiednich heraldycznych ogniw tego łańcucha.

Ustalenie dzisiaj godeł wojewódzkich, nawet dla wszystkich województw nie jest sprawą aż tak trudną, by nie można było na podstawie dawnych przedrozbiorowych województw Rzeczypospolitej i ziem Polski Piastowskiej (które nie weszły w skład zjednoczonego w XIV w. państwa polskiego), zasugerować stworzenie dla nowych województw nowych herbów zgodnych z zasadami polskiej heraldyki ziemskiej. Analogie tego rodzaju rozwiązań mamy w przeszłości.

Po powstaniu Królestwa Polskiego (Kongresowego) przy wprowadzeniu podziału administracyjnego państwa na województwa (w miejsce departamentów Księstwa Warszawskiego) pojawiły się znowu herby ziemskie (wojewódzkie), nawiązujące do przedrozbiorowych godeł ziemskich. Dla nowych województw różniących się obszarem swego terytorium od dawnych, tworzono nowe herby powstałe z połączenia herbów ziem przedrozbiorowych, a wchodzących w skład nowo powstałego województwa. Na przykład dla województwa mazowieckiego ze względu na objęcie przezeń swym zasięgiem ziem, które ongiś stanowiły samodzielne jednostki administracyjne, na czteropolowej tarczy umieszczono herby dawnych województw mazowieckich, brzesko-kujawskiego, łęczyckiego i rawskiego.

W okresie międzywojennym nad opracowaniem herbów wojewódzkich, by zadość uczynić głoszonym ustawom, trudziła się specjalna komisja.

Dzisiaj chcąc dla obecnego podziału administracyjnego państwa polskiego na województwa stworzyć właściwe herby wojewódzkie trzeba by przed zaprojektowaniem nowych godeł wojewódzkich ustalić przede wszystkim zasady, którymi należałoby się kierować przy ich projektowaniu, by były one zgodne z duchem polskiej heraldyki ziemskiej i nawiązywały do dawnej przedrozbiorowej tradycji.

Niewątpliwie te województwa, które istniały przed rozbiorami choć obecnie mają inny kształt i zasięg terytorialny, ale dla których istnieje ciągłość ich nazwy, winny zachować w niczym nie zmienione herby, zarówno jeżeli chodzi o elementy godła, jak i o barwy, których używały przed rozbiorami.

Herbami zaś nowo powstałych województw będących w gruncie rzeczy dziedzicami dawnych ziem Polski Piastowskiej (jeżeli chodzi o Ziemie Zachodnie) lub przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, gdy chodzi o województwa na pozostałych obszarach państwa polskiego, mogłyby być identyczne z godłami tych ziem (powiatów) dawnej Polski, ale tylko wtedy gdy ich terytorium obejmuje mniej więcej cały obszar dawnej ziemi. W innym wypadku trzeba by postąpić nieco inaczej. Na przykład dzisiejsze województwo przemyskie, dawniej w okresie przedrozbiorowym „ziemia przemyska", część przedrozbiorowego województwa „ruskiego", mająca własny herb, nie powinno utrzymać tego godła w nie zmienionej postaci, gdyż obszar dzisiejszego województwa przemyskiego, to w gruncie rzeczy terytorium dawnych równorzędnych hierarchicznie ziem przemyskiej i sanockiej. A więc herb obecnego województwa winien mieć tarczę dwudzielną, na jednej połowie herb ziemi przemyskiej, na drugiej sanockiej.

Wiele nowych województw jest częścią dawnego obszernego i rozległego terytorium, dziś podzielonego na części. Na przykład z terytorium przedrozbiorowego województwa sandomierskiego powstały obecnie województwa: tarnobrzeskie (centrum ówczesnej Sandomierszczyzny), kieleckie i radomskie. Należałoby więc przyznać im wszystkim to samo godło. Wypadki, że dwa lub nawet więcej województw w dawnej Polsce miało herb o takim samym godle są znane. Na przykład województwa sieradzkie, łęczyckie, brzesko-kujawskie i inowrocławskie. Jedyną różnicą te herby wyróżniącą były odmienne barwy elementów godła lub tarczy. Tego rodzaju rozwiązanie nie jest zresztą zbyt korzystne i praktyczne, gdyż mogą zaistnieć trudności w rozpoznaniu po godle województwa w wyniku pojawienia się wizerunku tego godła w rysunku czarnobiałym, a nie barwnym. I w tym wypadku może przyjść z pomocą dawny polski zwyczaj wyróżniania dwu różnych ziem noszących to samo godło jako herb, przez dodanie do godła litery, monogramu owej ziemi. Przykładem takiej praktyki mogą być herby województw płockiego i rawskiego mające takie samo godło (czarnego orła) na tarczy o takiej samej barwie (czerwonej), z dołożonymi na piersi orła małymi tarczami z majuskulnymi literami *P* lub *R*. Podobnym przykładem możemy się posłużyć i z innych prowincji Polski Piastowskiej. Sąsiednie ziemie oświęcimska i zatorska, które mając za herb orła, choć różnych barw, podobnie jak różne były kolory ich tarcz herbowych, dodane miały na piersiach heraldycznych orłów małe tarcze ze złotymi literami *O* lub *Z*. Ta zasada może i winna mieć zastosowanie do projektów herbów obecnych województw, które z racji dziedziczenia części ziem dawnego województwa, tak że albo całość ich obecne-

go terytorium mieści się w obrębie granic dawnego województwa, albo przynajmniej większość współczesnego nam terytorium województwa to fragment dawnego województwa „rozparcelowanego" między parę nowych województw, mogą rościć sobie słuszne pretensje do używania godła dawnego macierzystego województwa. W przypadku więc obecnych województw kieleckiego i radomskiego, które powstały na wyodrębnionych częściach dawnego województwa sandomierskiego, można by każdemu z nich zaproponować herb, który na dwudzielnej tarczy miałby herb dawnego województwa sandomierskiego, a na drugiej połowie literę majuskułą *K* lub *R*, co wyróżniłoby je dostatecznie.

Dla województw, których obecne terytorium składa się z fragmentów różnych historycznych województw lub ziem (powiatów), należałoby utworzyć herby na tarczach dwu lub więcej polowych (np. o czterech polach), na których znajdowałyby się godła tych historycznych ziem z fragmentów których, powstało obecne województwo. Nawiązałoby się w tym do XIX-wiecznej metody tworzenia w Polsce herbów dla nowych województw. Były to tarcze czteropolowe grupujące herby historycznych ziem (lub ich części) wchodzących w skład współczesnego województwa. W takich przypadkach należałoby przyjąć jednakowoż zasadę, że gdy obecne województwo jest zlepkiem fragmentów wielu historycznych jednostek administracyjnych mających swoje własne herby, to projektowany herb winien się składać możliwie z jak najmniejszej liczby dawnych herbów. Praktycznie więc z herbów tylko tych terytoriów, które w większości stały się częścią nowego województwa. Co najwyżej powinny więc powstać herby czteropolowe. Skłania do takiej propozycji chęć utrzymania prostoty herbu, cechy tak bardzo typowej dla heraldyki ziemskiej polskiej. Winno się więc zaniechać tworzenia tarcz wielopolowych, na których zamieszczane by były herby wszystkich kawałków a nawet niewielkich terytoriów dawnych jednostek wchodzących w skład nowego województwa. Pominąć by więc wypadało w tych wypadkach godła tych ziem (dawnych województw czy powiatów), które zarówno swymi niewielkimi rozmiarami, jak i znaczeniem odgrywały mniejszą rolę, jak i gdy tylko niewielka ich część stała się fragmentem terytorium nowego województwa.

Tarcze bowiem herbowe jednostek administracyjnych państwa o większej liczbie pól pojawiły się w Polsce w połowie XIX wieku w Królestwie Kongresowym, w heraldyce gubernii. I choć składały się z dawnych przedrozbiorowych herbów ziemskich, to jednak były one obce duchowi polskiej heraldyki. Można by doszukiwać się w tym przypadku wpływów obcej heraldyki państwa zaborczego.

Wydaje się, że w polskiej heraldyce przedrozbiorowej typową metodą jest dzielenie tarczy pionowo na dwa pola. Przykładem tego, najbardziej bijącym w oczy, są herby województw kujawskich. Pojawia się tam bowiem tylko zróżnicowanie barw tarczy przy identycznym rysunku godeł heraldycznych.

W polskiej państwowej heraldyce była używana też tarcza czteropolowa, o czym

świadczy cały materiał sfragistyczny przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Do tej tradycji nawiązywałyby prace nad projektami godeł wojewódzkich prowadzone w okresie międzywojennym.

W ten sposób każde województwo opierając się na dawnej tradycji będzie miało swe godło herbowe różniące się wyraźnie od innych. Nawet w przypadku gdy kształty godła winny być takie same, wyróżnią się dodatkiem w postaci monogramu, pierwszej litery swej obecnej nazwy.

Problemem dalszym, który należałoby rozwiązać, jest kwestia używania w herbach wojewódzkich jako godła orła. Jakiego ma być kształtu ów heraldyczny wojewódzki orzeł? Wydaje się, że nie powinien być on identyczny z obecnym orłem używanym jako godła państwowe. Nawiązać by tu należało do decyzji z 1919 r., kiedy do dekretem z 28 sierpnia zabroniono używania państwowego orła polskiego przez instytucje niepaństwowe (samorządowe). Dzisiejsze bowiem województwa poprzez swe rady narodowe są gospodarzem na swym terytorium, a więc są jednostką samorządową. Po prostu niech Orzeł Biały w swym heraldycznym kształcie, jakim jest dzisiejsze wyobrażenie herbu państwa, nie powtórzy się w żadnym godle wojewódzkim. Niechaj orły wojewódzkich herbów mają inne, używane w dawnej heraldyce kształty. Na przykład orła piastowskiego z czasów Kazimierza Wielkiego czy orła epoki jagiellońskiej lub orła książęcego. Można by przyjąć zasadę, że niektóre orły heraldyczne województw mogły by być przyjęte w kształcie orłów używanych w Polsce w okresie powstawania godeł tych województw czy też z okresu, kiedy otrzymał najpiękniejszą postać. Na przykład orzeł zjednoczonego państwa z okresu Kazimierza Wielkiego. Właśnie różnorodność heraldycznych kształtów orłów w godłach wojewódzkich może być jeszcze jednym z elementów wyróżniających poszczególne województwa używające w herbie orła jako swe godło (lub jego część). W ten sposób nawiązywałoby się do symboli różnych świetnych epok historii dawnego państwa polskiego lub jego prowincji.

Przy zastosowaniu tej metody, nie byłoby kwestii z zamieszczaniem w herbach wojewódzkich orłów koronowanych lub pozbawionych tego elementu. Piastowski w swym kształcie orzeł z koroną nie nasuwałby żadnych skojarzeń ze współczesnym orłem państwowym. I tak np. używany jako godło ziemi krakowskiej (województwa) biały orzeł na czerwonej tarczy, aby różnił się od obecnego godła państwowego PRL, winien mieć kształt orła np. z pieczęci króla Łokietka lub Kazimierza Wielkiego, gdyż od tego czasu najlepiej znamy kształt owego godła centralnej ziemi zjednoczonego Królestwa Polskiego.

Na podstawie zachowanych przekazów historycznych godeł wojewódzkich i ziemskich można bez fantazjowania, kierując się zasadami polskiej heraldyki, trzymając się podanych powyżej koncepcji i zasad w ustalaniu godeł utworzyć dla wszystkich obecnych województw herby nawiązujące do dawnej polskiej tradycji.

W zakresie opracowań heraldyki ziemskiej w Polsce jesteśmy, trzeba to otwarcie i wyraźnie stwierdzić, w tyle za innymi państwami. Pomijając oczywiście istniejące w Europie monarchie, a także i różne republiki zachodniej Europy, gdzie bardzo żywe są różnorodne tradycje heraldyczne, najbliżsi nasi sąsiedzi słowiańscy opublikowali w ostatnich latach prace - bogato ilustrowane - dotyczące ich heraldyki ziemskiej. Mam na myśli książki: N.N. Speransov, „Zemelnye gerby Rosii XII-XIX vv.", Moskva 1974 i N.A. Soboleva, „Rossijskaja gorodskaja i oblastnaja geraldika XVIII-XIX vv.", Moskva 1981. Z.M. Zengler wydał w 1978 r. w Pradze pracę „Česka heraldika", gdzie choć problematyka godeł ziemskich została potraktowana dość pobieżnie, to niemniej zostały zamieszczone wyobrażenia godeł ziem korony czeskiej i opis herbu słowackiego.

U nas chyba pierwszą jaskółką byłaby książka opracowana przez S.K. Kuczyńskiego, „Pieczęcie i herb Płocka oraz herb województwa płockiego" wydana przez Towarzystwo Naukowe Płockie w 1979 r. Dzięki niej mamy naukowo udokumentowany kształt herbu województwa płockiego (historycznego). Ta w pełni naukowo opracowana dokumentacja kształtu godła historycznego województwa może być podstawą dla przyjęcia tego herbu dla obecnego województwa. Tenże autor zajął się ostatnio herbem ziemi łęczyckiej („Pieczęcie i herby miasta Łęczycy oraz ziemi łęczyckiej", Łęczyca 1985; „Ze studiów nad polską heraldyką ziemską: herb ziemi łęczyckiej", [w:] „Miscellanea histroico-archivistica", t. I, Warszawa-Łódź 1985, ss. 165-198).

Tak więc dla obecnego województwa powstałego po reformie podziału administracyjnego Polski z 1975 r., w skład którego weszło dawne historyczne województwo łęczyckie mamy już ustaloną naukowo przynajmniej część wyobrażenia herbowego, gdyż tylko w tym kształcie winien on stać się częścią herbu tegoż województwa.

Pozostałe województwa czekają jeszcze na opracowanie ich godeł herbowych.

IV. Z ŻYCIA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH. 175-LECIE AGAD

Z okazji 175-lecia działalności Archiwum Głównego Akt Dawnych odbyło się 7 grudnia 1983 r. uroczyste zebranie w pałacu Raczyńskich - siedzibie Archiwum Głównego. Zebrani goście, historycy i archiwiści, przyjaciele Archiwum Głównego, wysłuchali dwóch przemówień, których teksty zamieszczamy niżej. Osiemnastu pracowników tej placówki otrzymało odznaczenia państwowe. Wśród zebranych gości na uroczystości byli obecni: prof. Aleksander Gieysztor, prezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Benon Miśkiewicz, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. Marian Wojciechowski, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, prof. Stefan Kieniewicz, przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych PAN, prof. Stefan Kieniewicz, przewodniczący Komitetu Nauk Historycznych PAN, prof. Zygmunt Mańkowski, przewodniczący Rady Archiwalnej, prof. Andrzej Zahorski, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, prof. Zygmunt Kolankowski, prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, prof. Józef Ryszard Szaflik, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Barbara Bieńkowska, dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego.

W drugiej części zebrania uczestnicy wysłuchali koncertu Muzyki Epoki Oświecenia w wykonaniu artystów Warszawskiej Opery Kameralnej. O jubileuszu informowały telewizja, radio i codzienna prasa. W dzienniku telewizyjnym zaś na temat znaczenia Archiwum Głównego mówił prof. A. Gieysztor.

Aleksander Gieysztor

W ARCHIWUM GŁÓWNYM PRAWIE PRZED PÓŁWIECZEM

Historyk i archiwista, obaj wydają codzienną bitwę czasowi, który zaciera pamięć ludzi i rzeczy. Niekiedy zdarza się i im stoczyć doraźną potyczkę, aby uratować od zapomnienia kruszynę czasu dokonanego. Czasem dokonanym, nawet zaprzeszłym wypada nazwać owe dwadzieścia dwa miesiące, po pięć dni w tygodniu, a po cztery godziny dziennie, spędzone w latach 1935-1937 przez stypendystę archiwalnego w szacownie skrzypiącym starymi podłogami gmachu Archiwum Głównego przy ulicy Długiej 24, na rogu placu Krasińskich i Długiej. Zanim budynek ów spłonął wraz z przeważającą częścią - 90% - zasobu archiwalnego, której ani zawczasu, ani w ogniu walk uratować się nie dało, zanim spod okien parteru tegoż gmachu ratowniczym kanałem nie przeszły oddziały walczące ze Starego Miasta ku Śródmieściu, zanim nie nastąpiła katastrofa, godnie trwało w tych murach nieco ponad stulecie Archiwum Główne Akt Dawnych.

Odbudowa powojenna wspomnianego narożnika placu Krasińskich powróciła purystyczną drogą do architektury Komory Celnej, dzieła Stanisława Zawadzkiego z 1786 r., odtwarzając jej dwa skrzydła ustawione ku placowi pod bardzo rozwartym kątem, a połączone w głębi kolumnowym na przestrzał portykiem. W części jednego ze skrzydeł mieści się dziś Biblioteka Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk; w drugim skrzydle i w przedłużeniu budynku od Długiej mieszkają jego pracownicy.

W 1944 r. całą budowlę zamykało od strony placu jeszcze jedno skrzydło znacznie wyciągnięte ku Pałacowi Rzeczypospolitej. Wzniósł je w latach 1837-1838 Andrzej Gołoński dla Ignacego Badeniego, dygnitarza Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, a zarazem literata. Fasadę ujednoliconą od Długiej po narożnik od pałacu Krasińskich, z dwoma bocznymi ryzalitami, zdobił wysunięty pośrodku przed lico sześciokolumnowy portyk; jego tympanon wypełniała płaskorzeźba Pawła Malińskiego z Psyche wstępującą na Olimp. Pałac Badenich - nazwę tę zachowywano w ustnej tradycji - już w 1840 r. przeszedł do światłego bankiera Hermana Epsteina: w jego salonach gromadziło się najlepsze towarzystwo warszawskie. Zapewne w latach siedemdziesiątych pałac stał się siedzibę sądów, w okresie międzywojennym - Sądu Apelacyjnego. Znacznie wcześniej sądownictwu przypadł budynek na zapleczu pałacu, dawna Komora Celna, skoro tam od 1834 r. pomieściło się w Archiwum. Przeniesiono je tu z klasztoru Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu, gdzie znajdowało się od

1820 r. sprowadzone wtedy z Zamku. Archiwum Główne od początku swego istnienia aż do progu okresu między dwiema wojnami było związane ze służbą sprawiedliwości. W pamięci najstarszych zastanych przeze mnie jego pracowników, jak kustosza Adolfa Mysłowskiego, utrwalił się mundur sądowy Teodora Wierzbowskiego, naczelnika Warszawskiego Głównego Archiwum Akt Dawnych, który go przywdziewał na uroczystości państwowe.

Do Archiwum wchodziło się nie istniejącą obecnie po odbudowie szeroką bramą - gdzie dziś są schodki - od ulicy Długiej. Brama ta oznaczona numerem 24 stanowiła prześwit w budynku dodanym do dawnej Komory Celnej przez Wierzbowskiego, a przeznaczonym przezeń na obfite akta sądowe XIX w., składane w pięciokondygnacyjnej konstrukcji żelaznej. Z bramy tej szło się na niewielkie podwórko dotykające z jednej strony bardzo wówczas podupadłego pałacyku niegdyś Marii z Lubomirskich - stąd Śreniawa w tympanonie - rozwiedzionej żony Karola Radziwiłła „Panie Kochanku". Podwórko zamykał na prawo wspomniany skos, a obecnie odbudowany portyk, wówczas jednak zamurowany na kondygnacji wyższej wyposażonej w okna. Za przejściem pod nim znajdowało się drugie, też nieduże, podwórko. Skrzydło na wprost bramy miało drzwi po schodkach na wysokim parterze. Obok nich po lewej stronie widniała wmurowana tablica z napisem Metryki Koronne. Przeniesiona tu z Zamku, ocalała i dziś stanowi w nowej siedzibie Archiwum materialny łącznik z jego dawną przeszłością. Z podwórka pierwszego, na prawo, prawie że w samym rogu, można było dostać się schodkami, bo parter był wysoki do drzwi wejściowych, a stamtąd schodami na pierwsze piętro. Z podestu z oknem wchodziło się na prawo następnymi drzwiami na poprzeczny korytarz z szafami, też z jednym oknem od drugiego podwórka.

Tu przy stole, już na obszarze biurowym, urzędował sam pan Wojciech Zaręba, czasem z mało ważnym swym pomocnikiem. Wojciech Zaręba, jak wiadomo, przetrwał wojnę. Prawdziwą Arką Przymierza między dawnymi i ludowymi czasy przeżeglował z Długiej 24 na Długą 7. Rolnik mazowiecki z pochoczenia, o jasnych oczach i płowym wąsie zdobiącym iście sejmikowe oblicze, całe swe życie poświęcił aktom i archiwistom. Miał sprawną pamięć topograficzną, tudzież bystrą orientację w skomplikowanym układzie ówczesnego zasobu. Znał go wprawdzie raczej z opraw i obwolut, ale w tym zakresie równie dobrze jak kustosz Adolf Mysłowski - inny kilkudziesięcioletni pracownik Archiwum. Do zasług pana Wojciecha należała też gospodarska troska o skromny zresztą wygląd pomieszczeń zarówno magazynowych, jak i biurowych. Rzeczypospolita Polska swoich urzędów nie rozpuszczała ani co do etatów, ani co do wyposażenia lokali. Piece w Archiwum były kaflowe, różnych walorów ogrzewczych, za to pracochłonne. W zakres obowiązków pana Wojciecha wchodziło też w odpowiedniej porze roku wywieszanie na zewnątrz, na kracie okien magazynu, upolowanych przez Pana Dyrektora zajęcy, o których mawiał, że znów Pan Dyrektor ustrzelił robaka. Stypendystów

- było nas wtedy dwoje, Jadwiga Jankowska i ja - zrazu pan Wojciech z dala obserwował, ale z wolna przekonywał się i udzielał potem łatwo swojej jakże nam potrzebnej wiedzy.

Do magazynu prowadziły dwa wejścia ze wspomnianej klatki schodowej. Parterowe - do pomieszczeń w dawnym budynku Komory Celnej, do różnych zespołów akt pruskich i austriackich, Komisji Rządowej Sprawiedliwości i innych; były też tam akta ziemskie i grodzkie podlaskie. Częściowo mieściły się również na pierwszym piętrze tego samego skrzydła. Prawdziwy sezam otwierano wielkimi stalowymi, wybłyszczonymi kluczami z podestu pierwszego piętra, po czym odnoszono je do szuflady pana Zaręby i zamykano się od wewnątrz drugą parą kluczy, które nosiło się przy sobie w czasie pobytu, czasem wielogodzinnego, w magazynie. Zimą panował tam przejmujący chłód. Od wiosny wietrzono, otwierając okna i okienka. Warunki przechowywania akt były jednak bliskie ideału stałej temperatury i wilgotności.

Przechodziło się do głównego zasobu z drzwi głównych piętrem nadwieszonym w portyku, gdzie stały bodaj polskie akta sądowe XIX w., i wchodziło się do dwukondygnacjowego magazynu głównego. Bardzo okazała ta sala, jak dziś na nią patrzę, była najpewniej pomyślana jako magazyn celny. Dziś jest to część mieszkalna budynku Biblioteki Instytutu Sztuki PAN. Przepotężny Trybunał Piotrkowski, czcigodna Metryka Koronna, sigillata, asesoria, księgi kanclerskie, monumentalny Gród Warszawski, księgi Starej Warszawy - patrzyły na nas z malowanych na biało drewnianych półek, do których dostęp był bądź z galeryjki górnej kondygnacji, bądź z drabin rozstawionych na poziomie parteru. Z dolnych półek spoglądały imponujące, w skórę oprawne foliały hipoteki pruskiej prawie niezapisane. Przejście z tego najważniejszego segmentu prowadziło przez kilka salek z aktami, przeważnie staropolskimi, do prawdziwego sacrosanctum, oznaczonego numerem sali IV, widocznym jeszcze dziś jako sygnatura na dokumentach pergaminowych. Jakoż tam, w sklepionej, zamczystej i dobrze zakratowanej izbie mieścił się zbiór dokumentów pergaminowych. Pod koniec praktyki dostąpiłem zaszczytu ich przepakowywania w koperty kartonowe, które miały posłużyć odtworzeniu układu Archiwum Koronnego. Jeśli koperty te nie wytrzymały próby czasu, to ze wzruszeniem oglądam zachowane pudła kartonowe Zbioru Popielów sygnowane swoją ręką. Na piętrze tegoż skrzydła były i inne pokoje magazynowe.

Kontakt z magazynem i z bardzo różnorodnymi typami akt w wielu jego kątach i zakątkach należał do metod dydaktycznych i pedagogicznych Józefa Siemieńskiego. Z niemałym zdumieniem odczytuję po latach trafem zachowane zaświadczenie z owej praktyki, datowane 9 lipca 1937 r. i podpisane przez dyrektora. O mnie tu mowa: „Brał udział w pracach archiwalnych wszystkich rodzajów, bieżących i zasadniczych, odpisywał dokumenty, opisywał rękopisy, robił kwerendy majątkowe, genealogiczne i naukowe, sporządzał wykazy archiwalne różnych rodzajów, brał udział w rozpoznawaniu archiwaliów i w głównych pracach archiwalno-naukowych dokonywanych przez

Archiwum Główne (inwentarze historyczne zespołów, rekonstrukcje średniowiecznych archiwów sądowych, inwentarz archiwum osobistego z XIX w.). Miał do czynienia z aktami w rozmaitych językach (polszczyzna starsza i średniowieczna, łacina, ruszczyzna, francuski, niemiecki), pisanymi alfabetami łacińskim, cyrylicą, z aktami z rozmaitych wieków od XIII do XIX włącznie i rozmaitych państw (dawnej Polski, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego oraz z pruskimi z XVIII/XIX w.)".

Jakże to było możliwe, zapyta niejeden czytelnik. Klucz powodzenia takiego dwuletniego przedsięwzięcia leżał w paru pokojach biurowych zajmowanych przez dobrany wolą dyrektorską zespół archiwistów i archiwistek. Nie było ich wielu, raczej bardzo mało, pamięcią ogarniam razem tuzin, za to prawie każde z nich było indywidualnością.

Największą był sam dyrektor. Pięćdziesięcioparoletni wówczas mężczyzna o pięknej, siwiejącej już urodzie, bystrym spojrzeniem ogarniał ludzi i sprawy. Nerwowym ruchem ręki odganiał przeciwności, miewał najżywsze antypatie, ale dokładnie lokalizował je na osobie lub rzeczy. Dlatego że przyszedłem do Archiwum spod bardzo mu niemiłego znaku seminaryjnego, po surowym egzaminie ze wszystkiego zaakceptował mnie jako narybek archiwalny. Choć czasu poświęcał mi mało, czułem jego rękę przesuwającą mnie z działu do działu, z jednych zajęć do drugich. Pozwolił mi na zbliżenie do siebie dopiero w pierwszym i drugim roku okupacji w czasie bardzo długich rozmów znowu o wszystkim, i po krótkiej służbowej współpracy w BIP KG ZWZ, przypłaconej przezeń aresztowaniem w kamienicy Baryczków na spotkaniu z kustoszem Antonim Wieczorkiewiczem, a potem Oświęcimiem i śmiercią.

Józef Siemieński był znakomitym historykiem dawnej Rzeczypospolitej i niepospolitym znawcą jej ustroju; rozporządzał absolutnym słuchem historycznym w tej dziedzinie. Kumulacji wiedzy towarzyszyła w każdej wypowiedzi jasność konstrukcyjna wytrawnego prawnika. Pozostawił po sobie w druku nie tak wiele, lecz rzeczy świetne. Załamanie w 1921 r. z małoduszności kolegów jego kariery uniwersyteckiej, podjętej na nowo w Uniwersytecie Jagiellońskim wiosną 1938 r. spowodowało głębokie w nim urazy. Znał bowiem swoją wartość. Jednocześnie wywołało w nim decyzję, aby z Archiwum Głównego stworzyć instytucję w pełni naukową tak co do kwalifikacji pracowników, jak co do zamierzeń badawczych. Nie można tu wnikać w szczegóły. Wystarczy stwierdzić sukces osiągnięty w krótkim czasie co do wyboru archiwistów, z preferencją wobec prawników. Przypomnieć godzi się heroiczną walkę rewindykacyjną. Wspomnieć trzeba daleko już posuniętą realizację idealnego inwentarza Archiwum Koronnego. Inteligencja fascynująca, polszczyzna przewyborna - mawiał nieco przekornie, że przed każdym wykładem publicznym czytywał Skargę - umysł niezależny, a przy tym w obejściu codziennym ktoś z półtorej szlachty, jak wtedy mawiano, a bez najmniejszego cienia snobizmu. Obszerny gabinet dyrektorski miał drzwi na salę czytelni i do pokoju kustosza Mysłowskiego, dwa okna wychodziły na Długą.

Pomiędzy nimi widniał portret księcia warszawskiego i króla saskiego Fryderyka Augusta, za którego panowania powstało Archiwum Ogólne Krajowe. Gabinet mieścił olbrzymie biurko jesionowe do dwustronnego użytku z przepastnymi na obie strony szufladami, pod ścianą stały szafy i półki z książkami i archiwaliami. Siłą bezwładu pozostała tu po Wierzbowskim, jej edytorze, Komisja Edukacji Narodowej raczej jakaś część zespołu. Jedyne w mojej pamięci ówczesne prohibita, akta jurysdykcji nuncjuszów wzbronione przez dyrektora z obawy skandalicznej sensacji, znajdowały się w magazynie ogólnym. Dyrektor nie przychodził wcześnie, dużo przyjmował, w zasadzie wszystkich czytelników, egzaminując najmłodszych kandydatów do korzystania z akt. Tępił, choć z miernym skutkiem, genealogów. Swoją działalność polityczną wypalił w dobie pierwszej wojny jako referendarz Rady Stanu. Konserwatywny liberał z odcieniem narodowym, daleki był od akceptacji rządów lat trzydziestych. Nie miał najlepszych stosunków z ówczesnym Wydziałem Archiwów Państwowych. Kontakt z polityką bieżącą pozostawiał Adamowi Stebelskiemu, wówczas w Związku Naprawy Rzeczypospolitej i toczył z nim, jak mniemam, nie tylko archiwalne rozmowy. Józef Siemieński powrócił do Archiwum już w końcu sierpnia 1939 r., bywał co dzień we wrześniu, nie opuszczając jego murów w ostatniej dekadzie i ratując dachy budynków dotknięte i zagrożone pożarem.

Adolfowi Mysłowskiemu zawdzięczało Archiwum Główne tradycję sięgającą Adolfa Pawińskiego, który go przyjął do pracy w 1896 r. Nie miał za sobą studiów wyższych, naukę szkolną pobierał w domu. Wszedł jako archiwista do służby sądowej i w niej pozostał, przekonaniami, pracą i postawą potwierdzając znany wywód Siemieńskiego, że archiwum nie pochodzi od archaios, „dawny", lecz od archè, „władza". Jako kustosz surowo kolacjonował sporządzone na szczególnie liniowanym papierze odpisy i je uwierzytelniał, a także wystawiał zaświadczenia tłumacząc młodym znaczenie notarialne pieczęci Archiwum. Przytem znakomity paleograf, kompetentny w wielu pismach, bardzo dobry łacinnik, znawca zasobu, pomagał kolegom i czytelnikom. Przebywając przykładnie godziny urzędowania w swoim pokoiku od Długiej wyręczał dyrektora w bieżącym zarządzaniu instytucją. Człowiek ujmującej skromności, choć nie bez godności bardzo dobrego urzędnika. Przeżył, jak wiemy, wojnę i Powstanie znajdując się pod koniec życia w Piotrkowie.

Archiwum Główne raczej gnieździło się niż mieściło w swym budynku. Nieduży pokój kustosza Mysłowskiego był też wtedy miejscem pracy Adama Stebelskiego, najchętniej przebywającego poza nim, w magazynie, lub gdzie indziej. Wielu archiwistów i historyków pamięta go dobrze. Prawnik i historyk z wykształcenia, chodząca rozwaga, miał w niedługim czasie wykazać się odwagą obywatelską i determinacją archiwisty.

Wspomnieć tu trzeba o pozostałych dwojgu z grupki nowożytników ówczesnego personelu. Stanisław Groniowski, który zginął bodaj we wrześniu 1939 r., zajmował

się aktami sądowymi XIX w. oraz starannie gromadzoną biblioteką; był wydawcą i współautorem pamiętników Bogdana Hutten-Czapskiego, właśnie wtedy publikowanych dwujęzycznie sumptem tej postaci. Zofia Krauzówna, pani dużego wdzięku i kompetencji w aktach niemieckojęzycznych, opracowywała akta austriackie, a także Trybunały Koronne. Mieli oni swoje biurka w pomieszczeniu wzdłuż Długiej, gdzie królowała także sekretarka Archiwum, Iza Mickiewiczowa panując nad kancelarią i registraturą.

Powróćmy do głównego miejsca pracy czytelników. Pracownia miała świetlik w dachu i dwa okna wychodzące na plac Krasińskich i na tramwaje niemiłosiernie hałasujące. Była to właściwie obszerna, acz niska sala. Otaczały ją zamykane szafy, które zawierały powstałe trudem archiwistów XIX i XX w. indeksy i repertoria różnego rodzaju od Metryki Koronnej - zindeksowanej co do osób i miejscowości poczynając, a na wielu zespołach akt grodzkich i ziemskich kończąc. Strata to - bo wszystko zginęło w Powstaniu - prawie równie niepowetowana co do zespołów, po których zostałby znaczny ślad, gdyby przynajmniej ocalono pomoce. Stoły kryte zielonym suknem, ustawione w podkowę, miały chyba ze dwadzieścia miejsc czytelniczych. a na węższym odcinku był stolik dyżurującego archiwisty. O galerii czytelników dużo można by rozprawiać. Przypomniała ją Jadwiga Karwasińska w Księdze 150-lecia AGAD. Lista ta biegła od najwybitniejszych nazwisk historyków, widniejących częstszym lub rzadszym zapisem w księdze obecności, do pilnych, lecz różnego poziomu ciekawskich historii regionu lub rodziny. Jeden z nich, nawet ozdobiony tytułem doktorskim, nie mógł wyjść ze zdziwienia, że groszy staropolskich nie było stu w złotym polskim. Bywało to przedmiotem uwag Adama Wolffa, z ukosa przyglądającego się zza swego piętrowego biurka owym miłośnikom Klio. W 1934 r. wygasł przejściem na emeryturę Jana Karola Kochanowskiego jego przywilej poniedziałkowego czytania w pracowni średniowiecznych ksiąg sądowych, w kilka dobranych osób ze studenckiego grona, którym towarzyszył asystent-wolontariusz Tadeusz Piotrowski. Dostąpiłem i ja tego zaszczytu w roku akademickim 1933/1934, zanim kurs archiwalny w 1934, a potem dwuletnia praktyka nie związały mnie z Archiwum Głównym inaczej.

W pracowni trzeba było ulokować też co najmniej dwoje archiwistów. Przy jednym oknie, lewym, patrząc od wejścia, stał wówczas warsztat Jadwigi Karwasińskiej, której zawdzięczałem już wiele z ćwiczeń nauk pomocniczych historii na pierwszym roku; zajmowała się też troskliwie stypendystami. Wielka dziś pani polskiej archiwistyki i mediewistyki, wówczas trzydziestoparoletnia, onieśmielała swoim onieśmieleniem, spoza którego przebijały bezbłędność wiedzy i metody, umiejętność podejmowania decyzji naukowej w rozległym polu średniowiecza, a w Archiwum przede wszystkim w obszarze staropolskiej kultury prawa i państwa. Archiwum Koronne i skarbowość staropolska były wtedy główną domeną jej dociekań. Każdy student historii średniowiecznej wiedział o jej znakomitym sąsiedztwie kujawsko-krzyżackim,

pracy doktorskiej z 1925, wydanej w 1927 r., której nie udało się dotąd zestarzeć. Nikt nie domyślał się, że miała za sobą pół roku służby frontowej sanitariuszki. Jej także obecność przy biurku archiwalnym mówiła o tym, że służba w Archiwum Głównym była służbą badaczy i historyków.

Przy następnym oknie siedział, jak wspomniałem, Adam Wolff, przykuty tam swym potężnym wówczas ciężarem do Metryki Mazowieckiej i ksiąg sądowych Mazowsza. Jak chodziły słuchy, wyłączność ta nie leżała w smaku dyrektora, który mu przydzielił wszystkie akta grodzkie i ziemskie XIV-XVI w. Ile zaś wierności Mazowszu zawdzięczają dzieje Warszawy i dzielnicy, przekonaliśmy się po wojnie, gdy nie stało części bazy źródłowej, a pozostała jej pamięć, i wola uzupełnienia tego, czego w notatkach już nie było. Paleograf absolutny, uczył znakomicie czytania i kolacjonowania, tudzież rekonstrukcji pierwotnego stanu ksiąg sądowych XIV i XV w., których wtedy jeszcze nie było. Pod jego kierunkiem zajmowałem się księgami piotrkowskimi i radomskimi. Zawołany żeglarz, nie lubił Pan Adam tylko występować przed Stanisławem Kętrzyńskim, bo kończyło się to wywrotką jak na Olimpiadzie w Amsterdamie w 1927 r., gdy Kętrzyński przyglądał mu się z brzegu jako minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny oraz w Trokach w czasie zjazdu powszechnego historyków w 1935 r., gdy jako prezes Towarzystwa Miłośników Historii spoglądał na pana Adama z wyspy zamkowej. Adamowi Wolffowi zawdzięczam wprowadzenie do Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki, na koncerty w Konserwatorium na Okólniku. W latach trzydziestych odkrywano dopiero dawnych mistrzów, do Filharmonii poza Bachem i Mozartem rzadko jeszcze trafiali.

Za czytelnią w narożniku gmachu był jeszcze jeden pokój z paroma biurkami. Nie były one tak piękne jak umeblowanie Archiwum Akt Dawnych przy Jezuickiej, które odziedziczyło znakomite jesiony bodaj po Radzie Administracyjnej, ale niemniej i na Długiej zdarzały się meble godne i wygodne, biurka przeznaczone do pisania i czytania stojąc, lecz przez wyciągnięcie szuflady pisarskiej siedząc. Zwykły stół pod ścianą przypadł mnie, jedno z biurek Jadwidze Jankowskiej, która, jak wiadomo, pozostała aż do swego przedwczesnego zgonu w służbie archiwalnej. Drugie biurko zajmował od czasu do czasu osiemdziesięcioletni emeryt, Aleksander Włodarski, który wszedł do Archiwum w 1879 r. z protekcji, jak wieść niosła, jeszcze senatora Romualda Hubego; staruszek raczej nieapetyczny, komercyjny w znacznej mierze kontynuator herbarza Uruskiego, i bardzo zagniewany na krytycznego wobec podobnych poczynań Zygmunta Wdowiszewskiego, którego rodzinę na złość pozbawił szlachectwa w jakimś tam dodatku do swego herbarza.

Zygmunt Wdowiszewski miał drugie zajęcie w Bibliotece Przezdzieckich, wydawał ze starannością Miesięcznik Heraldyczny. Należał w pełni do grupy archiwistów naukowych; obok kwerend genealogicznych zajmował się pieczęciami. Prowadził wraz z Antonim Rybarskim z Wydziału Archiwów Państwowych żmudne ustalanie herbów miej-

kich. Historyk sztuki i zbieracz, dużej osobistej kultury krakowskiego stempla, uzupełniał w interesujący sposób całe środowisko.

O jeszcze jednym archiwiście warto wspomnieć. Stanisław Szachno-Romanowicz miał też inny etat, w Sztabie Głównym, gdzie zajmował się szyframi. Wybitny orientalista, wydawca klinów babilońskich, w Archiwum Głównym miał pieczę nad dokumentami tureckimi, tatarskimi i perskimi, które zaczął wprowadzać do obiegu naukowego. Pomagał mu w tym jeszcze jako student, potem jako stypendysta z drugiego rzutu (od 1937 r.), Bohdan Baranowski. Środowisko to spotykało się głównie, acz nie wyłącznie, w pracy, nie stroniło w czasie jej od przydługich niekiedy rozmów, jakże ciekawych i otwierających młodym perspektywę wstecz i na ówczesny dzień. Różne okazje ściągały jako ozdobę herbaty - kawy wówczas nie pijano - aromatyczne pączki od Gogolewskiego, który to mistrz cukierniczy - Gogolevius vir probus, jak w jakimś pastiszu łacińskim pisaliśmy - siedział w głównym obecnie budynku Instytutu Sztuki PAN. Środowisko było sobie życzliwe, nie bez zrozumiałych wszędzie dąsów - na zewnątrz solidarne, jak w dobie secesji z Towarzystwa Miłośników Historii. Miało tę kulturę inteligencką, z której Warszawa międzywojenna mogła być dumna. Miało też stosunek uczuciowy do przeszłości narodu i do świadectw tej przeszłości. Był to zarazem stosunek intelektualny. To właśnie środowisko wraz z ludźmi Archiwum Akt Dawnych wokół Kazimierza Konarskiego i Archiwum Oświecenia wprowadziło archiwa warszawskie do nauki, zajmując w niej poczesne miejsce.

Dla mnie - na dwa ostatnie lata studiów - było ono równoległym uniwersytetem. Pędziłem z równym entuzjazmem w obie strony między Archiwum Głównym i Instytutem Historycznym UW, najkrótszą drogą: przez podwórze domu przy ul. Długiej 23/25, naprzeciw obecnej Barokowej z wyjściem na Hipoteczną, koło kina miejskiego, krótko zaś Teatru Bogusławskiego, obok pachnącej chemią fabryki Spiessa po prawej, a domu Pod Królami po lewej, potem Bielańską na plac Teatralny, podcieniami pałacu Brühlowskiego przy Wierzbowej, przez plac Saski ku Krakowskiemu Przedmieściu. Jak widać, i ta trasa miejscami dziś się zatarła, i przerwała. Podobnie stało się zapewne z pamięcią gawędziarza.

Film Federico Felliniego, poświęcony jego wspomnieniom dzieciństwa i młodości, nosił tytuł „Amarcord", co w dialekcie jego miasta oznacza tyle co a mi ricordo, przypominam sobie, ale w uchu włoskim brzmi także jak amaro, jak gorycz. Tamtych lat wspomnienie nie ma dla mnie nic goryczy, za to wiele innych wspaniałych smaków. To dopiero historia, ta co nastąpiła w dwa lata po moim wyjściu z Archiwum Głównego, i ostatecznie w siedem lat potem, zatruła prawdziwym piołunem, porosłym na zgliszczach ludzi, gmachów i zasobów, owo amarcord mojej archiwalnej młodości.

Edward Potkowski

175 LAT ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

175 lat nie jest okresem imponującym wobec wieku zasobu Archiwum Głównego, którego najstarszy dokument liczy ponad osiemset lat. Ale w dziejach instytucji - działającej nieprzerwanie, mimo burz dziejowych i okresów niewoli „jako zbiór i jako instytucja polska" (używając tu trafnego sformułowania Józefa Siemieńskiego) - 175 lat jest okresem znaczącym, skłaniającym do refleksji nad rolą i miejscem Archiwum Głównego w życiu kilku pokoleń Polaków, w życiu narodu, w którym dokonały się w ciągu tych 175 lat tak głębokie i istotne zmiany.

Początek działalności Archiwum przypada na czasy Księstwa Warszawskiego, pierwszego po nocy okresu rozbiorowego przebudzenia Polski. Powołane do życia dekretem księcia warszawskiego Fryderyka Augusta we wrześniu 1808 r. - pod nazwą Archiwum Ogólnego Krajowego - stało się główną instytucją gromadzącą i zabezpieczającą całe bogactwo rękopiśmienne po staropolskich władzach i urzędach. Archiwum to miało służyć nie tylko celom urzędowo-prawnym czy administracyjnym. Jego twórcom - a był wśród nich minister sprawiedliwości Feliks Łubieński - chodziło również o zebranie i ocalenie pamiątek narodowych, o utworzenie zbioru pomników piśmiennych dziejów Polski. Zatem powstanie w 1808 r. tego centralnego archiwum polskiego należy wiązać z nurtem oświeceniowo-romantycznych zainteresowań przeszłością, których wyrazem było między innymi gromadzenie i zachowanie narodowych dóbr kulturalnych, przedmiotów i tekstów. Tą właśnie ideą - wspartą jeszcze nakazami patriotyzmu - kierowali się wielcy kolekcjonerzy przełomu XVIII i XIX w.: Tadeusz Czacki, Izabela i Adam Czartoryscy, Józef Maksymilian Ossoliński, a później Tytus Działyński i Edward Raczyński, oraz wielu mniej głośnych, zapomnianych dziś „starożytników" - jak ich wówczas nazywano - niestrudzonych poszukiwaczy i zbieraczy, tropicieli śladów i pamiątek dawnej kultury, i historii polskiej.

Działalność Archiwum koncentrowała się początkowo głównie na skupieniu rozbitych i rozproszonych - wskutek rozbiorów - archiwów władz naczelnych i centralnych Rzeczypospolitej, jak również dokumentacji sądów szczebla niższego i akt władz zaborczych. Jednocześnie pierwsi kierownicy tej placówki - Walenty Skorochód-Majewski (1808-1835) i Feliks Bentkowski (1838-1852), zasłużony historyk literatury polskiej, emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego zamkniętego w 1831 r. - podjęli ze swymi współpracownikami prace nad porządkowaniem i systematyzacją dopływających do Archiwum akt. Sporządzono do nich archiwalny aparat po-

mocniczy; publikowano informacje o zasobie aktowym Archiwum dla badaczy zainteresowanych przeszłością narodową. Godny podkreślenia jest fakt, że publikacjom tym patronowały dwie ówczesne polskie organizacje naukowe: Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Krakowskie Towarzystwo Naukowe. Prace i studia archiwalne przyczyniły się nadto do wydania podręcznika praktycznej paleografii łacińskiej Kazimierza Stronczyńskiego (1839 r.), opartego na zbiorze dokumentów naszego Archiwum.

Od połowy XIX stulecia Archiwum staje się jednym z ważnych polskich ośrodków pracy naukowej. Jego zasoby są wykorzystywane coraz częściej przez historyków i wydawców źródeł. Stopniowo też materiały historyczne Archiwum wchodzą coraz szerzej do obiegu naukowego. Rozpoczął się ten okres działalności Archiwum już za Walentego Huberta (1853-1875), a szczególnie Adolfa Pawińskiego - kolejnego kierownika (czy naczelnika) Archiwum (1875-1896), wybitnego historyka warszawskiego i wydawcy źródeł, badacza dziejów XVI i XVII wieku. Piotr Bańkowski przypomniał (1958 r.) pierwsze publikacje drobniejszych źródeł historycznych z zasobu Archiwum Głównego, przygotowane przez jednego z ówczesnych pracowników Archiwum. Były to dwa tomy „Pamiętników Historycznych", wydanych w Warszawie w 1861 r. przez młodego wówczas historyka i archiwistę Leopolda Huberta.

Za czasów następcy Pawińskiego, Teodora Wierzbowskiego (1897-1919) - świetnego znawcy staropolskiej kultury piśmiennej, profesora literatury polskiej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego - podjęto w Archiwum szeroko zakrojone prace wydawnicze i naukowe historyczno-archiwalne. Sam Wierzbowski opublikował z zasobów Archiwum kilka tomów „Matricularum Regni Poloniae Summaria" (1910-1918), nie licząc innych wydawnictw źródłowych. W utworzonej wówczas serii wydawniczej Archiwum Głównego (Monumenta Iuris) współpracownicy archiwalni Wierzbowskiego wydali kilka tomów XV-wiecznych źródeł historycznych z zasobu Archiwum. Do znajdujących się tutaj materiałów źródłowych sięgali nie tylko historycy miejscowi, ale również ze środowiska krakowskiego i lwowskiego, poznańskiego, czy wreszcie cudzoziemcy, którzy osobiście lub przez listowne kwerendy poszukiwali w Archiwum Głównym materiałów do swoich prac historycznych.

Godzi się tu - tytułem przykładu - wymienić chociaż kilkanaście nazwisk wybitniejszych historyków polskich i edytorów źródeł historycznych z końca XIX i początków XX wieku, którzy sięgali do materiałów Archiwum Głównego. Z historyków warszawskich korzystali z nich: Szymon Askenazy, Ignacy Tadeusz Baranowski, Marceli Handelsman, Jan Karol Korwin-Kochanowski, Władysław Smoleński, Kazimierz Tymieniecki - późniejszy profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Z Krakowa materiały do własnych prac historycznych i wydawnictw źródłowych zbierali wówczas w Archiwum m.in.: Stanisław Kutrzeba, Karol Potkański, Władysław Semkowicz, Bolesław Ulanowski, Franciszek Piekosiński - choć ten ostatni wybitny wydawca nie dotarł do

księgi Rachunków Królewskich i w swoich „Rachunkach dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi" (1896 r.) przedrukował tylko ich fragmenty w tłumaczeniu polskim, opublikowane przez Aleksandra Przezdzieckiego. Opierając się na materiałach, zebranych m.in. również w Archiwum Głównym, Zygmunt Celichowski - wydawca-historyk i kierownik Biblioteki Kórnickiej - przygotował kilka tomów „Acta Tomiciana". Dwaj historycy ze Lwowa Oswald Balzer i Przemysław Dąbkowski gromadzili w Archiwum materiał źródłowy do monumentalnej edycji pomników prawa polskiego „Corpus iuris Polonici". Przemysław Dąbkowski w swoich „Wspomnieniach z podróży naukowych, 1899-1908" (1930) dał wyraz fascynacji historyków środowisk pozawarszawskich bogactwem odkrywanych przez nich w Archiwum Głównym materiałów historycznych. „Archiwum Główne Warszawskie - pisze Dąbkowski - jest niewątpliwie najznakomitszym ze wszystkich archiwów polskich - zawiera w sobie prawdziwe skarby naszej przeszłości i samo słusznie uchodzić może za prawdziwy skarb narodowy".

Okres końca XIX i początków XX wieku był zatem ważnym etapem w dziejach Archiwum Głównego. Rozwinięto wówczas w Archiwum wszechstronną, dynamiczną i w pełni nowoczesną działalność, polegającą na harmonijnym połączeniu funkcji przechowywania i udostępniania zasobu archiwalnego z działalnością wydawniczą i pracami naukowymi historyczno-archiwalnymi.

Okres dwudziestolecia Polski Niepodległej przyniósł dalsze rozszerzenie działalności Archiwum Głównego, kierowanego wówczas krótko przez Stanisława Kętrzyńskiego, a od 1920 do 1939 r. przez Józefa Siemieńskiego, historyka prawa i ustroju staropolskiego. Zadaniem dla archiwistów ważnym i najpilniejszym po odzyskaniu niepodległości przez Polskę była rewindykacja akt wywiezionych przez zaborców i scalenie rozproszonych zbiorów archiwalnych. Kierowana przez J. Siemieńskiego grupa pracowników Archiwum Głównego rozpoczęła szeroko zakrojone studia i prace inwentaryzacyjne, zmierzające do rekonstrukcji rozbitych całości akt. Przystąpiono do opracowania inwentarzy systematycznych i inwentarzy idealnych zespołów, rejestrujących zarówno części zachowane, jak i części utracone dokumentów i akt w zespołach - taki inwentarz opracowano dla Archiwum Koronnego Krakowskiego. Podjęto także prace nad monografiami archiwalnymi, które ukazywały historię i budowę poszczególnych zespołów. Przygotowywano wreszcie dla celów rewindykacyjnych opracowania historyczno-materiałowe i historyczno-prawnicze. Osłabła wprawdzie wówczas działalność wydawnicza Archiwum Głównego, ale działalności praktycznej pracowników Archiwum towarzyszyły prace innego typu - studia i badania historyczne, czy historyczno-prawne. Jak pisze prof. Jadwiga Karwasińska Archiwum Główne stało się za czasów J. Siemieńskiego rodzajem instytutu naukowego, w którym opracowanie zgromadzonego zasobu aktowego i jego udostępnianie było ściśle połączone z pracą badawczą.

W tragicznym dla narodu i kultury polskiej okresie drugiej wojny światowej również Archiwum Główne poniosło dotkliwe straty. Mimo starań i wysiłków pracow-

ników Archiwum, którzy robili wszystko, aby zabezpieczyć i ocalić zbiory, bilans strat wojennych był ogromny. Niemieckie władze okupacyjne zrabowały z Archiwum część cennych dokumentów średniowiecznych z dawnego Archiwum Koronnego - duża grupa około 70 dokumentów do dziś jeszcze do kraju nie powróciła. Największe jednak straty poniosło Archiwum na skutek rozmyślnego podpalenia przez niemieckie oddziały wojskowe 2 września 1944 r. po odejściu powstańców ze Starego Miasta - budynku Archiwum (przy ul. Długiej 24). Spłonęło wówczas około 90% całego zasobu aktowego, a ponadto niedrukowane inwentarze i inne pomoce archiwalne oraz cała dokumentacja działalności własnej Archiwum. Ocalała tylko ta część zasobu archiwalnego, która latem 1939r. i powtórnie w 1944 r. została złożona przez archiwistów w podziemiach fortu Sokolnickiego na Żoliborzu oraz w innych miejscach.

Mimo tych ogromnych strat wojennych w zasobie archiwalnym i braku początkowo własnej siedziby - pracowano w forcie Sokolnickiego, w pałacu pod Blachą i pałacu Wilanowskim - Archiwum Główne Akt Dawnych wznowiło swą działalność natychmiast po zakończeniu wojny. Porządkowano, zabezpieczano i inwentaryzowano zachowane akta zasobu własnego i dołączonych do Archiwum Głównego ocalałych części innych archiwów, jak Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowego, ponadto archiwów i zbiorów prywatnych - w tym duże i bogate zbiory archiwów Radziwiłłów, Potockich i Branickich z Wilanowa, Poniatowskich i Potockich z Jabłonny, archiwalia Biblioteki Ordynacji Zamojskiej i jeszcze innych. Zasługą całego zespołu pracowników Archiwum - kierowanego przez Adama Stebelskiego od 1939 do 1953 r. - było szybkie uruchomienie działalności Archiwum (które do 1948 r. było jedynym w Warszawie archiwum państwowym) i wstępne uporządkowanie zasobu archiwalnego tak, by mogli korzystać z niego historycy. Była to praca rzeczywiście gigantyczna, wykonywana w niezwykle trudnych warunkach powojennej Warszawy. Przypomnieć trzeba również tu aktywną i skuteczną działalność Adama Stebelskiego w zakresie rewindykacji archiwaliów - nie tylko zasobu własnego, ale i innych archiwaliów polskich.

Wznowiono także w Archiwum Głównym prace wydawnicze. W okresie powojennym - poczynając od 1949 r. - opublikowano kilkanaście tomów inwentarzy i przewodników po zespołach, katalogów kartograficznych, sumariuszy zespołów akt XVI, XVIII i XIX-wiecznych; rozpoczęto we współpracy z krajowymi i zagranicznymi instytucjami naukowymi edycje źródeł historycznych. Dużo uwagi poświęcono również zabezpieczeniu i konserwacji archiwaliów. Podjęto - prowadzoną do dziś - akcję mikrofilmowania archiwaliów, zorganizowana zaś w Archiwum pracownia konserwatorska została stopniowo rozbudowana i działa obecnie jako Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów, które czuwa nad pracami konserwatorskimi i kieruje nimi w całej państwowej służbie archiwalnej. Wreszcie rozszerzono zakres udostępniania zasobu archiwalnego społeczeństwu poprzez wystawy i prezentację najcenniejszych pamiątek piśmiennych naszych dziejów przyjmowanych w Archiwum Głównym grupom studentów, nauczycieli i młodzieży szkolnej. W ten okres „pełnej normalizacji" - jeśli tak

można powiedzieć - swej działalności weszło Archiwum pod kierownictwem Michała Wąsowicza (1954-1975), wytrawnego i doświadczonego archiwisty, dobrego organizatora, który potrafił wzbogacić tradycyjne wzory działalności Archiwum nowymi instrumentami działania.

Dziś z zasobu aktowego Archiwum Głównego korzysta bezpośrednio w pracowni naukowej około dwudziestu osób dziennie. Są to pracownicy naukowi i studenci, historycy zawodowi i nieprofesjonalni, rozmiłowani w badaniach historycznych, dziejach swej rodziny czy miejscowości. Z zasobu Archiwum korzystają też muzealnicy i konserwatorzy, architekci i urbaniści, historycy sztuki i literatury, badacze polscy i zagraniczni. Archiwum wykonuje nadto kilkaset kwerend rocznie, głównie naukowych, w tym również dla cudzoziemców. Mimo strat i zniszczeń wojennych Archiwum Główne Akt Dawnych posiada w dalszym ciągu podstawowy zasób dokumentacji do dziejów dawnej Polski i jest jednym z głównych archiwów gromadzących materiały źródłowe do dziejów Polski porozbiorowej (do 1918 r.).

Przyszłość pokaże, czy Archiwum Główne utrzyma swą pozycję w życiu naukowym i kulturze polskiej; pozycję osiągniętą dzięki wartości swego zasobu archiwalnego, ale również dzięki 175-letniej nieprzerwanej działalności - to jest pracy, wiedzy i fachowości, inteligencji i inwencji twórczej kilku generacji pracowników tej placówki.

V. IN MEMORIAM

Teresa Zielińska

BOGUMIŁ STANISŁAW KUPŚĆ (1916-1985)

Związki między archiwami i działami rękopiśmiennymi bibliotek, zwłaszcza Biblioteki Narodowej, stają się ostatnio coraz ściślejsze, przede wszystkim z racji obopólnie odczuwanych potrzeb konsultacji i wzajemnego oddziaływania na metody pracy. Pogłębiają się, co z tym się wiąże, także kontakty koleżeńskie między naszymi środowiskami. Z tych względów nagłe odejście wybitnego przedstawiciela bibliotekarzy naukowych, kustosza dyplomowanego mgra Bogumiła Stanisława Kupścia, stanowi również dla archiwistów dotkliwą stratę, tym bardziej że Zmarły brał przez jakiś czas bezpośredni udział w pracy archiwów.

Bogumił S.Kupść urodził się 16 IV 1916 r. w Orłowie Murowanym (dawny pow. krasnostawski) jako syn Mieczysława i Marii z Gilewskich. Zgodnie ze swymi zainteresowaniami obrał studia historyczne i skierował się do tak ważnego ośrodka badań w tej dyscyplinie, jakim było w Uniwersytecie Warszawskim seminarium Marcelego Handelsmana. Pod kierunkiem owego profesora przygotował pracę magisterską „Sejm 1788 r. w sytuacji Polski i Europy". Dyplom magistra filozofii otrzymał w czerwcu 1938 r. Już w toku studiów, bo w 1937 r., rozpoczął pracę w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, poprzedzoną kursem przygotowawczym w tym Archiwum oraz praktyką stypendialną w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej. Po ukończeniu studiów został we wrześniu 1938 r. powołany do odbycia służby wojskowej w podchorążówce, a następnie w 77 pułku piechoty w Lidzie. Jako plutonowy podchorąży brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Ciężko ranny w bitwie pod Krasnystawem (19 września) przebywał w szpitalu aż do grudnia 1940 r., a zwolniony zeń, jako inwalida w 64%, do końca życia nie odzyskał pełnej sprawności fizycznej.

We wrześniu 1942 r. B.S. Kupść powrócił do pracy w Archiwum Akt Dawnych, formalnie w charakterze tłumacza (w zakresie języków niemieckiego i rosyjskiego), uczestniczył wraz z W. Żyłkówną, J. Jankowską i C. Milewskim, pod kierunkiem K. Konarskiego w opracowywaniu zasobu. Równocześnie zaangażował się w działalność konspiracyjną. Zaprzysiężony 4 VII 1943 r. u Tadeusza Manteuffla jako żołnierz AK, pracował pod dowództwem Stanisława Płoskiego w Wojskowym Biurze Historycznym pełniąc obowiązki archiwisty tajnej składnicy materiałów z kampanii wrześniowej, które znajdowały się wtedy w Archiwum Akt Dawnych. Rozkazem Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju z dnia 3 V 1944 r. otrzymał (pod pseudonimem „Kubicki") awans na podporucznika. W pierwszych dniach powstania warszawskiego należał do załogi gmachu

Archiwum Akt Dawnych przy ul. Jezuickiej 1. Po pożarze tego gmachu skierowany do Archiwum Głównego Akt Dawnych przy ul. Długiej 24, został, przy pełnieniu tam warty, ranny i poparzony. Ewakuowany kanałami do Śródmieścia, a potem wywieziony z Warszawy, powrócił do niej już w styczniu 1945 r., a w lutym zgłosił się do pracy w Archiwum. Mianowany adiunktem brał udział w pierwszych pracach nad oczyszczaniem i porządkowaniem ocalałego zasobu w forcie im. Sokolnickiego na Żoliborzu. Zajmował się zwłaszcza materiałami kartograficznymi.

Po powrocie z niewoli Stanisława Płoskiego został przez niego zaangażowany, na stanowisko pracownika naukowego do Instytutu Historii Najnowszej przy Prezydium Rady Ministrów. Wykonywał ponadto prace zlecone w Biurze Kongresowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych porządkując akta i przeprowadzając poszukiwania archiwaliów rozproszonych na terenie kraju. W 1946 r. otrzymał Medal Zwycięstwa i Wolności za całokształt swej działalności w czasie wojny, a w 1948 r. Srebrny Krzyż Zasługi za ratowanie zabytków kultury. Kwalifikacje zawodowe B.S. Kupścia jako archiwisty, a także jego zainteresowania historyczne predestynowały go do pracy w archiwach, toteż w latach 1949/1950 Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych podjęła starania o przeniesienie go do państwowej służby archiwalnej, co jednak w ówczesnych warunkach okazało się niemożliwe.

B.S. Kupść znalazł się ostatecznie od listopada 1950 r. w pokrewnej archiwom placówce, bo w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej, gdzie odtąd pracował aż do przejścia na emeryturę. Dzięki swej wiedzy i zdolnościom wysunął się wkrótce na czoło zespołu pracowników naukowych Biblioteki. W 1956 r. został mianowany kustoszem i tegoż roku otrzymał funkcję p.o. kierownika Zakładu Rękopisów, od 1962 r. był kierownikiem tego Zakładu, a od 1969 r. ponadto kierownikiem całego Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej i członkiem kolegium dyrekcji Biblioteki, od 1971 r. członkiem jej Rady Naukowej w stopniu kustosza dyplomowanego. Dowodem uznania dla jego pracy było nadanie mu najpierw odznaki Zasłużonego Działacza Kultury, a następnie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski.

Wiedza nabyta w ciągu lat pracy znalazła swój wyraz, choć tylko częściowo, w publikacjach. B.S. Kupść ma w swym dorobku kilkadziesiąt pozycji bibliograficznych, których różnorodność świadczy o rozległości zainteresowań i wielostronności warsztatu naukowego. Pokłosiem prac w Instytucie Historii Najnowszej były artykuły o obozach zagłady, koncentracyjnych i obozach pracy na ziemiach polskich w latach 1939-1945 (wydany w 1946 r.) i o kronice okupacji (z 1960 r.) oraz recenzja książki J. Kermisza o powstaniu w getcie warszawskim (z 1947 r.). Znajomość problematyki i znakomite opanowanie języka niemieckiego umożliwiły wydanie przekładów, wraz z odpowiednią oprawą edytorską takich dokumentów, jak relacja E. von dem Bach Zelewskiego o powstaniu warszawskim (wydane w 1947 r.) i niemieckie materiały do historii tego Powstania (w 1957 r.). B.S. Kupść jest ponadto autorem tłumaczenia tekstu z innej dziedziny, a mianowicie książki J. Friedricha „Zapom-

niane pisma i języki" (1958 r.). Do lat spędzonych w archiwach nawiązują artykuły o zespołach przechowywanych w Archiwum Akt Dawnych, ogłoszone w pracy zbiorowej „Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych", t. II, Warszawa 1956 oraz artykuł pt. „Archiwalne i biblioteczne udostępnianie zbiorów rękopiśmiennych" (Przegląd Biblioteczny, 1959, t. 27, z. 1/2). Do prac historyka w ogólności odnosi się artykuł o chronologii zamieszczony w „Informatorze bibliotekarza i księgarza" (1960 r.).

Większość publikacji B.S. Kupścia pozostaje jednak w związku z opracowywanym przez niego zasobem Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej lub z problemami bibliotekarstwa. Przy okazji prac nad materiałami z dawnej Biblioteki Załuskich powstały np. artykuły o tej Bibliotece, edycja nieznanej biografii jej współtwórcy Józefa A. Załuskiego, a przede wszystkim cenne wydawnictwo (opracowane wraz z Krystyną Muszyńską) korespondencji tego ostatniego z lat 1724-1736 (ukazało się w 1967 r.). Dwa artykuły B.S. Kupść poświęcił materiałom odnoszącym się do Joachima Lelewela, w paru artykułach informował o nabytkach Zakładu Rękopisów w zakresie uzupełniania zasobu i o polonikach za granicą. Zajmował się również redagowaniem różnych publikacji, jak „Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej" (t. V i VI) z lat 1963, 1967, dział „Pismo" w „Encyklopedii wiedzy książce, dział "Życie gospodarcze" w „Bibliografii Warszawy". We wspomnianej „Encyklopedii" oraz w Słowniku biograficznym pracowników książki polskiej" znajduje się ponadto kilkadziesiąt haseł przez niego napisanych. Pozostawił też po sobie opublikowane recenzje z wydawnictw katalogów i innych opracowań zbiorów rękopiśmiennych, ogłoszonych w kraju i za granicą.

Odszedł na emeryturę 1 XI 1981 r. Zmarł nagle 21 VII 1985 r. w Warszawie i tu został pochowany na cmentarzu Wawrzyszewskim.

VI. BIBLIOGRAFIA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

Ireneusz Wysokiński

WSTĘP

Niniejsza bibliografia obejmuje prace wydane w latach 1808-1983. Zostały w niej uwzględnione głównie publikacje polskie. Wydawnictwa zagraniczne były rejestrowane wówczas, gdy można było dotrzeć do nich poprzez bibliografie polskie.

W bibliografii zostały zamieszczone wydawnictwa samoistne, artykuły, recenzje i nekrologi. Pominęliśmy informacje o Archiwum Głównym zawarte w sprawozdaniach z działalności archiwów państwowych, publikowanych w Archeionie. Z zapisków o charakterze kronikarskim zostały uwzględnione tylko te, które dotyczą ważnych wydarzeń w działalności archiwum (np. wystawy).

Bibliografia zawiera prace poświęcone wybranym problemom archiwalnym o charakterze ogólnym (Dział I): dziejom archiwów polskich i zawartości ich zasobu (jeśli w szerszym zakresie dotyczą Archiwum Głównego), metodom archiwalnym stosowanym wobec tego typu akt, jakie są gromadzone i przechowywane w AGAD. W tej grupie znalazły się również opracowania dotyczące kancelarii urzędów staropolskich i porozbiorowych.

Dział II jest poświęcony dziejom, organizacji i zawartości zasobu Archiwum Głównego i jego udostępnianiu.

Następne Działy (III-VI) obejmują prace dotyczące poszczególnych zespołów: akt staropolskich, porozbiorowych, archiwów rodowych i kolekcji oraz kartografii. Znalazły się tutaj również pomoce archiwalne wydane drukiem. Pominięte zostały w zasadzie tak prace powstałe na podstawie odnośnych zespołów, jak i publikacje źródeł. Uwzględniliśmy natomiast wydania regestów. Nie wydawało się celowe zamieszczenie artykułów, poświęconych poszczególnych zespołom staropolskim, opublikowanych w tomie pierwszym wydawnictwa „Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych". Pełniejszą i bardziej aktualną informację o aktach dawnej Rzeczypospolitej przynosi drugie wydanie przewodnika po zespołach AGAD.

Dział VII obejmuje opracowania dotyczące konserwacji materiałów archiwalnych. Starano się zarejestrować wszystkie publikacje pracowników Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów. Uwzględniliśmy również prace innych autorów poświęcone tej problematyce.

Pominięte zostały całkowicie publikacje specjalistów zagranicznych. Ich przegląd można znaleźć w specjalistycznych bibliografiach i czasopismach[1].

---

[1]Wykaz prac wraz z krótkim streszczeniem przynosi wydawnictwo: Art and Ar-

Dział VIII ukazuje działalność Archiwum Głównego w dziedzinie popularyzacji jego zasobu. Znajdą się tu zatem artykuły i wywiady w gazetach i czasopismach, jak też omówienia i katalogi wystaw. Te ostatnie dotyczą nie tylko ekspozycji organizowanych przez Archiwum Główne, lecz również wszystkich innych, które prezentowały materiały udostępnione przez AGAD.

W Dziale IX zostały zamieszczone prace poświęcone życiu, działalności i twórczości pracowników AGAD. Są to biografie, wspomnienia pośmiertne i wydawnictwa jubileuszowe.

Zakres niniejszej bibliografii pokrywa się tylko w niewielkim stopniu z tym, co znajdujemy w „Bibliografii archiwistyki polskiej do roku 1970" (oprac. pod kier. Andrzeja Tomczaka, Warszawa 1984). W wydawnictwie tym w większej mierze zostały uwzględnione prace dotyczące ogólnych zagadnień archiwalnych. W naszym opracowaniu uległy one daleko idącej selekcji. Niniejsza bibliografia obejmuje znacznie więcej prac poświęconych Archiwum Głównemu: jego działalności, pracownikom, zagadnieniom konserwacji (ujętym w „Bibliografii archiwistyki polskiej" bardzo selektywnie) i zbiorom (zwłaszcza kolekcjom rodowodowym i kartografii).

Bibliografia składa się z dziewięciu działów. W każdym z nich, z wyjątkiem VII, został przeprowadzony podział wewnętrzny na grupy prac ułożonych w porządku alfabetycznym. W dwóch wypadkach odeszliśmy od tego układu: w części drugiej Działu V (archiwalia rodowodowe i kolekcje) został przyjęty porządek alfabetyczny według nazwisk właścicieli dóbr ziemskich lub nazw tychże dóbr; części drugiej Działu VIII (wystawy) nadaliśmy układ chronologiczny.

---

cheology Technical Abstracts wychodzące od 1966 r. w Nowym Jorku jako kontynuacja IIC Abstracts, wyd. od 1950 r. w Londynie przez International Institute for Conservation of Historic and Artistic Works; poza tym w czasopismach: Bolletino del Instituto di Patologia del Libro, Roma 1939-1975, 1975-1979; Studies in Conservation, London 1952; Restaurator, Kopenhaga 1968.

WYKAZ SKRÓTÓW

A. Ważniejsze wydawnictwa samoistne

„Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach"	- „Archiwum Główne Akt Dawnych. Przewodnik po zespołach". T. 1. „Archiwa dawnej Rzeczypospolitej". Wyd. 2. popr. i rozszerz. Oprac. zbior. pod red. Jadwigi Karwasińskiej. Warszawa 1975 PWN, ss. 498, nlb. 2.
„Konserwacja papieru i pergaminu..."	- „Konserwacja papieru i pergaminu". Warszawa 1969 Min. Kult. Szt., s. 276.
„Księga pam. 150-lecia AGAD..."	- „Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Warszawa 1958 PWN, ss. XVI, 582, nlb. 2.
Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..."	- Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł dawnego prawa polskiego". T. 1-2- Lwów-Warszawa-Kraków 1925-1926.
„Straty archiwów i bibliotek warszawskich..."	- „Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych". T. 1-3. Warszawa 1955-1957 PWN. T. 1. „Archiwum Główne Akt Dawnych". 1957, s. 395. T. 2. „Archiwa porozbiorowe i najnowsze". 1956, s. 481. T. 3. „Biblioteki". 1955, s. 395.

B. Czasopisma i wydawnictwa ciągłe

ABMK	- Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne
Acta microb. pol.	- Acta Microbiologica Polonica
Acta Pol. hist.	- Acta Poloniae Historica
Allg. Lit. Ztg.	- Allgemeine Literatur Zeitung
APID	- Aktualne Problemy Informacji Naukowej i Dokumentacji
Arch. Čas.	- Archivni Časopis
Arch. Komis. Hist. PAU	- Archiwum Komisji Historii Polskiej Akademii Umiejętności
Aten. kapł.	- Ateneum Kapłańskie
Aten. wil.	- Ateneum Wileńskie
Bibl.	- Bibliotekarz
Bibl. Muzealn. Ochr. Zab.	- Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków
Biul. konserw.	- Biuletyn Konserwatorski
Biul. numiz.	- Biuletyn Numizmatyczny

Biul. ŻIH	- Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego
Blok-Not.Muz. Mick.	- Blok-Notes Muzeum Mickiewicza
Czas. geogr.	- Czasopismo Geograficzne
Czas. praw.-hist.	- Czasopismo Prawno-Historyczne
Gaz. lwow.	- Gazeta Lwowska
Gaz. pol.	- Gazeta Polska
Kur. warsz.	- Kurier Warszawski
Kwart. hist.	- Kwartalnik Historyczny
Kwart. Hist. Kult. Mat.	- Kwartalnik Historii Kultury Materialnej
Kwart. Hist. Nauki	- Kwartalnik Historii Nauki i Techniki
Mies. heral.	- Miesięcznik Heraldyczny
Miscel. hist.	- Miscellanea Historica
Nauka pol.	- Nauka Polska
Ochr. Zab.	- Ochrona Zabytków
Postępy Mikrob.	- Postępy Mikrobiologii
Probl.	- Problemy
Prz. bibl.	- Przegląd Biblioteczny
Prz. bibliogr. archeol.	- Przegląd Bibliograficzno-Archeologiczny
Prz. hist.	- Przegląd Historyczny
Prz. Komis. Jęz. PAU	- Przegląd Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności
Prz. mor.	- Przegląd Morski
Prz. orient.	- Przegląd Orientalistyczny
Prz. papier.	- Przegląd Papierniczy
Prz. powsz.	- Przegląd Powszechny
Przew. nauk. lit.	- Przewodnik Naukowy i Literacki
Rev. Bibl.	- Revue Bibliothèques
Rocz. bibl.	- Roczniki Biblioteczne
Rocz. gdań.	- Rocznik Gdański
Rocz. hist.	- Roczniki Historyczne
Rocz. Komis. hist. TNW	- Rocznik Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego
Rocz. krak.	- Rocznik Krakowski
Rocz. TN krak.	- Roczniki Towarzystwa Naukowego Krakowskiego
Rocz. TPN warsz.	- Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Warszawskiego
Rozpr. Komis. Hist. TNW	- Rozprawy Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego
Rozpr. Wydz. hist.-filoz. AU	- Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności
Spraw. AU	- Sprawozdania Akademii Umiejętności
Spraw. Czyn. Wydz. hist.-filoz. AU	- Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności

Stud. Dziej. Gór.	- Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa
Stud. Mater. Hist. Szt.	- Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej
Stud. źródłoz.	- Studia Źródłoznawcze
Teki arch.	- Teki Archiwalne
Tyg. ilustr.	- Tygodnik Ilustrowany
Warsz. Gaz. polic.	- Warszawska Gazeta Policyjna
Wiad. numiz.	- Wiadomości Numizmatyczne
Zesz. nauk. UMK Hist.	- Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika Historia
Zs. Gesch. Schles.	- Zeitschrift für Geschichte Schlesiens

C. Instytucje

AGAD	- Archiwum Główne Akt Dawnych
Gł. Bibl. Lek.	- Główna Biblioteka Lekarska
Min. Kult. Szt.	- Ministerstwo Kultury i Sztuki
NDAP	- Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
Ossol.	- Zakład Narodowy imienia Ossolińskich
PWN	- Państwowe Wydawnictwo Naukowe
TN KUL	- Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
WAP	- Wojewódzkie Archiwum Państwowe

I. ZAGADNIENIA OGÓLNE

1. Archiwa: dzieje, organizacja i zawartość zasobu

1. „Les Archives des Documents Anciens à Varsovie. Histoire - organisation - contenu". Varsovie 1933 [druk.:] Drukarnia Centralna w Śremie, s. 24.

2. „Archiwa biblioteki". W: Kutrzeba S.: „Historia źródeł dawnego prawa polskiego". T. 2, ss. 369-376.

3. „Archiwa naukowe Warszawy". [Dyskusja nt. ..., 29 V 1979 r. w redakcji Kroniki Warszawy] Kronika Warszawy R. 11:1980 nr 1, ss. 25-76.

4. „Archiwa państwowe. Informator". Materiały zebr. i do druku przygotowała Eugenia Brańska. Warszawa 1968 PWN, s. 65.

Rec.: Lesiński Henryk, Archeion T. 52:1969, ss. 173-174.

5. R.A. [Bańkowski Piotr]: „Przekazane Polsce przez Związek Radziecki materiały rękopiśmienne wywiezione w czasie wojny przez hitlerowców do Niemiec". Archeion T. 28:1958, ss. 246-252.

6. BAŃKOWSKI Piotr: „W sprawie okupacyjnych losów archiwów polskich. Archeion T. 34:1961, ss. 137.

7. BARWIŃSKI Eugeniusz: „Archiwa warszawskie". Kwart. hist. R. 1917 z. 4, ss. 560-561.

8. BUCZEK Karol: „Archiwa polskie". Nauka pol. T. 12:1930, ss. 1-85.

9. BUCZEK Karol: „Archiwa polskie". (Materiały do spisu instytucji i towarzystw naukowych w Polsce). Nauka pol. T. 7:1927, ss. 1-97.

10. CHLEBOWSKI Bronisław: „Archiwa". W: „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich". T. 13 Warszawa 1893, ss. 85-99.

11. CHWALEWIK Edward: „Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie według miejscowości ułożone". Warszawa 1916 Druk. Nar., s. 297.

12. CHWALEWIK Edward: „Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym według miejscowości ułożone". T. 1. A-M, ss. IX, 490; T. 2 N-Z, s. 559, Warszawa 1926-1927.

Rec.: Antoniewicz Włodzimierz, Silva Rerum 1927, ss. 72-73; Kaczmarczyk Kazimierz, Kwart. hist. R. 42: ss. 87-100; Konopka K., Prz. powsz. 1927 nr 523, ss. 186; Rulikowski M., Sfinks 1916 nr 7, ss. 131-136; Tatarkiewicz Władysław, Kwart. hist. R. 41:1927, ss. 315-316.

13. „Cultural Losses of Poland. Index of Polish cultural losses during the German occupation 1939-1944". Ed. by Charles Estreicher. London 1944, ss. XVII, 497.

14. CVETAEV O.V.: „Varsavskie archivy". Moskva 1900.

15. HORNOWSKA Maria, ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA Halina: „Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej". Warszawa 1947 Nakł. Kasy im. Mianowskiego, s. 575.

Rec.: Kozłowska-Budkowa Zofia, Kwart. hist. R. 56:1948, ss. 461-464; Muszyńska Krystyna. Prz. bibl. R. 17:1949 nr 1/2, ss. 88-91.

16. „Katalog mikrofilmów archiwalnych". T. 1-2. Warszawa 1961-1962 NDAP, ss. 297, 175.

17. „Katalog rękopisów orientalnych [znajdujących się w archiwach i bibliotekach polskich]". Prz. orient. R. 5:1973 nr 1, ss. 48-54.

18. LENORT Feliks: „Przewodniki oraz inwentarze po archiwach, zespołach i zbiorach opublikowane w Polsce po roku 1945". ABMK T. 18:1969, ss. 133-158.

19. LEWAK Adam: „The Archives and Libraries of Warsaw during War 1939-1945".[Warszawa] Pol. Rev. Vol. 7:1962 nr 2, ss. 3-39.

20. MACIEJEWSKA Wanda: „Druga partia z transportu akt przekazanych Polsce przez Związek Radziecki w latach 1961-1962". Archeion T. 40:1964, ss. 300-301.

21. MACIEJEWSKA Wanda: „Transport akt przekazanych Polsce przez Związek Radziecki". Archeion T. 38:1962, ss. 302-308.

22. MACIEJEWSKA Wanda: „Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową". Archeion T. 38:1962, ss. 307-310.

23. MAJEWSKI W.: „O archiwach polskich". Rocz. TPN warsz. T. 8:1812. Odb. Warszawa 1813.

24. MORAWSKI Szczęsny: „Smutne dzieje archiwów naszych". Czas 1857, nr 119.

25. OLSZEWICZ Bolesław: „Lista strat kultury polskiej. (1 IX 1939 - 1 III 1946)". Warszawa 1947 S. Arct, ss. XVI, 336.

26. PAŃKÓW Stanisława: „Archiwa". Warszawa 1969 PWN, ss. 174, il. 14 NDAP.

Rec.: Biernat Czesław, Archeion T. 54:1970, ss. 211-212.

27. PIECHOTA Regina: „Archiwa państwowe. Informator". Wyd. 2 Warszawa 1977 PWN, s. 55 NDAP, Zakł. Nauk. Bad. Arch. Wyd. 3 Warszawa 1979 PWN, ss. 65, nlb. 2.

28. PILICHOWSKI Czesław: „Z dziejów szwedzkich zaborów bibliotek i archiwów polskich w XVII i XVIII wieku". Rocz. gdań. T. 17/18:1958-1959 wyd. 1960, ss. 127-179.

29. PTASZYCKI Stanisław: „Encyklopedia nauk pomocniczych historii i literatury polskiej". Cz. 1. Lublin 1921 Nakł. Uniw. Lubel. Wyd. 2 przejrzane i uzupełnione Lublin 1922, s. 283 Biblioteka Uniw. Lubel. Wydział Nauk Humanistycznych nr 2.

30. RADZISZEWSKI Fran[ciszek]: „Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych, tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach, a mianowicie: w Królestwie Polskim, Galicji, Wielkim Księstwie Poznańskim i zachodnich guberniach państwa rosyjskiego. Porządkiem abecadłowym miejsc ułożona przez..." Kraków 1875 Nakł. autora. [Druk:]W.L. Anczycyca i Sp. s. 124.

Rec.: Bibl. warsz. T. 2:1876, ss. 207-211; W.W. [Wisłocki Władysław], Prz. kryt. R. 2:1876, ss. 273.

31. „Rzecz o archiwach czytana na posiedzeniach Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk przez Walentego Skorochód-Majewskiego dnia 19 stycznia 1809". Rocz. TPN warsz. T. 1 cz. 8:1812, ss. 76-208.

Rec.: Allg. Lit. Ztg. T. 8:1814.

32. S.F.M.: „Dawne archiwa miasta Warszawy". Tyg. ilustr. 1878.

33. SIEMIEŃSKI Józef: „Przewodnik po archiwach polskich". 1. „Archiwa dawnej Rzeczypospolitej". Warszawa 1933, s. 119. Toż w jęz. fr.: „Guide des archives de Pologne". Varsovie 1933, s. 119.

Rec.: Bourgin G., Bibliothèque Ecole Chartes T. 94:1933, ss. 391-392; Polaczkówna Helena, Kwart. hist. R. 48: 1934, ss. 600-608; Stein H., Rev. Bibl. T. 40:1933/1934, ss. 243-244; Swientek H.O., Zs. Gesch. Schles. T. 68:1934, ss. 208.

34. STEBELSKI Adam: „Archiwa warszawskie po wojnie". Prz. hist. T. 37:1948, ss. 357-373.

35. STEBELSKI Adam: „Losy archiwów polskich w latach wojny 1939-1945". Rocz. TPN warsz. T. 4:1963 wyd. 1964, ss. 169-217.

36. „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1-3.

37. „Straty kulturalne Warszawy". Praca zbiorowa pod red. Władysława Tomkiewicza. Warszawa 1948, s. 438.

38. „Straty kultury polskiej 1939-1944". T. 1-2. Praca zbiorowa pod redakcją Adama Ordęgi i Tymona Terleckiego. Glasgow 1945, ss. 570, 560.

39. SUCHODOLSKI Witold: „Archiwa polskie za okupacji (1939-1945)". Archeion T. 17:1948, ss. 54-83.

40. SUCHODOLSKI Witold: „Projekt przewodnika po polskich archiwach państwowych doby porozbiorowej (1772-1918)". Archeion T. 12:1934, ss. 227-239.

41. SUCHODOLSKI Witold: „Wykonanie artykułu XI traktatu rzymskiego w zakresie archiwów państwowych". Archeion T. 1:1927, ss. 66-78.

42. SUCHODOLSKI Witold: „Ze wspomnień archiwisty". W: „Walka o dobra kultury". Warszawa 1939-1945. Warszawa 1970 T. 1, ss. 445-461.

43. TOMCZAK Andrzej: „Rzut oka na dzieje archiwów polskich i na ich aktualne zadania". Archeion T. 43:1966, ss. 55-82.

44. TOMCZAK Andrzej: „Zarys dziejów archiwów polskich". Cz. 1: „Do wybuchu I wojny światowej". Toruń 1974, ss. nlb. 2, 157, nlb. 1, tab. 2.

Rec.: Arłamowski Kazimierz, Archeion T. 63:1975, ss. 263-264; Mencel Tadeusz, Archeion T. 64:1976, ss. 223-225.

Tomczak Andrzej: „Zarys dziejów archiwów polskich". Cz. 2: „Od wybuchu I wojny światowej do roku 1978". Toruń 1980.

Rec.: Biernat Czesław, Archeion T. 74:1982, ss. 133-134.

Tomczak Andrzej: „Zarys dziejów archiwów polskich". Wyd. 2 popr. i rozszerz. Toruń 1982, s. 387, tab. 1. Skrypty i teksty pomocnicze.

Rec.: Mencel Tadeusz, Kwart. hist. 1983 nr 2, ss. 458-461.

45. „W Archiwum Akt Dawnych. Zbiory". Ziarno 1897 nr 51, s. 1193.

46. WAREŻAK Jan:„Wykaz materiałów archiwalnych otrzymanych przez Wydział Archiwów Państwowych z Rosji od roku 1922 do końca 1930". Archeion T. 9:1931, ss. 14-27.

47. WILDER Hieronim: „Polskie archiwa, muzea, zbiory i zbieracze. Ułożone według miejscowości". W: „Rocznik Naukowo-Literacko-Artystyczny (Encyklopedyczny) na rok 1905". Warszawa 1905. Wyd. Władysława Okręta, ss. I-XXXII.

Zob. także Dział I pkt 4. Informacje szczegółowe o miejscu przechowywania archiwaliów.

2. METODYKA ARCHIWALNA

2.1. Opracowanie materiałów archiwalnych

a. Ogólne

48. BUTTKUS Heinz: „Bemerkungen über die thematische Inventarisation von Quellen zur Geschichte des Dorfes in Polen". Teil 1. Archivmitteilungen Jg. 6:1956 H. 1, ss. 1-4; Teil 2. Tamże H. 2, ss. 50-55.

49. SIEMIEŃSKI Józef: „Katalogowanie archiwów po bibliotekarsku (z powodu rzekomego archiwum Kuratorii Czartoryskiego"). Archeion T. 1:1927, ss. 125-134.

b. Akta staropolskie

50. BAŃKOWSKI Piotr: „Instrukcja kancelaryjno-archiwalna dla Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych z lat 1790-1792. Głos zza grobu do archiwistów". Archeion T. 62:1975, ss. 53-68.

51. BIELECKA Janina: „Metoda opracowania akt luźnych pochodzących z urzędów i instytucji okresu księgi wpisów". Archeion T. 61:1974, ss. 31-52.

52. CIESIELSKA Karola: „Zależność zespołowa akt miejskich i cechowych w okresie Polski przedrozbiorowej". Archeion T. 55:1961, ss. 25-36.

53. GIEYSZTOROWA Irena: „Mazowieckie akta skarbowe XV-XVII wiek. Próba odtworzenia układu". W: „Księga pam. 150-lecia AGAD...", ss. 209-218.

54. JANKOWSKA Jadwiga: „Konferencja w sprawie porządkowania akt urzędów ziemskich". Archeion T. 25, ss. 365-369.

55. KACZMARCZYK Kazimierz, KARWASIŃSKA Jadwiga, WOLF Adam: „Opracowanie dokumentów pergaminowych i papierowych w archiwum". Archeion T. 19/20:1951, ss. 139-177.

56. MACIEJEWSKA Wanda: „Międzyarchiwalna konferencja w sprawie porządkowania akt miejskich". Archeion T. 29:1958, ss. 303-304.

57. PERLIŃSKA Anna: „Na marginesie referatu dr K. Ciesielskiej na temat «Zależność zespołowa akt miejskich i cechowych w okresie Polski przedrozbiorowej»". Archeion T. 55:1971, ss. 41-43.

58. PŁOCHA Józef: „Zasady archiwalnego opracowania dokumentów". Archeion T. 61:1974. ss. 7-30.

59. PROCHASKA Antoni: „Pierwotny układ akt ziemskich". Archeion T. 1:1927, ss. 140-144.

60. SŁAWOSZEWSKA Maria: „W sprawie odrębności zespołowej akt cechowych". Archeion T. 55.:1961, ss. 37-39.

61. STOJANOWSKI Józef: „Przynależność zespołowa ksiąg malborskich przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 39:1963, ss. 121-139.

c. Akta XIX wieku

62. JANKOWSKA Jadwiga: „Druga konferencja archiwalna w sprawie porządkowania akt pruskich". Archeion T. 27:1957, ss. 314-315.

63. KALETKA Adam: „Zagadnienia zasadnicze przy porządkowaniu aktów niemieckich". W: „Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu. Referaty". Lwów 1926, s. 6.

64. KAMIŃSKI Adam: „Konferencja w sprawie porządkowania i brakowania akt o układzie austriackim". Archeion T. 24:1955, ss. 333-337.

65. ŁYSIAK Ludwik: „Akta sądowe XIX-XX wieku. (Trzecia konferencja metodyczna)". Archeion T. 25:1956, ss. 64-84.

66. MARSZAŁEK Franciszek: „Brakowanie i inwentaryzacja poniemieckich akt sądowych". Archeion T. 32:1960, ss. 11-30.

67. RADKE Irena: „Zagadnienie zespołów złożonych i sukcesji akt w akt administracji państwowej XIX i XX w." (Dyskusja). Archeion T. 35:1960, ss. 3-19.

68. RAMOTOWSKA Franciszka: „Załączniki w aktach spraw doby porozbiorowej (charakterystyka i projekt opracowania)". Archeion T. 73:1982, ss. 145-156.

69. WĄSOWICZ Michał: „Konferencja w sprawie brakowania ksiąg i akt gruntowych sądów niemieckich". Archeion T. 44:1966, ss. 256-266.

d. Akta podworskie

70. BAŃKOWSKI Piotr: „Porządkowanie archiwaliów prywatnych". Archeion T. 19/20:1951, ss. 194-216.

71. BRAŃSKA Eugenia: „Porządkowanie archiwaliów podworskich. (Projekt instrukcji i schemat układu akt)". Archeion T. 22:1954, ss. 30-37.

72. KACZMARCZYK Kazimierz: „Archiwa rodzinne ich literatura i porządkowanie". W: „Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk". Rocz. hist. R. 23:1957, ss. 633-646.

73. PALARCZYKOWA Anna: „Dokumenty pergaminowe, druki, ikonografia, kartografia w archiwach prywatnych - ich ewidencja i przechowywanie". Archeion T. 49:1973, ss. 15-30.

74. PIBER Andrzej: „Spuścizna archiwalna, jej zawartość, układ, metody porządkowania". Archeion T. 42:1965, ss. 43-62.

75. POLACZKÓWNA Helena: „Uwagi o porządkowaniu prywatnych archiwów familijnych". Archeion T. 16:1938/39, ss. 1-20.

76. ZIELIŃSKA Teresa: „Archiwalia prywatne. (Pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowywania)". (Referat: „VI Ogólnopolska Konferencja metodyczna 4-5 grudnia 1970"). Archeion T. 56:1971, ss. 71-89.

77. ZIELIŃSKA Teresa: „Konferencja przedstawicieli archiwów i bibliotek poświęcona zagadnieniom archiwaliów prywatnych". Archeion T. 55:1971, ss. 167-169.

e. Kartografia

78. BARANOWSKI Zygmunt: „Metody porządkowania archiwalnych map wojskowych". W: „Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki wojskowej służby archiwalnej". Warszawa 1967, ss. 196-202.

79. DROZDOWSKA Aniela: „Przepisy tymczasowe katalogowania i inwentaryzacji zbiorów kartograficznych. (Projekt instrukcji)". Warszawa 1954 PWN, s. 39. PAN Inst. Geogr. Biul. Geogr. z. 2.

80. GÓRSKA Krystyna: „Konferencja archiwalna poświęcona zagadnieniom kartografii i dokumentacji technicznej". Archeion T. 26:1956, ss. 247-251.

81. GÓRSKA Krystyna: „Nowelizacja instrukcji kartograficznej". Archeion T. 27:1957, ss. 59-64.

82. „Instrukcja inwentaryzacyjna dla archiwalnych zbiorów kartograficznych". Warszawa 1952, k. nlb. 2, jednostr. 10, nlb. 4 [masz. powiel.] oraz W: „Zbiór przepisów archiwalnych". Z. 1. Stan na dzień 1 października 1952 r. Warszawa 1952, ss. 56-57.

83. „Instrukcja w sprawie porządkowania archiwalnego zasobu kartograficznego". Warszawa 1956 NDAP, ss. 26 [powiel.] oraz W: „Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 czerwca 1961 r.." Oprac. Maria Bielińska, Anna Ptaśnikowa. Warszawa 1962.

84. ŁODYŃSKA-KOSIŃSKA Maria: „Katalogowanie dokumentacji architektonicznej i urbanistycznej w aktach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych". Ochr. Zab. R. 22:1969 z. 1, ss. 54-58.

85. ROBÓTKA Halina: „Uwagi o polskiej instrukcji kartograficznej z roku 1956". Archeion T. 63:1975, ss. 7-18.

86. SARNOWICZ Jerzy: „Rysunki techniczne i ich przechowywanie w archiwach". Archeion T. 25:1956, ss. 178-183.

87. STAROŃ Olimpia: „Problem dokumentacji technicznej w archiwach". Archeion T. 25:1956. ss. 167-177.

Zob. także poz. 566.

f. Pieczęcie

88. BASCAMPE Giacomo: „Zbiory pieczęci. Zagadnienie metod porządkowania, klasyfikacji i katalogowania". Warszawa 1960 PWN, ss. V, 50. Przekłady z obcej literatury archiwalnej nr 5.

89. KUCZYŃSKI Stefan Maria: „Inwentaryzacja pieczęci w archiwach państwowych". Stud. źródłoz. T. 7:1962, s. 218.

90. „Wytyczne w sprawie opracowywania zbiorów pieczęci w archiwach państwowych". W: „Zbiór przepisów archiwalnych. Stan na dzień 30 czerwca 1961". Oprac. M. Bielińska, A. Ptaśnikowa. Warszawa 1962, ss. 146-161.

2.2. Metody opracowywania pomocy archiwalnych

91. BAŃKOWSKI Piotr: „Jeszcze kilka uwag o sumariuszu staropolskim". Archeion T. 27:1957, ss. 277-286.

91. BAŃKOWSKI Piotr: „Jeszcze kilka uwag o sumariuszu staropolskim,T. 27:1957, ss. 277-286.

92. BAŃKOWSKI Piotr: „Sumariusz staropolski". Archeion T. 25:1956, ss. 236-256.

93. BIELECKA JANINA: „Uwagi o sumaryzowaniu i indeksowaniu ksiąg ziemskich i grodzkich". Koreferat T. 37:1962, ss. 140-145.

94. CHOJNACKA Kazimiera: „Międzyarchiwalny katalog materiałów archiwalnych". Archeion T. 73:1982, ss. 101-110.

95. DUBIECKI Tadeusz: „Inwentaryzacja archiwum Stanisława Augusta". W: „Prace naukowe Oddziału Warszawskiego Komisji do Badania Dziejów Wychowania i Szkolnictwa w Polsce". Biuletyn za lata 1925 i 1926, Warszawa 1926, ss. 60-61.

96. KONARSKI Kazimierz: „Międzyzespołowy skorowidz archiwaliów zastępczych i rozproszonych po zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 47:1967, ss. 23-25.

97. KONARSKI Kazimierz, RAMOTOWSKA Franciszka: „Z doświadczeń nad opracowywaniem sumariusza Protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego". Archeion T. 35:1961, ss. 3-28.

98. MACIEJEWSKA Wanda: „ Inwentaryzacja materiałów do dziejów wsi polskiej w latach 1951-1953 i jej wyniki". Archeion T. 24:1955, ss. 59-73.

99. PESTKOWSKA Maria: „Uwagi o opracowywaniu inwentarzy archiwalnych". Archeion T. 43:1966. ss. 7-14.

100. RAPPAPORT Herman: „Jak powstał sumariusz pt. «Inwentarz Materiałów archiwalnych do dziejów rewolucji 1905-1907 r. na ziemiach polskich». Z moich doświadczeń". Archeion T. 38:1962. ss. 13-28.

101. STEBELSKI Adam: „Aparat ewidencyjny i informacyjny Archiwum Głównego XVI-XX w. W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 376-384.

102. STEBELSKI Adam: „Jeszcze o sumariuszu". Archeion T. 27:1957, ss. 267-277.

103. WĄSOWICZ Michał: „Prace nad przewodnikiem po zespołach Archiwum Głównego Akt Dawnych". Archeion T. 36:1962, ss. 215-216.

3. Organizacja i działalność kancelarii urzędów w okresie staropolskim

104. BALZER Oswald: „Kancelarie i akta grodzkie w wieku XVIII". Przew. nauk. lit. R. 9:1881, ss. 896-912. Odb. Kraków G. Gebethner i Sp., s. 54.

Rec.: Finkel Ludwik, Ateneum T. 2:1882, ss. 365-370; Gaz. sąd. warsz. R. 1882 nr 43; Wiek R. 1882 nr 93.

105. BIELECKA Janina: „Na marginesie artykułów o kancelariach ziemskich i grodzkich w Wielkopolsce". Rocz. hist. R. 28:1962, ss. 235-238.

106. BIELECKA Janina: „Kancelaria grodzka wielkopolska w XV-XVIII wieku". Stud. źródłoz. T. 1:1957, ss. 119-153, aneksy źródłowe, tab.

Rec: Radtke Irena, Rocz. hist. R. 26:1960, ss. 322-326.

107. BIELECKA Janina: „Organizacja i działalność kancelarii ziemskich i grodzkich wielkopolskich XIV-XVIII w." Archeion T. 22:1954, ss. 128-155.

Rec.: Matuszewski Józef, Stud. źródłoz. T. 1:1957, ss. 281-282.

108. BORKOWSKA Urszula: „Z badań nad dyplomatyką średniowieczną". Zesz. nauk. KUL R. 17:1974, ss. 123-125.

109. DĄBKOWSKI Przemysław: „Urzędnicy kancelaryjni sądów grodzkich i ziemskich w dawnej Polce". Przew. nauk. lit. R. 46:1918, ss. 235-249, 321-330, 396-408.

110. KĘTRZYŃSKI Stanisław: „Do genezy kanclerstwa koronnego". Kwart. hist. R. 42:1929, ss. 713-760.

111. KĘTRZYŃSKI Stanisław: „Formuła «ad relationem» w kancelarii polskiej (1393-1492)". Prz. hist. T. 18:1914, ss. 39-50, 146-171.

112. KĘTRZYŃSKI Stanisław: „Studia nad kancelarią Kazimierza Wielkiego". Cz. 1-3. Spraw. Czyn. Wydz. hist.-filoz. AU T. 8:1903 nr 8, ss. 8-9; T. 9:1904 nr 7, ss. 17-19.

113. KĘTRZYŃSKI Stanisław: „Uwagi i przyczynki do studiów nad kancelarią Kazimierza Jegiellończyka". Prz. hist. T. 15:1912, ss. 89-112.

[W związku z pracą Eustachego Nowickiego pt. „Studia nad kancelarią koronną Kazimierza Jagiellończyka...", zob. poz. 124].

114. KORTA Wacław: „Rola kulturalna średniowiecznej kancelarii". W: „Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej". Wrocław 1968, ss. 63-78.

Rec.: Kosman Marceli, Archeion T. 54:1970, ss. 226-227.

115. KRZYŻANOWSKA Jadwiga: „Kancelaria królewska Władysława Jagiełły jako ośrodek kultury historycznej. Stud, źródłoz. T. 18:1973, ss. 67-96.

Rec.: Wiesiołowski Jacek: „Ze studiów nad kancelarią Władysława Jagiełły". Rocz. hist. R. 41:1975, ss. 147-152.

116. KRZYŻANIAKOWA Jadwiga: „Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV w." Cz. 1. Poznań 1972 [druk.:] UAM ss. 225, nlb. 2.

Rec.: Wiesiołowski Jacek: „Ze studiów nad kancelarią Władysława Jagiełły". Rocz. hist. 41:1975, ss. 147-152; Kosman Marceli, Archeion T. 65:1977, ss. 224-229.

Cz. 2. „Urzędnicy". Poznań 1979, s. 201, nlb. 1.

Rec.: Kosman Marceli, Kwart. hist. R. 88:1981, ss. 499-500.

117. KWIATKOWSKI Saturnin: „Urzędnicy kancelaryjni koronni i dworscy Władysława III Warneńczyka (1434-144)". Rozpr. Wydz. hist.-filoz. AU T. 17:1884, ss. 118-220. Odb. Kraków 1884 [druk.:]UJ, s. 104.

118. ŁUCZYCKA-SUCHODOLSKA Ewa: „Les chancelleries de Mazovie aux XIIIe et XIVe siecles". W: „Folia diplomatica". Vol. 2, Brno 1976, ss. 103-114.

Skrócona wersja pracy: „Kancelarie i dokumenty mazowieckie w latach 1248-1345".

119. MALECZYŃSKI Karol: „Studia nad dokumentem polskim". Wrocław 1971 Ossol., ss. 318, nlb. 1.

Rec.: Pańkowski Marian, Scriptorium T. 26:1972, ss. 398; Gąsiorowski Antoni, Prz. hist. T. 63:1972 z. 1, ss. 152-154; Mieszkowski Karol, Kwart. hist. R. 79:1972 nr 3, ss. 713-716; Sikora Franciszek, Stud. hist. R. 15:1972 z. 2, ss. 277-281; Kosman Marceli, Archeion T. 58: 1973, ss. 98-100.

120. MALECZYŃSKI Karol, BIELIŃSKA Maria, GĄSIOROWSKI Antoni: „Dyplomatyka wieków średnich". Warszawa 1971 PWN, s. 370, nlb. 1.

Rec.: Russocki Stanisław, Nowe książki R. 23:1971 nr 16, ss. 1072-1073; Kürbisówna Brygida, Stud. źródłoz. T. 17:1972, ss. 235-237; Marusina Richard, Hist. Čas. R. 20:1972 čis 3. ss. 541-546; Szymański Józef, Prz. hist. T. 63:1972 z. 2, ss. 332-336.

Dys.: Zielińska Krystyna: „Toruńska dyskusja nad dyplomatyką..." Zap. hist. T. 37:1972 z. 3. ss. 177. 19 XI 1971.

121. MAURER Roman: „Urzędnicy kancelaryjni królów polskich z lat 1434-1506. Studium dyplomatyczne". Brody 1881, ss. 51. Odb.: Sprawozdania C.K. Realnego Wyższego Gimnazjum w Brodach za r. szk. 1881.

122. MAURER Roman: „Urzędnicy kancelaryjni Władysława Jagiełły. Studium dyplomatyczne". Bibl. warsz. R. 37:1887 T. 3, ss. 25-45, 247-249.

123. MORAWSKI Zbigniew: „Obsługa interesantów w kancelarii sądu ziemskiego w XV w." Prz. hist. 73:1982 z 3-4, ss. 299-306, tab.

124. NOWICKI Eustachy: „Studia nad kancelarią koronną Kazimierza Jagiellończyka". Lwów 1912, ss. V, 175.

Rec.: Ehrenkreutz Stefan, Książka 1912 nr 5; Kętrzyński Stanisław: „Uwagi i przyczynki do studiów nad kancelarią koronną Kazimierza Jagiellończyka". Prz. hist. T. 15:1912, ss. 89-112.

125. SIKORA Franciszek: „Ze studiów nad średniowiecznymi kancelariami polskimi". Stud. hist. R. 16:1973 z. 1, ss. 3-47.

126. SUCHODOLSKA Ewa: „Kancelaria na Mazowszu w latach 1248-1345. Ośrodki zarządzania i kultury". Warszawa 1977 PWN, ss. 174, nlb. 2.

Rec.: Bobowski Kazimierz, Stud. źrółoz. T. 25:1980, ss. 234-235; Wilska Małgorzata, Kwart. hist. R. 86:1979 nr 4, ss. 1038-1040.

Omów.: Zydorek Danuta, Stud. źródłoz. T. 24:1979, ss. 255-256.

127. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Dokumenty królewskie i ich funkcje w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444". Warszawa 1977 PWN, ss. 286, nlb. 1.

Rec.: Gąsiorowski Antoni, Acta Pol. hist. T. 40:1979, ss. 215-218; Łojko Jerzy, Stud. źródłoz. T. 25:1980, ss. 236-237; Kuczyński Stefan Krzysztof, Archeion T. 69:1979, ss. 326-330.

Rec.: Stelmach Roman, Archeion T. 68:1879, ss. 245-246; Kosman Marceli, Kwart. hist. R. 85:1978 nr 3, ss. 702-704.

128. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506". Wrocław 1967 Ossol. s. 181.

Rec.: Bogucka Maria, Nowe Książki 1967 nr 21, ss. 1330-1331; Górski Karol, Kwart. hist. R.

75:1968 nr 2, ss. 246-249; Hlavacek Ivan, Arch. Čas. R. 19:1968, ss. 120-124; Kosman Marceli, Archeion T. 49:1968, 186-188; Krzyżaniakowa Jadwiga, Stud. źródłoz. T. 13:1968; Lenort Feliks ABMK, T. 16:1968, ss. 306-309; Corfus Illic, Studii T. 22:1969 no 1. ss. 172-174; tenże: „La chanceleriee du Royaume Polonaïs dans les années 1447-1506". Fasc. hist. Vol. 1:1968, ss. 23-38; Maksymilian Grzegorz, Zap. hist. R. 35:1970 nr 3/4, s. 605.

129. TAUBENSCHLAG Rafał: „Geneza pozwu pisemnego w średniowiecznym procesie polskim". Rozpr. Wydz. hist.-filoz. AU T. 68:1931, ss. 325-335.

130. TOMCZAK Andrzej: „Kilka uwag o kancelarii królewskiej w drugiej połowie XVI w." (Na marginesie nowego, z 1960 r. wydania „Cancellarius sive de dignitate..." R. Heidensteina). Archeion T. 37:1962, ss. 235-252.

131. TROJANOWSKA Maria: „Dokument miejski w polskich badaniach dyplomatycznych". Prz. hist. T. 63:1972 z. 1, ss. 93-101.

132. VETULANI Adam: „Pozew sądowy w średniowiecznym procesie polskim". Rozpr. Wydz. hist.-filozof. AU T. 65:1925, ss. 123-237.

133. WOJTKOWIAK Zbysław: „Dyplomatyka a polityka litewska w końcu XV w." Acta balt.slav. T. 9:1976, ss. 267-281.

W związku z art.: Choroskiewič Anna Leonidovna: „Žalovannye gramoty Litovskoj Metriki konca XV veka i ich klassifikacija". W: „Istočnikovedčeskie problemy istorii narodov Pribaltiki." Riga 1970, ss. 47-74.

134. WOLFF Adam: „Formuła relacji w kancelarii mazowieckiej". Archeion T. 1.:1927, ss. 176-208.

135. WOLFF Adam: „Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370-1526". Wrocław 1962 Ossol. ss. 380.

136. WOLFF Adam: „Studia nad urzędnikami mazowieckimi późnego średniowiecza". Spraw. Wydz. Nauk hist.-społ. i filoz. TNW R. 42:1949, ss. 7-11.

Zob. także poz. 291.

3.1. Organizacja i działalność kancelarii urzędów w XIX wieku

137. ARŁAMOWSKI Kazimierz: „Kancelarie urzędów miejskich w zaborze austriackim w latach 1772-1918". Archeion T. 38:1962, ss. 241-269.

138. GIERSZEWSKI Stanisław: „Naczelne władze Prus Zachodnich (1772-1920). (Zmiany administracyjne a sukcesje registratur)". Archeion T. 33:1960, ss. 81-97.

139. MANTEUFFEL Tadeusz: „Registratura Okręgu Naukowego Warszawskiego". Archeion T. 13:1935, ss. 11-29, T. 14:1936, ss. 11-22.

140. OHRYZKO-WŁODARSKA Czesława: „Łódzkie sądy niemieckich władz wojskowych w latach 1914-1918 i ich pozostałość aktowa". Archeion T. 45:1966, ss. 119-138.

141. OHRYZKO-WŁODARSKA Czesława: „Organizacja władz włościańskich w Królestwie Polskim i ich pozostałość aktowa (1864-1918)". Warszawa 1973 NDAP, s. 128.

Rec.: Ramotowska Franciszka, Archeion T. 62:1975, ss. 238-244; Bańkowski Piotr: „Spostrzeżenia i uwagi o pracy p. dr Czesławy Ohryzko-Włodarskiej..." Archeion T. 62:1975, ss. 244-249.

142. RADZISZEWSKI Henryk: „Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie polskim". T. 1-2. Warszawa 1907-1908.

T. 1 (1815-1830), ss. XLIV, 294;

T. 2 (1831-1867), ss. XIII, 357.

143. RAMOTOWSKA Franciszka: „Kancelarie naczelnych komitetów ruchu narodowego w latach 1859-1862". Archeion R. 59:1973, ss. 125-142.

144. RAMOTOWSKA Franciszka: „Rząd Narodowy Polski w latach 1863-1864. (Skład, organizacja, kancelaria)". Warszawa-Łódź 1978 PWN, ss. 422, nlb. 2.

Rec.: Chankowski Stanisław, Archeion T. 71:1981, ss. 197-201.

145. RAMOTOWSKA Franciszka: „Władze centralne powstania 1830-1831, ich kancelarie". Archeion T. 76:1983, ss. 37-93.

146. ROSTOCKI Władysław: „Kancelarie i dokumentacja aktowa urzędów administracji w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do 1867 r. Wrocław 1964 Ossol., s. 117.

Rec.: Mencel Tadeusz, Stud. źródłoz. T. 11:1966, ss. 182-184.

147. ROSTOCKI Władysław: „Kancelaryjna postać w aktach spraw urzędów administracji państwowej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim". Archeion T. 31:1959, ss. 87-104.

148. ROSTOCKI Władysław: „Organizacja kancelarii urzędów administracji państwowej jako czynnika aktotwórczego za Księstwa Warszawskiego". W: „Księga pam. 150-lecia AGAD..., ss. 317-350.

149. SMOLEŃSKA Barbara: „Administracja gospodarcza dóbr wilanowskich i ich kancelaria rachunkowo kontrolna (XIX-XX w.)". Archeion T. 27:1957, ss. 215-234.

150. STELMACH Mieczysław: „Kancelaria pruskich urzędów administracji państwowej na przykładzie rejencji w latach 1808-1945. Szczecin 1981, s. 276.

151. SZMIT Małgorzata: „Kancelaria i Archiwum Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1869-1915)". Archeion T. 61:1974, ss. 175-197.

152. SZMIT Małgorzata: „Kancelaria i archiwum Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego (1816-1931) i Szkoły Głównej Warszawskiej (1862-1869)". Rocz. Uniw. warsz. R. 13:1973, ss. 43-63.

153. SĘCZYS Elżbieta: „Administracja pałaców cesarskich w Warszawie w latach 1796-1918 i pozostałe po niej akta. Archeion T. 66:1978, ss. 131-156.

154. WARSCHAUER Adolf: „Die preussischen Registraturen in den polnischen Staatsarchiven". Warschau 1918, ss. VII, 334. Veroffentlichungen der Archivverwaltung bei dem keiaserlichdeutschen Generalgouvernement. Warschau. T. 2.

155. ZABOROWSKA Janina: „Ustrój, dzieje i akta kancelarii Gubernatora Warszawskiego z lat 1866-1917". Archeion T. 51:1969, ss. 143-160.

Zob. także poz. 468-469, 498-499.

4. INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE O MIEJSCU PRZECHOWYWANIA ARCHIWALIÓW

156. „Archiwalia powstania styczniowego w archiwach państwowych". Archeion T. 15:1937/1938, ss. 1-9.

157. [BAŃKOWSKI Piotr]: „Materiały źródłowe do historii zesłańców politycznych na Syberię po po powstaniu styczniowym". Archeion T. 40:1964, ss. 298-299.

158. BAŃKOWSKI Piotr: „W setną rocznicę powstania styczniowego. Materiały źródłowe do dziejów powstania styczniowego w polskich archiwach państwowych". Archeion T. 40:1964, ss. 5.

159. BERO J.: „Materiały archiwalne do dziejów miast byłego Królestwa Polskiego w XIX w." Samorząd Miejski T. 15:1935, ss. 1259-1262.

160. BISKUP Marian: „Źródła do inkorporacji Prus i wojny trzynastoletniej w archiwach polskich". Archeion T. 24:1955, ss. 179-192.

161. CHAMERSKA Halina: „Źródła do dziejów powstania styczniowego w bibliotekach i archiwach polskich". Prz. bibl. R. 31:1963 z. 1, ss. 29-33.

162. „Informator o zespołach archiwalnych zawierających materiały do historii przemysłu w latach 1815-1945". Oprac. Danuta Olszewska-Gawinowa, Halina Kroll. Warszawa 1967 NDAP.

Rec.: Jost Henryk, Kwart. Hist. Kult. mat. R. 14:1969 nr 1, ss. 153-154; Kalabiński Stanisław, Archeion T. 50:1968, ss. 283-284.

163. Inwentarz materiałów do historii ruchu robotniczego w Polsce 1867-1916". T. 1-2. Oprac. Rafał Gerber. Warszawa 1953 NDAP, ss. 372, 286.

164. JANKOWSKA Jadwiga: „Kartoteka materiałów archiwalnych do dziejów 1905-1907 r." Archeion T. 26:1956, ss. 18-22.

165. Katalog inwentarzy archiwalnych". Warszawa 1957 NDAP, s. 418.

Rec.: Stebelski Adam. Stud. źródłoz. T. 5:1960, ss. 139-141.

166. „Katalog inwentarzy archiwalnych. Na podstawie wykazów sporządzonych przez archiwa". T. 1. Oprac. Maria Pestkowska, Halina Stebelska, Warszawa 1971 PWN, ss. 668, 7 nlb.

Rec.: Bielińska Maria: „Tematyczne przewodniki archiwalne". Kwart. hist. R. 79:1972 nr 4, ss. 934-938; Biernat Czesław, Archeion T. 58:1973, ss. 81-83; Ihnatowicz Ireneusz:, Stud. źródłoz. T. 18:1973, ss. 225-226; Braning Hans, Der Archivar Jg. 27:1974, ss. 421.

T. 2. Oprac. Regina Piechota, Elżbieta Motas. Warszawa 1977, s. 209.

167. KOSMAN Marceli: „Archiwalia do dziejów reformacji i kontrreformacji w Wielkim Księstwie Litewskim. Zarys losów i stan obecny". Archeion T. 56:1971, ss. 133-148.

168. KRAUSHAR Aleksander: „Źródła archiwalne do dziejów polistopadowych 1832-1842". Prz. hist. T. 17:1913, ss. 105-122.

169. ŁOPACIŃSKI Euzebiusz: „Warszawskie poszukiwania archiwalne do dziejów sztuki". Biul. Hist. Szt. R. 9:1947 nr 1/2, ss. 144-147.

170. „Materiały do dziejów Warszawy w warszawskich archiwach państwowych". Do druku przygotowała i wstępem opatrzyła Eugenia Brańska. Warszawa 1965 NDAP, s. 80.

171. „Miasta polskie. Dokumentacja archiwalna". Na podstawie centralnej kartoteki zespołów oprac. Regina Piechota [i in.] Warszawa 1981 PWN, ss. 307, nlb. 4.

Rec.: Kamler Marcin, Kwart. hist. R. 89:1982 nr 4, ss. 744-748; Szczygiełł Ryszard. Prz. hist. 1983 z. 2, ss. 375-378.

Toż wyd. 2, Warszawa 1984.

Rec.: Wyrobisz Andrzej, Archeion T. 77:1984, ss. 206-210.

172. PAWŁOWSKI Bronisław: „Militaria polskie w warszawskich archiwach rządowych". Bellona T. 1:1918, ss. 6, 670.

173. POMARAŃSKI Stefan: „Warszawskie źródła archiwalne do dziejów 1863 r." Zamość 1925, s. 235.

174. „Przewodnik po kartotece materiałów do dziejów wsi". Oprac. Wanda Maciejewska. Warszawa 1959 NDAP, s. 51 (masz. powiel.).

175. „Rok 1830 w polskich archiwach państwowych". Archeion T. 8:1930, ss. 45-184.

176. RYBARSKI Antoni: „Archiwa i inne zbiory rękopisów odnoszących się do dziejów społecznych i gospodarczych. Warszawa". Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych T. 8:1939/1946, ss. 366-369; T. 9:1947, ss. 246.

177. [SUCHODOLSKI Witold]: „Rok 1848. Materiały do wypadków roku 1848 w polskich archiwach państwowych". Archeion T. 18:1948, ss. 17-18.

178. WÓJCIK Zbigniew: „Źródła archiwalne do historii polskiej sztuki wojennej w okresie najazdu szwedzkiego 1655-1660. Stud. Mater. Hist. Szt. wojen. T. 2:1956, ss. 181-208.

179. „Wykaz zespołów archiwalnych zawierających materiały do historii przemysłu w latach 1864-1945". Przygotowała W. Lipińska [i in .]. Warszawa 1964, s. 49 (powiel.).

180. ZIENKIEWICZ Wacław: „Militaria 1794, ich dzieje, stan zachowania w naszych archiwach". Stud. Mater. Hist. Szt. wojen. T. 1:1954, ss. 307-320.

Zob. także poz. 241, 242, 267 oraz Dział II pkt 2. Zawartość zasobu.

II. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

1. DZIEJE I ORGANIZACJA

181. „Akty dawne magistratu warszawskiego (przekazane Archiwum Głównemu Akt Dawnych)". Kur. warsz. 1895 nr 323, s. 2.

182. „Archiwum Akt Dawnych w Warszawie". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 2, ss. 71-209.

183. „Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918-1926". Archeion T. 2:1927, ss. 151-166.

184. „Archiwum Główne. (Budżet, pobory pracowników, opłaty za sporządzanie odpisów dokumentów)". Kraj 1890 nr 1, s. 12.

185. „Archiwum Główne Akt Dawnych". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1. s. 395.

186. „Archiwum Główne w Warszawie latach 1915-1926". Archeion T. 2:1927, ss. 130-146.

187. „Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie w latach 1915-1926". Archeion T. 2:1927, ss. 166-173.

188. „Archiwum Skarbowe w Warszawie w latach 1918-1926". Archeion T. 2:1927, ss. 147-151.

189. „Archiwum Warszawskie. (Budżet Archiwum Głównego Akt Dawnych)". Czas 1890 nr 19, s. 12.

190. BAŃKOWSKI Piotr: „Dwa zapomniane artykuły o Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 29:1958, ss. 29-41.

191. BAŃKOWSKI Piotr: „«Pamiętniki historyczne» Leopolda Huberta,czyli jak publikowano przed stu laty źródła historyczne z Archiwum Głównego Akt Dawnych". Archeion T. 29:1958, ss. 51-59.

192. [BAŃKOWSKI Piotr] R.A.: „Obchód 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych". Archeion T. 30:1959, ss. 179-183.

193. BAŃKOWSKI Piotr: „Stopięćdziesiąta rocznica Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 29:1958, ss. 3-4.

194. BELÉE Hans: „150 Jahre Hauptarchiv Warschau". Archivar Jg. 13:1960 H. 1, ss. 52-54.

195. BURZYŃSKI Piotr: „Prawo polskie prywatne". Kraków 1867. T. 1: „Archiwum Krajowe", ss. 130-213.

196. „Dwa akty prawne dotyczące Archiwum Głównego Akt Dawnych z I poł. XIX w." Archeion T. 29:1958, ss. 5-11.

197. GRONIOWSKI S.A.: „Archiwum Główne Akt Dawnych". Archeion T. 8:1930, ss. 88-113.

198. IKONNIKOV V.S.: „Opyt russkoj istoriografii". T. 1 Kn. 1-2. Kiev 1891-1892. T. 1 Kn. 1: „Glavnyj Archiv Carstva Pol'skogo", s. 506.

199. IWASZKIEWICZ Janusz: „Archiwum Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 8:1930, ss. 47-67.

200. JANKOWSKA Jadwiga: „Jubileusz Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Kwart. Hist. Kult. mat. R. 7:1959 nr 2, ss. 370-371.

201. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Archiwum Główne Akt Dawnych w latach 1920-1939". W: „Księga pam. 150-lecia AGAD...", ss. 117-144.

202. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Przedmowa". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. III-X.

203. KOŁDOWSKI Jan Kazimierz: „Spis treści dokumentów dotyczących rodziny Kossakowskich z Archiwum Głównego Królestwa Polskiego". (Dod. do Prz. bibliogr.-archeol. z. 7-11) Warszawa 1882.

204. KONARSKI Kazimierz: „Archiwum Akt Dawnych (w Warszawie): Kwart. hist. R. 54:1947, ss. 120-123.

205. KONARSKI Kazimierz: „Archiwum Akt Dawnych w Warszawie". Oprac. Jadwiga Jankowska [i in.]. W. „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 2, ss. 71-209.

206. KONARSKI Kazimierz: „Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Dzieje, zawartość, zagłada". Archeion T. 25:1956, ss. 281-308.

207. KONARSKI Kazimierz: „Przemówienie wygłoszone na inauguracyjnym zebraniu w dniu 12 grudnia 1958 z okazji 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych". Kwart. hist. R. 66:1959 nr 2, ss. 615-616.

208. „Księga pamiątkowa 150-lecia AGAD..."

209. KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: „Jubileusz Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Stolica R. 20:1965 nr 6, ss. 4-5.

210. „Likwidacja Warszawskiego Archiwum Gubernialnego oraz przekazanie materiałów archiwalnych do Archiwum Głównego Akt Dawnych. (Wiadomość bieżąca)". Bibl. warsz. T. 2:1883 nr 5, s. 330.

211. MANTEUFFEL Tadeusz: „Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 2, ss. 17-54.

212. MARKIEWICZ Aleksander: „Archiwum Skarbowe". Archeion T. 8:1930, ss. 76-87.

213. MENCEL Tadeusz: „Walenty Skorochód-Majewski i jego memoriał o Archiwum Krajowym w Warszawie z roku 1807". Archeion T. 29:1958, ss. 13-27.

214. MENCEL Tadeusz: „Założenie Archiwum Ogólnego Krajowego w Warszawie 1808 r." Archeion T. 18:1948, ss. 103-130.

215. MORACZEWSKI Adam: „Archiwum Oświecenia". Archeion T. 8:1930, ss. 68-75.

216. „O zniesieniu Warszawskiego Gubernialnego Archiwum Akt Dawnych i umocnieniu etatu Archiwum Głównego Królestwa Polskiego". Warsz. Gaz. polic. 1883 nr 71, ss. 1.

217. „Od Redakcji (Rozmiar strat w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie)". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 1-13.

218. POWSTAŃSKI Adam: „Wiadomość o Archiwum Krajowym Królestwa Polskiego zebrana i czytana na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. 1823..." Rocz. TN krak. T. 9:1924, ss. 285-423; T. 10:1825, ss. 319-396.

219. „Przenoszenie archiwum. (Części Archiwum Miejskiego do Archiwum Głównego Akt Dawnych)". Kraj 1893 nr 41, ss. 21.

220. „Rosyjska informacja urzędowa z roku 1895 o Archiwum Głównym Akt Dawnych". Przeł. Piotr Bańkowski. Archeion T. 29:1958, ss. 43-50.

221. SOBOL Bogdan, KONARSKI Kazimierz: „150-lecie Archiwum Głównego Akt Dawnych". Kwart. hist. R. 66:1959, ss. 614-616.

222. „Stan uporządkowania Archiwum Akt Dawnych Królestwa Polskiego w Warszawie". Kwart. hist. R. 12:1898 nr 2, s. 458.

223. STEBELSKI Adam: „Archiwum Główne Akt Dawnych za dyrekcji Teodora Wierzbowskiego 1897-1919". W: „Księga pam. 150-lecia AGAD...", ss. 59-104.

224. STEBELSKI Adam: „Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 14-28.

225. SUŁKOWSKA Irena: „Les archives centrales des actes anciens a Varsovie". Acta Pol. hist. Vol. 9:1964, ss. 115-127.

226. SUŁKOWSKA Irena: „150-lecie Archiwum Głównego Akt Dawnych". Stud. źródłoz. T. 5:1960, ss. 207-208.

227. WĄSOWICZ Michał: „25-lecie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 55:1971, ss. 169-172.

228. WĄSOWICZ Michał: „Zebranie naukowe w AGAD w Warszawie w sprawie nowej edycji Polskiego Słownika Archiwalnego". Archeion T. 51:1969, ss. 224-225.

229. [„Włączenie archiwów gubernialnych akt dawnych w Kielcach, Łomży, Radomiu i Siedlcach do Głównego Archiwum Królestwa Polskiego w Warszawie]. Wiadomości bieżące". Kłosy 1885 nr 1018, s. 14.

2. ZAWARTOŚĆ ZASOBU

230. „Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach". T. 1. Warszawa 1958.

Rec.: Hejnosz Wojciech, Archeion T. 32:1960, ss. 153-155; Immig E., Archivmitteilungen Jg. 10:1960, ss. 181-182; Janowski Andrzej, Kwart. hist. R. 66:1959, ss. 542-544; Bielecka Janina, Rocz. Dziej. Społ. T. 22:1960, ss. 149-196; Čaneva I.V.: „Glavnyj archiv drenich aktov v Varšave i putevoditel po ego fondom". Ist. Arch. 7:1961 nr 3, ss. 267-269; Lenort Feliks, ABMK T. 18:1969, ss. 137-138; Leskiewiczowa Janina, Kwart. Hist. Kult. mat. R. 7:1959 nr 2, ss. 312-313; Mencel Tadeusz, Archeion T. 32:1960, ss. 155-163.

231. „Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach". T. 1. Warszawa 1975 (wyd. 2: popr. i rozszerz.).

232. BACHULSKI Aleksy: „Archiwalia do historii województwa kieleckiego w Archiwum Skarbowym". Rocznik Świętokrzyski 1930, ss. 303-308.

233. BARTNIK Grzegorz: „Materiały AGAD dotyczące powstania listopadowego w zespołach akt Komisja Województwa Mazowieckiego i Komisja Województwa Kaliskiego oraz w papierach gen. F. Rohlanda". Archeion. 75:1983, ss. 53-58.

234. BENTKOWSKI Feliks: „Spis akt dawnych w Głównym Archiwum Królestwa Polskiego w Warszawie znajdujących się dodatkiem przybytków... uzupełniony". (Warszawa 1840).

235. BENTKOWSKI Feliks: „Spis ksiąg obejmujących czynności i pisma dawnej metryki koronnej a w części i metryki litewskiej, tudzież wszelkich akt do dawnej Polski ściągających się od roku 1800 stopniowo przyłączanych itd. z dodaniem przybytków przez Feliksa Bentkowskiego od r. 1838-1840 pozaciąganych uzupełniony". Warszawa 1840, s. 213.

236. CIARA Stefan: „Materiały do dziejów powstania listopadowego w zbiorze dokumentów papierowych AGAD". Archeion T. 75:1983, ss. 67-70.

237. GACH Piotr Paweł: „Źródła do dziejów zakonów w rewindykacyjnym zespole centralnych władz wyznaniowych Królestwa Polskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych". Summarium. Spraw. TN KUL Nr 1/21:1972, ss. 79-83.

238. GUTKOWSKI Jerzy: „Oznaki władz wiejskich Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Biul. numiz. 1(59):1971, ss. 7-10.

239. JANKOWSKA Jadwiga: „Akta sejmowe i materiały dotyczące sejmów". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach T. 1, ss. 358-360.

240. JANKOWSKA Jadwiga: „Źródła do dziejów medycyny polskiej w aktach drugiej połowy XVIII w. tyczących się Warszawy". Warszawa 1956 Gł. Bibl. Lek. Źródła i dokumenty do historii medycyny nr 6 (masz. powiel.).

241. JANKOWSKA Jadwiga: „Źródła do dziejów medycyny w Polsce w aktach Komisji Policji Obojga Narodów i Komisji Policji Koronnej (1791-1794)". Warszawa 1955 Gł. Bibl. Lek., s. 105. Źródła i dokumenty do historii medycyny nr 3 (masz. powiel.).

242. KARCZOWA Halina: „Mikrofilmy poloniców dotyczących powstania 1863 r. sprawdzone z zagranicy przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych". Archeion T. 38:1962, ss. 311-312.

243. KIENIEWICZ Stefan: „Archiwum Skarbowe w Warszawie". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 2, ss. 17-69.

244. KOBIERZYCKI Józef: „Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej". T. 1-2. Warszawa 1915-1916. Orgelbrand T. 1, ss. nlb. 6, 125; T. 2, ss. nlb. 4, 121, nlb. 2.

245. KONARSKI Kazimierz, SENKOWSKI Jerzy: „Materiały archiwalne do historii górnictwa w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Stud. Dziej. Gór. T. 1:1957, ss. 479-497.

246. LESIŃSKI Jerzy: „Materiały dotyczące powstania listopadowego w archiwaliach podworskich AGAD". Archeion T. 75:1983, ss. 59-66.

247. MACIEJEWSKA Wanda: „Sprawy lekarskie w Aktach Straży Praw (1791-1792) i Rady Nieustającej (1793-1794)". Źródła i dokumenty do historii medycyny nr 7, Warszawa 1956.

248. „Manuscriptorum Mquae in Chartophylacio Maximo-Varsoviensi asservantur tabulae analiticae". T. 1: „Libri priviligiorum perscripti et sententiarum in Regni Poloniae Cancellaria perscripti actorumque fasciculi in aliis quibusdam subsellis compositi", ss. XV-XVIII. Ed. Teodor Wierzbowski. Varsoviae 1912 Typ. P. Laskaueri, pp. 4, IV, 329, 2; T. 2: „Acta terrestria et castrensia XIV-XVIII ss. palatinatuum Poloniae Maioris". Varsoviae 1917, pp. XVIII, 178. Monumenta Iuris T. 1-4.

Opis aktów przechowywanych w Warszawskim Archiwum Głównym". T. 2. Warszawa 1917.

(Zob. także) „Manuscriptorum quae in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur..."

Opisanie del Chraniaščichsia v varšavskom Glavnom Archive Drevnich Aktov". Varsava 1912.

(Zob. także) „Manuscriptorum quae in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur..."

249. PERWOLF J.: Pispevsky k českim dejinom XV-XVI stoleti. Časopis Českeho Musea 1880. Dot. bohemiców w metryce koronnej.

250. PŁOCHA Józef: „Dokumenty klasztorów". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zepołach". T. 1, ss. 291-323.

251. PŁOCHA Józef, WEJCHERTOWA Janina: „Dokumenty kościołów". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach. T. 1, ss. 269-289.

252. RAMOTOWSKA Franciszka: „Źródła archiwalne do dziejów powstania styczniowego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 38:1962, ss. 105-127.

253. RAMOTOWSKA Franciszka: „Źródła do dziejów ruchu narodowego w Królestwie Polskim w latach 1839-1845 przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". W: Rewolucyjna konspiracja w Królestwie Polskim w latach 1840-1845". Edward Dembowski. Red. tomu W[Vladimir] A[natolevič] Djakov (i in.). Wrocław 1981 Zakł. Nar. im. Ossolińskich, ss. 124-142.

254. RAPPAPORT Herman: „Źródła do historii rewolucji 1905-1907 roku w zasobach aktowych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 26:1956, ss. 38-67.

255. SADKOWSKA Czesława: „Zbiór materiałów rękopiśmiennych przekazanych z Muzeum Narodowego do Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Archeion T. 46:1967, ss. 114-128.

256. SENKOWSKI Jerzy: „Materiały do historii organizacji polskiej siły zbrojnej w drugiej połowie XV w. przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Stud. Mater. Hist. Szt. wojen. T. 1:1954, ss. 497-521.

257. SENKOWSKI Jerzy: „Materiały źródłowe do genezy skarbu publicznego w Polsce w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 23:1954, ss. 28-48.

258. SĘCZYS Elżbieta: „Materiały archiwalne do dziejów porozbiorowych warszawskiego Zamku Królewskiego przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 57:1972, ss. 115-126.

259. STEBELSKI Adam: „Źródła do dziejów ziemi kieleckiej, radomskiej i sandomierskiej w Archiwum Głównym w Warszawie". Pamiętnik Świętokrzyski 1930, ss. 294-302.

260. „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1-2.

261. WĄSOWICZ Michał: „Archiwalia nabyte w darze przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 41:1964, ss. 388-389.

262. WOŹNIAKOWA Maria: „Varia i nabytki z czasów przedrozbiorowych w AGAD". Archeion T. 75:1982, ss. 53-70.

263. WYROBISZ Andrzej: „Materiały do historii kultury materialnej mieszczaństwa polskiego na początku XVIII wieku". Kwart. Hist. Kult. mater. R. 19:1971 nr 1, ss. 57-67. (Archiwum Zamoyskich w AGAD).

264. ZABOROWSKA Janina: „Ocalałe akta szkół kaliskich z lat 1775-1918 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 33:1960, ss. 51-61.

3. UDOSTĘPNIANIE

265. RADTKE Irena: „Stan wykorzystania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych w latach 1964-1974 (w świetle wyników ankiety archiwalnej)". Archeion T. 68:1979, ss. 21-47.

266. STEBELSKA Halina: „Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych Polski Ludowej". Archeion T. 41:1964, ss. 127-137.

Zob. także Dział I, pkt 4. Informacje szczegółowe o miejscu przechowywania archiwaliów oraz poz. 491.

III. A K T A S T A R O P O L S K I E

1. ZAGADNIENIA OGÓLNE

267. ABRAHAMOWICZ Zygmunt: „Dokumenty tatarskie i tureckie w zbiorach polskich". Prz. orient. 1954 nr 2(10), ss. 141-148.

268. „Archiwa Miejskie". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2, ss. 422-436.

269. „Archiwa Sądowe Korony" W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2. ss. 377-378.

270. „Archiwa urzędów koronnych". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2. ss. 369-376.

271. BALZER Oswald: „Grodzkie czy ziemskie"? Kwart. hist. R. 2:1888, ss. 571-582.

272. BURKOVA N.A.: „Statni archiv staropolskeho kraje". Arch. Čas. R. 4:1953 nr 2, ss. 80-83.

273. DĄBKOWSKI Przemysław: „Kilka uwag o oprawie ksiąg sądowych polskich (z lat 1540-1580)". Exlibris T. 2:1918, ss. 21-30.

274. DĄBKOWSKI Przemysław: „Księgi sądowe polskie. Jak je chowano i wskutek czego niszczały". Prz. nauk. lit. R. 35:1917, ss. 686-698; R. 44:1918 s. 585-600.

275. DĄBKOWSKI Stanisław: „Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce". Lwów 1926, s. 111.

276. DĄBKOWSKI Przemysław: „Uwagi o urządzeniu ksiąg sądowych w dawnej Polsce". Lwów 1918, s. 30.

277. GUMOWSKI Marian: „Pieczęcie w archiwach i ich reprodukcja". Archeion T. 19/20, ss. 409-436.

278. HUBE Romulad: „Księgi ziemskie i grodzkie wieku XIV w Polsce". W: tegoż: „Pisma" T. 2. Warszawa 1905, ss. 192-199.

279. HUBE Romuald: „Księgi ziemskie i grodzkie w XIV w. w Polsce". Praha 1884 E. Greger, s. 8.

280. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej". W: „Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich". T. 1. Lwów 1931, ss. 169-171.

281. „Katalog dokumentów tureckich. Dokumenty do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455-1672". Oprac. Zygmunt Abrahamowicz. Warszawa 1959 PWN, s. 361; T. 1. Cz. 1: „Katalog rękopisów orientalnych ze zbiorów polskich". Pod red. Stefana Strelcyna.

Rec.: Guboglu Michail, Studii A. 15:1962 nr 1, ss. 218-228; Swoboda Wincenty, Stud. źródłoz. T. 8:1963, s. 174; Wójcik Zbigniew, Archeion T. 35:1961, ss. 165-170.

282. „Katalog inwentarzy dóbr ziemskich XV-XIII wieku sporządzony na podstawie ksiąg grodzkich i ziemskich". Pod red. W. Maciejewskiej. Oprac. H. Karczowa i in. Warszawa 1959 PWN, s. 131.

283. KONOPCZYŃSKI Władysław: „Zaginione archiwum Andrzeja Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego". Prz. hist. T. 16:1913, ss. 335-356.

284. „Księgi sądowe". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 1, ss. 130-156.

285. „Księgi urzędów państwowych". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 1, ss. 110-129.

286. KURASZEWICZ Władysław, WOLFF Adam: „Zapiski i roty polskie XV-XVI w. z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej". Prz. Komis. Jęz. PAU 1950 nr 36.

287. MENCEL Tadeusz: „Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795-1815". Archeion T. 31:1959, ss. 23-35.

288. PIANKO Gabriela: „Powstanie bibliotek i archiwów w Polsce w epoce humanizmu i reformacji". Meander R. 9:1954 nr 1, ss. 3-32. Odb. Warszawa 1954, s. 30.

289. PROCHASKA Antoni: „Podział akt ziemskich w XVI w." Archeion T. 2:1927, ss. 58-70.

290. STOJANOWSKI Józef: „Losy archiwów skarbowych dawnej Rzeczypospolitej wywiezionych z Warszawy do Białegostoku w 1796 r." Archeion T. 37:1962, ss. 173-189.

291. WIERZBOWSKI Teodor: „Dwa fragmenty ksiąg kancelaryjnych królewskich z I poł- XV w." Warszawa 1907, s. 30.

292. WIMMER Jan: „W sprawie zaginionych akt skarbowo-wojskowych z pierwszej połowy XVII w." Archeion T. 62:1975, ss. 49-51.

Zob. także: Dział I, pkt 2.1. Opracowania materiałów archiwalnych. b. Akta staropolskie; pkt 3. Organizacja i działalność kancelarii urzędów w okresie staropolskim; poz. 93, 234-235, 237, 240-241, 250-251, 254-256, 262-264.

2. POSZCZEGÓLNE ZESPOŁY

a. Zbiór dokumentów

293. CIARA Stefan: „Zbiór dokumentów papierowych w AGAD". Archeion T. 73:1982, ss. 81-99.

294. SUŁKOWSKA Irena: „Zbiór dokumentów". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 23-25.

Zob. także poz. 261-262.

b. Archiwum Koronne krakowskie warszawskie

295. BALZER Oswald: „Skarbiec i archiwum koronne w dobie przedjagiellońskiej". Lwów 1917, ss. VII, 626.

Rec.: Wierzbowski Teodor, Przew. nauk. lit. R. 38:1920, s. 592.

296. BIELOWSKI August: „Skarb koronny i archiwum w r. 1730". Biblioteka Ossolińskich T. 12: 1869, ss. 103-140.

297. CZACKI Tadeusz: „O litewskich i polskich prawach". T. 2. Warszawa 1861 Czas s. 352. Wiadomości o Archiwum Koronnym.

298. FINKEL Ludwik: „Marcin Kromer, historyk polski XVI w." Rozpr. Wydz. hist.-filoz. AU T. 16:1883, ss. 302-508.

Zawiera informacje o inwentarzu Skarbca Koronnego w opracowaniu Marcina Kromera z 1551 r.

299. HALECKI Oskar: „Z Jana Zamoyskiego inwentarza Archiwum Koronnego... Materiały do dziejów Rusi i Litwy z XV w." Arch. Komis. Hist. PAU T. 12:1919, ss. 146-218.

300. „Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum quaecumque in Archivio Regni in arce Cracoviensi coctinentur per commissarios a Sacra Regia Maiestate et Republica ad revidendum et connotatum omnes scripturas in eodem archivio existentes confectum anno Domini MDCLXXXII cura Bibliothecae Polonicae editum Lutetiae Parisiorum". Berolini et Posnaniae 1862. Wyd. E. Rykaczewski. B. Behr, ss. XV, 483.

Rec.: S[trehlke] E.N., Preussische Provinzial-Blätter 1862 3 Folge 8.

301. Inwentarz skarbca koronnego z roku 1699 (Ks. Metr. 208 f.)". W: „Pamiętniki historyczne". Wyd. Leopold Hubert T. 1. Warszawa 1861, ss. 123-162.

302. KACZMARCZYK Kazimierz: „Egzemplarz częstochowski inwentarza Archiwum Koronnego z r. 1613". Archeion T. 14:1936, ss. 36-44.

303. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Z dziejów Archiwum Koronnego. Dokumenty krzyżackie". Prz. hist. T. 37:1948, ss. 181-193.

304. KŁODZIŃSKI Abdon: „O archiwum Skarbca Koronnego na zamku krakowskim". Arch. Komis. Hist. PAU Ser. 2 T. 1. Kraków 1923, ss. 124-578.

305. KOPERA Feliks: „Dzieje skarbca koronnego,czyli insygniów i klejnotów koronnych Polski". Kraków 1904, s. 265.

306. KRAUSHAR Aleksander: „Archiwum dyplomatyczne polskie po upadku Rzeczypospolitej". Prz. hist. T. 9:1909, ss. 363-366. Protokoły zdawczo odbiorcze Archiwum Koronnego i Metryki Koronnej spisane w r. 1795.

307. KUTRZEBA Stanisław: „Dawny zarząd Wawelu". Rocz. krak. T. 8:1906, ss. 69-102. Informacja o zawartości skarbca koronnego.

308. LASOCKI Z.: „O falsyfikatach w Archiwum Skarbca Koronnego". Mies. heral. 1939 nr 9. ss. 119-132.

309. PTASZYCKI Stanisław: „Inwentarz Archiwum Koronnego z r. 1613". Uzupełnienie. Archeion T. 5:1929, ss. 112-118.

310. PTASZYCKI Stanisław: „Wyjaśnienie [dot. inwentarza Archiwum Koronnego z r. 1613]." Archeion T. 5:1929, ss. 1-3 [wkładka].

311. RADZIMIŃSKI Zygmunt Luba: „Z Jana Zamoyskiego inwentarza Archiwum Koronnego materiały do dziejów Rusi i Litwy w XV w." Przew. nauk. R. 39:1921, ss. 135-142.

312. SIEMIEŃSKI Józef: „Archiwum Koronne przed Kromerem". Spraw. Czyn. Wydz. hist.-filoz. AU 1934 nr 2, ss. 141-152.

313. SIEMIEŃSKI Józef: „Ustrój państwa w podziałach Archiwum Koronnego". Spraw. Czyn. Wydz. hist.-filoz. AU 1934 nr 4, ss. 130-142.

314. SIEMIEŃSKI Józef: „Ze studiów nad Archiwum Koronnym. (Z powodu monografii Abdona Kłodzińskiego)". Prz. hist. T. 24:1924, ss. 141-186.

315. SIEMIEŃSKI Józef, WOLFF Adam: „Najstarsze księgi krakowskie w Archiwum Głównym". Rocz. Komis. hist. TNW T. 1:1929, ss. 19-24.

316. SUŁKOWSKA Irena: „Archiwum Koronne. Wprowadzenie ogólne". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 27-28.

317. SUŁKOWSKA Irena: „Archiwum Koronne Krakowskie". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 29-40.

318. WÓJCIK Zbigniew: „Archiwum Krakowskie (Archivum Regni Secretius Varsaviense)". W: „Archivum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 41-47.

319. WÓJCIK Zbigniew: „Uwagi archiwisty o Archiwum Koronnym Warszawskim". Archeion T. 22:1954. ss. 88-102.

c. Metryka Koronna

320. BURZYŃSKI Piotr: „Prawo polskie prywatne". T. 1. Kraków 1867, ss. 132-202.

321. GULIŃSKI Andrzej: „Historia Metryki Koronnej i Litewskiej". Kraków 1853, s. 142. (rkps AGAD).

322. GULIŃSKI Andrzej: „O Metryce Koronnej, dzieło w r. 1855 w rękopisie do druku gotowe. Archiwa metryk koronnych i litewskich". Dod. tyg. Gaz. lwow. 1855 nr 22.

323. HORN Maurycy: „Regesty dokumentów z Metryki Koronnej do historii Żydów w Polsce (1735-1744)". Biul. ŻIH 1981 nr 4, ss. 17-35.

324. Zob. także (1845-1749). Biul. ŻIH 1982 nr 1/2, ss. 77-91.

325. Zob. także (1750-1759). Biul. ŻIH 1982 nr 3/4, ss. 65-83; 1983 nr 1, ss. 69-89.

326. Zob. także (1760-1763). Biul. ŻIH 1983 nr 2/3, ss. 141-168.

327. KĘTRZYŃSKI Stanisław: „Uwagi o początkach Metryki Koronnej i jej charakterze w XV w." Archeion T. 2:1927, ss. 1-30.

328. „Księgi polskiej kancelarii koronnej w drugiej połowie XV w." Stud. źródłoz. T. 6:1961, s. 92.

329. „Księgi polskiej koronnej metryki XV w." W: „Monumenta iuris". T. 1. Warszawa 1914.

330. „Księgi Referendarii Koronnej z czasów saskich. Sumariusz". Oprac. Maria Woźniakowa. T. 1-2. Warszawa 1969-1970 PWN, T. 1 (1698-1732), s. 278; T. 2 (1735-1763), s. 478.

Rec.: Wójcik Zbigniew, Archeion T. 54:1970, ss. 216-219.

331. „Księgi Referendarii Koronnej z drugiej połowy XVIII w." Wyd. A. Keckowa, W. Pałucki. T. 1-2. Warszawa 1955-1957, T. 1 (1768-1780), s. 663; T. 2 (1781-1794), s. 868. PAN Instytut Historyczny. „Materiały do dziejów wsi polskiej", pod red. Stanisława Arnolda. Ser. 2.

332. „Matricularium Regni Poloniae Summaria excussis codicibus qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur". T. 1-5/1 cont. Teodor Wierzbowski. Varsoviae 1905-1919; T. 5/2 cont. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska. Moderante J. Sawicki. Varsoviae 1961 PWN, ss. XV, 1572.

333. „Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV-XVI w." W: „Monumenta iuris". T. 1 księga 333; T. 2 księga 334. Warszawa 1918-1930.

334. MORGENSZTERN Janina: „Regesty dokumentów z Metryki Koronnej i Sigillat do historii Żydów w Polsce (1660-1668)". Biul. ŻIH 1968 nr 67, ss. 67-108.

335. Zob. także (1669-1696). Biul. ŻIH 1969 nr 69, ss. 71-109.

336. Zob. także (1663-1668). Biul. ŻIH 1966 nr 58, ss. 107-150.

337. PAŁUCKI Władysław: „Odnalezione dwa dekrety Referendarii Koronnej z r. 1633-1634". W: „Księga pam. 150-lecia AGAD...", ss. 287-316.

338. PAPÉE Fryderyk: „Metryka Koronna w warszawskim Archiwum Głównym i jej znaczenie dla historii XV w." Spraw. Czyn. Wydz. hist-filoz. AU T. 11:1906 nr 3, ss. 24-26.

339. PAWIŃSKI Adolf: „Akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576-1589". Źródła dziejowe T. 2. Warszawa 1882.

340. RYBARSKI Antoni, SUŁKOWSKA Irena: „Księgi poselstw (libri legationum)". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 59-61.

341. SAWICKI Jakub: „Z ksiąg Metryki Koronnej. Tekst pierwszych konstytucji sejmowych w języku polskim z r. 1543 w sprawie sądownictwa świeckiego i duchownego". Teki arch. T. 2:1954. ss. 51-95.

Rec.: Hejnosz Wojciech, Archeion T. 24:1955, ss. 384-388.

342. SUŁKOWSKA Irena: „Księgi kanclerskie". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 64-66.

343. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Księgi kanclerskie (księgi spraw publicznych) Metryki Koronnej". Archeion T. 60:1974, ss. 143-158.

344. SUŁKOWSKA Irena: „Księgi polskiej kancelarii koronnej w 2 połowie XV w." Stud. źródłoz. T. 6:1961, ss. 81-101.

345. SUŁKOWSKA Irena: „Księgi sądu asesorskiego". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 37-38.

346. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Księgi sigillat (Regesta expeditionum sigillatarum"). W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 62-63.

347. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Księgi sigillat Metryki Koronnej 1658-1794". Archeion T. 54:1970, ss. 41-58.

348. SUŁKOWSKA Irena: „Księgi wpisów. (Libri inscriptionum)". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 54-58.

349. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Księgi wpisów Metryki Koronnej (1447-1794) w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 44:1966, ss. 73-91.

350. SUŁKOWSKA Irena: „Metryka Koronna (Metrica Regni). Wprowadzenie ogólne". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 51-53.

351. SUŁKOWSKA Irena: „Papiery kancelarii królewskiej". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 67-68.

352. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena, WEJCHERTOWA Janina: „Księgi poselskie (Libri legationum) Metryki Koronnej". Archeion T. 48:1968, ss. 61-73.

353. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena, WOŹNIAKOWA Maria: „Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447-1795". Warszawa 1975 PWN. s. 312.

Rec.: Wójcik Zbigniew, Archeion T. 6:1977, ss. 229-235.

354. ŚLASKI Bolesław: „Materiały do dziejów marynarki polskiej z ksiąg Metryki Koronnej (1569-1632)". Prz. mor. T. 8:1935, ss. 848-857, 947-950.

355. WIERZBOWSKI Teodor: „Juridičeskie pamiatniki izdavaemye Varšavskim Glavnym Archivom Drevnich Aktov". T. 1-5. Varšava 1912, s. IV, 329.
T. 1. „Knigi privilegii i resenii polskoj koronnoj kancelarii i dela nekotorych drugich koronnych instancii XV-XVIII st."

356. WOLFF Adam: „Metryka Mazowiecka. Układ pierwotny. Sposób rejestracji". Warszawa 1929, s. 128. Rozpr. Komis. Hist. TNW T. 1. z. 3.

357. WOŹNIAKOWA Maria: „Księgi sądów: Asesorskiego, Relacyjnego, i Sejmowego (Decreta iudiciorum assesorialium relationum, et comitialium)". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 69-80.

358. WOŹNIAKOWA Maria: „Księgi Sądu Referendarskiego (Decreta iudicii SMR referendarialis)" W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 81-85.

Zob. także poz. 248, 250, 306.

d. Metryka Litewska

359. „Akty Litovskoj Metriki". T. 1 vyp. 1 1413-1498 gg. sob. F[edor] I[vanovic] Leontovič, Varšava 1896 Varšavskij Univ. s. 169.

360. „Akty Litovskoj Metriki". T. 1 vyp. 2 1499-1507 gg. sob. F[edor] I[vanovic] Leontovič. Varšava 1897 Varšavskij Univ. s. 200.

Rec.: J. Cz., Zap. Tov. nauk. im. Ševčenka T. 37:1900, ss. 321-322; Papée Fryderyk, Kwart. hist. R. 11:1897, ss. 846-848.

361. BEREZKOV N.G.: „Litovskaja Metrika kak istoričeskij istočnik". C 1. „O pervonačalnom sostave Litovskoj Metriki po 1522 g. Moskva 1946, s. 180.

Rec.: Jakovkin Inn., Vestnik Akademii Nauk SSSR G. 16:1946 nr 8/9, ss. 186-187.

362. DANILOVIC J., OBOLENSKY M.: „Kniga posolskaja Metriki Velikogo Knjažestva Litovskogo". Moskva 1843.

363. JAKUBOWSKI Jan: „Wiadomości o świeżo odzyskanym sumariuszu Metryki Litewskiej z lat 1747-1751". Aten. wil. T. 8:1931/1932, ss. 215-221.

364. JANKOWSKA Jadwiga: „O tak zwanej Metryce Litewskiej w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 32:1960, ss. 31-56.

365. „LITAUISCHE Metrik im. Hauptarchiv der alten Akten zu Warschau". Archivar Jg. 14:1961 H. 3, s. 277.

366. „Metryka Litewska". Przewodnik bibliogr. R. 10:1887, s. 243.

367. „Pamiatnaja knižka senatskogo archiva". Petersburg 1913 s. 257.

368. PROCHASKA Antoni: „Materiały archivalne wyjęte głównie z Metryki Litewskiej". 1348-1607. Lwów 1890, s. 212.

369. PTASZYCKI Stanisław: „Biblioteka Publiczna i Metryka Litewska w Petersburgu". Kraków 1889, s. 34.

370. [PTASZYCKI Stanisław] Ptasickij Stanislav: „Opisanie knig i aktov i litevskoj metriki". Sankt Petersburg 1887, ss. nlb. 1. VIII, 278, nlb. 2.

Rec.: M.J., Istoričeskij Vestnik R. 1887 nr 12; Prochaska Antoni, Kwart. hist. R. 2:1888, ss. 127-131; Rypin A., Vestnik Evropy T. 6:1887; S.B., Žurnal Ministerstwa Narodnogo Prosveščenija R. 1887; Schliemann Th., Rig. Ztg. R. 1887 nr 233; V.J., Russ. Starina R. 1888 nr 1.

371. PTASZYCKI Stanisław: „Sumariusz i inwentarze Metryki Litewskiej". Archeion T. 8:1930, ss. 31-44.

372. RACHUBA Andrzej: „Księgi Sigillat Metryki Litewskiej". Prz. hist. T. 72:1981 z. 1. ss. 95-110.

373. SIEMIEŃSKI Józef: „Rewindykacja Archiwów koronnych. Przygotowanie naukowe i wyniki. Archeion T. 1:1927, ss. 33-60.

374. SUŁKOWSKA Irena: „Metryka Litewska". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 87-91.

375. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Metryka Litewska - charakterystyka i dzieje". Archeion T. 65:1977, ss. 91-118.

376. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Nieznane egzemplarze ksiąg Metryki Litewskiej z lat 1440-1518". Kwart. hist. 1983 nr 1, ss. 119-126.

377. SUŁKOWSKA Irena: „Sumariusze Metryki Litewskiej". W: „Archiwum Główne..." Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 47-48.

Zob. także poz. 320-321.

e. Archiwum Dokumentowe Wielkiego Księstwa Litewskiego

378. „Archiwa Wielkiego Księstwa Litewskiego". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2, ss. 389-394.

379. JAKUBOWSKI Jan: „Archiwum Państwowe Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego losy". Archeion T. 9:1931, ss. 1-18.

380. KOSMAN Marceli: „Archiwum Wielkiego Księcia Witolda". Archeion T. 46:1967, ss. 129-138.

381. KOSMAN Marceli: „Dokumenty Wielkiego Witolda". Stud. źródłoz. T. 16:1971. ss. 139-169.

382. KOSMAN Marceli: „Dyplomy Władysława Jagiełły dla Wielkiego Księstwa Litewskiego". Archeion T. 48:1968, ss. 45-59.

383. MIENICKI Ryszard: „Archiwa Wielkiego Księstwa Litewskiego". W: „Pamiętnik VI Zjazdu Historyków w Wilnie". Lwów 1935.

384. PTASZYCKI Stanisław: „Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty unii Polski z Litwą". Kwart. hist. R. 12:1902, ss. 588-591.

385. SOCHANIEWICZ Kazimierz: „Najdawniejsze dyplomy Witolda W. Ks. Litewskiego". Wilno 1926, s. 13.

386. SUŁKOWSKA Irena: „Archiwum Dokumentowe Wielkiego Księstwa Litewskiego". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 49-50.

f. Akta skarbowe

387. „Archiwum Skarbca Koronnego". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2, ss. 358-368.

388. BAŃKOWSKI Piotr: „Archiwum Kameralne i jego losy". Archeion T. 17:1948, ss. 114-150.

389. BAŃKOWSKI Piotr: „Kamera - sądy skarbowe królewskie. Komisja JKMci Skarbowa, Komisja Ekonomiczna JKMci i ich archiwum (1700-1796)". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 135-145.

390. BAŃKOWSKI Piotr: „Najstarszy nieznany inwentarz Archiwum Kameralnego z roku 1740". Archeion T. 17:1948, ss. 147-150.

391. GÓRALSKI Zbigniew: „Materiały dotyczące traktów i przepraw od 1767 r. z zaginionych akt Komisji Skarbu Koronnego". Kwart. Hist. Kult. mat. R. 13:1965 nr 2, ss. 369-377.

392. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Akta Komisji Skarbowej Obojga Narodów". „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 384-385.

393. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Archiwum Skarbowe Koronne i Obojga Narodów". Rocz. Komis. hist. TNW T. 1:1929 z. 2, ss. 1-30.

394. KARWASIŃSKA Jadwiga: „O najdawniejszych księgach tzw. rachunków dworu królewskiego". Archeion T. 1:1927, ss. 155-157.

395. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Rachunki żup solnych w XIV i XV w. Z archiwum Podskarbiego krakowskiego". Archeion T. 3:1928, ss. 35-45.

396. KORZON Tadeusz: „[Archiwum Skarbowe]". W: tegoż: „Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764-1794). Badanie historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego". Wyd. 2. T. 4. Warszawa 1897, ss. 102-103.

397. „Monumenta iuris cura praepositorum Chartophylacio Maximo Varsoviensi edita". T. 2. Warszawa 1912, s. 106. Opis trzech ksiąg rachunków generalnych.

398. „Rachunki domowe Zygmunta Augusta z roku 1549". [Red.] Oswald Balzer. Przew. nauk. lit. T. 13:1885, ss. 892-910.

399. „Rachunki Skarbu Koronnego z r. 1629". Wyd. F[erdynand] Bostel. Arch. Komis. Hist. PAU T. 6:1891, ss. 317-356.

400. RYBARSKI Antoni: „Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana Sobieskiego". Warszawa 1939 TNW, s. 540.

401. SAWICKA Stanisława: „O dwóch tomach rachunków bonerowskich w Archiwum Głównym w Warszawie". Spraw. PAU 1927 nr 4.

402. SENKOWSKI Jerzy: „Akta skarbowe Rzeczypospolitej. W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 93-97.

403. SENKOWSKI Jerzy: „Księgi rekognicji 1524-1766". W: „Archiwum Główne..." Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 116-118.

404. SENKOWSKI Jerzy: „Lustracje, rewizje oraz inwentarze dóbr królewskich". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 97-108.

405. SENKOWSKI Jerzy: „Rachunki królewskie i rachunki sejmowe". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 119-131.

406. SENKOWSKI Jerzy: „Rachunki wojskowe". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 132-134.

407. SENKOWSKI Jerzy: „Rejestry podatkowe 1472-1776 (ASK Oddział 1)". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 109-115.

408. WARSCHAUER Adolf: „Die Handschriften des Finanzarchivs". W: „Veröffentlichungen der Archivverwaltung bei dem Deutschem Generalgouvernement Warschau". T. 1. Warszawa 1917.

g. Księgi sądowe grodzkie i ziemskie

409. PEŁESZOWA Sławomira: „Na marginesie inwentarzy ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XVIII wieku, wydanych przez J. Bielecką". Archeion T. 47:1967, ss. 147-156.

410. SOBOL Bogdan: „Księgi sądowe z obszaru Mazowsza". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 174-184.

411. SOBOL Bogdan: „Księgi sądowe z obszaru Podlasia". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 185-187.

412. SOBOL Bogdan: „Zbiór Kapicy Milewskiego". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1. ss. 188-189.

413. WĄSOWICZ Michał: „Księgi sądowe z obszaru Wielkopolski". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, s. 156-173.

414. WĄSOWICZ Michał: „Księgi sądowe grodzkie i ziemskie. (Acta terrestria et castrensia)". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 147-155.

415. WOLF Adam: „Z dziejów ksiąg ziemskich zakroczymskich". W: „Księga pam. 150-lecia AGAD..., ss. 351-358.

h. Zespoły miejskie

416. CHOJNACKA Kazimiera: „Archiwalia wielkopolskich miast szlacheckich (okres staropolski)". Archeion T. 54:1970, ss. 79-92.

417. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Zespoły miejskie. Wprowadzenie ogólne". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 191-192.

418. MACIEJEWSKA Wanda: „Archiwum Miasta Warszawy 1376-1796". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 193-199.

419. WALAWENDER Antoni: „Księgi miejskie". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1., ss. 243-265.

420. WEJCHERTOWA Janina, WOŹNIAKOWA Maria: „Dokumenty miast. W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 199-242.

j. Akta okresu reform

421. „Archiwum Główne Akt Dawnych". T. 1, z. 1. „Akta Komisji Policji Obojga Narodów i Komisji Policji Koronnej (1791-1794)". Oprac. Jadwiga Jankowska. Warszawa 1949 NDAP, s. 39 „Archiwa polskie". Inwentarze nr 1.

Rec.: Lenort Feliks, ABMK T. 18:1969, ss. 146-147.

422. BAŃKOWSKI Piotr: „Archiwum Stanisława Augusta. Monografia archiwoznawcza". Warszawa 1958 PWN, s. 315.

Rec.: Janowski Andrzej, Kwart. hist. R. 66:1959; Lewak Adam, Prz. hist. T. 50:1959; Hejnosz Wojciech, Archeion T. 32:1960, ss. 153-155; Immig E., Archivmitteilungen Jg. 10:1960; Olszewicz W.; Prz. hist. T. 56:1965 z.3 ss. 522-529; Lenort Feliks, ABMK T. 18:1969, ss. 156-157.

423. BAŃKOWSKI Piotr: „Gabinet Jego Królewskiej Mości i jego Archiwum". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 332-341.

424. BRAŃSKA Eugenia: „Archiwum Kajetana Ghigiottiego". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 342-349.

425. GODLEWSKI Michał: „Archiwum Stanisława Augusta". Kwart. hist. R. 22:1908, ss. 680-686.

426. JANKOWSKA Jadwiga: „Akta Komisji Boni Ordinis Miasta Warszawy 1765-1788". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 409-410.

427. JANKOWSKA Jadwiga: „Akta Komisji Brukowej Miasta Warszawy 1743-1794". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 382-383.

428. JANKOWSKA Jadwiga: „Akta Komisji Edukacji Narodowej 1774-1794". W: Archiwum Główne..." Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 396-397.

429. JANKOWSKA Jadwiga: „Akta Komisji Policji Koronnej i Komisji Policji Obojga Narodów". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 398-401.

430. JANKOWSKA Jadwiga: „Akta Urzędu Marszałkowskiego Koronnego 1743, 1766-1794". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 378-381.

431. JANOWSKI Andrzej: „Akta Rady Nieustającej 1775-1788". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 367-371.

432. JÓZEFOWICZOWA Maria: „Papiery H.W. Wickedego 1767, 1774-1786". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 350-351.

433. MACIEJEWSKA Wanda: „Akta Rady Nieustającej". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 375-377.

434. OLSZEWICZ Wacław: „Korespondencja Stanisława Augusta". Rocz. bibl. 1970 nr 1/2, ss. 231-250.

435. „Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej". Wyd. Teodor Wierzbowski. Z. 1-3. Warszawa 1910-1915 Kasa im. Mianowskiego.
Z. 1 (1773-1777) 1910, s. 190.
Z. 2 (1778-1780) 1913, s. 246.
Z. 3 (1781-1785) 1915, s. 235.

436. „Protokoły posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych 1775-1792". Wyd. Teodor Wierzbowski. Warszawa 1908 Kasa im. Mianowskiego, s. 118.

437. RYMSZYNA Maria: „Gabinet Stanisława Augusta (Ogólna charakterystyka)". Czas. praw.-hist. T. 11:1959 z. 2, ss. 65-76.

438. RYMSZYNA Maria: „Gabinet Stanisława Augusta". Warszawa 1962 PWN, ss. 207, nlb. 3.

439. SOBOLOWA Barbara: „Akta komisji porządkowych cywilno-wojskowych 1790-1792". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 404-406.

440. SOBOLOWA Barbara: „Akta Straży Praw 19 VI 1791-VIII 1792". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 372-374.

441. STOJANOWSKI Józef: „Akta Rady Nieustającej (1755-1788)". Archeion T. 4:1928, ss. 54-89.

442. WIERZBOWSKI Teodor: „Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Monografia historyczna". T. 1. Warszawa 1911 [druk.:] J. Cott s. nlb. 1, 186.

443. WIERZBOWSKI Teodor: „Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie. Zbiór Materiałów". Z. 1-21. Warszawa 1901-1915.

444. ZIENKIEWICZ Wacław: „Akta komisji wojskowych (1765-1794)". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 386-395.

445. ZIENKIEWICZ Wacław: „Akta wojskowej kancelarii (tzw. Gabinet Wojskowy króla Stanisława Augusta) 1776-1795". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 277-282.

k. Akta powstania kościuszkowskiego

446. ZIENKIEWICZ Wacław: „Akta kolejnych najwyższych naczelników siły zbrojnej narodowej 1794 r." W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 414-420.

447. ZIENKIEWICZ Wacław: „Akta Komendanta Miasta Wolnego Warszawy i Generalnego Komendanta Siły Zbrojnej Księstwa Mazowieckiego 19 IV 1794-12 XII 1794 r." W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 436-439.

448. ZIENKIEWICZ Wacław: „Akta powstania kościuszkowskiego 23 III 1794-4 XI 1794." W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1. Warszawa 1958, ss. 321-322.

449. ZIENKIEWICZ Wacław: „Akta Rady Najwyższej Narodowej, jej wydziałów i deputacji. 28 V-7 XI 1794." W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 425-435.

450. ZIENKIEWICZ Wacław: „Akta Rady Zastępczej Tymczasowej 19 IV-27 VI 1794 r." W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 421-422.

k. Inne zespoły

451. JANKOWSKA Jadwiga: „Dzieje zbioru pod nazwą Archiwum Królestwa Polskiego". Archeion T. 44:1966, ss. 113-126.

452. PŁOCHA Józef: „Nuncjatura". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 267-268.

453. WEJCHERTOWA Janina: „Varia dokumentowe". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 325-326.

454. WIERZBOWSKI Teodor: „Akta Trybunału Koronnego lubelskiego i piotrkowskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych". W: „Monumenta iuris". T. 1:1914, ss. 139-223.

m. Pieczęcie

455. GUTKOWSKI Jerzy: „Sześć nieznanych pieczęci króla Stanisława Leszczyńskiego w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 56:1971, ss. 149-159.

456. KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: „Kolekcja odlewów pieczętnych otrzymana w darze od archiwisty Generalnego Królestwa Belgii". Archeion T. 34:1961, ss. 192-193.

457. KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: „Nieznana pieczęć Wacława (Wańki) księcia mazowieckiego". Stud. źródłoz. T. 13:1968, ss. 129-136.

458. KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: „Pieczęć wielka litewska w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Wiad. numiz. R. 7:1963 z. 3, ss. 126-129.

459. KUCZYŃSKI Stefan Krzysztof: „Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Wiad. numiz. R. 16:1972, ss. 235-246.

IV. A K T A D Z I E W I Ę T N A S T O W I E C Z N E

1. ZAGADNIENIA OGÓLNE

460. „Archiwa porozbiorowe i najnowsze". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 2, s. 484.

461. „Archiwa sądowe po rozbiorach". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2, ss. 407-421.

462. „Archiwa urzędów centralnych po rozbiorach". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2, ss. 395-406.

463. („Archiwalia z Archiwum Warszawskiego Zarządu Dóbr Państwowych przekazane Archiwum Głównemu Akt Dawnych w Warszawie). (Kronika)". Kwart. hist. R. 12:1898 nr 3, 703 s.

464. ASKENAZY S[zymon]: „Akta Księstwa Warszawskiego w Archiwum Dawnych w Warszawie". Spraw. Czyn. Wydz. hist.-filoz. AU T. 9:1904 nr 10, s. 9.

465. IWASZKIEWICZ Janusz: „Z dziejów Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Uporządkowanie archiwów Księstwa Warszawskiego". Archeion T. 2:1927, ss. 83-95.

466. KORMANOWA Żanna: „Z badań archiwalnych. Materiały konsulatów państw obcych w Warszawie w drugiej połowie XIX w." W: „Księga pam. 150-lecia AGAD...", ss. 267-280.

467. KOSACKA Daniela: „Nowe plany przemysłowe w Archiwum Głównym Akt Dawnych". Kwart. Hist. Kult. mat. R. 10:1962 nr 3/4, ss. 773-783.

468. RAMOTOWSKA Franciszka: „Uwagi o księgach kancelaryjnych i archiwalnych urzędów polskich i rosyjskich XIX wieku". Stud. źródłoz. T. 21:1976, ss. 63-78.

469. ROSTOCKI Władysław: „Księgi kancelaryjne i akta spraw w urzędach administracji państwowej Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego". Archeion T. 29:1958, ss. 251-266.

Zob. także Dział I, pkt 3. 1. Kancelaria urzędów XIX w.; Dział I, pkt. 2. 1. Opracowanie materiałów archiwalnych; ponadto poz. 156-159, 161, 163-164, 168, 174, 176, 179, 237-238, 241, 253-254, 258, 264.

2. ZESPOŁY

470. BAŃKOWSKI Piotr: „Łomżyńska Inspekcja fabryczna. Jej akta, organizacja i zarys działalności". Archeion T. 21:1952, ss. 97-117.

471. BUGAJSKI Julian: „«Galicyjskie» akta C.K. Ministerstwa Kolei i ich opracowanie". Archeion T. 60:1974, ss. 177-193.

472. CZOSNOWSKI Stanisław: „Akta Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego". Prz. hist. T. 7:1928, ss. 209-223.

473. DMOWSKA-GRABIAS Halina: „Archiwum Główne Akt Dawnych. Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego". Przewodnik po zespole (1807) 1815-1866 (1876). Warszawa 1976 PWN, s. 102, nlb 1.

Rec.: Sobociński Władysław, Archeion T. 66:1978, ss. 255-262.

474. „Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864". Do druku przygotowali: D. Fajnkauz, S. Kieniewicz, F. Ramotowska, W. Śliwowska. Wrocław 1968 Zakł. Nar. im. Ossolińskich, ss. 662, XXVII.

Rec.: Tomczyk Józef, Archeion T. 55:1971, ss. 186-189.

475. „Inwentarz akt Komisji Rządowej Wojny 1814-1858". Oprac. Mieczysław Chojnacki. Warszawa 1967 PWN, s. 88.

Rec: Bańkowski Piotr, Archeion T. 50:1968, ss. 288-291; Ihnatowicz Ireneusz, Stud. źródłoz. T. 13:1968, ss. 229-230; Lenort Feliks, ABMK T. 18:1968, ss. 153-154.

476. „Inwentarz materiałów archiwalnych do dziejów rewolucji 1905-1907 na ziemiach polskich". Oprac. [Herman Rappaport]. T. 2. Cz. 1-2. Warszawa 1961 PWN, ss. 549 + 549.

Rec.: Hass Ludwik, Stud. źródłozn. T. 9:1964, ss. 194-196.

477. IWASZKIEWICZ Janusz: „Losy Archiwum Kancelarii W.Ks. Konstantego i Nowosilcowa". Archeion T. 6/7:1930, ss. 22-56.

478. KOŁODZIEJCZYK Ryszard: „Akta założenia Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej". Rocz. warsz. T. 3:1962 wyd. 1963, ss. 293-314.

479. KOŁODZIEJCZYK Ryszard: „Archiwum feldmarszałka J. Paskiewicza, namiestnika Królestwa Polskiego". Archeion T. 34:1961, ss. 95-104.

480. KONARSKI Kazimierz: „Akta Płockiej Inspekcji Fabrycznej w Archiwum Głównym Akt Dawnych". Archeion T. 21:1952, ss. 73-96.

481. KONARSKI Kazimierz: „Akta Zarządu Pałaców Cesarskich w Warszawie (1796-1923). Referat archiwalny". Warszawa 1954 Państ. Inst. Szt. 8, nlb. 2, s. 12 (masz. powiel.).

482. KONARSKI Kazimierz: „Szczątkowa spuścizna aktowa po Cesarsko-Królewskiej Zjednoczonej Izbie Nadwornej (K.K. Vereinigte Hofstelle)". Archeion T. 40:1964, ss. 153-159.

483. KONARSKI Kazimierz: „Zespół akt Kancelarii Wojennego Generał-Gubernatora Warszawskiego (1831-1862) w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 13:1935, ss. 83-101.

484. KONARSKI Kazimierz: „Zespół akt sekretariatu Stanu Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego oraz kancelarii J.C. Mości do Spraw Królestwa Polskiego (1807-1876)". Archeion T. 44:1966, ss. 127-144.

485. KRAUSHAR Aleksander: „Z tajnego archiwum senatora Nowosilcowa". [Cz. 1] „Uwagi nad konstytucją Królestwa". Prz. hist. T. 2:1906, ss. 108-115.

486. MORACZEWSKI Adam: „Papiery generała Krukowieckiego. Ich zawartość, losy i stan obecny". Archeion T. 10:1932, ss. 110-120.

487. „Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego. Akta Audytorium Polowego z lat 1863/1864". Red. Emanuel Halicz. Oprac. Anna Borkiewicz, Czesław Milewski, Klementyna Morawska Franciszka Ramotowska, Andrzej Sienkiewicz. T. 1-4. Warszawa 1960-1961 PWN. T. 1. 1960, ss. LXXXVI, nlb. 2; T. 2. 1960 cz. 1, s. 334, cz. 2, ss. 345, nlb. 4; T. 3. 1960, ss. 284, nlb. 2; T. 4. Indeks i uzupełnienia, ss. 86, nlb. 4.

488. PRZELASKOWSKI Ryszard: „Akta senatu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego". Archeion T. 1:1927, ss. 209-214.

489. RAMOTOWSKA Franciszka: „Akta śledcze tajnego towarzystwa «Fraternitas» zawiązanego w Chełmie w 1840 w 1840 r." Prz. hist. T. 70:1979 z. 2, ss. 301-317.

490. RAMOTOWSKA Franciszka: „Akta «Wielkiej prowokacji» z r. 1864". Teki arch. T. 14:1973. ss. 53-92.

491. RAMOTOWSKA Franciszka: „Akta władz centralnych powstania listopadowego 1830-1831 przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych". Archeion T. 75:1983, ss. 7-66. s

492. RMOTOWSKA Franciszka: „Inwentarz akt I Rady Stanu Królestwa Polskiego z lat 1815-1831. Warszawa 1973 PWN, s. 98, XXVII.

Rec.: Wróblewski Andrzej, Archeion T. 62:1975, ss. 230-231.

493. RAMOTOWSKA Franciszka: „Inwentarz akt II Rady Stanu Królestwa Polskiego z lat 1832-1841. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie". Warszawa 1976 PWN, ss. 89, nlb. 3.

Rec. Skowronek Jerzy, Archeion T. 67:1978, ss. 237-239.

494. RAMOTOWSKA Franciszka: „Odnaleziony pierwopis drugiej części statutu Ordynacji Narodowej z r. 1862." Stud. źródłoz. T. 25:1980, ss. 145-161.

495. RAPPAPORT Herman: „Akta C.K. Komendy XI Korpusu we Lwowie". Archeion T. 68:1979, ss. 131-148.

496. RAPPAPORT Herman: „Akta prokuratora Izby Sądowej Warszawskiej z lat 1876-1918". „Archeion T. 56:1971, ss. 161-176.

497. RAPPAPORT Herman: „Akta Zarządu Warszawskiego Okręgu Komunikacji z lat 1835-1918". Archeion T. 65:1977, ss. 125-133, 361-365.

498. RAPPAPORT H[erman]: „Komitet Urządzający w Królestwie Polskim". Archeion T. 69:1979. ss. 129-145, 395-396, 406-407.

499. RAPPAPORT Herman: „Warszawska Izba Sądowa (Varšavskaja Sudiebnaja Palata)". Urząd i jego akta z lat 1876-1917". Archeion T. 61:1974, ss. 165-173.

500. RAPPAPORT Herman: „Źródła do dziejów okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim w czasie pierwszej wojny światowej w pozostałościach akt Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego". Archeion T. 52:1969, ss. 39-56.

501. SĘCZYS Elżbieta: „Akta wydziału paszportowego Kancelarii Własnej Namiestnika (1832-1851)". Archeion T. 72:1981, ss. 107-124.

502. STEBELSKI Adam: „Akta austriackie administracyjne i sądowe 1772-1809". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 148-264.

503. STEBELSKI Adam: „Akta Magistratu 1796-1806 i Municypalności 1807-1814 m. Warszawy". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 246-247.

504. STEBELSKI Adam: „Akta Ministerium Wojny Księstwa Warszawskiego oraz Komisji Rządowej Wojny Królestwa Polskiego 1807-1832". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 276-306".

505. STEBELSKI Adam: „Akta pruskich władz centralnych 1793-1806". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 231-245.

506. STEBELSKI Adam: „Akta władz wymiaru sprawiedliwości i sądów polskich XIX w. (1807-1876)". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 276-306.

507. STEBELSKI Adam: „Księgi stanu cywilnego m. Warszawy". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, s. 307-308.

508. SUCHODOLSKI Witold: „Akta kancelarii Starszego Inspektora Fabrycznego Guberni Warszawskiej". Archeion T. 21:1952, ss. 58-72.

509. „Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815-1867". Cz. 1. T. 1-4. Warszawa 1958-1962 NDAP. T. 1. Sekcje 0-3. Protokoły regestowali: K. Konarski (i in.). Systematyzację i redakcję przeprowadzili: K. Konarski, F. Ramotowska. 1958, ss. 2 nlb.. XXX, 631, 1 nlb. T. 2. Sekcja 4. Protokoły regestowali: K. Konarski (i in.). Systematyzacja i redakcja: K. Konarski, F. Ramotowska. 1960, ss. nlb. 1, 328. T. 3. Sekcja 5-7. Oprac. K. Konarski, H. Dmowska-Grabiasowa, K. Morawska, F. Ramotowska, 1961, ss. XVII, 837. T. 4. Sekcje 8-9. Oprac. K. Konarski, H. Dmowska-Grabiasowa, K. Morawska, F. Ramotowska. 1962, ss. XXVII, 748.

Rec.: Mencel Tadeusz, Stud. źródłoz. T. 11:1966, ss. 184-186; Sawicki Jakub, Archeion T. 39:1963, ss. 257-259.

510. ZABOROWSKA Janina: „Akta Kaliskiego Trybunału Cywilnego 1807-1876 (1879)". Archeion T. 42:1965, ss. 183-191.

Zob. także poz. 96, 234.

V. ARCHIWALIA RODOWODOWE I KOLEKCJE

1. ZAGADNIENIA OGÓLNE

511. BAŃKOWSKI Piotr: „Archiwa i zbiory podworskie udostępnione dla badań naukowych". Kwart. hist. R. 60:1953 nr 3, ss. 418-429.

512. „Inne archiwa (wiejskie, prywatne)". W: Kutrzeba Stanisław: „Historia źródeł..." T. 2, ss. 446-449.

513. KUS Józef: „Akta podworskie w archiwum i praktyce badawczej". Archeion T. 70:1980, ss. 65-84.

514. MOSZYŃSKA A.: „O bibliotekach prywatnych". Atheneum 1841.

515. SMOLEŃSKA Barbara: „Archiwa podworskie w Polsce Ludowej". Archeion T. 24:1955, ss. 37-48.

516. SMOLEŃSKA Barbara, ZIELIŃSKA Teresa: „Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. (Archiwalia magnackie)". Archeion T. 38:1962, ss. 167-197.

517. SMOLEŃSKA Barbara, ZIELIŃSKA Teresa: „Archiwalia prywatne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. (Drobne szczątkowe zespoły i zbiory)". Archeion T. 39:1963, ss. 87-108.

518. STEBELSKI Adam: „Archiwa prywatne XVII-XX w." W: Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 1, ss. 346-366.

519. STEBELSKA Halina: „Typy akt majątkowych epoki feudalnej w archiwach podworskich". Archeion T. 26:1956, ss. 152-171.

Zob. także poz. 246.

2. POSZCZEGÓLNE ZESPOŁY I KOLEKCJE

520. AJZEN M., LUTMAN Tadeusz: „Archiwum Borchów z Warklan (Uratowane zbiory)". Archeion T. 6/7:1930, ss. 64-74.

521. CZUBEK Jan: „Katalog rękopisów biblioteki hr. Branickich w Suchej". Przew. bibliogr. R. 31/33:1908-1910. Odb. Kraków 1910 G. Gebethner, s. 86.

522. MAŃKOWSKI Tadeusz: „Archiwum w Jabłonnie". Archeion T. 4:1928, ss. 90-97.

523. MORACZEWSKI Adam: „Papiery generała Krukowieckiego, ich zawartość, losy i stan obecny". Archeion T. 10:1932, ss. 110-120.

524. MILEWSKA Janina: „Korespondencja prywatna w Archiwum Małowiejskim". Archeion T. 72:1981, ss. 97-106, 347-348, 359-360.

525. „Archiwum marchwackie (Niemojowskich, koło Kalisza)". Przew. bibliogr. R. 34:1911 nr 11; R. 35:1912 nr 1/5, 6/8.

526. SZPOTAŃSKI S[tanisław]: „Archwium w Marchwaczu". Spraw. Czyn. Wydz. hist.-filoz. AU 1911 nr 8.

527. GODEBSKI Ksawery: „Archiwum Mniszchów". Biblioteka Ossolińskich T. 1:1862, ss. 260-270.

528. KANTECKI Klemens: „Z archiwum Mniszchów". Ateneum T. 4:1878, ss. 259-290, 529-552.

529. KANTECKI Klemens: „Z archiwum Mniszchów". Gaz. lwow. 1878 nr 305.

530. M.R. [Michał Radziwiłł]: „Z archiwum Nieborowskiego". Przew. nauk. lit. R. 16:1888, ss. 128-171; R. 17:1889, ss. 740-760.

531. M.R. [Michał Radziwiłł]: „Z archiwum Nieborowskiego. Dom Radziwiłłów Kleckich w przeddzień drugiego rozbioru Polskiego". Przew. nauk. lit. R. 16:1888, ss. 820-834.

532. („Personel archiwum w Nieświeżu"). Przew. bibliogr. R. 13:1890, s. 92.

533. GERBER Rafał: „Mały Raperswil (Archiwum Ostrowskich w Ujeździe)". Kuźnica R. 5:1949 nr 4, s. 10.

534. KRZEMIŃSKI Stanisław: „Archiwum Poniatowskich w Jabłonnie". Wiad. bibliogr. 1883 nr 106, ss. 289-292.

535. BUCZEK Karol: „Rękopisy wilanowskie (Potockich). Pod Baranami w Krakowie". Prz. bibl. R. 5:1937, ss. 66-78.

536. „Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich". Oprac. Władysław Semkowicz. Uzup. i przyg. do druku Piotr Bańkowski. Warszawa 1961 PWN, ss. VI, 366, nlb.2.

Rec.: Fitz Rudolf, Arch. Zeit. Bd 60:1964, ss. 205-206; Lenort Feliks, ABMK T. 18:1969, ss. 142; Lewak Adam, Kwart. hist. R. 70:1963 nr 2, ss. 510-512; Ostoja Andrea, Rass. Arch. di Stato An. 1965 nr 1, ss. 182; Smoleńska Barbara, Stud. źródłoz. T. 8:1963, ss. 172-173.

537. („Listy i dokumenty z wieku XVII i XVIII ze zbiorów hr. Aleksandra Przeździeckiego"). Atheneum T. 5:1841, ss. 56-76.

538. LENIEK J.: „Sobiesciana z archiwum hr. Przeździeckich w Warszawie. Przyczynek do wiadomości o archiwach prywatnych". Kraków 1883 Druk. „Czasu" Fr. Kluczyckiego i Sp, ss. nlb. 4, 35.

539. WDOWISZEWSKI Zygmunt: „Straty archiwalne Biblioteki Przeździeckich w Warszawie". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 3, ss. 375-395.

540. „Zbiór dokumentów znajdujących się w Bibliotece hr. Przeździeckich w Warszawie". Wyd. Adam Chmiel. Kraków 1890 K. Przeździecki XIX, 160, nlb. s. 1.

Rec.: Kwiatkowski Saturnin, Kwart. hist. R. 5:1891, ss. 408-410.

541. „Archiwum domu Radziwiłłów. (Listy ks. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki - Jana Zamoyskiego - Lwa Sapiehy)". [Wyd.] August Sokołowski. Kraków 1885 A. Radziwiłł nlb. 2. XXIV. s. 295.

Rec.: Kirkor, Prz. powsz. R. 3:1886 T. 9, ss. 101-109;
Sawczyński H., Przew. nauk. lit. R. 15:1887, ss. 425-434.

542. „Listy ks. z Lubomirskich Radziwiłłowej do J.K. Branickiego". Zebrał K. Waliszewski. Niwa 1883, ss. 56-64, 123-129, 452-467, 603-609.

543. BARWIŃSKI Eugeniusz: „Archiwum ks. Radziwiłłów w Nieświeżu. Rys jego historii i sprawozdanie z poszukiwań". Arch. Komis. Hist. PAU T. 11:1909-1913, ss. 1-10.

544. FOELKERSAM Armin: „Über das fürstlich Radziwillische Familienarchiv zu Schloss Nieśwież (1907)". W: „Arbeiten d. Inst. Baltischen Historiken Tages 1908". Riga 1909, ss. 315-319.

545. PTASZYCKI Stanisław: „Gdzie się przechowywały i przechowują obecnie akty Unii Litwy z Polską. Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu". Kwart. hist. R. 16:1902, ss. 588-591.

546. „Z archiwum Nieborowskiego. Stosunki Radziwiłłów z dworem rosyjskim i pruskim w czasie ostatniego rozbioru". Przew. nauk. lit. R. 16:1888, ss. 943-953.

547. ZIELIŃSKA Teresa: „Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy". Archeion T. 66:1978, ss. 105-129. 364-365, 370-371.

548. ŻYCIŃSKI Stanisław: „Bezdrzewcowa broń biała i oznaki władzy wojskowej w inwentarzu Skarbca radziwiłłowskiego w Lubem z 1633 r. Archeion T. 76:1983, ss. 103-124.

549. „Archiwum domu Sapiehów, wydane staraniem rodziny". T. 1. „Listy z lat 1575-1605". Oprac. A[ntoni] Prochaska. Lwów 1892 Nakł. rodziny, ss. 577, XXXV.

550. BAŃKOWSKI Piotr: „Materiały rękopiśmienne b. biblioteki Tarnowskich z Suchej". Prz. bibl. R. 15:1947.

551. SAWICKA Stanisława: „Biblioteka na zamku w Suchej". Myśl Narod. 1926.

552. SERUGA Józef: „Dokumenty pergaminowe w zbiorach biblioteczno-muzealnych hr. Tarnowskich w Suchej". Kraków 1936.

553. SERUGA Józef: „Sobiesciana archiwalne w zbiorach biblioteczno-muzealnych hr. Tarnowskich z Suchej". Przegląd Historyczno-wojskowy, T. 7:1934, ss. 138-150.

554. WAŚNIEWSKI Marek: „Kulisy szlachectwa. Wojciech Wincenty Wielądko, genealog warszawski (1745-1822)". Mówią Wieki R. 21:1978, ss. 22-25.

555. „Wykaz ksiąg sumariusza podług katalogu Biblioteki Wilanowskiej". (Oprac. Ptaszycki Stanisław). Archeion T. 8:1930, ss. 35-37.

556. HORODYSKI Bogdan: „Straty Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej". W: „Straty archiwów i bibliotek warszawskich..." T. 3, ss. 319-374.

557. ZIELIŃSKA Teresa: „Archiwum Zamoyskich z dawnej Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie". W: „Zamość i Zamojszczyzna w dziejach i kulturze polskiej". Red. Kazimierz Myśliński. Zamość 1969, ss. 467-474.

Zob. także poz. 263.

VI. K A R T O G R A F I A

1. ZAGADNIENIA OGÓLNE

558. BUCZEK Karol: „Prace kartografów pruskich z czasów króla St. Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej". W: „Prace Komisji Atlasu Historycznego". T. 3. Kraków 1935, ss. 114-321.

559. „Centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce". Z. 1-5. Warszawa 1961-1983 Polska Akademia Nauk.

Rec.: Haczewska Zofia, Rocz. bibl. Nar. T. 3:1967, ss. 468-472; Herbst Stanisław. Prz. bibl. R. 30:1962 z. 4, ss. 314-317; Łonczyńska Krystyna, Archeion T. 40:1964, ss. 327-329; Hünch Henryk, Stud. źródłoz. T. 9:1964, ss. 158-159; Winid Bogdan, Przegląd geograficzny T. 34:1962 z. 3. ss. 612-614.

560. GOŁASKI Janusz: „Kształtowanie się mapy wsi w Polsce do końca XVIII w. Studia nad formą wieloskalowej informacji kartograficznej". Wrpcław 1969.

561. KOSACKA Daniela: „Zbiory kartograficzne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Informator". Warszawa 1972 NDAP s. 186.

Rec.: Grygier Tadeusz, Archeion T. 60:1974, ss. 322-324.

562. KUNCEWICZ Adam: „Plany przeglądowe miast polskich". Ser. 1. Warszawa 1929 Bibl. Zakł. Archit. Polit. Warsz., ss. 33, 100.

563. ŁUSZCZYŃSKA Maria: „Przyczynek do dziejów kartografii polskiej w XIX w." Bibl. lub. R. 3:1958 nr 3/4, ss. 21-34.

564. OKOŁO-KUŁAKOWA Władysława: „Warszawa jako warsztat naukowy w zakresie kartograficznym. Treść, stan opracowania i rozmieszczania warszawskich zbiorów kartograficznych". Kraków 1936.

565. OLSZEWICZ B.: „Polska kartografia wojskowa. (Zarys historyczny)". Warszawa 1921 Gł. Księg. Wojsk., ss. 2 nlb., 199, LXXVIII, 2 nlb.

566. STAROŃ Olimpia: „Konferencja na temat materiałów kartograficznych i technicznych do odbudowy i rozbudowy Warszawy". Archeion T. 45:1966, ss. 205-206.

567. WARECKA Daniela: „Zbiory kartograficzne i ich rola w gospodarce narodowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Archeion T. 25:1956, ss. 148-166.

Zob. także poz. 476.

2. ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

568. CAŁCZYŃSKI Wojciech: „Mapy sądów podkomorskich, komisarskich, asesorskich i trybunałów przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 60:1974, ss. 159-175.

569. CAŁCZYŃSKI Wojciech: „Mapy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 62:1975, ss. 69-81.

570. CAŁCZYŃSKI Wojciech, KOSACKA Daniela, ŁONCZYŃSKA Krystyna: „Mapy i plany". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 441-462.

571. CIOŁEK Gerard: „Plan Ujazdowa z 1606 roku". Rocz. warsz. TPN T. 2:1961, ss. 314-322.

572. GODLEWSKA Donata: „Katalog archiwalnych planów miasta Łomży 1619-1914". Warszawa 1975 PWN, s. 57.

Rec.: Całczyński Wojciech, Archeion T. 70:1980, ss. 293-294.

573. GODLEWSKA D[onata]: „ Plan lokali archiwów sądowych w Łomży z połowy wieku XIX". Archeion T. 64:1976, ss. 81-86.

574. JAROSZEWSKI Tadeusz Stefan, ROTERMUND Andrzej: „Katalog rysunków architektonicznych Henryka i Leandra Marconich w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Warszawa 1977 PWN, s. 307.

Rec.: Puget Wanda, Kwart. Archit. i Urbanist. T. 24:1979 z. 1, ss. 83-86.

575. KAZIMIERSKI J[ózef], WARECKA D[aniela]: „Katalog planów miast w zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie. Warszawa 1953 Inst. Urbanist. i Archit., s. 54.

576. KONARSKI Kazimierz: „Zbiór kartograficzny Archiwum Akt Dawnych w Warszawie". Czas. geogr. 1926 z. 1, ss. 48-51.

577. KOSACKA Daniela: „Materiały kartograficzne do dziejów pomiarów i planowania Warszawy w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych". W: „Materiały kartograficzne i techniczne do odbudowy i rozbudowy Warszawy w świetle potrzeb badań naukowych". Warszawa 1966 NDAP, ss. 67, 1 nlb.

578. KOSACKA Daniela: „Nowe plany przemysłowe w Archwium Głównym Akt Dawnych". Kwart. Hist. Kult. mat. R. 10:1968 nr 3/4, ss. 773-783.

579. KOSACKA Daniela: „Plany dotyczące Zamku Królewskiego w zbiorze kartograficznym Archiwum Głównego Akt Dawnych". Rocz. warsz. TPN R. 11:1972, ss. 383-401.

580. KOSACKA Daniela: „Plany Warszawy XVII i XVIII w. w zbiorach polskich". Katalog. Warszawa 1970 PWN, ss. 200, nlb. 4.

581. KOSACKA Daniela: „Varsaviana kartograficzne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 49:1968, ss. 40-46.

582. KOSACKA Daniela, ŁOMCZYŃSKA Krystyna: „Mapy i plany". W: „Archiwum Główne... Przewodnik po zespołach". T. 1, ss. 349-360.

583. ŁODYŃSKA-KOSIŃSKA Maria: „Katalog rysunków architektonicznych z akt Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Rysunki architektoniczne, plany urbanistyczne, varia z lat 1800-1868". Warszawa 1974 PWN, s. 540.

Rec.: Całczyński [mylnie Gałczyński] Wojciech, Archeion T. 66:1978, ss. 163-265; Puget Wanda. Kwartalnik Architektury i Urbanistyki T. 24:1979 z. 1, ss. 83-86.

584. ŁODYŃSKA-KOSIŃSKA Maria: „Katalog rysunków architektonicznych z akt centralnych wyznaniowych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie". Warszawa 1981 PWN, s. 180.

Rec.: Całczyński Wojciech; Archeion T. 76:1983, ss. 211-213.

585. ŁONCZYŃSKA Krystyna: „Mapy Referendarii Koronnej w drugiej połowie XVIII wieku". Kwart. Hist. Kult. mat. T. 12:1964 nr 3.

586. ŁONCZYŃSKA Krystyna: „Zbiór geograficzny Stanisława Augusta". Archeion T. 33:1960. ss. 21-49.

587. OLSZAMOWSKA-SKOWROŃSKA Zofia: „Pomiary zabytków architektury klasztornej w zbiorze kartograficznym Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Ochr. Zab. R. 5:1952 zesz. spec.. ss. 66-96.

588. OLSZEWICZ Bolesław: „Polskie zbiory kartograficzne". Warszawa 1926 Tow. Bibliofilów, s. 118.

589. „Podlasie na mapach dawnych i współczesnych ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie i Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku". Oprac. Stanisław Aleksandrowicz, Wojciech Całczyński. Białystok 1981 Muz. Okr., s. 16.

590. TOMCZAK Andrzej: „Katalog planów miasta Łęczycy". Warszawa 1962.

591. WARECKA Daniela: „Zbiór kartograficzny Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Kwart. Hist. Kult. mat. R. 3:1955, ss. 435-444, 504-505, 512-513.

VII. K O N S E R W A C J A

592. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Charakterystyka źródeł bibliograficznych z zakresu konserwacji papieru". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 78-83.

593. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Konserwacja pergaminów w praktyce". Bibl. Muzealn. Ochr. Zab. Ser. B T 24:1969

594. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych - narada". APID T. 28:1983 z. 3, ss. 33-34.

595. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Polsko-radzieckie spotkanie poświęcone konserwacji materiałów archiwalnych". Archeion T. 64:1976, ss. 290-291.

596. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Porównanie niektórych własności fizykochemicznych i mechanicznych wybranych papierów dawnej i współczesnej produkcji z własnościami tych papierów po laminowaniu acetylocelulozą". Archeion T. 47:1967, ss. 37-49.

597. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Problemy zakwaszania materiałów archiwalnych. Archeion T. 62:1975, ss. 31-36.

598. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Przegląd metod konserwacji akt stosowanych w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy AGAD". Archeion T. 73:1982,ss. 195-204.

599. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Przegląd ważniejszych wydawnictw z zakresu konserwacji zabytków piśmiennictwa". Archeion T. 51:1969, ss. 205-212.

600. BRZOZOWSKA-JABŁOŃSKA Maria: „Skutki niszczącego działania czynników fizykochemicznych na przykładzie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych". W: „Konserwacja papieru i pergaminu..." ss. 115-118.

601. „Chemiczne środki grzybobójcze (fungicydy)". Praca zb. pod red. R[omualda]Kowalika. Warszawa 1965 Państ. Wyd. Roln. i Leśne, ss. 321, 3 nlb.

602. CZERWIŃSKA Elżbieta: „Metodyka badania fungicydów stosowanych w ochronie materiałów". Postępy Mikrob. T. 8:1969, ss. 127-136.

603. CZERWIŃSKA Elżbieta, KOWALIK Romuald: „Microbiodererioration of Audiovisual Collections". Restaurator 1979 N° 3, ss. 63-80.

604. Czerwińska Elżbieta, KOWALIK Romuald: „Penicilia niszczące papier zabytkowy". Acta microb. pol. T. 5:1959, s. 299.

605. CZERWIŃSKA Elżbieta, KOWALIK Romuald, KOZŁOWSKA Danuta: „Promieniowce niszczące papier zabytkowy. Acta microb. pol. R. 2:1953, ss. 160-164.

606. ĆWIEK Zbigniew: „Laboratorium konserwacji i renowacji dokumentów". Kwart. hist. R. 60:1953, ss. 388-390.

607. GÓRSKI Władysław: „Dokumentacja fotograficzna w konserwacji papieru". Bibl. Muzealn. Ochr. Zab. Ser. B T. 24:(1966), ss. 372-382.

608. G[RYCZOWA] A[lodia]: „O konserwacji zabytków papierowych". Prz. bibl. R. 20:1952 z. 2/3. ss. 281-283.

609. HUSARSKA Maryna: „Aktualne problemy konserwacji zbiorów archiwalnych. (Komunikat)". Archeion T. 56:1971, ss. 119-125.

610. HUSARSKA Maryna: „Dezynsekcja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych". Biul. konserw. R. 2:1954, ss. 30-44.

611. HUSARSKA Maryna: „Informacje o placówkach naukowo-badawczych z zakresu konserwacji papieru". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 33-41.

612. HUSARSKA Maryna: „Konserwacja akt". Poznań 1964 Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Powszechnej, s. 30. Toż, W: „Korespondencyjny Kurs Archiwalny". Poznań 1966, ss. 279-308.

613. HUSARSKA Maryna: „Konserwacja zbiorów bibliotecznych i archiwalnych". Zesz. nauk. UMK. Nauka o książce. Z. 5. Toruń 1967, ss. 282-290.

614. HUSARSKA Maryna: „Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej". Archeion T. 41:1964, ss. 115-116.

615. HUSARSKA Maryna: „Najnowsze publikacje z zakresu konserwacji zabytków archiwalnych i bibliotecznych". Archeion T. 32:1960, ss. 163-169.

616. HUSARSKA Maryna: „Nowoczesna konserwacja zabytków papierowych". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959 nr 1, ss. 139-146.

617. HUSARSKA Maryna: „Problemy nowoczesnej konserwacji zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i specjalnych (gabinety rycin)". Zesz. Nauk. UMK Hist. T. 5:1968 z. 29, ss. 25-45.

618. HUSARSKA Maryna: „Przechowywanie i konserwacja nowych akt w archiwum". Warszawa 1967 Nakł. Centr. Zw. Spółdz. Oszczędn. Pożyczk. ss. 15, nlb. 1 (masz. powiel.).

619. HUSARSKA Maryna: „Właściwe warunki przechowywania książek i archiwaliów". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 182-202.

620. HUSARSKA Maryna: „Współczesne metody profilaktyki i konserwacji papieru stosowane w krajowych archiwach i bibliotekach". W: „Konserwacja papieru i pergaminu..." ss. 61-71.

621. HUSARSKA Maryna, SADURSKA Irena: „Konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Warszawa 1968 PWN, s. 109, nlb. 3.

Rec.: Lesiński Henryk, Archeion T. 52:1969, ss. 191-192.

622. HUSARSKA Maryna, Wójcik Zbigniew: „Zabytki archiwalne i ich konserwacja". Problemy R. 8:1952 nr 12, ss. 821-828.

623. JĘDRZEJEWSKA Hanna: „Psychological factors in conservation and museology (a preliminary study)". In: „International Restorer Seminar, 4th, Veszprém, Hungary 1983". Ed.by T. Balázsy; Vol. 4. N° 1, pp. 31-38.

624. JĘDRZEJEWSKA Hanna: „Szkodliwe oddziaływania środków owadobójczych i grzybobójczych na zabytki papierowe". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 145-161.

625. KACZYŃSKA Janina: „Czynniki fizykochemiczne niszczące papier". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 103-114.

626. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Przechowywanie dokumentów pergaminowych i papierowych". Aten. kapł. 38:1936, ss. 95-104.

627. KAWECKA-GRYCZOWA Alodia: „Wyniki ankiety w sprawie konserwacji zbiorów". Prz. bibl. R. 18:1950 nr 3/4, ss. 98-108.

628. „Konserwacja materiałów archiwalnych". Praca zb. pod red. Ireny Baranowskiej. Maryny Husarskiej, Romualda Kowalika i Jana Kuleszy. Warszawa 1953 PWN, s. 90, nlb. 2.

629. „Konserwacja papieru i pergaminu". Warszawa 1969 Min. Kult. i Szt., s. 276.

630. „Konserwacja papieru i pergaminu. Program konferencji 10-12 października 1968". Warszawa 1968 Min. Kult. i Szt. Zarząd Muzeów i Ochr. Zab., s. 27.

631. KOWALIK Romuald: „Inicjowane przez prof. K. Bassalika badania nad wybranymi zagadnieniami mikrobiologii stosowanej". Postępy Mikrob. T. 20:1981 z. 3/4, ss. 229-245.

632. KOWALIK Romuald: „Kilka zagadnień dotyczących mikrobiologicznego rozkładu papieru". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 119-139.

633. KOWALIK Romuald: „Konserwacja papieru". Prz. papier. R. 8:1952, s. 286.

634. KOWALIK Romuald: „Microbiodeterioration of Library". Restaurator Vol. 4:1980, Part 1 Chapter 1-3 nr 2, ss. 99-114; Part. 2 Chapter 4 nr 3/4, ss. 135-219; Vol. 6:1984. Part 2 Chapter 5/9 nr 1/2, ss. 61-115.

635. KOWALIK Romuald: „Mikroorganizmy niszczące papier zabytkowy". Prace Placówek Nauk.-Bad. Min. Przem. Chem. 1952 z. 2.

636. KOWALIK Romuald: „Mikroorganizmy wyodrębnione ze zbiorów archiwalnych i bibliotecznych szkodliwe dla człowieka". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959 nr 1, ss. 175-176.

637. KOWALIK Romuald: „Naprawa archiwaliów i książek". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959 nr 1, ss. 172-173.

638. KOWALIK Romulad: „Ochrona materiałów bibliotecznych i archiwalnych. Wstęp". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959 nr 1, ss. 147-152.

639. KOWALIK Romuald: „Paper and Parchment Deteriorating Fungi Pathogenic to Man. Wolfenbütteler Forschungen". Bd 1. derdruck. Bremen 1977.

640. KOWALIK Romuald: „Some Aspects of Microbiology of Paper and Parchement. Wolfenbütteler Forschungen". Bd. 1. Sonderdruck. Bremen 1977, ss. 61-90.

641. KOWALIK Romuald: „Some Problems of Microbiological Deterioration of Paper". Annali della Seuola Speciale per Archivisti e Bibliothecari dell Università dí Roma Vol. 1:1972, ss. 61-80.

642. KOWALIK Romuald: „Szkodniki papieru i jego konserwacja". Archeion T. 19/20:1951, ss. 307-408.

643. KOWALIK Romuald: „Środki chemiczne do ochrony zabytków". Warszawa 1954, ss. 310-420.

644. KOWALIK Romuald: „Wpływ atramentu na papier. Atrament do trwałych dokumentów". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959, ss. 152-153.

645. KOWALIK Romuald: „Wpływ czynników fizykochemicznych na papier". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959, ss. 155-159.

646. KOWALIK Romuald, CZERWIŃSKA Elżbieta: „Kleje stosowane w papiernictwie, ich zniszczenie i konserwacja". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959, ss. 153-155.

647. KOWALIK Romuald, CZERWIŃSKA Elżbieta: „Wybrane zagadnienia mikrobiologii technicznej. Podstawowe Problemy Współczesnej Techniki. Warszawa 1971 PWN.

648. KOWALIK Romuald, HUSARSKA Maryna, BARANOWSKA Janina: „Zniszczenie papieru zabytkowego i jego konserwacja". Ochr. Zab. T. 3:1952, s. 147.

649. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „Badania nad ochroną archiwaliów przed szkodliwym działaniem mikroorganizmów". Archeion T. 73:1982, ss. 157-194.

650. KOWALIK Romulad, SADURSKA Irena: „Dezynfekcja pomieszczeń muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959, ss. 173-175.

651. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „The disinfection of infected store rooms in archives, libraries and museums". Acta microb. pol. Vol. 15:1966 nr 2, ss. 193-197.

652. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „Konserwacja skóry oprawnej". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959, ss. 161-171.

653. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „Mikroflora niszcząca papier, skórę i pieczęci woskowe, występująca w powietrzu magazynów archiwalnych". Acta microb. pol. Vol. 5:1956, ss. 277-284.

654. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „Mikroorganizmy niszczące oprawy książkowe ze skóry". Acta microb. pol. Vol. 5:1956, ss. 285-290.

655. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „Mikroorganizmy niszczące pieczęcie woskowe. Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959, ss. 159-160.

656. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „Ochrona mikrofilmu przed działaniem mikroflory". Archeion T. 49:1968, ss. 17-24.

657. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena: „Ochrona skórzanych opraw książkowych". Biul. konserw. R. 1:1954, ss. 11-41.

658. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena, CZERWIŃSKA Elżbieta: „Microbiologica deterioration of old books and manuscripts remedies". From the Instytut Przemysłu Organicznego. Warszawa-Polska. Boll. Ist. Patologia del Libro. Vol. 1:1962 fasc. 3/4, ss. 116-151.

659. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena, CZERWIŃSKA Elżbieta: „Ochrona materiałów bibliotecznych i archiwalnych". Blok-Not. Muz. Mick. R. 1:1959 nr 1, ss. 147-176.

660. KOWALIK Romuald, SADURSKA Irena, CZERWIŃSKA Elżbieta: „Zniszczenie papieru przez mikroflorę". Blok-Not. Muz. Mick. R. 2:1963 nr 2, ss. 258-312.

661. KRZYŻANOWSKI Lech: „Konferencja poświęcona konserwacji papieru i pergaminu". Ochr. Zab. R. 21:1968 nr 4, ss. 49-50.

662. KRZYŻANOWSKI Lech: „Wystawa Centralnego Laboratorium Konserwacji i Archiwaliów". Ochr. Zab. R. 23:1970 z. 3, ss. 234-236.

663. KRZYŻANOWSKI Lech, APANASEWICZ Jolanta: „Konserwacja papieru i pergaminu". Warszawa 1969 Min. Kult. i Szt., ss. 276.

664. KUPŚĆ B[ogumił] S[tanisław]: „Kurs konserwacji akt, ksiąg i pieczęci". Prz. bibl. R. 21:1953 nr 4, s. 382.

665. LENART Bonawentura: „Konserwacja książki zabytkowej i jej oprawy". Wilno 1926, s. 420.

666. LENART Bonawentura: „Rozważania konserwatorskie nad zbiorami obiektów papierowych." Prz. bibl. R. 1:1953 z. 2.

667. LEŹNICKA Stanisława: „Cellulolytic activities of fungi obstroying ancient books". Acta microb. pol. Vol. 29:1980 nr 4, pp. 375-387.

668. MARCONI Bohdan: „Zagadnienia estetyczne w konserwacji papieru i pergaminu". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 13-22.

669. MICHALSKI Stefan: „The suction table: a physical model". In: „The American Institute for Conservation of Historical and Artistic Works". Los Angeles, California 1984, pp. 102-111.

670. MICHALSKI Stefan: „Suction table, history and behaviour. American Institute for Conservation of Historic Works, 9th, May 27-31, 1981", Philadelphia, Pensylvania, pp. 129-136.

671. MORACZEWSKI Adam: „Szycie akt. Wskazówki praktyczne". Warszawa 1935 Wydaw. Kursów Archiw. z. 4, ss. 228-230.

Rec.: Bachulski Aleksy, Archeion T. 13:1935, ss. 133.

672. PIENIĄŻEK Zofia, TUSZEWSKI Tadeusz: „Dorobek pracowni grafiki i książki zabytkowej PKZ". [Pracowni Konserwacji Zabytków]. W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 94-98.

673. PŁOCHOCKI Krzysztof: „Analiza metod konserwacji druków i rękopisów z Biblioteki Czartoryskich". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 72-77.

674. ROGALA Józef: „Stan konserwacji akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu". Archeion T. 40:1964, ss. 290-291.

675. RUDNIEWSKI P[iotr], WAWRZEŃCZAK A[ndrzej]: „Wpływ niektórych środków neutralizujących na własności papieru". Ochr. Zab. T. 26:1973, ss. 181-189.

676. SADURSKA Irena: „Mikrobiologiczny rozkład materiałów archiwalnych". Archeion T. 64:1976, ss. 27-35.

677. SADURSKA Irena: „Ochrona klejów przed działaniem mikroflory". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 140-144.

678. SADURSKA Irena: „Ochrona pergaminu przed mikroflorą". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 84-93.

679. SADURSKA Irena, KOWALIK Romuald: „Mikrobiologiczny rozkład materiałów archiwalnych". Archeion T. 57:1972, ss. 27-52.

680. SADURSKA Irena, KOWALIK Romuald: „Protection of Parchement against Microflora. Annali della Scuola Speciale per Archivisti e Bibliothecari dell Universita di Roma". Nuova Tecnica Grafica. Roma Vol. 9:1969, pp. 51-60.

681. SADURSKA Irena, KOWALIK Romuald: „Stosowanie chlorowanych fenoli do dezynfekcji pomieszczeń archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych". Archeion T. 48:1968, ss. 37-44.

682. SKŘIVÁNEK Ladislav: „Przyczynek do problemów związanych z konserwacją papieru" W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 216-221.

683. „Sprawozdanie z obrad (konferencji poświęconej omówieniu konserwacji papieru)". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 222-248.

684. STRZELCZYK Alicja: „Badania nad wpływem fungicydów na grzyby niszczące zabytkowy papier". Toruń 1973 UMK (masz. powiel.).

685. STRZELCZYK Alicja: „Wpływ par fungicydów na grzyby niszczące książki zabytkowe". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 162-168.

686. SUREWICZ W[łodzimierz], WINCZAKIEWICZ A[ndrzej]: „Metody badania papieru". Warszawa 1953 Państ. Wydaw. Tech., s. 84.

687. SZYMAŃSKI Stanisław: „Pokaz zniszczeń i konserwacji zabytków z dziedziny rękopisów, druków i grafiki". Ochr. Zab. R. 5:1952 nr 3, ss. 206-207.

688. ŚLESIŃSKI Władysław: „Rys dziejów konserwacji papieru". W: „Konserwacja papieru i pergaminu...", ss. 23-32.

689. ŚWIDER Władysław: „Konserwacja papieru i pergaminu". Arch. Bibl. Muz.T. 21:1970, ss. 302-308.

690. WAN-DAN-CHUA: „Konserwacja obiektów graficznych". Blok-Not. Muz. Mick. R. 5:1963 nr 2, ss. 247-256.

691. WAŻYŃSKA Ewa, WOŁK-JEZIERSKA Witomiła: „Porównanie metod konserwacji na przykładzie dwóch obiektów w stanie destrukcji". Ochr. Zab. T. 34:1981 nr 3/4, ss. 184-188.

692. WIEPRZKOWSKI Jerzy: „Vademecum konserwacji książki". Warszawa 1983 Stow. Bibl. Pol., s. 164.

693. WÓJCIK Zbigniew: „Kurs konserwacji akt i pieczęci". Archeion T. 23:1954, ss. 223-224.

694. WYCZAŃSKA Krystyna: „O konserwacji i reprodukowaniu pieczęci". Archeion T. 19/20:1951, ss. 437-446.

695. ZYSKA B[ronisław]: „Mikrobiologiczna korozja materiałów". Warszawa 1977 Wydaw. Nauk.-Tech., ss. 445, 2 nlb.

VIII. P O P U L A R Y Z A C J A Z A S O B U

1. ARTYKUŁY I WYWIADY

696. GODLEWSKA Magdalena: „«Bank» polskiej historii". Życie Warszawy 1983 nr 288, s. 4.

697. POTKOWSKI Edward: „Dla archiwisty każdy zapis jest jedyny i niepowtarzalny. Rozm. przepr. Bożena Zagórska. Trybuna Ludu 1983 nr 310, s. 4.

698. POTKOWSKI Edward: „Sześć kilometrów akt". Rozm. przepr. Andrzej Skrzypczak. Prz. Tyg. 1983 nr 15, ss. 1, 12.

2. WYSTAWY

699. SIEMIEŃSKI Józef: „Dyplomacja dawnej Polski, ilustracja archiwalna w dziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929". Warszawa 1929, ss. 65, 8.

700. SIEMIEŃSKI Józef: „Dział staropolski Ministerstwa Skarbu na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929". Warszawa 1929, ss. 65, 8.

701. KONARSKI Kazimierz: „Archiwa państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu". Archeion T. 6-7:1930, ss. 2-21.

702. PTASZYCKI Stanisław: „Archiwa państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu". Archeion T. 6/7:1930, ss. 1-2.

703. EYCHHORN-SZWANKOWSKA Hanna: „Przeszłość Warszawy w dokumencie". Stolica 1949 nr 33, s. 8.

704. [j.i.]: „Dokumenty przeszłości mówią. (Wystawa «Przeszłość Warszawy w dokumencie» otwarta 21 lipca 1949)". Polska Zbrojna R. 5:1949 nr 198, s. 15.

705. „Przeszłość Warszawy w dokumencie". Bibl. R. 16:1949 nr 7/8, ss. 128.

706. „Wystawa archiwalna «Przeszłość Warszawy w dokumencie» w Archiwum Głównym Akt Dawnych". Bibl. R. 16:1949 nr 9/10, ss. 160-161.

707. MACIEJEWSKA Wanda: „Wystawa «Przeszłość Warszawy w dokumencie» w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 19/20, ss. 508-509.

708. PAZDUR Jan: „Wystawa «Odrodzenie w Polsce»". Kwart. Hist. Kult. mat. R. 2:1954 nr 1/2. ss. 274-276.

709. SENKOWSKI Jerzy: „Udział archiwów w wystawie «Odrodzenie w Polsce»". Archeion T. 23:1954, ss. 211-214.

710. BORODA Józef: „Pokaz osiągnięć państwowej służby archiwalnej w okresie 10-lecia PRL". Archeion T. 25:1956, ss. 369-371.

711. JANKOWSKA Jadwiga: „Wystawy archiwalne poświęcone rewolucji 1905-1907 roku". Archeion T. 26:1956, ss. 254-256.

712. R.A. [BAŃKOWSKI Piotr]: „Wystawa cenniejszych zabytków rękopiśmiennych przekazanych Polsce przez związek Radziecki". Archeion T. 29:1958, ss. 310-311.

713. JANKOWSKA Jadwiga: „Wystawa jubileuszowa w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie pt. «Stosunki Polski z zagranicą od XIV do XVIII wieku»". Archeion T. 30:1959, ss. 183-184.

714. „Katalog wystawy zorganizowanej z okazji 48 Konferencji Międzyparlamentarnej w Warszawie. 20 sierpnia-10 września 1959. Dokumenty do dziejów parlamentaryzmu w Polsce". Wybór Bogusław Leśnodorski. Oprac. Jadwiga Jankowska. Warszawa 1959, ss. 2, 2, 8 (masz. powiel.).

715. JANKOWSKA Jadwiga: „Dokumenty do dziejów parlamentaryzmu w Polsce na wystawie w Bibliotece Sejmowej w Warszawie". Archeion T. 33:1960, ss. 186-187.

716. ABRAHAMOWICZ Zygmunt: „Polska wystawa muzealno-archiwalna w Ankarze i Stambule". Archeion T. 32:1960, ss. 147-151.

717. CIEŚLAK Franciszek: „Powstanie styczniowe. Wystawa". Kamena R. 30:1963 nr 2, s. 2.

718. OMOWSKA Halina: „Wystawa pt. «Wielki Proletariat w dokumencie»' Archeion T. 39:1963, ss. 247-248.

719. SZCZEPANIAK Roman: „Wystawa archiwalna w Ostrzeszowie pt. «Ziemia Ostrzeszowska w dokumencie, prasie i książce»". Archeion T. 39:1963, ss. 248-449.

720. „W stulecie powstania styczniowego 1863-1963. Warszawa I-IV 1963 r. Wystawa". Warszawa 1963, ss. nlb. 16, 16.

721. ZABIELSKI Ludwik: „Wystawa w Lublinie - w setną rocznicę powstania styczniowego". Archeion T. 40:1964, ss. 294-295.

722. EKERT Olga: „Milenijna wystawa archiwalna w Powiatowym Archiwum Państwowym w Będzinie". Archeion T. 47:1967, ss. 213-215.

723. JANKOWSKA Jadwiga: „Wystawa w Warszawie pt. «Konstytucja 3 Maja»", Archeion T. 46:1967. ss. 203-207.

724. PODSZUCKI Bogusław: „Wystawa pt. «Wojna 13-letnia i pokój toruński w dokumencie archiwalnym»". Archeion T. 47:1967, ss. 218-219.

725. WIRSKA Elżbieta: „Wystawa w Kielcach «Konstytucja 3 Maja w dokumentach archiwalnych»". Archeion T. 46:1967, ss. 207-208.

726. WĄSOWICZ Michał: „Wystawa z okazji 25-lecia działalności Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie". Archeion T. 55:1971, ss. 172-174.

727. BANDURKA Mieczysław: „Ruchoma wystawa archiwalna pt. «Udział ziemi brzezińskiej i rawskiej w walkach wyzwoleńczych XVIII-XX w.»". Archeion T. 61:1974, ss. 325-329.

728. HUSARSKA Maryna: „Wystawa w Archiwum Głównym Akt Dawnych z okazji Czwartego Tygodnia Archiwów pt. «Konserwacja materiałów archiwalnych»". Archeion T. 61:1974, ss. 311-314.

729. MILCZAREK Jan: Wystawa archiwalno-muzealna w Sieradzu pt. «Szkolnictwo w Sieradzkiem w okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej»". Archeion T. 62:1975, ss. 319-321.

730. MOTAS Mieczysław: „Wystawa archiwaliów AGAD w gmachu Sejmu PRL (2 IV 1980)". Archeion T. 72:1981, ss. 319-321.

731. MOTAS Mieczysław: „Udział AGAD w obchodach 190 rocznicy Konstytucji 3 Maja".Archeion T. 74:1982, ss. 206-207.

732. „Pamięci rewolucjonistów w stulecie polskiego ruchu rewolucyjnego 1882-1982. Katalog wystawy w Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej". Oprac. Julia Godlewska (i in.), red. Barbara Sobolowa. Warszawa 1982, s. 153.

733. BARTNIK Grzegorz: „Archiwalia AGAD na wystawie w Arsenale w 150 rocznicę wybuchu powstania listopadowego". Archeion T. 75:1983, ss. 339-341.

734. „Rzeczpospolita w dobie Jana III. Katalog wystawy Zamku Królewskiego, Archiwum Głównego Akt Dawnych i Biblioteki Narodowej". Warszawa 1983 Zamek Królewski w Warszawie, s. 283.

IX. A R C H I W I Ś C I

1. ZAGADNIENIA OGÓLNE

735. ALTMAN Henryk: „Życiorysy polskich archiwistów w tomach 1-12 «Polskiego słownika biograficznego»". Archeion T. 49:1968, ss. 79-109.

736. [BAŃKOWSKI Piotr]: „Prace wstępne nad słownikiem biograficznym archiwistów polskich". Archeion T. 34:1961, ss. 190-191.

737. KONARSKI Kazimierz: „Pamięci tych, co odeszli". Archeion T. 18:1948, ss. 16.

738. OLSZEWICZ Bolesław: „Lista strat kultury polskiej (1 IX 1939-1 III 1946)". Warszawa 1947 S. Arct s. 336, XII. (M. in. zawiera wykaz poległych i zmarłych w czasie wojny archiwistów).

2. BIOGRAFIE. JUBILEUSZE. NEKROLOGI

739. PIECHOTA Regina: „Wykaz artykułów, recenzji, notat sprawozdawczych prof. P[iotra] Bańkowskiego opublikowanych na łamach Archeionu ". Archeion T. 40:1964, ss. 282-285.

740. STEBELSKA Halina: „Uczczenie archiwalnej i redaktorskiej działalności prof. Piotra Bańkowskiego". Archeion T. 40:1964, ss. 277-279.

741. T[REPIŃSKI] A[ntoni]: „Piotr Bańkowski". [Biogr.]. Stolica R. 19:1964 nr 15, s. 12.

742. WĄSOWICZ Michał: „Piotr Bańkowski (12 IX 1885-16 II 1976)". Archeion T. 65:1977, ss. 337-350; ss. 342-350: Bibliografia podmiotowa.

743. MACIEJEWSKA Wanda: „Wojciech Felczak (15 IV 1902-21 I 1975)". Archeion T. 65:1977, ss. 338-340.

744. WĄSOWICZ Michał: „Julia Galińska (11 I 1899-5 II 1972)". Archeion T. 59:1973, ss. 360-361.

745. ŁOPACIŃSKI Wincenty, BACHULSKI Aleksy: „Śp. Wacław Graniczny". Archeion T. 15:1937/1938, ss. 220-223.

746. WĄSOWICZ Michał: „Józef Jagiełłowicz (28 V 1905-1 V 1974)". Archeion T. 63:1975, ss. 327-328.

747. KOLANKOWSKI Zygmunt: „Jankowska Jadwiga. Wspomnienie pośmiertne". Archiwista R. 3:1967 nr 2, ss. 1-3.

748. SUŁKOWSKA-KURASIOWA Irena: „Jadwiga Zofia Jankowska (1912-1967)". Kwart. hist. R. 74: 1967 nr 4, ss. 1160-1163.

749. WĄSOWICZ Michał: „Jadwiga Zofia Jankowska (20 III 1912-11 IV 1967)". Archeion T. 48:1968, ss. 264-268.

750. BAŃKOWSKI Piotr: „Jubileusz zawodowej i naukowej pracy Kazimierza Konarskiego". Archeion T. 37:1962, ss. 299-300.

751. BAŃKOWSKI Piotr: „Kazimierz Bogdan Konarski (27 maja 1886 r.-3 listopada 1972 r.)". Archeion T. 59:1973, ss. 345-358.

752. BAŃKOWSKI Piotr: „Zgon Kazimierza Konarskiego". Archeion T. 58:1973, ss. 228.

753. KONARSKI Kazimierz: „Dalekie a bliskie. Wspomnienia szczęśliwego człowieka". Wrocław 1965 Zakł. Nar. im. Ossolińskich, ss. 523, nlb. 4.

754. WĄSOWICZ Michał: „Jubileusz prof. Kazimierza Konarskiego". Kwart. hist. R. 69:1962 nr 1, ss. 278-279.

755. CAŁCZYŃSKI Wojciech: „Daniela Kossacka (21 VII 1926-16 I 1972)". Archeion T. 58:1973, ss. 225-227.

756. MACIEJEWSKA Wanda: „Wanda Helena Lipińska (25 II 1914-12 XI 1973)". Archeion T. 61:1974, ss. 346-347.

757. WĄSOWICZ Michał: „Krystyna Łonczyńska (1925-1965)". Archeion T. 44:1966, ss. 335-336.

758. BAŃKOWSKI Piotr: „Aleksander Markiewicz (22 lipca 1886-19 września 1970)". Archeion T. 54:1970, ss. 291.

759. WĄSOWICZ Michał: „Aleksander Markiewicz (27 VII 1886-18 IX 1970)". Archeion T. 55:1971, ss. 256-257.

760. WĄSOWICZ M[ichał]: „Feliks Michałowski (1903-1965)". Archeion T. 63:1966, ss. 323-324.

761. WĄSOWICZ Michał: „Czesław Milewski (1896-1966)". Archeion T. 45:1966, ss. 265-266.

762. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Wspomnienie o Adolfie Mysłowskim, historyku Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, 4 V 1876-6 II 1954". Archeion T. 27:1957, ss. 407-409.

763. GRONIOWSKI St[anisław] A.: „Adiunkt Archiwum Ogólnego Krajowego w Powstaniu Narodowym (Ignacy Niemojewski)". Archeion T. 8:1930, ss. 114-123.

764. KONARSKI Kazimierz, BAŃKOWSKI Piotr: „Ryszard Przelaskowski (9 IX 1903-11 II 1971)". Archeion T. 58:1973, ss. 219-223.

765. OMOWSKA-GRABIAS Halina: „Herman Rappaport (28 VIII 1899-15 VII 1978)". Archeion T. 69:1979, ss. 385-390; ss. 387-310: Bibliografia podmiotowa.

766. WĄSOWICZ Michał: „Józef Romanowski (24 III 1897-31 XII 1969)". Archeion T. 65:1977, ss. 351-352.

767. CHOJNACKI Mieczysław: „Antoni Rybarski". Kwart. hist. R. 71:1964 nr 3, ss. 879-880.

768. RYBARSKI Antoni: „Notatki archiwisty - wrzesień 1939 Fragment dziennika". W: „Księga pam. 150-lecia AGAD...", ss. 145-154.

769. SUCHODOLSKI Witold: „Antoni Rybarski (1886-1962)". Archeion T. 39:1963, ss. 311-313.

770. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Józef Siemieński, dyrektor Archiwum Głównego". Archeion T. 17:1948, ss. 27-53.

771. SAWICKI Jakub: „Bibliografia prac Józefa Siemieńskiego. 1905-1950". W: „Księga pam. 150--lecia AGAD...", ss. 155-178.

772. CHOJNACKI M[ieczysław]: „Andrzej Sienkiewicz (12 VI 1889-10 I 1967)". Archeion T. 47:1967, ss. 282.

773. CHOJNACKI Mieczysław: „Andrzej Sienkiewicz (12 VI 1889-10 I 1967)". Archeion T. 48:1968, ss. 251-252.

774. „Sienkiewicz Andrzej (1889-1967). Z żałobnej karty". Archiwista R. 3:1967 nr 1, s. 41.

775. APPEL Karol: „Skorochód-Majewski Walenty". W: „Wielka Encyklopedia Powszechna Historyczna". T. 2. Warszawa 1890, ss. 45-46.

776. BATOWSKI Aleksander: „Walenty Skorochód-Majewski i jego prace naukowe". W: „Pisma zbiorowe wydane przez Józefa Ohryzko". T. 2. Petersburg 1860, ss. 313-352.

777. ZIELIŃSKA Teresa: „Barbara Smoleńska (1 I 1924-22 IV 1982)". Archeion T. 76:1983, ss. 319-323; ss. 322-323: Bibliografia.

778. WĄSOWICZ Michał: „Stefania Bronisława z Sotomskich Stawiarska (10 VII 1900-18 IV 1971)". Archeion T. 58:1973, ss. 223-224.

779. BAŃKOWSKI Piotr: „Adam Stebelski 1894-1969". Archeion T. 53:1970, ss. 295-302.

780. KOŁODZIEJCZYK Mieczysław: „Adam Stebelski (10 VII 1894-6 VII 1969)". Roczniki Łódzkie T. 14:1970, ss. 432-433.

781. SEREJSKI Marian: „Adam Stebelski (10 VII 1894-6 VII 1969)". Kwart. hist. R. 77:1970 nr 2, ss. 526-529.

782. BAŃKOWSKI Piotr: „Józef Stojanowski". [Nekr.]. Kwart. hist. R. 71:1964 nr 4, ss. 1136-1137.

783. DEREŃ Andrzej: „Wspomnienie pośmiertne o Józefie Stojanowskim". Sobótka R. 19:1964 nr 3/4, ss. 519-520.

784. JANKOWSKA Jadwiga: „Józef Stojanowski, dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie". Archeion T. 43:1966, ss. 139-154.

785. STOJANOWSKI Józef: „Pięć lat pracy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie 1919-1924. W: „Księga pam. 150-lecia AGAD...", ss. 105-116.

786. SUCHODOLSKI Witold: „Józef Stojanowski (1884-1964)". Archeion T. 41:1964, ss. 448-450.

787. BAŃKOWSKI Piotr: „Witold Suchodolski (29 I 1887-9 II 1967)". Archeion T. 48:1968, ss. 256-263.

788. BAŃKOWSKI Piotr: „Antoni Walawender (3 VI 1903-25 IV 1960). In memoriam". Kwart. hist. R. 68:1961 nr 1, ss. 291-293.

789. MAJEWSKI Jan: „Antoni Walawender (1903-1960)". W: „Życiorysy polskich archiwistów poznańskich. Skład osobowy z dnia 8 III 1969". Poznań 1969, ss. 94-96.

790. WĄSOWICZ Michał: „Antoni Walawender (3 VI 1903-25 IV 1960)". Archeion T. 34:1961, ss. 262-264.

791. MACIEJEWSKA Wanda: „40-lecie pracy archiwalnej doc. dra dyr. Michała Wąsowicza, dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie".

792. [WĄSOWICZ Michał]: „Przemówienie doc. dra Michała Wąsowicza wygłoszone na uroczystości 40-lecia pracy archiwalnej prof. dra Kazimierza Konarskiego dn. 21 października 1961 r." Archeion T. 37:1962, ss. 301-304.

793. WĄSOWICZ Michał: „Jan Henryk Leopold Wiśniewski (17 V 1915-14 V 1976)". Archeion T. 66:1978, ss. 361-362.

794. CHOJNACKI Mieczysław: „Janina Zaborowska (17 XI 1900 - 16 II 1976)". Archeion T. 66:1976, ss. 358-360.

795. KARWASIŃSKA Jadwiga: „Wojciech Zaręba (31 III 1884-4 II 1969)". Archeion T. 55:1971, s. 258.

SPIS TREŚCI

I. STUDIA ARCHIWALNE I HISTORYCZNE

E. Potkowski, Podpisy królów polskich 5
F. Ramotowska, Uchwała Sejmu Królestwa Polskiego z 1831 r. o przysiędze homagialnej narodu 39
W. Stępniak, Z działalności Archiwum Głównego Akt Dawnych w latach 1947-1949. Starania o przejęcie byłego archiwum królewieckiego . . . 73
T. Wasilewski, Nieznany list z 1659 r. Aleksandra Karola Kurcjusza, rektora szkoły w Nowym Amsterdamie, do księcia Bogusława Radziwiłła 99

II. ZBIORY ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH

G. Bartnik, Niemieckie władze okupacyjne na obszarze byłego Królestwa Polskiego i ich akta przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych (1914-1918) 107
E. Brańska, Ksiądz Kajetan Ghigiotti i jego archiwum 133
W. Całczyński, Zasób kartograficzny Archiwum Głównego Akt Dawnych 157
B. Sobolowa, Akta Wydziału Bezpieczeństwa Rady Najwyższej Narodowej 169

III. PROPOZYCJE

Z. Perzanowski, O herby ziemskie współczesnych województw 175

IV. Z ŻYCIA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH. 175-LECIE AGAD

A. Gieysztor, W Archiwum Głównym prawie przed półwieczem 184
E. Potkowski, 175 lat Archiwum Głównego Akt Dawnych 193

V. IN MEMORIAM

T. Zielińska, Bogumił Stanisław Kupść (1916-1985) 199

VI. BIBLIOGRAFIA ARCHIWUM GŁÓWNEGO AKT DAWNYCH - opracował

I. Wysokiński 203

CONTENTS

I. ARCHIVAL AND HISTORICAL ESSAYS

E. Potkowski, Signatures of Polish kings 5
F. Ramotowska, The resolution of the Diet of the Kingdom of Poland passed in 1831 on the homagial vow of the nation 39
W. Stępniak, The activities of the Central Archives of Historical Records in the years 1947-1949. Efforts to obtain the holdings of the former Königsberg archive 73
T. Wasilewski, An unknown letter of 1659 of Alexander Charles Curtis, the rector of the New Amsterdam school, to prince Bogusław Radziwiłł 99

II. THE HOLDINGS OF CENTRAL ARCHIVES OF HISTORICAL RECORDS

G. Bartnik, German occupation authorities in the former Kingdom of Poland and their records kept in Central Archives of Historical Records (1914-1918) 107
E. Brańska, Rev. Kajetan Ghigiotti and his archives 133
W. Całczyński, Cartographic collections in the Central Archives of Historical Records 157
B. Sobolowa, The records of the Department of Security of the Supreme National Council 169

III. PROPOSITIONS

Z. Perzanowski, The question of introduction of coats of arms of contemporary Polish voievodships 175

IV. CHRONICLE OF CENTRAL ARCHIVES OF HISTORICAL RECORDS

A. Gieysztor, In Central Archives of Historical Records half a century ago 184
E. Potkowski, 175 years of the activity of the Central Archives of Historical Records 193

V. IN MEMORIAM

T. Zielińska, Bogumił Stanisław Kupść (1916-1985) 199

VI. THE BIBLIOGRAPHY OF CENTRAL ARCHIVES OF HISTORICAL RECORDS -

I. Wysokiński 203